

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

**INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO**

**ZAGADNIENIA
INFORMACJI NAUKOWEJ**



WARSZAWA 2008

NR 2 (92)

RADA REDAKCYJNA

Wiesław BABIK, Ewa BARTECZKO, Marcin DRZEWIECKI (Przewodniczący), Jerzy FRANKE, Halina GANIŃSKA, Ewa KOBIERSKA-MACIUSZKO, Mieczysław MURASZKIEWICZ, Hanna POPOWSKA, Aleksander RADWAŃSKI, Jadwiga SADOWSKA, Marta SKALSKA-ZLAT, Mieczysław SZYSZKO, Jan WOŁOSZ, Jadwiga WOŹNIAK-KASPEREK, Elżbieta Barbara ZYBERT

Dofinansowano przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

REDAKCJA

Bożenna BOJAR, redaktor naczelny
Zina JARMOSZUK (email: kj@sferia.net), sekretarz redakcji

Recenzent numeru

Wiesław Babik

Tłumaczenie tekstów

Małgorzata Kisilowska

Korekta

Jadwiga Krężlewicz

PL ISSN 0324-8194



Dyrektor

Janusz Nowicki

Zawartość tego czasopisma jest dokumentowana m.in. w „Library and Information Science Abstracts” oraz „Knowledge Organization”.

Adres Wydawnictwa:
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-335 Warszawa
tel. 0-22 827-52-96

PRENUMERATA I SPRZEDAŻ

Dział Promocji i Kolportażu SBP
Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. 0-22 825-50-24

Wydawnictwo SBP - Warszawa 2008. Nakład 400 egz.

Ark. wyd. 10,0 Ark. druk. 8,0

Skład i łamanie: Krzysztof Brawiński

Druk i oprawa: Z.P. Poligrafia

ul. Smulikowskiego 6/8, 00-389 Warszawa

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

PROJEKT I SERWIS BIBLIOTEKI EUROPEJSKIEJ (THE EUROPEAN LIBRARY - TEL)

Sylwia Ziółkowska
Absolwentka Instytutu Informatyki
Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Wrocławskiego

The European Library (TEL), biblioteki cyfrowe, europejskie kolekcje cyfrowe, biblioteki narodowe, Dania, Finlandia, Francja, Holandia, Niemcy, Wielka Brytania

Projekt The European Library (TEL) był realizowany w latach 2001-2004 pod patronatem Konferencji Dyrektorów Bibliotek Narodowych (Conference of European National Librarians - CENL). Był to rezultat wspólnego działania dziewięciu bibliotek narodowych: Finlandii, Francji, Holandii, Niemiec, Portugalii, Słowenii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i Włoch. Ich współpraca została opłacona w ramach 5. Programu Ramowego Komisji Europejskiej¹. Nadzór nad realizacją Projektu sprawowała Biblioteka Brytyjska.

Serwis The European Library², wykorzystujący wyniki prac nad Projektem, powiększony o zbiory bibliotek narodowych Austrii, Chorwacji i Serbii, uruchomiono w marcu 2005 r. Obecnie Biblioteka Europejska jest finansowana w całości przez biblioteki narodowe należące do CENL³ i stała się ich wizytówką Działu na serwerze Biblioteki Narodowej Holandii (Koninklijke Bibliotheek - KB) w Hadze⁴. Na co dzień czynności związane z TEL wykonuje Biuro Biblioteki Europejskiej, powołane w KB⁵, które zajmuje się zarządzaniem, mar-

¹ *Biblioteka Narodowa. Projekty i programy. Biblioteka Europejska*, [online], [dostęp 10.04.2007]; <<http://www.bn.org.pl/index.php?id=8&be>>

² Serwis/portał The European Library jest też w tej pracy określany jako „TEL” lub „Biblioteka Europejska”. Jeśli będzie chodzić o Projekt The European Library, będzie to wyraźnie zaznaczone.

³ J. Cousins: *The European Library. DELOS Workshop 15 September 2005*. [online], [dostęp 5.09.2008]; <http://www.theeuropeanlibrary.org/portal/organisation/cooperation/delos/telde-los_en.html>

⁴ B. Woldering: *Biblioteka Europejska : zintegrowany dostęp do europejskich bibliotek narodowych*. „EBIB” 2004, nr 6. [online], [dostęp 18.04.2008]; <<http://ebib.oss.wroc.pl/2004/57/woldering.php>>

⁵ *The European Library. Organisation. About us*. [online], [dostęp 23.04.2008]; <http://www.theeuropeanlibrary.org/portal/organisation/about_us/aboutus_en.html>.

ketingiem, utrzymywaniem portalu oraz udzielaniem pomocy technicznej bibliotekom uczestniczącym w przedsięwzięciu⁶.

TEL jest niekomercyjnym przedsięwzięciem, oferującym przez swój darmowy serwis dostęp do zasobów czterdziestu siedmiu bibliotek narodowych Europy. Umożliwia przeszukiwanie zarówno ich katalogów online, jak i różnych zbiorów cyfrowych tworzonych przez te biblioteki⁷. Biblioteka Europejska nie jest ani katalogiem, ani centralną bazą rejestrującą bądź przechowującą zasoby internetowe europejskich bibliotek narodowych, lecz raczej narzędziem pozwalającym na przeszukiwanie baz danych, kolekcji cyfrowych i sieciowych katalogów bibliotek narodowych Europy⁸. Jak informuje strona główna portalu, Biblioteka Europejska przeszukuje zawartość europejskich bibliotek narodowych („The European Library searches the content of European national libraries”). W broszurze poświęconej The European Library określono Bibliotekę Europejską jako bramę do europejskiej wiedzy i kultury („gateway to Europe’s knowledge and culture”)⁹.

Zadaniem Biblioteki Europejskiej jest ukazanie bogactwa oraz wszechstronności wiedzy i kultury europejskiej odzwierciedlonych w zasobach bibliotek narodowych Europy oraz ułatwienie dostępu do nich¹⁰.

Serwis jest skierowany do użytkowników-internautów z całego świata, którzy poszukują różnorodnych materiałów bibliotecznych i chcą w szybki i prosty sposób dotrzeć do sieciowych zasobów kulturalnych Europy. Ma się przydać szczególnie studentom i naukowcom, gdyż oferuje wciąż powiększający się zbiór materiałów ze wszystkich dziedzin wiedzy. Niewątpliwie portal TEL umożliwi i ułatwi wielu osobom odkrycie tego, co przechowują biblioteki narodowe, zwłaszcza, że wielu skarbów bibliotek narodowych nie udostępnia się użytkownikom¹¹.

Wspomniane 47 bibliotek narodowych należy do CENL (organizacji dążącej do wzmocnienia roli bibliotek narodowych w Europie). Można je podzielić na podstawie rodzaju uczestnictwa w TEL na 2 grupy:

- 32 pełnych uczestników (full participants) - ich zbiory zdigitalizowane są dostępne ze strony głównej serwisu TEL i z jego działu „Kolekcje”, polska Biblioteka Narodowa jest takim właśnie uczestnikiem Biblioteki Europejskiej;
- 15 podstawowych uczestników (basic participants) - ich kolekcje cyfrowe będą uwzględnione w późniejszym czasie na stronie głównej The European Library i w dziale „Kolekcje”, obecnie można obejrzeć skarby tych bibliotek narodowych w części „Najcenniejsze obiekty”, do której link znajduje się na stronie domowej TEL, a informacje o tych instytucjach umieszczono już w dziale „Biblioteki”¹².

Podsumowując informacje na temat działania portalu TEL, warto podkreślić, że dostęp do niego jest:

⁶ B. Woldering: dz. cyt.

⁷ *The European Library. Organisation. About us.* [online]..., dz. cyt.

⁸ Por. B. Szczepańska: *Europejska Biblioteka Cyfrowa.* „Poradnik Bibliotekarza” 2006 nr 9, s. 16.

⁹ *The European Library.* [online], [dostęp 9.05.2008]; <http://www.theeuropeanlibrary.org/portal/organisation/services/tel_brochurefinal.pdf>

¹⁰ K. Ślaska, J. Potęga: *Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona. W: Praktyczne aspekty automatyzacji bibliotek publicznych : materiały z VII ogólnopolskiej konferencji pt. „Automatyzacja bibliotek publicznych” Warszawa, 22-24 listopada 2006 r.* Pod red. E. Górskiej, Warszawa 2007, s. 197.

¹¹ *The European Library.* [online]..., dz. cyt.

¹² *The European Library. Organisation. About us.* [online]...dz. cyt.

- wielojęzyczny - interfejs w 27 językach, ściślej: w każdym z tych języków działa przynajmniej część portalu, czyli przede wszystkim nazwy działów i poddziałów menu, nagłówki, polecenia, nazwy kategorii itp. (niektóre dłuższe teksty występują tylko w językach angielskim, francuskim i niemieckim lub tylko po angielsku) i w każdym z tych 27 języków można prowadzić wyszukiwania;
- zintegrowany - za pośrednictwem jednego narzędzia można wyszukiwać w dowolnej liczbie bibliotek;
- wielopoziomowy - można przeszukiwać katalogi online i różne kolekcje cyfrowe albo ich dowolne, wskazane przez użytkownika kombinacje lub też prowadzić poszukiwania w jednej wybranej kolekcji;
- powszechny - korzystanie z TEL jest darmowe, jedynie dostęp do niektórych obiektów zdigitalizowanych jest płatny¹³.

Projekty związane z Biblioteką Europejską

Oprócz wspomnianego Projektu TEL z Biblioteką Europejską wiążą się inne inicjatywy. W poddziale „Cooperation” działu „Organisation” zaznaczono na osi czasu:

- GABRIEL (Gateway and Bridge to Europe's National Libraries) - był wspólnym portalem internetowym wszystkich europejskich bibliotek narodowych. Należały do niego 43 biblioteki. GABRIEL podawał takie informacje o bibliotekach, jak: dostęp, godziny otwarcia, rola, historia, kolekcje, katalogi OPAC, specjalistyczne serwisy internetowe. Oferował ponadto centralną wyszukiwarkę, dzięki której strony internetowe bibliotek narodowych były przeszukiwane jednocześnie. Jako osobny serwis GABRIEL przestał być rozwijany w czerwcu 2005 r., a jego zasadniczą treść włączono do portalu TEL (do działu „Biblioteki”)¹⁴;

- TEL-ME-MOR (The European Library: Modular Extensions for Mediating Online Resources, 2005-2007) - ten projekt miał za zadanie włączyć do Biblioteki Europejskiej zbiory bibliotek narodowych 10 nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej, w tym Polski¹⁵;

- European Digital Library Project (EDL Project, 2006-2008) - Projekt Europejskiej Biblioteki Cyfrowej, kontynuacja TEL-ME-MOR; finansowany przez Komisję Europejską w ramach programu „eContentp/L/s” i koordynowany przez Niemiecką Bibliotekę Narodową. Został zakończony w lutym 2008 r. Jego rola polegała m.in. na tym, że włączył do Biblioteki Europejskiej katalogi 1 cyfrowe kolekcje bibliotek narodowych: Belgii, Grecji, Hiszpanii, Islandii, Irlandii, Liechtensteinu, Luksemburga, Norwegii oraz Szwecji. Dzięki Projektowi Europejskiej Biblioteki Cyfrowej wszystkie kraje Unii Europejskiej stały się partnerami TEL¹⁶.

- TELplus (2007-2009) - projekt opłacany przez Komisję Europejską w obrębie programu „eContentp/us” i koordynowany przez Bibliotekę Narodową Estonii. Ma rozszerzyć i ulepszyć serwis Biblioteki Europejskiej dzięki kilku kluczowym działaniom. Chodzi m.in. o udostępnienie w formie tekstu, po

¹³ K. Ślaska, J. Potęga: *Cyfrowa Biblioteka...* dz. cyt., s. 196-197.

¹⁴ *The European Library. Organisation. Cooperation. Projects archive*, [online], [dostęp 11.05.2007]; <http://www.theeuropeanlibrary.org/portal/organisation/cooperation/archive_en.html>

¹⁵ K. Ślaska, J. Potęga: *Cyfrowa Biblioteka...* dz. cyt., s. 196.

¹⁶ *EDL Project. About EDL. About EDLproject*. [online], [dostęp 26.05.2008]; <<http://www.edlproject.eu/about.php>>

obróbce OCR, ponad 20 milionów stron zdigitalizowanych przez biblioteki narodowe Europy oraz o udoskonalenie wyszukiwania wielojęzycznego¹⁷;

- Europeana (2007-2009) - inaczej „European digital library, museum and archive” - tematyczna sieć finansowana przez Komisję Europejską dzięki programowi „eContentp/Ł/s”. W wyniku realizacji tego projektu ma być uruchomiona w listopadzie 2008 r. prototypowa strona internetowa dająca dostęp do około 2 milionów obiektów cyfrowych: materiałów filmowych, zdjęć, obrazów, nagrań dźwiękowych, map, rękopisów, książek, periodyków i archiwaliów. Zostaną one wybrane z tego, co już zostało zdigitalizowane i jest osiągalne dzięki europejskim muzeom, bibliotekom, archiwom i innym instytucjom przechowującym dziedzictwo kulturowe. Zakłada się, że w 2010 r. zbiory Europeany będą liczyć ponad 6 milionów dokumentów¹⁸. Biblioteka Europejska jest organizacyjną podstawą Europeany¹⁹.

- FUMAGABA (2008-2009) - projekt realizowany przez Bibliotekę Europejską. Jego celem jest włączenie do tej Biblioteki kolekcji 8 bibliotek narodowych: Albanii, Armenii, Azerbejdżanu, byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii, Bośni i Hercegowiny, Gruzji, Mołdawii, Ukrainy. Te narodowe instytucje są członkami CENL i stają się pełnymi uczestnikami TEL dzięki finansowemu wsparciu Szwajcarskiej Agencji ds. Rozwoju i Współpracy (Swiss Agency for Development and Cooperation).

Interfejs portalu TEL

Serwis The European Library wyposażono w cztery główne działy menu (il. nr 1).

1. Strona główna (Home) - na karcie „Szukaj” wyróżnia się czterema większymi obszarami informacji z następującymi danymi:

- różne opcje wyszukiwania - czyli: jedno pole do wpisania terminów dla wyszukiwania prostego {w wyszukiwaniu zaawansowanym dołączono do tego kilka pól z rozwijalnymi listami podającymi kryteria: Dowolne pole, Tytuł, Autor, Temat, Typ, Język, ISBN, ISSN}; wybór jednej z preferowanych kolekcji, a właściwie typu kolekcji; link „Przeszukaj wszystkie kolekcje” kierujący do kolejnego działu menu, czyli do „Kolekcji”; „Przeglądaj kolekcje z...” konkretnego państwa (wybór nazwy kraju z listy rozwijalnej również powoduje przejście do strony „Kolekcje”); hiperłącza „Przeszukaj indeks tematyczny kolekcji” oraz „Przeszukaj kolekcje według opisu” odpowiadające podkategoriom menu z działu „Kolekcje”;

- „Aktualności” - najnowsza wiadomość pod bieżącą datą;

- „Wystawa” - zaproszenie do obejrzenia sieciowej wystawy z 300 zdjęciami europejskich bibliotek narodowych;

- „Najcenniejsze obiekty” - zmieniający się po odświeżeniu strony obraz ważnego dokumentu z jednej z bibliotek należących do TEL, opatrzony krótkimi informacjami: o tytule, miejscu przechowywania, ewentualnie o autorze oraz linkiem „Obejrzyj obiekt”.

¹⁷ *TELplus project*, [online], [dostęp 12.05.2008]; <<http://www.theeuropeanlibrary.org/telplus/>>.

¹⁸ *Europeana : connecting cultural heritage. About. Europeana: digital paintings, books, films and archives*, [online], [dostęp 27.05.2008]; <<http://www.europeana.eu/about.php>>

¹⁹ *The European Library. Organisation. About us*. [online]..., dz. cyt.

Strona główna zawiera także karty: Wyniki, Historia, Ulubione, Pomoc.

2. Kolekcje (Collections) - dział mający 5 następujących poddziałów:

- „Przeszukaj wszystkie kolekcje” - możliwość wyboru kolekcji zarejestrowanych w serwisie. Lista krajów zamieszczona z lewej strony pozwala na szybką nawigację po kolekcjach według kraju ich pochodzenia. Przez kolekcje rozumie się tu, tak jak na stronie głównej, preferowane kolekcje: katalogi online bibliotek narodowych lub wydzielone części tych katalogów (np. ze względu na typ publikacji), biblioteki cyfrowe albo podobne im zbiory. Pod nazwą każdego zbioru znajduje się jego krótki opis i link do niego. Jeśli użytkownik wybierze jedną lub więcej kolekcji i zatwierdzi to przyciskiem „Zapisz”, zostanie przekierowany na stronę główną portalu (opcja „własny wybór” stanie się aktywna i od razu zaznaczona), gdzie będzie mógł wpisać terminy wyszukiawcze, a wyszukiwanie (proste lub zaawansowane) zostanie wykonane dla wskazanych kolekcji;

- „Przeszukaj indeks tematyczny kolekcji” - kategorie i podkategorie są oparte na Klasyfikacji Dziesiętnej Dewey’a. Wybór kolekcji do przeszukania odbywa się jak w opisanym wyżej poddziale;

- „Przeszukaj kolekcje według opisu” - poszukiwanie dowolnych słów z opisów kolekcji preferowanych może być ograniczone do typu publikacji (Tekst, Dźwięk, Obraz nieruchomy, Obraz ruchomy, Zasób interaktywny, Obiekt fizyczny, Oprogramowanie) i/lub języka dokumentu;

- „Search by materiał” - strona umożliwiająca przede wszystkim wyszukiwanie w obrębie typów kolekcji. Rodzaje materiałów określono m.in. jako: Online books (Książki online), Rare books (Książki rzadkie), Reference books (Informatory), Manuscripts (Rękopisy), Children’s literature (Literatura dla dzieci), Atlases (Atlasy), Maps (Mapy);

- „Pomoc” - jej główną część napisano w językach narodowych.

3. Biblioteki (Libraries) - dział opracowany w 3 językach: angielskim, francuskim i niemieckim. W lewej części ekranu prezentuje listę nazw krajów, których biblioteki narodowe są uczestnikami TEL. Mapa z prawej strony ma funkcję zmiany koloru obszaru tego państwa, którego nazwę użytkownik wskazuje kursorem myszy. Od razu też na brzegu mapy pojawia się okienko z flagą danego kraju, jego nazwą, oficjalną (narodową) nazwą biblioteki, skrótem nazwy biblioteki narodowej i ze zdjęciem tej instytucji (w przypadku niektórych bibliotek nie wszystkie elementy występują). Natomiast kliknięcie na liście nazwy państwa powoduje przejście do podstrony przedstawiającej obszerniejsze informacje o wybranej bibliotece narodowej. Zazwyczaj są to: logo biblioteki, dane teleadresowe (łącznie z adresem WWW), dostępność (dla kogo, w które dni, na jakich zasadach), godziny otwarcia, historia i kolekcje, skarby (omówienie kilku cennych dokumentów).

4. O Bibliotece Europejskiej (Organisation) - dział, podobnie jak poprzedni, dostępny w językach: angielskim, francuskim i niemieckim. Dzieli się na poddziały:

- „About us” - podstawowe dane o TEL, o powstaniu Biblioteki Europejskiej i projektach z nią związanych oraz adres Biura Biblioteki Europejskiej;

- „Services” - różne informacje dla początkujących użytkowników TEL, w tym *odsyłacz internetowy* do broszury o Bibliotece Europejskiej; *podręcznik* użytkownika; „Najczęściej zadawane pytania” („FAQ’s”); ponadto dane techniczne związane z funkcjonowaniem portalu;

- „Coopération” - opis inicjatyw wiążących się z Biblioteką Europejską;

The European Library

STRONA GŁÓWNA KOLEKCJE BIBLIOTEKI O BIBLIOTECE EUROPEJSKIEJ

Szukaj Wyniki Historia Ulubione pomoc?

Język: Polski (pol) Relestracja | Logowanie

Wyszukiwanie zaawansowane | [Klawiatura wirtualna](#) SZUKAJ

WYBIERZ KOLEKCJE PREFEROWANE:

- katalogi bibliotek narodowych
- kolekcje cyfrowe
- dokumenty dźwiękowe i muzyczne
- obrazy
- rękopisy
- mapy

czasopisma

literatura dla dzieci

prace magisterskie i doktorskie

własny wybór

wszystkie kolekcje z:

Przeszukaj wszystkie kolekcje

Przeglądaj kolekcje z:

Przeszukaj indeks tematyczny kolekcji

Przeszukaj kolekcje według opisu

The "Historic Atlases of the Netherlands" Collection is [in maintenance](#)

Biblioteka Europejska przeszukuje katalogi bibliotek narodowych


AKTUALNOŚCI

23/04/2008

The European Library & Europeana Offices are looking for a [Business Development Director](#) and a [Project Leader](#). Interested? Visit our [Jobs & Careers](#) page for further details.

WYSTAWA


[Zobacz budynki](#)



Visit The European Library web-exhibition and view 300 pictures of the National libraries of Europe. Click [here](#) to enter the gallery.

NAJCENNIJSZE OBIEKTY

[Obierzwi obiekt](#)



Wiener Heiligtumsbuch National Library of Austria

Rys. 1. Serwis The European Library - strona główna w języku polskim

- „Newsletter” - na tej i innych podstronach działu 4. można zamówić *Newsletter* po angielsku wysyłany pocztą elektroniczną;
- „Media Center” - ogłoszenia, kącik prasowy (do pobrania lub przeczytania na innych stronach internetowych: dokumenty o TEL, DEL - Digital European Library i komunikaty prasowe z Biura Biblioteki Europejskiej), kącik poświęcony publikacjom na temat współpracy TEL z niektórymi bibliotekami narodowymi;
- „Links” - hiperłącza do stron WWW różnych instytucji i serwisów w układzie według krajów. Zdaniem twórców TEL zasoby te powinny zainteresować użytkowników ich Biblioteki²⁰;
- „Policy” - wyjaśnienie polityki językowej i polityki prywatności zastosowanych na stronach TEL;
- „For partners” - opcja przygotowana dla uczestników TEL mających swoją nazwę i hasło w serwisie.

Jak wspomniano wcześniej, przez serwis Biblioteki Europejskiej można dotrzeć do kolekcji cyfrowych tworzonych w europejskich bibliotekach narodowych. Wybrane niżej przykłady pochodzą z krajów o długiej i bogatej tradycji bibliotecznej. Wybrano je przede wszystkim na podstawie spisu dostępnego w dziale „Kolekcje” portalu TEL²¹. W niektórych przypadkach przejęto angielskie wersje nazw kolekcji (nazwy oryginalnie angielskie lub tłumaczenia).

Wybrane kolekcje cyfrowe dostępne przez TEL

DANIA

Archiwum duńskiej literatury (Arkiv for Dansk Litteratur; http://adl.dk/adl_pub/forside/cv/forside.xsql?nnoc=adl_pub) - klasyka duńskiej literatury, utwory ponad 70 autorów, którzy żyli między XII w. a 1938 r.²² Realizację projektu zakończono w 2003 r.²³ Archiwum zawiera indeksy: nazwisk pisarzy, okresów literackich (z przyporządkowaniem im nazwisk autorów), tytułowy. Podobne opcje znalazły się w wyszukiwarce do serwisu, w której dodatkowo pola „Autor” i „Okres” wyposażono w rozwijalne listy haseł występujących w odpowiednich indeksach.

W tej bibliotece zamieszczono wyczerpujące informacje o autorach, np.: lista tytułów dzieł z odsyłaczami do cyfrowych kopii, biografia, recepcja społeczna twórczości pisarskiej, bibliografia przedmiotowa, ilustracja przedstawiająca pisarza, kalendarium życia. Archiwum przechowuje np. utwory Ludwiga Holberga, Adama Oehlenschlagera, Hansa Christiana Andersena, Sorena Kierkegaarda.

Warto dodać, że Biblioteka Królewska (Det Kongelige Bibliotek) w Kopenhadze opracowuje nie tylko to Archiwum. Ze swojej strony internetowej odsy-

²⁰ *The European Library. Organisation. Services*, [online], [dostęp 26.05.2008]; <http://www.theeuropeanlibrary.org/portal/organisation/sen/ices/services_en.html>

²¹ *The European Library. Collections. Browse all the collections*, [online], [dostęp 27.04.2008]; <<http://www.theeuropeanlibrary.org/portal/index.html>>

²² *Arkiv for Dansk Litteratur. Periode*, [online], [dostęp 1.05.2008]; <http://adl.dk/adl_pub/periode/cv/periode_menu.xsql?nnoc=adl_pub>

²³ B. Klukowski: *Książnice narodowe świata : geneza, zasoby, działalność*. Warszawa 2005, s. 61.

ła do wielu cyfrowych kolekcji, do których Biblioteka Europejska bezpośrednio nie kieruje. Ten obszerny zbiór dokumentów zdigitalizowanych opiera się na zbiorach własnych duńskiej biblioteki narodowej - są to zarówno cyfrowe kopie publikacji tradycyjnych, jak również wystawy internetowe i podręczniki na temat poszukiwania informacji²⁴. Część tych kolekcji występuje wyłącznie w języku duńskim, inne można przeglądać używając języka angielskiego. Użytkownik serwisu TEL ma sposobność dotrzeć do stron WWW bibliotek narodowych i dzięki temu dowiedzieć się o kolejnych zbiorach cyfrowych tworzonych lub współtworzonych przez te instytucje.

Poniżej omówiono dwie, spośród przygotowanych przez kopenhaską Bibliotekę Królewską, ciekawych wystaw internetowych (pierwszą można porównać z prezentacją na temat Kierkegaarda dostępną w „Archiwum duńskiej literatury”).

Rękopisy z Archiwum Sorena Kierkegaarda w Bibliotece Królewskiej

(Manuscripts from the Soren Kierkegaard Archive at the Royal Library; <http://www2.kb.dk/kultur/expo/sk-mss/index-en.htm>) - zbiór oparty na wystawie (Kopenhaga, 06.05-09.06.1997 r.) poświęconej temu duńskiemu filozofowi okresu romantyzmu. Rękopisy podzielono na trzy części, według daty ich powstania. W każdej znajduje się alfabetyczny indeks tytułów z danej grupy. Można też skorzystać z indeksu tytułowego wszystkich manuskryptów. Wystawa internetowa prezentuje jeszcze inne informacje dotyczące Kierkegaarda, np.: dwa szkice oparte na katalogu kopenhaskiej wystawy, ludzie współcześni Kierkegaardowi oraz Kopenhaga za jego czasów (w formie zdjęć, grafiki i krótkich objaśnień przy osobach), kalendarium życia filozofa, kilka rysunków przedstawiających Kierkegaarda.

Skarby w Bibliotece Królewskiej (Treasures in the Royal Library; <http://www2.kb.dk/elib/mss/treasures/index.htm>) - wystawa internetowa będąca odpowiednikiem wystawy o takiej samej nazwie, trwającej od września 2003 r. do grudnia 2004 r. Wersja cyfrowa jest rozbudowana - zawiera więcej dzieł, a prezentacja każdego z nich jest pełniejsza pod względem zawartości treściowej i ilustracji²⁵. Wystawa przybliżyła tylko niektóre spośród wielu wyjątkowych i różnorodnych cennych obiektów przechowywanych w Królewskiej Bibliotece. Ekspozowane dokumenty pochodzą z czasów od średniowiecza do współczesności, z całego świata. Dużo mówią o duńskiej kulturze i jej powiązaniach z kulturą innych krajów²⁶.

FINLANDIA

E-thesis - Electronic Publications at the University of Helsinki (<http://ethesis.helsinki.fi/en>) - prace doktorskie oraz inne publikacje z Uniwersytetu Helsińskiego. Wszystkie te pełnotekstowe dokumenty są dostępne nieodpłatnie przez Internet. Można je pobierać i zarządzać nimi na użytek osobisty, ale wykorzystanie ich bez zezwolenia w celach komercyjnych jest zabronione, gdyż są chronione prawem autorskim. Pliki zapisano w formacie PDF, wiele z nich także w formacie HTML. Na stronie głównej znajduje się jedno pole

²⁴ *The Royal Library. Electronic resources from The Royal Library*, [online], [dostęp 25.04.2008]; <<http://www.kb.dk/en/nb/materialer/e-ressourcer/index.html>>

²⁵ *Treasures in the Royal Library. Editorial*, [online], [dostęp 25.04.2008]; <<http://www2.kb.dk/elib/mss/treasures/redak.htm>>

²⁶ *Treasures in the Royal Library. The exhibition*, [online], [dostęp 25.4.2008]; <<http://www2.kb.dk/elib/mss/treasures/intro.htm>>.

wyszukiwawcze oraz linki do indeksów pozwalających szukać publikacji według: wydziałów i instytutów Uniwersytetu, tytułów, nazwisk autorów, dat, serii²⁷.

HELMI (Helsinki Electronic Library. Multimedia Information; <http://sirppi.helsinki.fi/helmi/en/>) - zbiór określony jako baza danych, zawiera materiały o wartości narodowej, przedstawia je w całości lub we fragmentach. Są to: książki, dokumenty życia społecznego, mapy, druki muzyczne, obrazy i rękopisy - z czasów od średniowiecza do wczesnych lat fińskiej niepodległości. Baza prezentuje skany i towarzyszące im opisy bibliograficzne. Tworzy ją Biblioteka Uniwersytecka w Helsinkach pełniąca rolę Biblioteki Narodowej Finlandii (jej oficjalna nazwa w jęz. ang. - The National Library of Finland)²⁸.

Pierwsze pole formularza wyszukiwawczego służy do wprowadzenia terminu, który będzie poszukiwany we wszystkich polach rekordów bazy. Formularz pozwala jednocześnie ograniczyć poszukiwania przez podanie autora, tytułu lub słowa kluczowego, umożliwia przy tym wybór odpowiednich haseł z indeksów. Inna opcja polega na zaznaczeniu typu dokumentu (obraz, tekst drukowany, mapa, archiwum, manuskrypt, druk muzyczny).

Cyfrowe kolekcje Narodowej Biblioteki Finlandii (National Library. Digital Collections; <http://digi.lib.helsinki.fi/index.html?language=en>) - periodyki, książki i inne druki przechowywane w fińskiej Bibliotece Narodowej. Portal dzieli się na:

- „Historical Newspaper Library” (Bibliotekę Historycznych Gazet) - skany gazet wydanych w Finlandii w latach 1771-1890 obejmują ponad 160 tytułów. Można przeglądać zawartość Biblioteki według tytułów (o każdym z nich podano krótkie informacje) lub skorzystać z wyszukiwania prostego i zaawansowanego (także w treści dokumentów) albo z indeksu przedmiotowego artykułów. Każdego dnia prezentowane są nowości zapisane w gazetach wydanych dokładnie 150 lat wcześniej, jeśli gazety z tą datą znajdują się w zbiorze²⁹. Biblioteka została uruchomiona w 2001 r. jako pierwszy zdigitalizowany zbiór Biblioteki Narodowej Finlandii. Powstała jako część nordyckiego projektu „Tiden”³⁰;

- „Ephemera” (Dokumenty życia społecznego) - około 3 milionów druków związanych z działalnością różnych społeczności i organizacji. Znajdują się tu np. przewodniki, instrukcje, listy członkowskie, zaproszenia, menu, książki telefoniczne. Kolekcja przemysłowych cenników małych i komercyjnych przedsiębiorstw działających w latach 1810-1944 składa się z około 125 tysięcy stron. Zbiór „Ephemera” można przeglądać według nazw wydawców lub roku wydania. Dostępnych jest kilka rodzajów wyszukiwania: w katalogu cenników, proste i zaawansowane³¹. Dział ten ma służyć jako bogaty materiał źródłowy głównie dla studiów historycznych i kulturowych³²;

²⁷ *University of Helsinki. E-thesis - Electronic Publications at the University of Helsinki. E-thesis.* {online}, [dostęp 26.04.2008]; <<http://ethesis.helsinki.fi/en/>>

Helmi. Helsinki University Library. The National Library of Finland, [online], [dostęp 2.05.2008]; <<http://www.lib.helsinki.fi/memory/helmie.html>>

²⁹ *National Library. Digital Collections. Historical Newspaper Library,* [online], [dostęp 2.05.2008]; <<http://digi.kansalliskirjasto.fi/sanomalehti/secure/main.html>>

³⁰ *National Library. Digital Collections,* [online], [dostęp 2.05.2008]; <<http://digi.lib.helsinki.fi/infopage.html>>

³¹ *National Library. Digital Collections. Ephemera,* [online], [dostęp 2.05.2008]; <<http://digi.lib.helsinki.fi/pienpainate/secure/main.html?language=en>>

³² *National Library. Digital Collections. Description of the material,* [online], [dostęp 2.05.2008]; <<http://digi.kansalliskirjasto.fi/infopage.html?language=en>>

- „Journals” (Czasopisma) - opcje przeglądania dotyczą tytułów, wydawców i autorów. Wyszukiwanie jak w pozostałych częściach „Cyfrowych kolekcji” jest dwójakiego rodzaju, czyli proste lub zaawansowane i obejmuje też treści dokumentów. Z czasopism mogą korzystać użytkownicy bibliotek uniwersyteckich i publicznych, które wykupiły na to licencję³³.

FRANCJA

Gallica (<http://gallica.bnf.fr/>) - program realizowany od 1999 r. W jego ramach intensywnie rozwija się kolekcja cyfrowych wersji dokumentów zgromadzonych w Bibliotece Narodowej Francji (Bibliothèque nationale de France - BnF) w Paryżu ³⁴. Zbiór liczy 90 000 dzieł, ponad 80 000 obrazów i wiele godzin nagrań dźwiękowych³⁵. W obrębie Gallici szczególne miejsce zajmują wyodrębnione tematycznie kolekcje. Oto niektóre z nich:

- „Utopie” - źródła i opracowania dotyczące utopii - od dzieł Platona i Owidiusza po teksty socjalistów utopijnych;

- „Voyages en Afrique” - literackie i krajoznawcze dokumentacje podróży po Afryce;

- „Voyages en France” - zbiory dokumentów na temat podróży po Francji;

- „Voyages en Italie” - dokumentacje podróży po Włoszech;

- „Gallica Classique” - zbiór tworzony od marca 1999 r., najważniejsza część Gallici; przede wszystkim zawiera kanon tekstów literackich autorów francuskich (od średniowiecza po I wojnę światową, obejmuje także najważniejsze dzieła humanistyczne); prezentowana tu kolekcja klasyki francuskiej jest obszerna i reprezentatywna; w przypadku wielkich twórców czytelnik może dotrzeć do prawie całego ich dorobku, łącznie z wydaniem dzieł wszystkich.

Ponadto użytkownik może skorzystać z opcji wyszukiwania w pełnych tekstach wszystkich kolekcji³⁶.

Mandragore (<http://mandragore.bnf.fr/html/accueil.html>) - baza iluminowanych manuskryptów francuskiej Biblioteki Narodowej. Jej celem jest zarejestrowanie i wyczerpujące opisanie zdobień rękopisów przechowywanych w Oddziale Manuskryptów Biblioteki Narodowej Francji (Département des Manuscrits de la Bibliothèque nationale de France). Powstała we wrześniu 1989 r.³⁷ Formularz wyszukiwawczy podaje różne kryteria, przy większości z nich znajdują się odesłania do indeksów wskazujących możliwe do wyboru terminy. Innym działem menu jest klasyfikacja tematyczna.

Banque d'images. Picture collection (<http://images.bnf.fr/jsp/index.jsp>) - baza danych tworzona przez Oddział Reprograficzny Biblioteki Narodowej Francji (Département de la Reproduction de la Bibliothèque nationale de France). Prezentuje cyfrowe kopie ilustracji i innych obiektów z zasobu francuskiej Biblioteki Narodowej, takich jak mapy, plany, monety. Kopie dostępne przez Internet mają niską rozdzielczość, istnieje jednak możliwość, także dla zagra-

³³ National Library. *Digital Collections. Journals*. [online], [dostęp 3.05.2008]; <<http://digi.kansalliskirjasto.fi/aikakausi/secure/main.html>>.

³⁴ J. Franke: *Warianty rozwoju cyfrowych kolekcji*. W: *Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze*. Pod red. D. Grygrowskiego i E. B. Zybert. Warszawa 2005, s. 83-84.

³⁵ *Gallica. La bibliothèque numérique. Bibliothèque nationale de France. Gallica*. [online], [dostęp 19.01.2008]; <<http://gallica.bnf.fr/>>

³⁶ J. Franke: *Warianty rozwoju ...dz. cyt.*, s. 84.

³⁷ *Mandragore*, [online], [dostęp 27.04.2008]; <http://www.bnf.fr/pages/version_anglaise/catalog/mandragore_gb.htm>

nicznych użytkowników, zamówienia wydruku (format A3 lub A4) albo płyty CD (pliki JPEG) z konkretnymi obrazami³⁸.

HOLANDIA

Pamięć Holandii (Memory of the Netherlands; (<http://www.geheugenvannederland.nl/7/en/homepage>) - obszerna kolekcja ilustracji, zdjęć, tekstów, filmów i nagrań audio. Składa się z 62 zdigitalizowanych zbiorów tworzonych przez holenderskie instytucje kultury (obiektów jest w sumie 365 000). Daje wyjątkowy i zróżnicowany obraz holenderskiej historii i kultury³⁹. Biblioteka Narodowa Holandii koordynuje realizację tego projektu⁴⁰.

Poszczególne kolekcje pogrupowano według 4 podstawowych tematów (Historia i społeczeństwo, Geografia i środowisko, Sztuka i kultura, Komunikacja i media), każdy z nich dzieli się na 5 podtematów. W wyszukiwaniu zaawansowanym użytkownik może wybrać interesujące go główne lub szczegółowe tematy. Inne opcje tego wyszukiwania dotyczą: osoby (jako wykonawcy lub jako przedmiotu w treści publikacji), miejsca (powstania dokumentu albo miejsca widocznego na ilustracji), roku, typu pliku (obraz, wideo, audio, tekst, opis udostępnianego obiektu), instytucji tworzących podkolekcje.

Najlepsze materiały objęte programem „Memory of the Netherlands” są zebrane w formie kilku wystaw internetowych. Na przykład jedna z nich ukazuje styl życia i tradycje mieszkaniowe Holendrów, inna przybliża historię Holandii w XX w.⁴¹

NIEMCY

Exilpresse digital. Deutsche Exilzeitschriften 1933-1945 (<http://deposit.ddb.de/online/exil/exil.htm>) - projekt zrealizowany w latach 1997-2003 w Die Deutsche Bibliothek (Niemieckiej Bibliotece Narodowej we Frankfurcie nad Menem). Dotyczy wybranych czasopism i gazet niemieckich opublikowanych na emigracji do krajów europejskich i pozaeuropejskich w latach 1933-1945⁴². Obejmuje wszystkie fazy tej emigracji, jednocześnie różne rodzaje periodyków (ogólnopolityczne, kulturalno-polityczne, literackie i naukowe)⁴³, dzięki czemu powstała reprezentatywna kolekcja. Ważnym kryterium doboru tytułów był stan ich papierowych wersji oraz ograniczona dostępność, dlatego podczas realizacji projektu skoncentrowano się na czasopismach niemających odpowiedników w postaci reprintów i mikrofilmów oraz na czasopismach zachowanych tylko w jednym egzemplarzu lub wyłączonych z powszechnego udostępniania z powodu zbyt dużego zniszczenia⁴⁴. Kolekcja zawiera 29 tytułów zdigitalizowanych periodyków.

³⁸ *Informations pratiques*, [online], [dostęp 3.05.2008]; <http://images.bnf.fr/html/info_pratiques.htm>.

³⁹ *About the Memory. Background information on the program*, [online], [dostęp 28.04.2008]; <http://www.geheugenvannederland.nl/7/en/paginas/over_het_geheugen>

⁴⁰ *About the Memory. Organisation*, [online], [dostęp 28.04.2008]; <http://www.geheugenvannederland.nl/?en/paginas/over_het_geheugen/organisatie>

⁴¹ *Exhibitions*, [online], [dostęp 4.05.2008]; <<http://www.geheugenvannederland.nl/?en/webexpo/>>.

⁴² J. Potęga: *Polskie i europejskie projekty digitalizacji czasopism - przegląd koncepcji*. „EBIB” 2006, nr 4. [online], [dostęp 16.01.2008]; <<http://www.ebib.info/2006/74/potega.php>>

⁴³ J. Potęga: *Digitalizacja czasopism w bibliotekach europejskich*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2004, nr 1, s. 6. [online], [dostęp 16.01.2008]; <<http://www.bn.org.pl/index.php?id=5&czasop=2&elektr>>

⁴⁴ J. Potęga: *Polskie i europejskie projekty...*, dz. cyt.

WIELKA BRYTANIA

Treasures in full (<http://www.bl.uk/treasures/treasuresinfull.html>) - wysokiej jakości cyfrowe wersje kilku z najcenniejszych dzieł przechowywanych w Bibliotece Brytyjskiej (British Library - BL). Tym rzadkim historycznym obiektem towarzyszą szczegółowe opracowania autorstwa kustoszy BL i innych specjalistów. Zbiór podzielono tematycznie na następujące części:

- „Malory’s Arthurian Manuscript” - rękopis dzieła Sir Thomasa Malory’ego
- są to powieści o królu Arturze i Rycerzach Okrągłego Stołu, na razie udostępniono tylko wybrane strony utworu;
- „Shakespeare in Quarto” - 93 kopie 21 sztuk Williama Szekspira, wydanych w formacie *quarto* przed rokiem 1642;
- „Caxton’s Chaucer” - dwie edycje dzieła pt. *Canterbury Tales* autorstwa Geoffrey’a Chaucera, które wyszły spod prasy Williama Caxtona prawdopodobnie w latach 1476 i 1483;
- „Gutenberg Bibie” - dwie kopie *Biblii* wydanej przez Jana Gutenberga;
- „Magna Carta” - czyli Wielka Karta Swobód z 1215 r., napisana w języku łacińskim. W tym dziale zamieszczono m.in. jej tłumaczenie na angielski oraz krótkie filmy wideo, na których kustosz BL odpowiada na najczęściej zadawane pytania dotyczące Karty;
- „Renaissance Festival Books” - 253 książki (wybrane z kolekcji BL liczącej ponad 2000 pozycji) opisujące wspaniałe obchody świąt i ceremonii, jakie miały miejsce w Europie między 1475 r. a 1700 r.: śluby i pogrzeby członków rodzin królewskich lub arystokracji, koronacje, okazałe wjazdy do miast i inne wielkie wydarzenia.

Interfejs tego serwisu zapewnia wygodne przeglądanie dokumentów, w tym powiększanie ich i porównywanie dwóch edycji tego samego utworu wyświetlonych obok siebie. Podkolekcje zaopatrzone w wyczerpujące wyjaśnienia, najczęściej zawierające: ogólne informacje o podkolekcji, informacje o ludziach związanych z powstaniem omawianych dokumentów, tło historyczne, społeczne i kulturalne, bibliografię przedmiotu, odnośniki internetowe do stron na omawiane tematy, słowniczek pojęć użytych w podkolekcji, oś czasu wskazującą na kluczowe dla powstania podkolekcji wydarzenia. Przy wszystkich podkolekcjach zamieszczono listę zagadnień, wprowadzoną słowami: „You will find this site useful if you are interested in” („Ta strona okaże się dla ciebie przydatna, jeśli interesujesz się”).

Przedstawione wyżej informacje pokazują zasoby cyfrowe Biblioteki Europejskiej (przygotowywane przez biblioteki narodowe) oraz sposoby dotarcia do nich. Wiele z tych instytucji tworzy po kilka lub więcej kolekcji. W przypadku Polski TEL odsyła bezpośrednio do katalogu online BN oraz do Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona.

Summary

The European Library (TEL) project was being realized in 2001-2004 by 9 European national libraries. TEL service, developed in the result of this project, has started in March 2005. It is a free, multilingual, integrated, and multilevel tool of searching databases, digital collections, and network catalogues -

being offered by European national libraries. The European Library is related to other projects, including: GABRIEL, TEL-ME-MORE, European Digital Library Project, TELplus, Europeana, FUMAGABA. Using TEL, one can access for example: Arkiv for Dansk Litteratur, manuscripts from the Soren Kierkegaard Archive at the Royal Library, Treasures in the Royal Library (Denmark), E-thesis - Electronic Publications at the University of Helsinki, HELMI, National Library - Digital Collections (Finland), Gallica, Mandragore, Banque d'Images - Picture collection (France), Memory of the Netherlands, Exilpresse digital - Deutsche Exilzeitschriften 1933-1945 (Germany), Treasures in Full (Great Britain).

DOLNOŚLĄSKA BIBLIOTEKA CYFROWA - KOLEKCJE, TECHNIKA I ORGANIZACJA PRACY

Anna Wałek
Zespół Biblioteki Cyfrowej
Biblioteka Główna i OINT
Politechniki Wrocławskiej

*Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa, Konsorcjum
DBC, digitalizacja, biblioteki cyfrowe*

Prace nad utworzeniem biblioteki cyfrowej w Bibliotece Głównej i Ośrodku Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej (BGI OINT) rozpoczęto w 2004 r., a poprzedzał je etap biblioteki wirtualnej. W jej zasobach miały się znaleźć wszystkie rodzaje dokumentów bibliotecznych dostępnych w postaci elektronicznej: czasopisma elektroniczne, bazy danych, profesjonalne serwisy książkowe, zdigitalizowane zasoby własne oraz „linki” kierujące użytkowników do zasobów sieciowych w innych bibliotekach, instytucjach i organizacjach. Czasopisma elektroniczne i niektóre bazy danych Biblioteka Główna (BG) udostępniała w swoim serwisie WWW już znacznie wcześniej, nowością natomiast miały być pełnotekstowe e-booki¹.

Pod koniec 2002 r. rozpoczęły się szkolenia pracowników, które trwały cały rok. Pracownicy Biblioteki testowali sprzęt i techniki digitalizacji oraz obserwowali realizację projektów w innych bibliotekach. W tym czasie powołano także Zespół ds. Digitalizacji (obecnie Zespół Biblioteki Cyfrowej), umieszczając go w strukturze Pracowni Reprograficznej, którą w 2006 r. przekształcono w Pracownię Digitalizacji. Zespół ten podjął pierwsze próby digitalizacji i prezentacji własnego zbioru cyfrowego na stronie WWW Biblioteki². Początkowo planowano zgromadzić dokumenty elektroniczne w serwisie „Biblioteka Wirtualna”. Miały się tu znaleźć wszystkie materiały biblioteczne dostępne w sieci. Jednakże ze względu na planowaną zmianę wyglądu strony domowej Biblioteki, zdecydowano się tylko na dodanie nowego segmentu. W kwietniu 2004 r. zamieszczono moduł „Książki elektroniczne”³, który podzielono na cztery grupy:

1. Książki ze zbiorów Biblioteki Politechniki Wrocławskiej:
 - „Książki wydane w Politechnice Wrocławskiej” - skrypty, podręczniki, monografie, teksty naukowe Oficyny Wydawniczej Politechniki Wrocławskiej;
 - „Książki inne, wydane przed rokiem 1949” - zbiory wchodzące w skład Narodowego Zasobu Bibliotecznego oraz inne cenne lub najczęściej poszukiwane przez czytelników publikacje, których prawa autorskie wygasły.
2. Książki dostępne wyłącznie w sieci lokalnej Politechniki Wrocławskiej:

¹ R. Rohleder, I. Statkiewicz, S. Darowna: *Tworzenie Biblioteki Cyfrowej w Bibliotece Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej. Etapy realizacji*, Raport serii SPR nr 265. Wrocław 2004, s. 4.

² M. Kowalska: *Dygitalizacja zbiorów bibliotek polskich*. Warszawa 2007, s. 194.

³ R. Rohleder, I. Statkiewicz, S. Darowna: *Tworzenie Biblioteki Cyfrowej....* dz. cyt., s. 4-5.

- Książki z serwisu SAFARI - specjalistyczny serwis książek z dziedziny informatyki;

- Wydawnictwa firmy Knovel - komercyjny serwis książek z dziedziny chemii.

3. Książki ze zbiorów innych bibliotek krajowych: Politechniki Gdańskiej, AGH w Krakowie, Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych (Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa), Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Biblioteki Narodowej (wersje elektroniczne publikacji BN), Biblioteki Jagiellońskiej (zbiory specjalne), Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Książnicy Cieszyńskiej.

4. Książki z serwisów online:

- E-książki - dostęp do książek (płatny i bezpłatny), podzielonych na krajowe i zagraniczne podręczniki, encyklopedie, słowniki, leksykony oraz inne typy publikacji;

- E-biblioteki - krajowe i zagraniczne repozytoria elektroniczne;

- Zasoby sieciowe - strony z adresami internetowymi⁴.

Wkrótce okazało się, że prezentacja zasobu tylko w postaci listy publikacji z odnośnikami do plików w formacie PDF nie jest wygodna i efektywna, wobec czego w połowie 2004 r. rozpoczęto testy z oprogramowaniem dLibra. W miejsce wykazu tytułów „Książki ze zbiorów Biblioteki Politechniki Wrocławskiej” w listopadzie 2004 r. uruchomiono nowy serwis: „Biblioteka Cyfrowa Politechniki Wrocławskiej” (BC PWr). Wybrane zbiory Biblioteki oraz publikacje Oficyny Wydawniczej PWr. umieszczono w dwóch kolekcjach: „Książki wydane w Politechnice Wrocławskiej” oraz „Książki inne wydane przed rokiem 1949”.

W lipcu 2005 r. BC PWr. jako pierwsza w kraju spełniła standardy organizacji Open Archives Initiative (OAI) i została umieszczona na stronie „Open Archives Initiative - Repository Explorer”⁵ na liście instytucji dostępnych przez protokół OAI-PMH, pod nazwą „Wrocław University of Technology Digital Library”. Przekształcenie „Biblioteki Cyfrowej PWr” w „Dolnośląską Bibliotekę Cyfrową” (DBC) nastąpiło 26 października 2005 r. z inicjatywy bibliotek wrocławskich i Wrocławskiego Centrum Sieciowo-Superkomputerowego⁶.

Materiały do digitalizacji

Przystępując do digitalizacji, należało wstępnie wyselekcjonować zbiór przeznaczony do opublikowania w bibliotece cyfrowej. Zbiór ten podzielono na dwie grupy. Pierwszą stanowiły stare druki oraz zbiory z XIX i początku XX wieku (niepodlegające *Ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych* z dnia 04.02.1994 roku) z dziedziny architektury, historii sztuki, budownictwa, mechaniki i innych dziedzin techniki oraz zbiory należące do Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Drugą grupą były dokumenty o charakterze dydaktycznym (skrypty, podręczniki, monografie). Selekcję zasobu przeprowadzono pod kątem walorów dydaktycznych, starając się udostępnić pozycje najbardziej poszukiwane. W pierwszym etapie wybrano około 50 pozycji z BG oraz

⁴ Tamże, s. 5.

⁵ Open Archives Initiative - Repository Explorer, [online], [dostęp 20.11.2008]; <<http://re.cs.uct.ac.za>>

⁶ M. Kowalska: *Dygitalizacja zbiorów...*dz. cyt., s. 195.

około 100 najbardziej poszukiwanych pozycji z zakresu historii architektury z biblioteki Wydziału Architektury⁷.

DBC prezentuje pełne teksty zbiorów dydaktycznych i naukowych wydawanych przez Oficynę Wydawniczą PWr. Na podstawie odpowiednich porozumień o współpracy Oficyna zobowiązała się do dostarczania elektronicznych publikacji do Biblioteki, po uzyskaniu zgody autora (autorów), w ustalonych wcześniej formatach plików. Biblioteka natomiast zobowiązała się do przygotowania wykazów najbardziej poszukiwanych publikacji i umieszczania dostarczanych przez Oficynę wydawnictw w Bibliotece Cyfrowej⁸.

Największe utrudnienie przy umieszczaniu zbiorów w powszechnym dostępie sieciowym stanowi prawo autorskie. Wielu autorów nie wyraża zgody na umieszczenie swoich prac na serwerze DBC, obawiając się zmniejszonego zainteresowania kupnem dzieła drukowanego, inni zaś nie wiedzą, że mogą za pośrednictwem Biblioteki Cyfrowej udostępniać swoje dzieła. Przed rozpoczęciem prac nad publikacjami podlegającymi *Ustawie* negocjuje się z autorami, „aby uzyskać ich zgodę na umieszczenie dokumentu w wersji elektronicznej na stronie DBC. Umowy zawarte pomiędzy uczelnią a twórcą udzielają licencji niewyłącznej (zezwalającej na udostępnienie dzieła kilku podmiotom, np. wydawcy, bibliotece cyfrowej), nieograniczonej (oznacza to, że może z niej korzystać dowolna liczba użytkowników) i nieograniczonej czasowo (dostęp do utworu jest bezterminowy).

Selekcji materiałów przeznaczonych do digitalizacji dokonują redaktorzy. Przy ustalaniu kolejności skanowania i publikowania w DBC stosuje się kilka kryteriów:

- aktualność - pierwszeństwo mają zbiory współczesne, takie jak prace doktorskie, książki naukowe, czasopisma i materiały konferencyjne, na których publikowanie autorzy wyrażą zgodę. Zbiory te powstają na podstawie materiałów dostarczonych przez autorów lub wydawcę w formacie PDF lub są skanowane z postaci drukowanej;

- unikatowość - w pierwszej kolejności skanuje się zbiory szczególnie cenne: stare druki, dzieła bogato ilustrowane, takie, w których zastosowano unikatowe techniki wytwarzania, znane, prestiżowe, jak na przykład pierwsze, dziewiętnastowieczne numery czasopisma „Naturę”;

- tematyka - pierwszeństwo mają zbiory związane tematycznie z Dolnym Śląskiem i Wrocławiem - należące do Narodowego Zasobu Bibliotecznego⁹, a także z zakresu bibliologii, historii sztuki, architektury i nauk technicznych;

- zapotrzebowanie użytkowników - w wyniku konsultacji z Oddziałem Magazynów i Konserwacji Zbiorów wyodrębniono zbiór czasopism dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych, które są szczególnie poszukiwane, a ze względu na wiek i stan zachowania są udostępniane na miejscu nielicznym czytelnikom. Digitalizacja tych zasobów ma służyć ochronie oryginalnych zbiorów

⁷ R. Rohleder, I. Statkiewicz: *Technologia cyfrowa w projekcie Biblioteki Wirtualnej Politechniki Wrocławskiej*, Raport serii SPR nr 263. Wrocław 2003, s. 8-9. Niestety, po dostarczeniu części zeskanowanych pozycji współpraca została zawieszona.

⁸ R. Rohleder, I. Statkiewicz, S. Darowna: *Tworzenie Biblioteki Cyfrowej*.....dz. cyt., s. 6.

⁹ Narodowy Zasób Biblioteczny - zbiory bibliotek mające wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa narodowego. Zbiory te podlegają szczególnej ochronie (USTAWA z dnia 27 czerwca 1997 r. o *bibliotekach*. Art. 6. Dz.U. z 1997 r. Nr 85, poz. 539). Zasady w BG PWr określa „Zarządzenie wewnętrzne w sprawie organizacji i udostępniania w BG PWr narodowego zasobu bibliotecznego”.

przed zniszczeniem oraz udostępnieniu ich jak najszerszemu gronu zainteresowanych odbiorców;

- możliwości techniczno-sprzętowe - w Pracowni Biblioteki Cyfrowej w BGiOINT Politechniki Wrocławskiej skanuje się i przygotowuje do publikacji książki, czasopisma i inne materiały biblioteczne. Ograniczeniem jest format dokumentu przeznaczonego do digitalizacji (w przypadku dokumentów czarno-białych jest to format A2, natomiast kolorowych - A3), następnie objętość (w przypadku dokumentów czarno-białych, które mogą być skanowane na szybkim skanerze książkowym, objętość nie stanowi bariery, natomiast w przypadku dokumentów kolorowych lub ilustrowanych, które skanowane są na skanerze płaskim, problemem jest długi czas skanowania objętościowo dużych publikacji), ograniczeniem jest też charakter zbiorów (brak profesjonalnego książkowego skanera do skanowania w kolorze wymusza zlecenie skanowania firmie zewnętrznej takich zasobów, jak szczególnie cenne dokumenty, starodruki, dzieła bogato ilustrowane i narażone na uszkodzenie pod wpływem światła emitowanego przez zwykły skaner płaski).

Proces digitalizacji

Materiały przeznaczone do digitalizacji w Pracowni należy zeskanować i nadać im odpowiednie formaty plików. W przypadku plików graficznych najlepsze odwzorowanie oryginału dają formaty TIFF i BMP. Dla celów lokalnej archiwizacji, czyli pierwszej kopii cyfrowej zdecydowano się na stosowanie formatu pliku TIFF obsługującego systemy CMYK i RGB oraz skalę szarości. Niestety, pliki te zajmują znaczne obszary pamięci - bez kompresji jedna strona tekstu w formacie A4 zajmuje ponad 20 MB, dlatego pliki przeznaczone do prezentowania w sieci komputerowej wymagają kompresji i zapisu w formatach zajmujących mniejszy obszar pamięci. Przyjęto zasadę, że pliki graficzne archiwizowane lokalnie skanuje się w formacie TIFF z rozdzielczością 300 dpi i 24-bitową głębią koloru¹⁰. W Pracowni Biblioteki Cyfrowej BG PWr wykorzystuje się skaner płaski formatu A3 - MICROTEK Scan Maker 9800XL oraz skaner książkowy - MINOLTA PS 7000 (do skanów w skali szarości). Realizowany jest również zakup skanera stołowego formatu A2, przeznaczonego do kopiowania oryginałów wrażliwych na zniszczenie.

Po zeskanowaniu obraz poddaje się obróbce graficznej w programie Photoshop. Program ten ma rozbudowane możliwości edycyjne, pozwala na konwersję plików do wybranych formatów oraz zastosowanie odpowiedniej kompresji. Zeskanowany obraz zazwyczaj wymaga wyrównania, kadrowania, zmiany rozmiaru, zwiększenia kontrastu lub rozjaśnienia. Niemałym problemem stanowi zastosowanie takiej kompresji pliku, aby nie ucierpiało jakość prezentowanego obiektu, a jednocześnie należy wziąć pod uwagę przepustowość łączy sieciowych, aby czas oczekiwania na otwarcie dokumentu nie był zbyt długi. Niezwykle ważne stało się znalezienie kompromisu pomiędzy jakością dokumentu i szybkością jego udostępniania. Przyjęto ogólną zasadę stosowania kompresji stratnej dla obrazów i bezstratnej dla tekstów¹¹.

Po przeprowadzeniu edycji i kompresji pliki są zapisywane w formacie wybranym do udostępniania na stronie WWW. W DBC są to głównie pliki PDF

¹⁰ R. Rohleder, I. Statkiewicz: *Technologia cyfrowa*.....dz. cyt., s. 10.

¹¹ Tamże.

i DjVu, charakteryzujące się efektywnymi algorytmami kompresji. Przed opublikowaniem na stronie DBC pliki te są przygotowywane jeszcze pod względem funkcjonalnym. Od marca 2005 r. pliki DjVu zaopatrywane są w aktywne spisy treści, które pozwalają użytkownikowi dotrzeć wprost do interesującego go rozdziału bez konieczności przeglądania całej publikacji strona po stronie. Odpowiednie odsyłacze przygotowywane są ręcznie w programie Document Express. Również dokumenty w formacie PDF zaopatrzone są w tzw. zakładki, pozwalające na łatwą nawigację w obrębie publikacji.

Ponieważ Pracownia Reprograficzna BG nie posiadała profesjonalnych urządzeń do digitalizacji, na potrzeby skanowania części materiałów podpisano umowę z poznańską firmą, która ma oddział w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Pracownia „Digital-Center” wyposażona jest w skanery firmy Zeutschel bezdotykowe, z krótkim czasem skanowania, bez refleksów świetlnych oraz promieniowania ultrafioletowego. Szczególnie ważne jest zastosowanie takiego specjalistycznego sprzętu w przypadku zbiorów cennych i uszkodzonych, ponieważ promieniowanie świetlne działa niszcząco na strukturę papieru i jakość druku¹². Po zeskanowaniu publikacji „Digital Center” dostarcza pliki pierwszej kopii cyfrowej na płytach DVD w formacie TIFF oraz plik DjVu z dokumentem przeznaczonym do udostępnienia w Internecie. Dokument ten wymaga uzupełnienia o aparat nawigacyjny, który tworzą pracownicy Pracowni Biblioteki Cyfrowej.

Opracowanie dokumentów - opis bibliograficzny i metadanowy

Kolejnym etapem przygotowania publikacji jest opracowanie bibliograficzne. W tym zakresie Zespół współpracuje z Oddziałem Opracowania BG PWr. Osoba odpowiedzialna za opisy bibliograficzne dla potrzeb DBC przygotowuje opis w formacie MARC 21 i umieszcza publikację w katalogu OPAC Biblioteki. Redaktor DBC importuje wymagane elementy opisu do formularza w aplikacji redaktora, dostosowując je do formatu Dublin Core.

W katalogu umieszczany jest odsyłacz do pełnej treści dokumentu poprzez „link” *Pokaż*, natomiast w opisie metadanowym w DBC w atrybucie „źródło” umieszczana jest informacja o sygnaturze oryginału, która jest jednocześnie odsyłaczem do katalogu OPAC. W ten sposób czytelnik ma możliwość dotarcia do dowolnej wersji interesującej go publikacji. Proces ten stosowany jest w przypadku książek skanowanych z zasobów BG PWr. Dla książek z innych bibliotek redaktor sam tworzy opis lub kopiuje jego elementy z katalogu danej biblioteki. Opis doktoratów i rozpraw habilitacyjnych przeważnie przygotowują, według ustalonego schematu, autorzy. Redaktor przygotowujący rozprawę do opublikowania sporządza opis metadanowy według wskazówek autora, sprawdzając jedynie, czy podane przez niego tematy i słowa kluczowe spełniają odpowiednie normy dotyczące opracowania rzeczowego. Pliki publikacji udostępniane są na stronie internetowej DBC.

W lutym 2008 r. powstała *Instrukcja tworzenia opisu metadanowego w formacie Dublin Core Metadata Element Set w Konsorcjum Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej*, przygotowana przez Zespół Biblioteki Cyfrowej. Zawiera ona ujed-

¹² R. Rohleder, I. Statkiewicz, S. Darowna: *Tworzenie Biblioteki Cyfrowej... óz. cyt.*, s. 6.

nolicone przepisy tworzenia opisu metadaneowego, sformułowane na podstawie praktyki stosowanej w DBC, publikacji na temat opisu w schemacie Dublin Core oraz polskich norm dotyczących opisu bibliograficznego¹³. Zespół Biblioteki Cyfrowej brał również udział w przygotowaniu nowej wersji *ePoradnika redaktora zasobów cyfrowych* (który jest inicjatywą Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Wrocławskiego) w celu ujednoczenia zasad opisu metadaneowego w bibliotekach cyfrowych działających na platformie dLibra¹⁴.

Dostęp do zbiorów i wyszukiwanie w DBC

Po uruchomieniu systemu redaktor lub administrator DBC na swoim stanowisku pracy uruchamia aplikację właściwą dla wykonywanych zadań - aplikację redaktora lub zarządzania biblioteką.

Dostęp do zasobów biblioteki cyfrowej odbywa się za pomocą graficznej formy interfejsu (GUI - Graphial User Interface). Praca może przebiegać zdalnie lub bezpośrednio na serwerze z zainstalowanym oprogramowaniem dLibra. Po uruchomieniu programu i zalogowaniu się do systemu użytkownik wybiera jedną z dwóch aplikacji okienkowych: aplikację redaktora (umożliwia ona eksport publikacji i tworzenie opisu metadaneowego) lub zarządzania biblioteką (można w niej edytować strukturę bazy, tworzyć katalogi, kolekcje, grupy użytkowników, przyznawać prawa dostępu do poszczególnych elementów systemu).

Za pomocą aplikacji redaktora pliki publikacji wraz z opisem metadaneowym w formacie Dublin Core przenoszone są poprzez sieć na serwer dLibry. Wprowadzone publikacje oraz ich metadane są indeksowane i gotowe do wyszukania w bazie danych Oracle.

Użytkownicy DBC korzystają z jej zasobów, uruchamiając aplikację czytelnika za pomocą swojej przeglądarki internetowej. Pozwala ona wyszukiwać, przeglądać, odczytywać i pobierać opublikowane wydania dokumentów elektronicznych. Aplikacja czytelnika dostępna jest w formie strony WWW. Wygląd tej strony, jak i jej funkcjonalność zmieniały się i ewoluowały wraz z kolejnymi wersjami systemu dLibra. Do wersji 2.5 interfejs użytkownika we wszystkich bibliotekach cyfrowych miał identyczny układ i funkcje. Poszczególne biblioteki cyfrowe różniły się pod tym względem jedynie kolorystyką.

W wersji 3.0 systemu dLibra jest możliwość indywidualizacji interfejsu poszczególnych bibliotek cyfrowych oraz układu elementów na stronie. Każda z bibliotek może stworzyć własną szatę graficzną, kolorystykę, logo oraz ustawić elementy interfejsu na swojej stronie WWW. Kolejne modyfikacje zostały wprowadzone w wersji 4.0 oprogramowania.

Interfejs Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej składa się z następujących elementów:

- Lista kolekcji - wykaz kolekcji, na które podzielone są zbiory DBC. Nazwy kolekcji odpowiadają nazwom instytucji zajmujących się ich uzupełnianiem,

¹³ R. Rohleder, A. Wałek, P. Pinkawa: *Instrukcja tworzenia opisu metadaneowego w formacie Dublin Core Metadata Element Set w Konsorcjum Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej*. Wersja z dnia 10.03.2008. [online], [dostęp 20.03.2008]; <<http://forum.dbc.wroc.pl>>.

¹⁴ *ePoradnik redaktora zasobów cyfrowych. Interpretacja schematu Dublin Core wraz z materiałami pomocniczymi dla redaktorów zasobów cyfrowych*, [online], [dostęp 17.04.2008]; <http://docs.google.com/Doc7id=dc74rf44_12zbw5z9>.

natomiast podkolekcje odzwierciedlają charakter zbiorów i ich wewnętrzne podziały.

- Wyszukiwarka - jest to pole wyszukiwawcze, które pozwala na wyszukiwanie zasobów odpowiadających treści zapytania użytkownika. Za pomocą wyszukiwarki można przeszukiwać zasoby wszystkich kolekcji DBC (na stronie głównej) lub poszczególne kolekcje szczegółowo (po wybraniu konkretnej kolekcji z listy). Za pomocą wyszukiwarki można przeszukiwać również zdalnie wszystkie biblioteki dLibry, jednocześnie korzystając z opcji „Federacja Bibliotek Cyfrowych”.

Wyszukiwanie może odbywać się według wybranych kryteriów, które podzielone są na kategorie. Pierwszą z nich jest *opis publikacji* (przeszukiwanie pól opisu metadaneowego) - za pomocą tej opcji można przeszukiwać poszczególne atrybuty oddzielnie lub wszystkie jednocześnie. Drugą kategorią jest wyszukiwanie w *tekście publikacji*, trzecia natomiast pozwala na wyszukiwanie *wszędzie*, czyli zarówno w tekście publikacji, jak i jej opisie metadaneowym. Ze względu na pewne ograniczenia opisu metadaneowego, który nie zawiera wszystkich możliwych informacji na temat zawartości publikacji, jest to najbardziej efektywna opcja. W przypadku wyszukiwania za pomocą opcji *wszystkie biblioteki cyfrowe dLibra* możliwe jest przeszukiwanie wyłącznie opisu metadaneowego publikacji zamieszczonych w zbiorach bibliotek cyfrowych. Z tego względu tak istotne jest zaopatrywanie zbiorów w jak najbardziej adekwatne i szczegółowe opisy rzeczowe, umożliwiające użytkownikom wyszukanie jak największej liczby publikacji na interesujące ich tematy, a także wprowadzanie podziałów rzeczowych w kolekcjach.

- Indeksy - na stronie DBC istnieje również możliwość wyszukiwania za pomocą indeksów: tytułów, twórców (odpowiada zawartości pola autor, natomiast nie uwzględnia współtwórców) oraz słów kluczowych. Indeksy te w układzie alfabetycznym zawierają wartości poszczególnych atrybutów opisu metadaneowego.

- Wystawy - są osobną kategorią zbiorów. Zawierają przygotowane przez redaktorów na podstawie zbiorów podstawowych prezentacje najciekawszych źródeł, sesje posterowe z konferencji bibliotekarskich, bazy danych oraz źródła pochodzące z serwerów zewnętrznych. Kategoria *wystawy* jest pod względem zawartości o wiele bardziej elastyczna od klasycznych kolekcji biblioteki cyfrowej, ale zbiory te nie posiadają klasycznego opisu metadaneowego, przez co mają ograniczone możliwości jeśli chodzi o wyszukiwanie ich przez wyszukiwarki zasobów cyfrowych i standardowe wyszukiwarki internetowe.

- Ostatnio dodane - jest to lista ostatnio dodanych publikacji. Na stronie głównej znajduje się lista publikacji dodanych bez względu na kolekcję, do której zostały one przydzielone, natomiast po wejściu w konkretną kolekcję można zobaczyć listę publikacji dodanych ostatnio w ramach tej kolekcji.

- Najczęściej czytane publikacje - jest to lista rankingowa publikacji o najwyższym wskaźniku odwiedzin.

Poza wymienionymi elementami na stronie WWW DBC znajdują się również statystyki, informacje, wiadomości, kanały RSS oraz dodatki.

Konsorcjum DBC

Po przeniesieniu bazy na serwer we Wrocławskim Centrum Sieciowo-Superkomputerowym (WCSS) w 2005 r. BC PWr przekształciła się w DBC,

która stała się biblioteką regionalną działającą w ramach Konsorcjum. W 2006 r. podjęto kroki w celu utworzenia Konsorcjum Polskie Biblioteki Cyfrowe, ale, niestety, ta inicjatywa dotychczas nie została zrealizowana. W tym samym roku DBC przystąpiła do projektu Universal Library - Poland, międzynarodowego programu pod przewodnictwem Carnegie Mellon University (Pittsburgh, USA). W ramach tego projektu otrzymała skaner książkowy oraz komputery ze specjalistycznym oprogramowaniem¹⁵.

Oprócz Politechniki Wrocławskiej, reprezentowanej przez WCSS i Bibliotekę Główną, inicjatorem utworzenia regionalnej biblioteki cyfrowej był Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Należy podkreślić ważną rolę pełnioną przez WCSS, które, wspomagając biblioteki cyfrowe, przejęło zadania związane z pozyskaniem i utrzymaniem sprzętu oraz oprogramowania, a także kontrolą i serwisem infrastruktury technologicznej. WCSS pełni również rolę administratora systemu dLibra, przydzielając prawa dostępu użytkownikom DBC (prawa koordynatora, redaktorów kolekcji, czytelników, grup użytkowników).

Podpisanie umowy Konsorcjum DBC nastąpiło 20 grudnia 2006 r., a na liście uczestników znalazły się następujące uczelnie i instytucje Wrocławia: Akademia Ekonomiczna, Akademia Medyczna, Akademia Muzyczna, Akademia Sztuk Pięknych, Akademia Wychowania Fizycznego, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna, Papieski Wydział Teologiczny, Politechnika Wrocławska (inicjator), Uniwersytet Przyrodniczy, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (inicjator)¹⁶. W lutym 2007 r. Rada Konsorcjum pozytywnie rozpatrzyła wniosek o przystąpienie do Konsorcjum DBC Kolegium Karkonoskiego, do Konsorcjum przystąpiły też Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna, Politechnika Opolska i Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu.

Ze względu na różne możliwości organizacyjno-technologiczne biblioteki współpracujące w Konsorcjum podzielono na trzy grupy:

1. Biblioteki digitalizujące i redagujące - samodzielnie digitalizują, zlecają digitalizację i wprowadzają dokumenty cyfrowe do DBC. Są to: Biblioteka Politechniki Wrocławskiej (koordynator projektu z dostępem do aplikacji redaktora i zarządzania biblioteką), Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteka Akademii Wychowania Fizycznego, Biblioteka Papieskiego Wydziału Teologicznego;

2. Biblioteki redagujące - zlecają digitalizację i wprowadzają dokumenty cyfrowe do DBC. Są to: Biblioteka Akademii Ekonomicznej; Biblioteka Akademii Medycznej, Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna, Biblioteka Uniwersytetu Przyrodniczego;

3. Biblioteki zlecające - zlecają digitalizację i powiększają zasoby DBC za pośrednictwem innych bibliotek. Są to: Biblioteka Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych, Biblioteka Akademii Sztuk Pięknych, Biblioteka Wyższej Szkoły Teatralnej, Biblioteka Akademii Muzycznej, Kolegium Karkonoskie.

Umowa konsorcyjna określa warunki przystąpienia do współpracy, obowiązki koordynatora i uczestników oraz cele DBC:

- rozwój działań w zakresie gromadzenia cyfrowych zbiorów bibliotecznych na Dolnym Śląsku,

¹⁵ R. Rohleder, P. Figacz, J. Bronowicka: *Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa ponad granicami*. [W:] „Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia” Nr 6 *Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy Polonijnych*. Wrocław 2008, s. 174-175.

¹⁶ Tamże, s. 179.

- zapewnienie powszechnego dostępu do zbiorów o charakterze nauko-wo-dydaktycznym, kulturalnym i regionalnym,
- kreowanie przedsięwzięć związanych z rozpowszechnianiem wiedzy za pośrednictwem mediów elektronicznych,
- promowanie rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz nauczania na odległość.

Biblioteka Politechniki Wrocławskiej pełni rolę koordynatora Konsorcjum. Członkowie Zespołu Biblioteki Cyfrowej czuwają nad poprawnością opisów metadanych publikacji wprowadzanych przez inne biblioteki, sprawdzają poprawność wydań, wprowadzają niezbędne zmiany i poprawki w opisach. Ponadto to właśnie Pracownia Biblioteki Cyfrowej skanuje, przygotowuje i publikuje książki nadsyłane przez biblioteki zlecające. Zespół Biblioteki Cyfrowej przeprowadza również szkolenia dla członków Konsorcjum, których celem jest zapoznanie z zadaniami, organizacją i sposobem funkcjonowania DBC oraz z digitalizacją i przygotowaniem do udostępniania sieciowego dokumentów.

Instytucje należące do Konsorcjum zamierzają wystąpić ze wspólnym wnioskiem o dotacje ze środków Unii Europejskiej na organizację pracowni cyfrowych, digitalizację, sprzęt i oprogramowanie. Dane do przygotowania wniosków o dofinansowanie zebrane były za pomocą ankiety. W uzasadnieniu wniosku o subwencję uwzględniono potrzeby cyfryzacji danego zasobu oraz informacje o typie i wielkości zbiorów podlegających digitalizacji w poszczególnych instytucjach¹⁷.

Zbiory DBC

Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa zawiera szereg kolekcji, które odpowiadają nazwom instytucji - członków konsorcjum DBC oraz formalne i tematyczne podkolekcje.

W kolekcji „Politechnika Wroclawska” zamieszczono kilka kolekcji podrzędnych. W kolekcji podrzędnej - „Książki wydane w Politechnice Wrocławskiej” zgrupowano skrypty, podręczniki, monografie, materiały konferencyjne wydane w Oficynie Wydawniczej Politechniki Wrocławskiej. Kryterium selekcji dla tego zasobu stanowi zapotrzebowanie użytkowników. Publikacje są prezentowane w DBC po uzyskaniu zgody autorów na ich rozpowszechnianie sieciowe. Z czasem w kolekcjach podrzędnych znalazły się również „Doktoraty PWr” i niektóre „Czasopisma” ze zbiorów Biblioteki Politechniki Wrocławskiej oraz „Materiały bibliologiczne” i „Regionalia”.

Zauważalny jest wyraźny wzrost zainteresowania autorów publikacji naukowych udostępnianiem prac w Internecie. Powodem jest zarówno chęć upowszechnienia materiałów dydaktycznych wśród studentów, jak i promowanie dorobku autora. Starsze materiały (niewymagające zgody autorów) znalazły się w podkolekcji - „Książki wydane przed rokiem 1949”.

System dLibra daje możliwość umieszczenia jednej publikacji jednocześnie w wielu kolekcjach, co zwiększa możliwości wyszukiwawcze i porządkuje narastające zasoby tematycznie. W lutym 2008 r. powstała podkolekcja „Regionalia” zawierająca publikacje tematycznie związane ze Śląskiem. W przyszłości będą powstawały kolejne podkolekcje tematyczne, obejmujące

¹⁷ Tamże, s. 180.

takie zagadnienia, jak: architektura i budownictwo, sztuka, nauki przyrodnicze i techniczne.

W kolekcjach DBC znajdują się także materiały biblioteczne innych uczelni i instytucji. W zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich znajdują się odzyskane z Biblioteki im. Stefanyka czasopisma lwowskie oraz cenne starodruki i zabytki piśmiennictwa.

Podobny zasób - wydawnictw ciągłych z przełomu XIX i XX wieku posiada kolekcja Biblioteki Akademii Wychowania Fizycznego. Biblioteka ta prezentuje również współczesne publikacje w podkolekcji „Książki wydane w Akademii Wychowania Fizycznego”.

Uniwersytet Przyrodniczy promuje zabytki dziedzictwa kulturowego, prezentując najcenniejsze starodruki ze swoich zbiorów. Podobnie Akademia Ekonomiczna, która zabytki piśmiennictwa prezentuje obok doktoratów i książek wydanych w Wydawnictwie AE.

Biblioteka Akademii Muzycznej, zgodnie ze swoją specyfiką udostępnia wartościowe muzykalia. Biblioteka Papieskiego Wydziału Teologicznego, podobnie jak biblioteka Kolegium Karkonoskiego, dzięki swoim publikacjom dydaktycznym rozwija naukowe repozytorium elektroniczne.

Biblioteka Papieskiego Wydziału Teologicznego zamieszcza w swoich kolekcjach rzadkie „Stare druki”, „Druki wydane po roku 1800”, „Doktoraty”, „Książki wydane w PWT” i „Czasopisma PWT”. Jest to jeden z najbardziej aktywnych członków Konsorcjum.

Akademia Sztuk Pięknych posiada w swojej kolekcji wartościowe publikacje z zakresu historii sztuki, Akademia Medyczna zamieszcza bieżące „Czasopisma Akademii Medycznej”.

Kilka publikacji w swoich kolekcjach mają też Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna, Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna.

Do publikowania swoich zasobów przygotowują się także Politechnika Opolska i Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu

Organizacja pracy w DBC

Każda z bibliotek i instytucji należących do Konsorcjum DBC posiada zespół lub osobę odpowiedzialną za rozwój swojej kolekcji. Biblioteki zlecające nie posiadają konta redaktora w systemie dLibra i dlatego zadania osób odpowiedzialnych za współpracę z DBC ograniczają się do kontaktów z koordynatorem, wyboru i dostarczania materiałów przeznaczonych do digitalizacji. W pozostałych bibliotekach, w których pracują redaktorzy, organizacja pracy przebiega podobnie.

Zespół Biblioteki Cyfrowej BGiOINT PWr (koordynatora) składa się z następujących stanowisk:

- 1/ koordynator projektu, do którego zadań należy:
 - administrowanie projektem, zarządzanie finansami,
 - współpraca z partnerami,
 - negocjacje licencyjne z autorami,
 - promocja działalności DBC,
 - kontakty z Radą Konsorcjum,
 - negocjacje z instytucjami przystępującymi do Konsorcjum,
 - sprawozdawczość,

- zarządzanie aplikacją administratora strony WWW,
 - przygotowanie i prezentacja wystaw,
 - współpraca z autorami rozpraw doktorskich,
 - dokumentacja projektu;
- 2/ redaktorzy-administratorzy, których działania obejmują:
- nadzór merytoryczny i jakościowy nad publikacjami oraz opisem metadanych,
 - konsultacje dla redaktorów w innych bibliotekach, prowadzenie szkoleń z zakresu przygotowania technicznego publikacji, opisu metadanych, obsługi systemu dLibra,
 - prowadzenie statystyk i dokumentacji, tworzenie i utrzymywanie baz danych związanych z funkcjonowaniem Pracowni Biblioteki Cyfrowej (statystyki publikacji, baza doktoratów, ewidencja umów i licencji, ewidencja nośników plików cyfrowych, dokumentacja współpracy z Oficyną Wydawniczą), dokumentacja współpracy z firmą Digital-Center (protokoły zdawczo-odbiorcze, faktury, zestawienie kosztów i wykonanych prac), raporty ze współpracy z Universal Library - Poland,
 - przygotowanie, realizacja i nadzór nad zleceniami skanowania przez firmę zewnętrzną,
 - redagowanie biblioteki cyfrowej,
 - zarządzanie zasobem biblioteki cyfrowej,
 - opracowanie formalne i rzeczowe, tworzenie metadanych dokumentów cyfrowych,
 - wprowadzanie danych do systemu dLibra,
 - selekcja i przygotowanie do digitalizacji zbiorów bibliotecznych, dobór materiałów i podział na kolekcje,
 - koordynacja prac zespołu skanującego i przygotowującego publikacje,
 - skanowanie materiałów oraz edycja i kompresja plików,
 - przygotowanie i prezentacja wystaw,
 - konwersja i przygotowanie plików do udostępniania w bibliotece cyfrowej,
 - przeprowadzanie rozpoznawania znaków OCR (ang. *Optical Character Recognition*) w plikach graficznych oraz dodawanie łączy hipertekstowych - tworzenie nawigacji w publikacji,
 - zarządzanie aplikacją administratora strony WWW,
 - projektowanie graficzne i logiczne strony WWW,
 - archiwizacja plików pierwszych kopii cyfrowych i gotowych publikacji,
 - współpraca z autorami rozpraw doktorskich w zakresie gromadzenia niezbędnej dokumentacji,
 - współpraca z Oficyną Wydawniczą PWr przy dostarczaniu dokumentów elektronicznych do Pracowni Biblioteki Cyfrowej,
 - udział w warsztatach, spotkaniach, seminariach i konferencjach dotyczących tematyki digitalizacji i funkcjonowania bibliotek cyfrowych,
 - działania promujące DBC;
- 3/ pracownicy techniczni:
- skanowanie materiałów bibliotecznych przygotowanych przez redaktorów-administratorów,
 - edycja i kompresja plików,
 - konwersja i przygotowanie plików do udostępniania w bibliotece cyfrowej,

- rozpoznawanie znaków OCR w plikach graficznych oraz dodawanie łączy hipertekstowych - tworzenie nawigacji w publikacji;

4/ informatycy:

- administrowanie systemem dLibra, wdrażanie nowych wersji oprogramowania,

- nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem sprzętu i oprogramowania.

Oprócz koordynatora¹⁸ w Pracowni Biblioteki Cyfrowej pracuje dwóch redaktorów-administratorów i dwóch pracowników technicznych. Ponadto z pracami przy tworzeniu zasobów DBC związana jest osoba pracująca w Oddziale Opracowania Druków Zwartych BG PWr. Przygotowuje ona opis bibliograficzny skanowanych źródeł w formacie MARC 21, który wraz z hiperłączem do wersji cyfrowej umieszcza w katalogu BGiOINT PWr.

Proces przygotowania publikacji w DBC wygląda następująco (na przykładzie Zespołu Biblioteki Cyfrowej w BGiOINT PWr):

- selekcja i typowanie dokumentów przeznaczonych do digitalizacji zgodnie z przyjętymi kryteriami,

- tworzenie listy dokumentów przygotowanych do digitalizacji, podział materiałów na przeznaczone do skanowania w pracowni i w firmie zewnętrznej,

- ustalanie kolejności skanowania dokumentów, wprowadzanie publikacji planowanych,

- skanowanie i archiwizacja pierwszych plików cyfrowych,

- kompresja plików, edycja i konwersja do formatu DjVu lub PDF,

- przetwarzanie i przygotowanie plików do publikowania w bazie DBC (OCR, aparat nawigacyjny),

- tworzenie opisu metadanowego publikacji,

- publikowanie na platformie cyfrowej dLibra.

Perspektywy rozwoju

DBC wciąż się rozwija. W Pracowni Digitalizacji wprowadza się coraz to nowsze oprogramowanie i technologie. Na bieżąco aktualizowana jest też wersja oprogramowania dLibra. Od grudnia 2007 r. prowadzone są prace nad ujednoczeniem opisu metadanowego i przystosowania opisów publikacji do światowych standardów. Działania te muszą być kontynuowane, aby zbiory mogły być efektywnie przeszukiwane. Cyklicznie organizowane są spotkania członków Konsorcjum DBC w celu uzgodnienia jednolitego sposobu opisu publikacji. W 2008 r. przewidziana jest akcja promocyjna DBC. W fazie początkowej obejmie ona Politechnikę Wrocławską, istnienie Biblioteki Cyfrowej nie jest bowiem, wbrew pozorom, tak oczywiste, jak mogłoby się wydawać. Nie tylko większość studentów, ale i pracowników naukowych uczelni nie wie o istnieniu DBC. Jeszcze mniejszy odsetek wie, że istnieje możliwość publikowania własnego dorobku naukowego w ramach DBC.

W 2008 r. powiększy się również liczba członków Konsorcjum DBC. Należałoby się jednak zastanowić nad metodą „uaktywniania” już należących do Konsorcjum bibliotek. Liczba publikacji w niektórych kolekcjach jest bowiem niewspółmiernie niska w porównaniu z możliwościami, jakie kryją w sobie zbiory tych bibliotek. Należy podjąć odpowiednie kroki przeciwdziałające powiększaniu się jedynie „kolekcji bibliotek”, zamiast kolekcji realnych zbiorów.

¹⁸ Zastępca dyrektora ds. administracyjnych - Regina Rohleder.

Wątpliwości budzi także korzystanie z usług digitalizacyjnych firm zewnętrznych, zamiast zakupu własnego specjalistycznego skanera. Mając własny sprzęt do skanowania, Pracownia Digitalizacji mogłaby rocznie zaoszczędzić pokaźną kwotę, co dałoby zwrot inwestycji już po kilku latach i niezależność od podwykonawców. Ponadto mogłaby oferować usługi digitalizacyjne bibliotekom, instytucjom i innym podmiotom zainteresowanym.

Dodatkowym atutem posiadania własnego sprzętu do skanowania jest uzyskiwana wysoka jakość dokumentów. Publikacje skanowane w pracowni na czarno-białym skanerze do druków firmy Konica Minolta PS 7000 są bardzo dobrej jakości. Strony tekstu są proste, wyraźne, wyczyszczone i dopracowane pod względem graficznym. Dokumenty dostarczane przez firmę zewnętrzną, która skanuje „taśmowo” i nie poddaje plików szczegółowej edycji, są dużo gorszej jakości niż ta, którą można by uzyskać w pracowni, gdy nad daną książką, od skanowania aż po publikację, czuwa redaktor.

Rozwój zaplecza sprzętowego, próby pozyskania środków finansowych z funduszy Unii Europejskiej i środków rządowych, współpraca z innymi bibliotekami cyfrowymi w Polsce w procesie tworzenia ogólnopolskiego konsorcjum Polskie Biblioteki Cyfrowe - to tylko niektóre z zadań, które stoją przed DBC w najbliższym czasie.

Powstała w 2004 r. jako biblioteka technicznej szkoły wyższej DBC przekształciła się w bibliotekę regionalną, skupiającą w ramach konsorcjum biblioteki większości państwowych szkół wyższych oraz instytucji kultury Dolnego Śląska. Bogaty potencjał, jaki tkwi w zbiorach takich bibliotek jak Ossolineum, Biblioteka Akademii Sztuk Pięknych, Biblioteka Akademii Muzycznej, które obfitują w pozycje bardzo cenne i unikalne, powinien zostać wykorzystany do tworzenia interesujących kolekcji. Przyszłością DBC są właśnie te kolekcje, które, czy to ze względu na ograniczenia kadrowe, finansowe, czy też sprzętowe, ciągle jeszcze są poza zasięgiem digitalizacji. W ciągu ostatniego roku nastąpił znaczny przyrost liczby publikacji i liczby odwiedzających DBC użytkowników. Można to zjawisko odczytywać jako pozytywne oznaki zmian, bo chociaż DBC jest jedną z najstarszych bibliotek cyfrowych, to jednak intensywnie rozwija się, dotrzymując kroku najnowszym wyzwaniom technologicznym i organizacyjnym.

Summary

The Lower Silesian Digital Library (LSDL) is based on the dLibra Polish software. The LSDL Consortium consists of 14 libraries and institutions, cooperating in development of virtual collections. The article presents history of the project, the LSDL organization and functioning, its structure, collections (and subcollections), as well as searching methods. The selection criteria, methods of gathering documents for digitalization, and preparation process has been discussed, as well as methods of presentation of electronic publications. The essentials of proper bibliographic and metadata descriptions of electronic publications has been presented, enabling effective searching and identification of an electronic document in the Internet.

CYFROWE KSIĄŻKI I BIBLIOTEKI - PRÓBA OCENY PRZYDATNOŚCI DLA OSÓB Z DYSFUNKCJĄ WZROKU

Anna Durska
Absolwentka Instytutu Informacji
Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Wrocławskiego

książki elektroniczne dla niewidomych, formaty zapisu książek elektronicznych, biblioteki cyfrowe, format DAISY

Osoby z wadami wzroku mają ograniczony dostęp do materiałów drukowanych, a tylko niewielka część asortymentu wydawniczego jest przystosowana do ich potrzeb (książki brajlowskie, wydawnictwa mówione nagrane na kasetach lub płytach), co jest skutkiem wysokich kosztów przygotowania tego typu publikacji oraz ograniczonego rynku zbytu gotowych produktów. Komputery wraz z oprogramowaniem wspomagającym, takim jak lupa ekranowa, program odczytu ekranu czy mówiąca przeglądarka WWW, umożliwiają niepełnosprawnym użytkownikom niezależny dostęp do informacji. Istotną rolę w tym procesie odgrywają administratorzy stron WWW, którzy powinni zadbać o przystosowanie ich formy do potrzeb takich odbiorców: nie powinny one zawierać linków graficznych (tzw. ikonki) bez alternatywnego opisu tekstowego i aplikacji wymagających użycia myszki.

Obecnie większość publikacji drukowanych przygotowywana jest na komputerze w postaci elektronicznej, co sprawia, że dokumenty te są potencjalnie dostępne dla osób niewidomych. Wielu wydawców wychodzi naprzeciw tej grupie odbiorczej, publikując książki jednocześnie w formie tradycyjnej i cyfrowej, aby jednak chronić prawa autorskie stosuje techniki zarządzania uprawnieniami do dokumentów elektronicznych (DRM - ang. Digital Right Management), co powoduje ograniczenie dostępu do treści książek przez programy wspomagające niewidomych poprzez blokadę programów czytających (ang. *screen reader*), które za pomocą mowy syntetycznej odczytują tekst wyświetlany na ekranie komputera. Jako częściowe rozwiązanie tego problemu firmy Adobe i Microsoft zaproponowały rozszerzenie funkcjonalności przeglądarek korzystających z DRM o dodatkowy interfejs głosowy¹.

Nowatorskie rozwiązanie problemu książek elektronicznych dla osób niepełnosprawnych zaproponowało powstałe w 1996 r. konsorcjum DAISY, zrzeszające wydawców i biblioteki. W wyniku prac specjalistów został opracowany, wspólnie z Open Book Forum, standard cyfrowych książek multimedialnych dla osób niewidzących DAISY, zgodny z normą amerykańską

¹ P. Brzoza, P. Kurowski: *Cyfrowa biblioteka publikacji multimedialnych dla osób niepełnosprawnych wzrokowo*. [W:] *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne. Materiały konferencyjne*. Pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław 2004, s. 203-204.

ANSI/NISO Z39.86-2002 *Specifications for the Digital Talking Book* (specyfikacja dla cyfrowych książek mówionych). Standard ten dotyczy języka oprogramowania, systemu operacyjnego, formatu zapisu danych, protokołów komunikacji oraz interfejsu. Obecna jego wersja pochodzi z 2005 r. wraz z późniejszymi zmianami².

Książki powstałe w tej technologii prezentują informację zsynchronizowaną: tekst, obraz i dźwięk. Pozwalają na łatwą nawigację w strukturze dokumentu - w zdaniach, akapitach, tabelach, stronach i rozdziałach, a sam tekst jest odczytywany za pomocą sprzętowych bądź programowych odtwarzaczy, przystosowanych do obsługi przez osoby niepełnosprawne. Dokumenty przeznaczone do zapisu w tym formacie wymagają włączenia metainformacji³ opisujących formę i strukturę publikacji.

Aby przygotować książkę elektroniczną dla niewidomych, najpierw należy odpowiednio wyposażyć stanowisko komputerowe w urządzenia dodatkowe: skaner z oprogramowaniem do rozpoznawania liter (OCR), nagrywarę CD/DVD-ROM, oprogramowanie do tworzenia publikacji multimedialnych w różnych formatach (m.in. Open eBook, DAISY) oraz programy wspomagające dla osób niepełnosprawnych wzrokowo. Na tak przygotowanym stanowisku można nie tylko dokonać konwersji materiałów przesłanych przez wydawcę (zarówno w formie elektronicznej, jak i tradycyjnej), ale również przetestować opracowaną publikację pod kątem dostępności dla osób niewidzących⁴. Takie stanowiska komputerowe powinny być w każdej większej bibliotece i ośrodku edukacyjnym. Ceny tych urządzeń, choć nadal wysokie, ulegają obniżeniu, co sprawia, że osoby niewidome mogą samodzielnie (lub z pomocą osoby widzącej) przygotować taką publikację w domu.

Format DAISY. Książka elektroniczna dla niewidomych

Istnieje wiele formatów zapisu danych używanych w książkach elektronicznych np.: PDF (Portable Document Format zaprojektowany przez firmę Adobe), RTF (Rich Text Format), DOC (Document w Microsoft Word), HTML (Hyper Text Markup Language przystosowany do aplikacji WWW), TXT (podstawowy format Text), FB2 (FictionBook, format bazujący na języku XML), DjVu (opracowany przez LizardTech - stosowany głównie w dokumentach, które wymagają włączenia plików graficznych w wysokiej rozdzielczości)⁵. Pomiedzy formatami można dokonywać konwersji.

Dla osób niewidomych najbardziej użytecznym formatem zapisu danych jest DAISY (Digital Accessible Information System). Jest to standard oparty na języku XML (Extensible Markup Language, w wolnym tłumaczeniu Rozszerzal-

² DAISY Consortium, [online], [dostęp: 14.04.2008]; <<http://www.daisy.org/>>.

³ Metainformacje - informacje nie będące merytoryczną częścią danej publikacji, a jedynie zawierające jej opis (pomagające w nawigacji w obrębie dokumentu oraz jego wyszukiwaniu w sieci Internet w przypadku, gdy jest dostępny online). Informacje te są zazwyczaj niewidoczne dla użytkownika, ale dzięki programowi odczytującemu może on zorientować się, np. w której części dokumentu aktualnie się znajduje (część, rozdział etc.), co zawiera materiał ilustracyjny opisany w metatekście, etc.

⁴ P. Brzoza, P. Kasprzyk, P. Kurowski: *Wirtualna biblioteka dostępna dla osób niewidomych*. „Zeszyty Naukowe Wydziału ETI Politechniki Gdańskiej” 2003, nr 1, s. 97-98.

⁵ Więcej o formatach stosowanych we współczesnych e-bookach zob. <http://wiki.mobile-read.com/wiki/E-book_formats>.

ny Język Znaczników), służący do tworzenia tzw. cyfrowych książek mówionych (ang. Digital Talking Books - DTB). Dzięki synchronizacji tekstu z formatem audio (zastosowanie czasowych znaczników w plikach dźwiękowych), użytkownik może „nawigować” w nagrany materiał, podobnie jak użytkownik-tradycyjnej książki może poruszać się po tradycyjnym tekście, wybierając rozdziały, strony, akapity czy poszczególne zdania⁶.

Technologia DAISY jest oparta na języku zdefiniowanym przez konsorcjum W3C⁷ oraz technologii SMIL (ang. Synchronization Multimedia Integration Language). Książka DAISY składa się z dokumentów SMIL, HTML oraz plików dźwiękowych WAV lub MP3. Dokumenty SMIL i HTML zawierają hipertekstowe wskazania na poszczególne strony, rozdziały, podrozdziały, paragrafy i zakładki, które powiązane są z odpowiadającymi im znacznikami czasowymi w plikach dźwiękowych. Książki w formacie DAISY można przygotowywać na kilka sposobów, zależnie od potrzeb lub możliwości technicznych. Rozróżnia się sześć kategorii (poziomów) książek w tym standardzie:

1. Nagranie audio bez opcji nawigacji po stronach i rozdziałach - książka taka jest odtwarzana podobnie jak publikacje wydawane na kasetach;

2. Nagranie audio wraz z informacją umożliwiającą nawigację po stronach i rozdziałach książki;

3. Nagranie audio wraz z wybranymi fragmentami tekstu książki, umożliwiającymi wyszukiwanie informacji oraz ze spisem treści umożliwiającym nawigację po stronach i rozdziałach książki (w tym formacie są wydawane słowniki i indeksy);

4. Nagranie audio wraz z pełnym tekstem i ilustracjami książki zsynchronizowanymi z nagraniem lektora oraz ze spisem treści pozwalającym na nawigację po stronach i rozdziałach książki, co umożliwia wyszukiwanie informacji w treści publikacji;

5. Pełny tekst książki wraz z zsynchronizowanymi nagraniami wybranych informacji oraz ze spisem treści umożliwiającym nawigację po stronach i rozdziałach książki - w taki sposób są wydawane słowniki i podręczniki do nauki języków obcych zawierające nagrania wymowy słów i zwrotów;

6. Pełny tekst książki ze spisem treści, umożliwiającym nawigację po stronach i rozdziałach książki - tak przygotowane książki mogą być dodatkowo odczytywane za pomocą syntezatorów mowy⁸.

W formacie DAISY plikom tekstowym towarzyszą zsynchronizowane z nimi dokumenty audio (zapisane np. w formacie mp3). Aby osoba niewidoma mogła poruszać się w obrębie takiego wydawnictwa, redaktor musi dodać pliki nawigujące (zapisane w postaci kodu XHTML lub SMIL) oraz zdefiniować pliki synchronizujące tekst z dźwiękiem (również w formacie SMIL), do czego służą odpowiednie programy. Najczęściej stosowane to:

- eClipsewriter - umożliwia łączenie plików tekstowych oraz ilustracji z materiałami nagrami przez lektora. Służy do tworzenia książek mówionych,

⁶ H. Lubawy: *Wsparcie dla niewidomych i niedowidzących studentów UAM*. [online], [dostęp: 01.05.2008]; <<http://www.staff.amu.edu.pl/~henrykl/>>.

⁷ *World Wide Web Consortium*, w skrócie W3C, to organizacja, która zajmuje się ustanawianiem standardów pisania i przesyłania stron WWW. Została założona 1 października 1994 roku przez Tim Berners-Lee, twórcę WWW oraz autora pierwszej przeglądarki internetowej i serwera WWW. W3C jest obecnie zrzeszeniem ponad 400 organizacji, firm, agencji rządowych i uczelni z całego świata. Zob. <<http://pl.wikipedia.org/wiki/W3C>>.

⁸ P. Brzoza: *Studenci niewidomi i słabowidzący - poradnik dla wyższych uczelni. System DAISY*, Kraków 2007, s. 7-8.

zawierających tekst i ilustracje oraz multimedialnych, w których treść jest zsynchronizowana z materiałem audio wygenerowanym przez syntezytor mowy;

- Aplikacja *PRS* (Plectalk Recording Software) - wykorzystywana jest do nagrywania i opracowywania książek mówionych, które nie zawierają tekstu i ilustracji, przy czym nagrania można dokonać bezpośrednio w programie lub wykorzystać już gotowy materiał. Interfejs użytkownika został zaprojektowany zgodnie z zasadami dostępności informacji dla osób niepełnosprawnych, w tym także z opcjonalną funkcją głosowego odczytywania komunikatów i wykonywanych poleceń;
- Aplikacja *Dolphin Publisher* - umożliwia nagrywanie i opracowywanie książek mówionych oraz książek multimedialnych zawierających nagranie lektora, tekst i ilustracje. Wydawnictwa te mogą być nagrywane bezpośrednio w programie lub opracowywane na podstawie wcześniej przygotowanych nagrań i plików z tekstem książki, a dodatkowe opcje pozwalają wykorzystać pliki z treścią i nagrania stworzone przez syntezytor mowy.

Do odtwarzania książek zapisanych w formacie DAISY służą zwykle komputery PC oraz specjalistyczne przenośne urządzenie, np. *Telex Scholar*, który umożliwia odsłuchiwanie płyt audio i plików mp3. Do jego obsługi służą:

- klawisze służące do regulacji głośności i prędkości odtwarzania nagrania książki,
- pięć klawiszy umożliwiających rozpoczęcie lub zatrzymanie odtwarzania oraz dostęp do funkcji nawigacji po poszczególnych stronach, rozdziałach, zdaniach, zakładkach,
- klawiatura numeryczna służąca do wprowadzania numeru strony lub zakładki,
- klawisze potwierdzenia wyboru strony lub zakładki,
- dodatkowy klawisz umożliwia powrót do poprzednio czytanego fragmentu książki.

Urządzenie potwierdza głosowo wszystkie wykonywane operacje, które są również widoczne na ciekłokrystalicznym wyświetlaczu. Ponadto prezentowane są też podstawowe informacje o słuchanej książce, takie jak tytuł, numer czytanej strony, tytuł bieżącego rozdziału oraz dodatkowo czas, jaki upłynął od początku odtwarzania książki i całkowity czas odtwarzania książki (aby uzyskać te informacje należy przytrzymać przez dwie sekundy klawisz umieszczony nad wyświetlaczem). Informacje o zakładkach umieszczanych na różnych płytach CD są przechowywane w wewnętrznej pamięci i po włożeniu danej płyty wybrana książka jest odtwarzana od miejsca, w którym poprzednim razem zostało przerwane jej słuchanie. Do urządzenia można podłączyć słuchawki lub głośniki zewnętrzne, a czas pracy odtwarzacza zasilanego z baterii wynosi 15 godzin. Urządzenie jest produkowane przez amerykańską firmę *Telex* i sprzedawane w cenie ok. 250 USD. Dodatkowe informacje można znaleźć na stronie producenta: www.telex.com⁹.

Na zlecenie Fundacji Klucz, która zajmuje się edukacją osób niepełnosprawnych wzrokowo, powstała darmowa przeglądarka *DaisyReader* przeznaczona dla komputerów pracujących w środowisku *Windows 2000/XP*, która umożliwia odtwarzanie cyfrowych książek mówionych poprzez Internet lub z płyt CD, a możliwość umieszczania zakładki wraz z tekstowymi i głosowymi

⁹ Tamże, s. 12-13.

notatkami oraz wygodny sposób nawigacji w treści ułatwiają czytanie i naukę za jej pomocą¹⁰.

Biblioteki cyfrowe

Biblioteki cyfrowe udostępniają w trybie online publikacje (książki, czasopisma, mapy, dokumenty życia społecznego, ryciny, zdjęcia etc.) w formie elektronicznej, bez ograniczeń miejsca i czasu. Dostęp do takich materiałów może mieć każdy, kto dysponuje komputerem podłączonym do Internetu, przy czym korzystanie ze zbiorów zazwyczaj jest bezpłatne. Biblioteki cyfrowe tworzone są przez tradycyjne biblioteki jako rozszerzenie ich oferty, fundacje, a czasami są to indywidualne, prywatne inicjatywy.

Następnym stadium rozwoju bibliotek cyfrowych są biblioteki wirtualne, które różnią się od bibliotek cyfrowych fizycznym rozproszeniem zbiorów (są one posadowione na wielu różnych serwerach) z tzw. przezroczystym dostępem do nich. Użytkownik, natrafiając na dowolną wzmiankę o interesującym go przedmiocie, może natychmiast otrzymać odpowiednie dokumenty poszerzające wskazaną tematykę bez względu na to, na jakim serwerze jest on umiejscowiony oraz w jakim formacie został zapisany¹¹. Przykładem takiej biblioteki jest elektroniczna wersja British Library, w której po wpisaniu zapytania pojawiają się zarówno książki, artykuły z czasopism, jak i grafika czy dźwięki¹².

Biblioteki cyfrowe na świecie - ich przydatność dla niewidomych

Na świecie istnieje wiele bibliotek cyfrowych o różnych specjalizacjach. Angielska wersja Wikipedii wymienia 31 największych z nich¹³, natomiast serwis EBIB - 19¹⁴, przy czym tylko kilka pozycji z obu list się pokrywa. Poniżej przedstawiono kilka z nich, analizując je pod kątem przydatności dla osób niewidomych.

1. Projekt Gutenberg jako najstarsza biblioteka cyfrowa

Projekt Gutenberg został zainicjowany w 1971 r. przez Michaela Harta, będącego również twórcą samego e-booka. Jest to najstarsza i największa pojedyncza kolekcja książek elektronicznych na świecie, która funkcjonuje w darmowym dostępie. Głównym celem, jaki przyświeca Projektowi, jest inspirować tworzenie i dystrybucję e-booków¹⁵. Działa on na zasadzie wolontariatu - ludzie na całym świecie za darmo wprowadzają, z poszanowaniem praw autorskich, nowe teksty do serwisu. Pierwszym tekstem wprowadzonym w ramach Projektu była *Dekla-*

¹⁰ Fundacja Klucz, [online], [dostęp: 01.05.2008]; <<http://www.klucz.org.pl/>>.

¹¹ A. Radwański: *Biblioteka wirtualna - problemy definicyjne*. „Biuletyn EBIB” 1999, nr 8. [online], [dostęp: 11.05.2008]; <<http://ebib.oss.wroc.pl/arc/e008-02.htm>>.

¹² *The British Library - The world's knowledge*, <<http://blpc.bl.uk/>>.

¹³ Wikipedia, the Free Encyclopedia, [online], [dostęp: 24.05.2008]; <http://en.wikipedia.org/wiki/Digital_library>.

¹⁴ Elektroniczna Biblioteka, [online], [dostęp: 24.05.2008]; <<http://www.ebib.info/content/view/278/79/>>.

¹⁵ Project Gutenberg, [online], [dostęp: 21.05.2008]; <<http://www.gutenberg.org/wiki/Gutenberg>About>>.

racja *Niepodległości* Stanów Zjednoczonych, którą Hart chciał przesłać do wszystkich użytkowników podłączonych do sieci (ten sposób działania przypominałoby rozsyłanie dzisiejszych wirusów komputerowych; jego znajomi przekonali go jednak, by tego nie robił). Głównym założeniem Projektu jest uznanie, że wszystkie dane wprowadzone do komputera mogą być powielane w nieskończoność (Hart nazwał to Technologią Replikatorów - *Replicator Technology*), co zapewnia, że każdy obiekt odwzorowany elektronicznie może być dostępny dla każdej osoby na świecie. Kryterium dostępności tekstów dla jak najszerszej rzeszy użytkowników narzuciło również sposób ich kodowania: bazują one na zmodyfikowanym kodzie ASCII, nazwanym Plain Vanilla ASCII, który powinien być odczytany przez każdy rodzaj sprzętu. Kryterium dostępności i przystępności jest stosowane również przy doborze tekstów do wprowadzenia - w serwisie nie umieszcza się tekstów, które interesują tylko bardzo wąską grupę odbiorców. Gromadzone teksty są takie, aby przeciętny czytelnik mógł je bez trudu przeczytać (nie jest to jednak źródło np. dla badaczy literatury, których mogą interesować bardzo specyficzne zagadnienia).

Największym problemem przy wprowadzaniu nowych pozycji jest prawo autorskie, które na przykład w Stanach Zjednoczonych (ojczyźnie Projektu) wymaga, aby upłynęło 50 lat od śmierci autora, żeby jego publikacje mogły być rozpowszechniane. Projekt opiera się na dwóch głównych ideach:

1. Koszty związane z pobraniem tekstu mają być tak małe, żeby nikt się nimi nie przejmował, a format zapisanego tekstu musi być na tyle powszechny, żeby dotarł do wszystkich zainteresowanych;

2. Teksty Projektu powinny być tak łatwe w użyciu, żeby nikt nie zastanawiał się, jak ich używać, cytować czy szukać. Dlatego do kodowania znaków wykorzystano format Plain Vanilla ASCII, który zapisuje tekst bez żadnego formatowania czy znaczników (działa na zasadzie windowsowego notatnika).

Literatura zgromadzona w zasobach Projektu dzieli się na trzy główne typy: literaturę rozrywkową (light literature, np. *Alicja w Krainie Czarów*, *Piotruś Pan* czy *Bajki* Ezopa), literaturę poważną (heavy literature, np. *Biblia* i inne teksty religijne, Shakespeare, *Moby Dick*) oraz literaturę informacyjną (encyklopedie, słowniki, almanachy).

Według danych zawartych na stronie, w 2002 r. wprowadzono 1975 ebooków, co dało łączną liczbę 6267 książek elektronicznych w serwisie, natomiast w 2008 r. było ich już ponad 25 000¹⁶.

Projekt Gutenberg zajmuje się również produkcją audiobooków, przy czym dzielą się one na dwie grupy: czytane przez ludzi oraz generowane komputerowo. Książki czytane przez ludzi są nagrywane przez ochotników, głównie z organizacji *LiteralSystems.org* i *Librivox*. W książkach czytanych przez komputer stosuje się podobną technikę do wykorzystywanej w urządzeniach czytających dla niewidomych (większość z nich została stworzona przez Mike'a Eschman'a), jednak na przestrzeni lat, z powodu zmian procedur konwersji, audiobooki różnią się jakością dźwięku, zawierają też liczne błędy w odtwarzanym tekście (zagubione lub uszkodzone fragmenty), a ich usuwanie (najczęściej ponowna konwersja) jest czasochłonne. Z tego powodu zaprzestano tworzenia książek tego typu, ale istnieje możliwość indywidualnego zamówienia udźwiękowienia¹⁷.

¹⁶ Project Gutenberg, [online], [dostęp: 21.05.2008]; <<http://promo.net/pg/history.html>>.

¹⁷ Tamże, [online], [dostęp: 21.05.2008]; <http://www.gutenberg.org/wiki/Gutenberg:The_Audio_Books_Project>

Projekt Gutenberg tworzy również obrazy dysków CD i DVD, które po ściągnięciu z serwisu można wypalić na płycie (na podstawie licencji Creative Commons Attribution-NonCommercial-ShareAlike 1.0 license¹⁸). Takie płyty mogą być następnie przekazywane nieodpłatnie innym osobom lub instytucjom pożytku publicznego (biblioteki, szkoły etc.)¹⁹.

Projekt Gutenberg spełnia wszystkie techniczne wymogi obsługi osób niewidomych. Sama strona portalu jest czysto tekstowa, bez „wyskakujących” okienek czy graficznych informacji, co umożliwia jej pełne przeczytanie przez urządzenia lektorskie. Dostarczane teksty, jako że są zapisane w formacie Plain Vanilla ASCII, również nie nastroczają problemów urządzeniom czytającym. Projekt oferuje także już gotowe książki mówione.

Jedyną wadą Projektu Gutenberg jest brak książek w formacie DAISY, gdyż wolontariusze, ze względu na ograniczenia finansowe i sprzętowe, nie są w stanie tworzyć dokumentów w tym formacie. Możliwość wykonywania audiobooków na życzenie rekompensuje ten brak.

2. Google Book Search (<http://books.google.com/>)

Jest to wirtualna biblioteka serwisu Google, która udostępnia książki z bibliotek uniwersytetów Stanforda, Harvarda, Oksfordzkiego i stanu Michigan oraz Nowojorskiej Biblioteki Publicznej. Wcześniej funkcjonowała pod nazwą Google Print. Po raz pierwszy została zaprezentowana podczas targów książki we Frankfurcie w październiku 2004 r. Po wyszukaniu danej pozycji użytkownik ma dostęp do jej zawartości (w całości lub fragmentach, w zależności od ograniczeń licencyjnych), dostępne są również linki skierowujące do strony wydawcy i księgarń oferujących daną pozycję. Ze względu na ochronę praw autorskich książki są zabezpieczone przed wydrukiem i kopiowaniem. Choć serwis ten ciągle pozostaje w wersji beta (testowej), to jego zasoby stale się powiększają - według szacunków „The New York Times” w marcu 2007 r. zawierał milion pozycji o wartości 5 milionów USD. W procesie skanowania najprawdopodobniej (Google utrzymują w tajemnicy techniki digitalizacji oraz liczbę pozycji wprowadzonych do serwisu) używane są automatyczne skanery (urządzenia tego typu są w stanie zeskanować 1000 stron na godzinę), co jednak powoduje, że część stron jest nieczytelna lub są w ogóle pomijane w procesie digitalizacji²⁰.

Do zalet portalu Google Book Search należy bardzo prosty sposób wyszukiwania, który pozbawiony jest graficznego interfejsu i działa na zasadzie wyszukiwarki Google. Niestety, teksty są prezentowane w formie zeskanowanych obrazów zapisanych w formacie PDF i nie mogą być odczytywane przez urządzenia lektorskie. Są także zabezpieczone przed kopiowaniem, co uniemożliwia ich konwersję do zwykłego tekstu. Jedynie część tekstów, do których prawa autorskie wygasły, można wyświetlić w formie zwykłego tekstu lub też ściągnąć na dysk w formacie PDF w celu późniejszej obróbki. Opcje te są dostępne jedynie w przypadku historycznych pozycji, których konwersją zajmują się instytucje zewnętrzne (biblioteki, z którymi portal współpracuje), a Google jedynie je udostępniają. Tak więc serwis ten tylko w niewielkiej części jest przystosowany do potrzeb osób niewidomych.

¹⁸ <<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/1.0/>>.

¹⁹ Project Gutenberg, [online], [dostęp: 21.05.2008]; <http://www.gutenberg.org/wiki/Gutenberg:The_CD_and_DVD_Project>

²⁰ *Wikipedia*, The Free Encyclopedia, [online], [dostęp: 21.05.2008]; <http://en.wikipedia.org/wiki/Google_Book_Search>.

3. The European Library (<http://www.theeuropeanlibrary.org/>)

Biblioteka Europejska (The European Library - TEL) to darmowy serwis oferujący dostęp do zasobów 47 bibliotek narodowych w Europie, koordynowany przez Koninklijke Bibliotheek w Hadze. Zawiera książki, iluminowane manuskrypty, mapy, nagrania dźwiękowe oraz wideo ze wszystkich dziedzin wiedzy. Najstarsze pochodzą z VIII w. Serwis umożliwia dostęp do 150 milionów pozycji w 20 językach, albo do pełnych tekstów w postaci cyfrowej, albo tylko do opisów bibliograficznych²¹.

Głównym celem projektu jest „zapewnienie dostępu do wszechświata wiedzy, informacji i kultury wszystkich europejskich bibliotek narodowych”²². Biblioteki uczestniczące są członkami Konferencji Europejskich Bibliotek Narodowych (CENL - *Conference of European National Librarians*), organizacji, która wspiera rozwój tego typu bibliotek w Europie. Działalność rozpoczęto w marcu 2005 r. dzięki finansowaniu z Unii Europejskiej na zasadzie non-profit. Wśród bibliotek uczestniczących mamy dwie grupy: pełnoprawnych członków (32 placówki, w tym Polska) oraz 15 bibliotek działających na zasadach częściowego członkostwa, które różni zakres dostępu do zasobów.

Niestety, strona techniczna jest już przestarzała. Zasada ramek (*frames*), łączenia poszczególnych stron (np. nagłówek, stopka etc.) w jedną całość (obecnie zastąpiona przez język PHP), nie jest zalecana przez W3C, gdyż niektóre programy czytające mogą nie interpretować wszystkich ramek (część strony pozostanie „niewidoczna” dla urządzenia lub zostanie odczytana błędnie). Kolejną wadą jest uciążliwy sposób wyświetlania wyników wyszukiwania oraz problemy z przechodzeniem wstecz (po naciśnięciu przycisku *wstecz* na pasku narzędzi najczęściej ładuje się ta sama strona, uniemożliwiając przejście do poprzedniego ekranu). Prezentacja wyników wyszukiwania najczęściej odbywa się w nowym oknie, co również stanowi problem przy odczycie dla niektórych *screen readerów*. Zbiory prezentowane są w różnych formatach (od czysto HTML-owych, po obrazy DjVu), co zależy od indywidualnych technik stosowanych przez poszczególne biblioteki uczestniczące, przy czym nie ma możliwości ograniczenia wyszukiwanych obiektów do danego formatu, co osobom niewidomym dodatkowo utrudnia korzystanie ze zbiorów.

Tak więc choć sama inicjatywa jest bardzo wartościowym przedsięwzięciem, to jednak osoby niewidome będą miały poważne problemy ze skorzystaniem z niej, zwłaszcza w nawigowaniu w trakcie wyszukiwania, które nastrocza trudności nawet osobom widzącym.

4. Memory of the World Programme (http://www.unesco.org/webworld/mdm/en/index_mdm.html)

Pamięć Świata, to program funkcjonujący pod auspicjami UNESCO, a jego zadaniem jest ochrona światowego dziedzictwa kulturowego. Jak można przeczytać na głównej stronie Projektu: „Dziedzictwo dokumentacyjne oddaje różnorodność języków, ludzi i kultur. Jest lustrem świata i jego pamięci. Ale ta pamięć jest krucha. Każdego dnia, niezastąpione fragmenty tej pamięci przepadają na zawsze. UNESCO rozpoczęło swój program Pamięć Świata, aby

²¹ The European Library. [online], [dostęp: 21.05.2008]; <<http://www.theeuropeanlibrary.org/portal/index.html>>.

²² Tamże, [online], [dostęp: 21.05.2008]; <http://www.theeuropeanlibrary.org/portal/organisation/about_us/aboutus_en.HTM>.

bronieć przed zbiorową amnezją przez ochronę cennych archiwów i zbiorów bibliotecznych na całym świecie i by zapewnić do nich szeroki dostęp”²³.

Program powstał w 1992 r., a pierwsze spotkanie Międzynarodowego Komitetu Doradczego (IAC - International Advisory Committee) odbyło się w 1993 r. w Pułtusku, gdzie określono główne założenia. Wraz z IFLA (International Federation of Library Associations and Institutions) i ICA (International Council on Archives) opracowano listę zagrożonych bibliotek i archiwów oraz filmowego dziedzictwa kulturowego, ustalono także sposoby reprodukcji dokumentów. Spotkania IAC odbywają się co dwa lata. Niektóre państwa rozpoczęły realizowanie swoich własnych, regionalnych programów Pamięci Świata (Polska utworzyła swój w 2002 r.)²⁴.

Strona oferuje tekstowy interfejs, co ułatwia niewidomym nawigowanie po portalu. Również większość podstron otwiera się w tym samym oknie, co jest zaletą portalu. Jednak część linków ukryto pod ikonkami, co powoduje, że są niedostępne dla programów lektorskich. Zbiory prezentowane są tylko w formie zdigitalizowanych obrazów w formacie JPG, co uniemożliwia korzystanie z nich osobom niewidomym. Jedynie opisy poszczególnych kolekcji i zbiorów są dostępne w formie tekstowej, która może być odczytana. Wadą tego portalu, nie tylko dla osób niewidomych, jest to, że wiele podstron się nie otwiera, co dziwi, albowiem całością administruje UNESCO.

5. Knowledgerush (<http://www.knowledgerush.com/>)

Katalog książek **Knowledgerush** gromadzi wykazy darmowych pozycji dostępnych w Internecie. Nowe publikacje są dodawane, tak jak w Projekcie Gutenberg, przez społeczność internautów zgromadzoną wokół organizacji. Zasoby można przeszukiwać przez kategorie tematyczne, autorów lub tytuły, przy czym wiele pozycji zaopatrzone w biogramy twórców. Funkcjonuje również wirtualna encyklopedia dziedzin akademickich, a użytkownicy mają możliwość zgłaszania własnych propozycji do serwisu poprzez wysyłanie maila zawierającego dane dotyczące autora, tytułu, kategorii, do której nowa pozycja mogłaby zostać dodana oraz adresu URL, pod którym można ją znaleźć. Takie zgłoszenia są następnie weryfikowane pod kątem praw autorskich. Sami autorzy mogą dodawać fragmenty własnych książek w celach marketingowych²⁵.

Portal ten przypomina Projekt Gutenberg. Jego interfejs jest tekstowy (wyszukiwarka zdjęć jest inną wyszukiwarką niż ta do książek). Większość tekstów jest przejęta z Projektu (co jest zaznaczone w nagłówku danej publikacji) i pozostawiona w kodowaniu Plain Vanilla ASCII, co sprawia, że są pozbawione formatowania, a więc czytelne dla wszystkich urządzeń lektorskich. Niektóre z nich zostały dodatkowo przekonwertowane na kod HTML (zazwyczaj występują dodatkowo w wersji tekstowej), ale i te są łatwo odczytywane przez urządzenia czytające. Spośród tych pięciu bibliotek cyfrowych tylko portale tworzone przez społeczność internautów, a nie przez organizacje czy komercyjne przedsiębiorstwa są przyjazne dla osób z dysfunkcją wzroku. Komercyjny

²³ UNESCO.org [online], [dostęp: 21.05.2008]; <http://portal.unesco.org/ci/en/ev.php-URL*ID=1538&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201,html>

²⁴ Tamże, [online], [dostęp: 21.05.2008]; <http://portal.unesco.org/ci/en/ev.php-URLID=23929&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201,html>.

²⁵ Knowledgerush. [online], [dostęp: 21.05.2008]; <<http://www.knowledgerush.com/kr/jsp/db/directory.jsp>>.

portal Google Book Search jest tu usprawiedliwiony, bo sprowadzenie zeskanowanego automatycznie tekstu do postaci nadającej się do odczytania przez urządzenia *Jekiorskie wiąże się z dodatkowymi nakładami finansowymi oraz czasowymi*. Ale w wypadku The European Library, który chce przybliżyć kulturę europejską wszystkim osobom na świecie, brak przystosowania witryny dla niewidomych wywołuje zdziwienie. Sam sposób prezentacji zbiorów jest niezależny od administratorów portalu, jednak sposób wyszukiwania czy nawigacji mógłby być znacznie ułatwiony. W programie Pamięć Świata, który koncentruje się na zabytkowych publikacjach, obrazkowy sposób prezentacji zbiorów jest nieunikniony w wypadku ilustracji czy ozdobnego pisma ręcznego, ale martwe linki są niedopuszczalne - od organizacji reprezentującej UNESCO można byłoby się spodziewać bardziej profesjonalnego administrowania zasobami internetowymi.

Biblioteki cyfrowe w Polsce - ich przydatność dla niewidomych

1. Biblioteki działające na platformie dLibra

W Polsce większość bibliotek cyfrowych funkcjonuje na bazie platformy dLibra (Digital Library Framework - Cyfrowa Platforma Biblioteczna). Została ona stworzona w Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym (PCSS), prace rozpoczęły się w 1996 r., a pierwsza wersja pojawiła się w 1999 r. W 2001 r. uruchomiony został program PIONIER (Polski Internet Optyczny - Zaawansowane Aplikacje, Usługi i Technologie dla Społeczeństwa Informacyjnego), którego zadaniem jest tworzenie usług i aplikacji dla społeczeństwa informacyjnego: nauki, edukacji, opieki zdrowotnej, ochrony środowiska naturalnego, administracji rządowej i samorządowej, przemysłu oraz usług. Dalsze prace nad rozwojem platformy dLibra prowadzone były w ramach tego projektu.

Według pierwotnych założeń, dLibra miała być platformą dla wydawnictw elektronicznych oraz e-learningu, jednak po nawiązaniu współpracy pomiędzy PCSS a Poznańską Fundacją Bibliotek Naukowych skupiono się na przystosowaniu tego oprogramowania dla bibliotek cyfrowych. Wynikiem współpracy było uruchomienie w 2002 r. Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej (<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra>). Następne biblioteki na tej platformie powstały w 2004 r. (Biblioteka Cyfrowa Politechniki Wrocławskiej, przekształcona w 2005 r. w Dolnośląską Bibliotekę Cyfrową - <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra>), a w 2005 r., powstała pierwsza w Polsce biblioteka cyfrowa współfinansowana z funduszy unijnych - Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa (<http://kpbk.umk.pl/dlibra>). W 2006 r. powstała Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona tworzona przez Bibliotekę Narodową²⁶.

Od 2007 r. nastąpił gwałtowny wzrost liczby bibliotek cyfrowych bazujących na platformie dLibra - obecnie funkcjonuje ich ponad 150, zarówno o charakterze regionalnym, jak i instytucjonalnym, tworząc łącznie polską platformę rozproszonych bibliotek cyfrowych w sieci PIONIER, która umożliwia

²⁶ dLibra - Digital Library Framework. [online], [dostęp: 21.05.2008]; <http://dlibra.psnc.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=81&Itemid=73>.

dostęp do kilkudziesięciu tysięcy publikacji cyfrowych ze zbiorów różnych placówek na terenie całej Polski. Ich udostępnianie odbywa się w oparciu o protokoły RSS, RDF, MARC, DublinCore czy OAI-PMH, co umożliwia przeszukiwanie treści zgromadzonych zasobów oraz opisów bibliograficznych z wykorzystaniem słownika synonimów, grupowanie publikacji cyfrowych i nawigację w ich strukturze czy precyzyjne i rozbudowane możliwości określania zasad dostępu do zasobów²⁷.

Oprogramowanie dLibra niestety nie jest najlepsze dla osób z dysfunkcją wzroku. Choć indywidualne ustawienia (formaty prezentowanych dokumentów, grafika na stronie etc.) zależą od poszczególnych bibliotek, to sam system ma kilka wad już w samym założeniu. dLibra wykorzystuje technologię Flash i aplety Javy choć urządzenia lektorskie potrafią odczytywać część informacji umieszczanych w ten sposób, to jednak przy bardziej skomplikowanych algorytmach, „gubią” się - część tekstów nie zostanie odczytana w ogóle (screen readers nie odczytują np. alternatywnych nazw obrazków pod Flashem), a inne mogą mieć zmienioną kolejność (technologia Flash działa na zasadzie pozycjonowania w przestrzeni danego obiektu z ustaleniem wartości X i Y, a screen readers odczytują w takim przypadku tekst „po kolei”).

Jeszcze większą wadą platformy dLibra jest przyjęte założenie graficznej prezentacji zbiorów (głównie formaty JPG, PDF lub DjVu, który dodatkowo wymaga instalacji specjalistycznego oprogramowania), a tak przedstawione publikacje są niedostępne dla programów lektorskich. Istnieje wprawdzie możliwość powiększania zeskanowanych stron, ale powiększenie jest zbyt małe jak na potrzeby osób słabowidzących. Również interfejs opiera się w dużej mierze na graficznych rozwiązaniach, co utrudnia korzystanie z niego.

Zaletą dLibry, niezależną jednak od samego systemu, a tylko od bibliotek z niej korzystających, jest to, że jest stosowana przez biblioteki akademickie, które często umieszczają nowe pozycje wydawnicze (skrypty dla studentów, publikacje własne pracowników). Ale nawet najnowsze pozycje nie będą przydatne dla osób niewidomych, jeżeli nie będą mogły z nich samodzielnie skorzystać (umożliwiłoby to zapisywanie na dysku poszczególnych obrazków, a następnie ich konwersja za pomocą programów OCR). Można tylko mieć nadzieję, że kolejne wersje dLibry uwzględnią potrzeby niewidomych, a pracownicy bibliotek i administratorzy stron WWW będą skłonni zmodyfikować swoje witryny, tak by były bardziej przyjazne dla osób z dysfunkcjami wzroku.

2. Wirtualna Biblioteka Literatury Polskiej **(<http://monika.univ.gda.pl/%7Eliterat/>)**

Projekt **Wirtualnej Biblioteki Literatury Polskiej** (WBLP) jest realizowany w ramach projektu UNESCO *Biblioteka Wirtualna Klasycznych Tekstów Literatury Świata* we współpracy z Polskim Komitetem ds UNESCO. W zbiorach biblioteki znajdują się teksty, które w dniu 1 września 1999 r. nie były chronione prawem autorskim. Przy digitalizacji, nadrzędną zasadą było wierne oddanie oryginalnego tekstu, przy czym większość z nich, o ile było to możliwe, jest prezentowana w całości, natomiast w przypadku poezji starano się dobierać poszczególne utwory w taki sposób, aby ukazywały całokształt twórczości danego twórcy. Każdy utwór zaopatrzony jest w notkę biograficzną o autorze oraz, o ile to możliwe, w jego portret, szczegółowy opis bibliograficzny oraz

²⁷ Tamże.

w niektórych przypadkach także w reprodukcję pierwodruku. Do kodowania tekstów zastosowano standard Central European ISO-8859-2, który powinien poprawnie wyświetlać tekst w każdej przeglądarce, pod warunkiem, że na komputerze zainstalowane są polskie czcionki. Interfejs i wyszukiwanie starano się uprościć aby z projektu mogła korzystać jak największa liczba użytkowników²⁸.

WBLP prezentuje zupełnie inne podejście niż biblioteki oparte na platformie dLibra. Cały portal zbudowany jest w sposób tekstowy, nieliczne elementy graficzne są prawidłowo opisane i nie są linkami, a jedynie dopełnieniem wiadomości tekstowych (np. portret/zdjęcie autora). Prezentowane publikacje są zapisane w kodzie HTML i stanowią sam tekst (w przypadku dłuższych publikacji wraz z systemem nawigacyjnym), a zbiór czysto graficzny znajduje się w oddzielnej kolekcji. Portal ten nie wykorzystuje żadnych ramek, skryptów ani apletów Javy, dzięki czemu każde urządzenie lektorskie może go poprawnie odczytać. WBLP jest stroną przyjazną dla osób słabowidzących - czcionki są duże, a ich kolorystyka w połączeniu z kolorami tła tak dobrana, żeby nie męczyć wzroku, przy równoczesnym zapewnieniu czytelności.

Ta biblioteka cyfrowa jest przykładem na to, że można stworzyć witrynę funkcjonalną dla osób z dysfunkcją wzroku, jeśli tylko tworzący ją wykażą się inicjatywą i zaangażowaniem.

Biblioteki cyfrowe ośrodków dla niewidomych

1. Ośrodek w Laskach

Najstarszym ośrodkiem wspomagania osób niewidomych w Polsce jest Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Laskach. Został założony w 1911 r. przez niewidomą hrabiankę Różę Czacką, pod nazwą Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. W 1921 r. Antoni Daszewski, ziemianin z Lubelszczyzny, podarował jej i założonemu przez nią Zgromadzeniu Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża ziemię w Laskach (pod Warszawą), na której zaczął powstawać Ośrodek. Instytucja ta przygotowuje do samodzielnego życia około 300 niewidomych i niedowidzących dzieci pochodzących z całej Polski, przy czym wiele z nich cierpi również na inne schorzenia²⁹.

Biblioteka Publikacji Multimedialnych w Laskach powstała z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi i Politechniki Śląskiej w Gliwicach oraz dzięki finansowaniu przez KBN i PFRON. Jest to pierwsza biblioteka cyfrowa w Polsce, która koncentruje się tylko na potrzebach osób niewidomych i stara się udostępniać najnowsze publikacje w formie elektronicznej, zarówno lektury i podręczniki szkolne oraz materiały popularnonaukowe, jak i literaturę piękną. Z powodu ograniczeń wynikających z praw autorskich jej czytelnikami mogą być tylko osoby legitymujące się grupą inwalidzką ze względu na dysfunkcję wzroku. Sama Biblioteka opiera się na standardowych rozwiązaniach stosowanych przy tworzeniu stron WWW, co powoduje, oprócz prostoty obsługi, także kompatybilność z programami wykorzystywanymi przez osoby z dys-

²⁸ Wirtualna Biblioteka Literatury Polskiej, [online], [dostęp: 21.05.2008]; <<http://monika.univ.ada.pl/~literat/zulu/zasad.htm>>.

²⁹Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. [online], [dostęp: 21.05.2008]; <<http://www.laski.edu.pl/PL/podstawy.htm>>.

funkcją wzroku do pracy z komputerem. Zbiory biblioteki można przeszukiwać z podziałem na tytuł, autora, rok wydania, wydawnictwo oraz zakres tematyczny. Publikacje zapisane są w różnych formatach (TXT, DOC, HTML, PDF), publikacje multimedialne dostarczane przez wydawców pozostają w niezmiennym zapisie³⁰. Dziwić może tak szeroki wybór formatów zapisów, zwłaszcza stosowanie plików PDF, które następczą trudności w odczycie przez programy czytające, ale wiele publikacji elektronicznych wydawcy dostarczają w takich właśnie formatach a z powodu nie najlepszej sytuacji finansowej Ośrodka pozostawione są w niezmiennym formie. Materiały skanowane przez pracowników zapisywane są w formie przyjaznej dla niewidomych.

Podstawą do udostępnienia materiałów jest pisemna zgoda udzielona przez autora, wydawcę lub inne osoby prawne i fizyczne posiadające prawa autorskie do danej publikacji. W Bibliotece znajdują się także ogólnodostępne publikacje internetowe - osoby widzące nie mają problemów z dotarciem do nich, jednak niewidomym ich znalezienie może następczą problemy, stąd też decyzja o gromadzeniu także tych dokumentów. Czytelnicy Biblioteki muszą udokumentować posiadaną dysfunkcję wzroku (prześłać orzeczenie KIZ lub pierwsze dwie strony legitymacji PZN), zostać pozytywnie zweryfikowani przez personel Ośrodka oraz przestrzegać chroniącego prawa autorskie regulaminu, który nakłada na czytelnika obowiązek korzystania z publikacji udostępnionych w bibliotece zgodnie z ich przeznaczeniem, nie pozwala udostępniać osobom trzecim publikacji, do których uzyskał dostęp, wykorzystywać w celach komercyjnych, przedrukowywać w całości lub fragmentach treści pozyskanych w bibliotece, powielać ani kopiować pod żadną postacią publikacji zamieszczonych w bibliotece³¹.

2. Polski Związek Niewidomych

Największą instytucją zajmującą się osobami niewidomymi w Polsce jest Polski Związek Niewidomych. Funkcjonująca przy nim Biblioteka Centralna powstała w 1952 r. Początkowo gromadziła tylko książki pisane alfabetem brajla, ale od lat 70. ubiegłego wieku, wraz z rozpoczęciem ich produkcji w Polsce, także książki mówione na kasetach magnetofonowych. Biblioteka posiada także oddzielny dział tyflogiczny. Łącznie jej zbiory obejmują 5412 tytułów książki brajlowskiej (ok. 40 tys. wol.), 5471 tytułów książki mówionej (w tym ok. 500 tys. kaset magnetofonowych), ok. 15 tys. wol. w dziale tyflogicznym oraz kilkaset pozycji książkowych i czasopism zapisanych na dyskietkach komputerowych (wg stanu z maja 2008 r.). Zbiory udostępniane są poprzez osobisty kontakt z biblioteką oraz zamówienia pocztowe dla czytelników spoza Warszawy. Osobom w najtrudniejszej sytuacji zamieszkałym w Warszawie i okolicach książki są dostarczane do domu. Biblioteka ma około 5 tys. czytelników³².

Choć Biblioteka Centralna PZN nie jest biblioteką cyfrową, jako że udostępnianie zbiorów odbywa się ciągle drogą tradycyjną, to jest placówką, która posiada największy w Polsce zbiór książek zapisanych w formacie DAISY (według stanu na dzień 14.05.2008 r. było ich 1307³³). Tylko część z nich (159)

³⁰ Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, [online], [dostęp: 21.05.2008]; <http://www.laski.edu.pl/PL/biblioteka_multimedialna.htm>.

³¹ Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach. Biblioteka Publikacji Multimedialnych. Regulamin, [online], [dostęp: 21.05.2008]; <<http://laski-north.homeip.net/~lib/regulamin.htm>>

³² Biblioteka Centralna Polskiego Związku Niewidomych im. dr. Włodzimierza Dolańskiego. [online], [dostęp: 21.05.2008]; <<http://www.biblioteka-pzn.org.pl/onas.html>>

³³ Tamże, <<http://www.biblioteka-pzn.org.pl/katdaisy/index.htm>>.

zawiera pełną strukturę nawigacyjną wraz z opisem oraz podział na wirtualne strony, większość (1148) jest ciągle w fazie opracowywania (w katalogu funkcjonują z adnotacją *wersja robocza*) - posiadają pełną warstwę audio, ale bez struktury nawigacyjnej. Część publikacji elektronicznych pochodzi z digitalizacji zbiorów własnych - książek mówionych zapisanych na kasetach magnetofonowych, dlatego jakość dźwięku książek starszych lub bardzo „zasłuchanych” nie jest najlepsza. Publikacje udostępniane są wyłącznie osobom zapisanym do działu książki mówionej Biblioteki, przy czym czytelnik może albo wypożyczyć płytę, albo też przynieść własną (ewentualnie pendrive'a) w celu nagrania na nią danej pozycji. Czytelnikom spoza Warszawy materiały udostępniane są drogą pocztową, mogą oni przysłać płyty w celu nagrania na nie publikacji³⁴.

Dział Zbiorów Cyfrowych udostępnia książki w formacie „czytak”. Jednocześnie można otrzymać materiały zajmujące 4,5 GB (jedną płytę DVD). Czytelnicy muszą dostarczyć własną płytę CD/DVD lub przenośne urządzenie magazynowe. Każda książka zapisana w formacie „czytak” składa się z 3 plików o rozszerzeniach .ASZ, .LOG i .DAT, do poprawnego odtworzenia potrzebny jest również plik PLaYER.DAT³⁵. Według stanu na dzień 2008.04.28 książek zapisanych w tym formacie było 1662³⁶. Zbiory biblioteki zawierają także 38 książek nagranych w formacie mp3³⁷, 921 książek czysto tekstowych³⁸ oraz 213 pozycji zapisanych na CD³⁹.

3. Fundacja Klucz

Fundacja Klucz na Rzecz Edukacji i Upowszechniania Czytelnictwa Osób Niewidomych i Słabo widzących pomaga polskim bibliotekom, szkołom i uniwersytetom w przygotowaniu cyfrowych książek i materiałów edukacyjnych dla osób z dysfunkcjami wzroku, współpracując z firmami oferującymi sprzęt i oprogramowanie wspomagające takie osoby. Wśród jej inicjatyw wymienić można wydanie serii publikacji multimedialnych obejmujących najnowsze pozycje beletrystyczne, m.in. powieści Marka Krajewskiego czy *Krótką historię lwony Tramp* Krystyny Kofty. Inicjatywa ta została dofinansowana z programu operacyjnego „Promocja Czytelnictwa”, realizowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego⁴⁰. Na stronie Fundacji można także znaleźć listę bibliotek z całej Polski, które mają działy książki mówionej lub cyfrowej⁴¹.

Fundacja nie posiada biblioteki cyfrowej (jej projekt jest w trakcie realizacji) współpracuje z internetową biblioteką Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Laskach. Organizuje również szkolenia dla bibliotekarzy i nauczycieli z zakresu tworzenia książek elektronicznych dla osób niewidomych oraz z wykorzystania sprzętu i oprogramowania wspomagającego osoby niepełnosprawne w dostępie do informacji (podstawowy kurs trwa 6 godzin, zaawansowany do 30 godzin)⁴².

Fundacja Klucz wspólnie z Politechniką Śląską, Uniwersytetem w Bremie, Holenderską Biblioteką dla Niewidomych oraz organizacjami RNIB i BrailleNet

³⁴ Tamże, <<http://www.biblioteka-pzn.org.pl/daisy.htm>>.

³⁵ Tamże, <http://www.biblioteka-pzn.org.pl/k_cyfrowa/index.htm>.

³⁶ Tamże, <<http://www.biblioteka-pzn.org.pl/katczyt/index.htm>>.

³⁷ Tamże, <<http://www.biblioteka-pzn.org.pl/katmp3/index.htm>>.

³⁸ Tamże, <<http://www.biblioteka-pzn.org.pl/katktxt/index.htm>>.

³⁹ Tamże, <<http://www.biblioteka-pzn.org.pl/katcda/index.htm>>.

⁴⁰ Fundacja Klucz, [online], [dostęp: 21.05.2008]; <<http://www.klucz.org.pl/kolekcja.html>>.

⁴¹ Tamże, <<http://www.klucz.org.pl/biblioteki.html>>.

⁴² Tamże, <<http://www.klucz.org.pl/szkolenia.html>>.

bierze udział w europejskim projekcie EUAIN (European Accessible Information Network - Europejska Sieć Informacyjna o Łatwym Dostępie), którego zadaniem jest pomoc osobom niepełnosprawnym wzrokowo poprzez tworzenie elektronicznych standardów umożliwiających łatwy i powszechny dostęp do publikacji cyfrowych⁴³.

Wnioski

Potrzeby osób niepełnosprawnych są specyficzne, a ich zaspokojenie wymaga odpowiednich działań organizacyjnych i nakładów finansowych ze strony m.in. wyższych uczelni, których polityka edukacyjna powinna dążyć do wyrównania szans w dostępie do wiedzy (Biura ds. Osób Niepełnosprawnych działają na Uniwersytecie Jagiellońskim i Warszawskim).

Inicjatywy tworzenia bibliotek cyfrowych dla niewidomych i niedowidzących powinny być stałym elementem programów rządowych lub przynajmniej resortowych - nie można liczyć tylko na wolontariuszy, choć ich działania są niezwykle cenne i godne naśladowania. Biblioteki dla niewidomych, przynajmniej w Polsce, borykają się z brakiem środków (przykładem Ośrodek w Laskach).

Bardzo istotna jest również świadomość środowiska bibliotekarskiego (administratorów stron WWW, projektantów systemów bibliotecznych) w zakresie przygotowywania dokumentów i pomieszczeń z wyposażeniem odpowiednim dla potrzeb osób z dysfunkcją wzroku. Projektanci nie biorą pod uwagę lub nie wiedzą, że urządzenia lektorskie i sami niewidomi mają problemy z interpretacją ikonek, że nie wszystkie formaty zapisu dokumentów są proste w obsłudze (np. PDF, JPG, DjVu) i wymagają zainstalowania dodatkowego oprogramowania. Dostępne obecnie środki techniczne w połączeniu z odpowiednimi szkoleniami mogą znacznie wzbogacić ofertę bibliotek dla osób z dysfunkcją wzroku, ale konieczne jest tworzenie, przechowywanie i rozpowszechnianie materiałów bibliotecznych (głównie książek elektronicznych w formacie DAISY) przystosowanych do potrzeb tej grupy odbiorców.

Summary

The article discusses methods of answering specific reading needs of the visually disabled persons, thanks to the modern digital technologies. Different formats of data recording are discussed, and their usability for the blind, including the DAISY data recording format, enabling text files being accompanied by synchronised audio files. The computers, together with supporting software (screen magnifier, screen reading software, speaking WWW browser), enabling the disabled independent access to information. Selected digital libraries are unlimited repositories of materials accessible for everyone. Polish examples of libraries including publications for the visually impaired people has been presented.

⁴³ Tamże, <<http://www.klucz.org.pl/>>.

OD RĘKOPISU DO PLATFORMY eCONTENT

Piotr Tańkowski
Instytut Bibliotekoznawstwa
i Informatyki
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

biblioteki cyfrowe, naukowe platformy
eContent, digitalizacja i udostępnianie zbiorów

Jednym z pierwszych problemów, przed którymi stają twórcy bibliotek cyfrowych, jest odpowiedź na pytanie co digitalizować? Na przełomie XX i XXI w., kiedy nastąpił prawdziwy boom na digitalizację i tworzenie bibliotek cyfrowych, bibliotekarze uznali, że przetwarzać na postać cyfrową należy przede wszystkim iluminowane średniowieczne rękopisy, inkunabuły i stare druki. Jest to oczywiście uzasadnione względami bezpieczeństwa najcenniejszych zasobów, które czytelnikom udostępniane są już tylko w postaci mikrofilmów lub skanów. Pamiętam z tego okresu konferencję, na której kolejni prelegenci wygłaszali referaty ograniczające się w zasadzie do przedstawienia danych liczbowych, ile stron rękopisów i starych druków zeskanowano w reprezentowanych przez nich instytucjach. Ten „szał” ogarnął zresztą wówczas nie tylko polskich bibliotekarzy, ale także naszych kolegów z innych krajów europejskich.

Konieczność zabezpieczania zbiorów specjalnych nie ulega wątpliwości, ale czy kolekcja skanów jest już biblioteką cyfrową? Zdecydowanie nie. Aby stworzyć bibliotekę, potrzeba czegoś więcej.

W 2001 roku opublikowano w postaci CD-ROM najstarszą księgę metryki kapituły wrocławskiej. Na płycie znajdują się jedynie obrazki ujęte w prosty interfejs HTML, nie zaopatrzone w żadne metadane, możliwość przeszukiwania czy inne dobrodziejstwa oferowane przez systemy informatyczne, przez co ich funkcjonalność jest znacznie ograniczona. Oczywiście można założyć, że ktoś, kto bierze do ręki tego typu płytę, wie, z czym ma do czynienia, ale nie na tym polega tworzenie edycji czy bibliotek cyfrowych.

Od kilku już lat mamy udostępniony w sieci *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, a nawet dwie jego wersje. Pierwsza przygotowana została przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie oraz Katedrę Lingwistyki Formalnej UW (<http://www.mimuw.edu.pl/polszczyzna/SGKPi/>). Na nagrodę zasługuje ten, kto w miarę sprawnie zdoła odnaleźć tu szukane hasło, bo w Internecie powieszono po prostu skany (w formacie DjVu) kolejnych stron tego wielotomowego wydawnictwa, bez możliwości wyszukiwania. Na szczęście pojawiła się także druga jego wersja w Domenie Internetowych Repozytoriów Wiedzy (http://dir.icm.edu.pl/pl/Slownik_geograficzny/), gdzie mamy już do dyspozycji wyszukiwarkę oraz system nawigacji.

Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa udostępnia fundamentalny zbiór źródeł do historii Polski XVI wieku - *Acta Tomiciana* (<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=49469&tab=3>). Tu sytuacja wygląda gorzej, bo nie ma możliwości wyszukiwania. Nawiasem mówiąc, nie cały materiał AT jest opubli-

kowany w wersji drukowanej. Pierwszy tom wyszedł w druku w roku 1852 i prace nad publikacją kolejnych tomów trwają do dziś. W WBC opublikowano 13 tomów, w wersji drukowanej tom 18 ukazał się w 1999 roku, ale do publikacji kompletu źródeł jeszcze daleko. W Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej udostępniono Monumenta Poloniae Historica, których jest sześć tomów - niestety, też jedynie w postaci skanów, gdy tymczasem zachodni sąsiedzi udostępnili w sieci Monumenta Germaniae Historia (<http://www.dmg.de/>) z opcją wyszukiwania pełnotekstowego.

Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa i Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa to rozwiązania oparte na znanym oprogramowaniu dLibra, gdzie zeskanowane obrazki w formacie DjVu lub PDF trzeba przeglądać strona po stronie i tylko niewielką część publikacji można ściągnąć w formie pliku tekstowego (PDF). Inne można pobrać jako oddzielne obrazki DjVu, co tylko nieznacznie ułatwia czytanie dzieła, a tylko niektóre można przeszukiwać pełnotekstowo (te, które zostały poddane obróbce programami OCR). To strona techniczna.

Oceniając warstwę merytoryczną, zadajemy pytanie: jakie teksty tu znajdziemy? Odpowiedź nie jest optymistyczna: głównie stare lub bardzo stare, a to rodzi pytanie o funkcjonalność tych bibliotek, bo ilu użytkownikom przyda się dostępny w sieci średniowieczny rękopis lub inkunabuł? Historycy zajmujący się badaniem okresu staropolskiego będą z pewnością zachwyceni, ale jak wielki krąg osób będzie istotnie zainteresowany czytaniem w sieci średniowiecznego rękopisu? Oczywiście, zasób rękopiśmienny i starodruczny musi zostać zabezpieczony, ale czy tworzenie w ten sposób bibliotek cyfrowych udostępnianych w Internecie nie jest trwonieniem energii i zasobów? Kto, na przykład, będzie w dLibrze czytał *Pana Tadeusza*? Jaki jest cel umieszczania w sieci naszej epopei narodowej? Jaki problem to rozwiązuje?

Niewątpliwą zaletą dLibry jest możliwość centralnego przeszukiwania wszystkich bibliotek cyfrowych wykorzystujących to rozwiązanie. Mamy też dość funkcjonalną wyszukiwarkę tworzoną przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe, indeksującą w tej chwili około 131 000 publikacji elektronicznych (<http://fbc.pionier.net.pl/owoc>; stan na początek maja 2008). Dużo to, czy mało, jak na „narodowy zasób cyfrowy”, którego zresztą znaczną część stanowią teksty literackie, do których wygasły prawa autorskie i próżno szukać tu aktualnych publikacji naukowych? Dla porównania: jeden tylko amerykański serwis komercyjny, Questia¹, udostępnia obecnie ponad 67 000 pełnych tekstów książek (co stanowi połowę naszego „narodowego zasobu cyfrowego”; można tu znaleźć zarówno beletrystykę, jak i dzieła naukowe, zarówno XIX-wieczne, jak i najnowsze), ponad 155 000 artykułów z czasopism naukowych, ponad 185 000 artykułów z czasopism popularnych oraz 1,1 miliona artykułów z gazet, a polski nexto.pl: 700 książek elektronicznych (beletrystyka), 100 czasopism elektronicznych i 100 książek audio. Amerykański PressDisplay: 500 czasopism z 70 krajów, w 37 językach (są tu także czasopisma polskie), a Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie zdigitalizowała i udostępniła do tej pory około 11 milionów (!) obiektów.

Z polskich ciekawszych inicjatyw warto wspomnieć jeszcze tylko o Bibliotece Wirtualnej Nauki, tworzonej przez Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego (ICM) Uniwersytetu Warszawskiego (<http://vls.icm.edu.pl/>), która oferuje pełnotekstowe czasopisma i książki pol-

¹ Wszystkie dane liczbowe, zarówno tu, jak i w dalszej części tekstu, odzwierciedlają stan na początek kwietnia 2008 roku.

skie, udostępniane jako „Biblioteka Wirtualna Matematyki” i „Biblioteka Wirtualna Nauk Przyrodniczych”.

W moich rozważaniach bibliotekę cyfrową rozumiem szeroko, jest nią zarówno to, co oferuje dLibra, jak i serwisy internetowe sprzedające książki i czasopisma w wersji elektronicznej, uważam bowiem, iż obecnie nie ma istotnej różnicy pomiędzy bibliotekami a księgarniami cyfrowymi. Rozróżnienie serwisów płatnych (księgarnie) od bezpłatnych (biblioteki), nie jest dla mnie cechą dystynktywną (podobnie jest w wypadku książki drukowanej), istotniejsza, chociażby dla odbiorcy, jest granica oddzielająca papierowy kodeks (obojętne, pochodzący z księgarni, czy biblioteki) od pliku elektronicznego (obojętne, dostępnego za darmo, czy za opłatą). Weźmy dla przykładu emeryta i gimnazjalistę. Ten pierwszy prawdopodobnie będzie wolał książkę tradycyjną, którą może wypożyczyć lub kupić, natomiast e-book będzie dla niego nowinką, z której nie będzie ani chciał, ani umiał skorzystać. Dla gimnazjalisty natomiast wolumin będzie przeżytkiem, skoro wszystko, co potrzeba, można ściągnąć z sieci, płacąc lub nie. Tu właśnie przebiega obecnie najwyraźniejsza linia podziału: pomiędzy pokoleniami - ludzkimi, ale także „pokoleniami” technologii. Dlatego też wszystkie rodzaje serwisów internetowych można potraktować łącznie i nazywać „bibliotekami cyfrowymi”.

Dla kogo zatem przeznaczone są dzisiejsze **polskie** biblioteki cyfrowe? Krąg ich odbiorców jest, w mojej opinii, dość ograniczony, a ich oferta nie jest tym, czego oczekują zwykli czytelnicy: student będzie chciał aktualnego podręcznika, a poważny badacz nie zadowolony się skanem źródła historycznego - on będzie musiał przebadać je w oryginale, wziąć do ręki i obejrzeć, a wersja elektroniczna posłużyć mu może do lektury wstępnej bądź końcowej weryfikacji wyników badań. Jako użytkownicy naszych bibliotek cyfrowych zostaje zatem tylko grupa zapaleńców, pasjonatów czy historyków-amatorów, a także uczniów szkół ponadpodstawowych, którzy zechcą zobaczyć, jak wyglądają omawiane na lekcjach Kazania Świętokrzyskie czy Psalterz Floriański. Jak liczne jest to środowisko?

Czyżby więc biblioteki cyfrowe były w ogóle niepotrzebne? Ależ nie. Pytanie tylko, **jakie powinny być**. Różnica pomiędzy polskimi a zachodnimi bibliotekami cyfrowymi polega na tym, że my publikujemy głównie ciekawostki, lektury szkolne, literaturę piękną sprzed dziesięcioleci, Amerykanie natomiast, prócz beletrystyki, udostępniają bieżące publikacje naukowe, zarówno książki, jak i czasopisma ze wszystkich dziedzin wiedzy, z nauk humanistycznych, społecznych, przyrodniczych i ścisłych.

Przykłady, którym warto się przyjrzeć, na których warto się uczyć, to głównie produkty amerykańskie, a przede wszystkim pełnotekstowe bazy danych, na czele z takimi gigantami, jak ProQuest, Ebsco czy Emerald. Udostępniają one pełne teksty artykułów z czasopism naukowych z różnych dziedzin wiedzy. Są to, niestety, serwisy bardzo drogie, ale istnieją też takie serwisy jak Books Google oraz The Universal Digital Library (udostępniające za darmo książki nieobjęte prawami autorskimi oraz te, do których udało się uzyskać zgodę autorów), FreeLoadPress (podręczniki akademickie dostępne za darmo online, jednak użytkownicy muszą oglądać reklamy), Questia czy Safari (odpłatne, przy czym abonament Questii jest stosunkowo niewysoki - 20 dol. miesięcznie za dostęp do całości zasobów, a można też wybrać sobie jedną kolekcję tematyczną, za dostęp do której zapłacimy 10 dol. miesięcznie). Z pozostałych naukowych platform eContentowych wymienić należy MyiLibrary

(udostępniająca obecnie około 100 000 ebooków; co tydzień w kolekcji tej przybywa ok. 1000 tytułów), Knovel (oferujący dostęp do zasobów cyfrowych z zakresu techniki) oraz ebrary (która nie tylko gromadzi ponad 150 000 książek, map, czasopism, raportów, partytur i innych pozycji, ale także pozwala na dodawanie i zarządzanie przez klientów własną zawartością cyfrową w formie PDF).

Prawdziwymi bibliotekami przyszłości - jak sądzę - będą takie platformy scalające i przeszukujące rozproszone zasoby cyfrowe, które pozwalają każdemu użytkownikowi na kreowanie własnej biblioteki w trakcie prowadzonych wyszukiwań, to znaczy na przekraczanie granic, pomiędzy instytucjami, kolekcjami, tytułami czasopism itp. Taka transgresja narzuca projektantom trudne zadania organizacyjne i informatyczne i stwarza łamigłówki dla znawców prawa autorskiego, ale inspiruje badania nad semantyką tekstu. Tu rzeczywiście możemy mówić już nie tyle o bibliotekach cyfrowych, co o bibliotekach wirtualnych². Jest to jedno z najlepszych osiągnięć, jakie może dać naszej dyscyplinie Web 2.0.

Dotknęliśmy kwestii odpłatności korzystania z bibliotek cyfrowych - za jakość z reguły trzeba zapłacić. Mógłby to być niewielki abonament miesięczny lub też jednorazowa opłata za korzystanie z konkretnej publikacji. Oszacujmy to na przykładzie biblioteki cyfrowej Biblioteki Narodowej - Polony. Podano, że w ciągu, ostatnich 19 miesięcy odwiedziło ją blisko 4,7 miliona czytelników, co daje średnią ok. 247 000 czytelników miesięcznie. Gdyby za dostęp do Polony trzeba było zapłacić tylko 1 euro, to w tym czasie zarobiłaby ona blisko 4,7 miliona euro, a z takim budżetem moglibyśmy mieć najlepsze biblioteki cyfrowe na świecie. Czy to jednak jest możliwe? Gdyby trzeba było zapłacić to 1 euro, to mogłoby się okazać, że Polona wcale nie odwiedza 400 000 osób miesięcznie (jak w styczniu 2008), ale że ma ona - założmy - raptem 3000-subskrybentów. Czyżbyśmy więc mieli tu do czynienia z tworzeniem pewnej fikcji, bo jeśli Bibliotekę Narodową rocznie odwiedza ok. 170 000 „zwykłych” czytelników, to czy Polonę w ciągu miesiąca miałyby odwiedzać dwa razy więcej osób niż BN w ciągu roku? Tym bardziej, że Polona obecnie udostępnia 9342 publikacje (dla przypomnienia: LoC - 11 min) w kolekcjach tak „frapujących”, jak:

„Demony” Grzegorza Morycińskiego,
Adam Mickiewicz,
Cyprian Kamil Norwid,
Czasopisma polskie z XIX i I połowy XX w.,
Fryderyk Chopin,
Jan Kochanowski,
Juliusz Słowacki,
Kresy Wschodnie,
Kroniki polskie,
Literatura dla dzieci i młodzieży,
Literatura jidysz,
Mikołaj Rej,
Powstanie styczniowe,
Skarby Biblioteki Narodowej,

² Zob. H. Hollender: *Cyfrowe biorą wszystko*. „Computerworld” 2005, nr 41.

św. Jadwiga królowa Polski,
Warszawa w słowie i obrazie,
Wolne lektury,
Wydawnictwa konspiracyjne.

Interesująco przedstawia się również lista rankingowa Polony, mówiąca, ile razy dane dzieło zostało „przeczytane”:

1. Psalterz floriański [9802],
2. Cosmographia Claudii Ptolomaei Alexandrini [7708],
3. Kazania świętokrzyskie [5454],
4. Polesie (1928) [5064],
5. Konrad Wallenrod : powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich [3971],
6. Kartki z pamiętników [3739]
7. Korona polska przy złotej wolności starożytnemi rycerstwa polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego kleynotami ... ozdobiona ... podana przez X. Kaspra Niesieckiego ... T. 3 [3699],
8. Sonety Adama Mickiewicza [3465],
9. Catalogus archiepiscoporum Gnesnensium ; Vitae episcoporum Cracoviensium [3213],
10. Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego [1972].

Czy to naprawdę są tak chętnie czytane bestsellery? (Skąd ten polski fenomen - chyba unikalny w skali światowej - czytania na wielką skalę dzieł w języku łacińskim?) O czym to świadczy? Jak zmieniłyby się te dane, gdyby zmieniono paradygmat udostępniania naszych bibliotek cyfrowych i zamiast darmowych były odpłatne? Czemu nasze biblioteki cyfrowe mają tak ubogie zasoby?

Odpowiedzi można udzielić kilka. Najczęściej mówi się, że jest to wina zbyt restrykcyjnego prawa autorskiego. Autorskie prawa majątkowe do utworów wygasają dopiero 70 lat po śmierci twórców. Jest to oczywiście przeszkoda w tworzeniu bibliotek cyfrowych i słusznie postuluje się złagodzenie odpowiednich przepisów. Czy jednak rzeczywiście to prawo autorskie blokuje ich tworzenie? Nic nie stoi przecież na przeszkodzie, żeby autorzy zezwalali na publikację swoich dzieł w wersji elektronicznej. Również i tutaj mamy wzór do naśladowania: w grudniu 2007 roku prezydent USA G. Bush podpisał ustawę, zgodnie z którą wszystkie publikacje naukowe powstałe w wyniku badań sfinansowanych przez amerykańskie Narodowe Instytuty Zdrowia, a więc z pieniędzy publicznych, mają być ogłaszane za darmo w Internecie w 12 miesięcy po publikacji w czasopiśmie naukowym; podobną decyzję podjęła Europejska Rada Nauki. Cóż takiego stoi na przeszkodzie, by podobny obowiązek (publikacji wyników badań prowadzonych z funduszy publicznych) wprowadzić także i w Polsce?

Drugi problem to oczywiście finanse. Polskie biblioteki nie mają pieniędzy na finansowanie projektów digitalizacyjnych, a organy państwowe czy samorządowe nie są tym szczególnie zainteresowane. Również i z tą przeszkodą można sobie radzić: jednym ze sposobów byłaby odpłatność udostępniania zasobu cyfrowego, innym jest partnerstwo publiczno-prywatne, z powodzeniem funkcjonujące w różnych krajach (w wielu krajach administracja publiczna potrafi włączać prywatny biznes w realizację ważnych przedsięwzięć społecznych).

Najistotniejszą w moim przekonaniu przyczyną ubóstwa polskich bibliotek cyfrowych jest opłakany stan polskiej nauki w ogóle: państwo przeznaczając na naukę niewielki odsetek dochodów budżetowych, programy nauczania w szkołach wyższych są dość tradycyjne i zachowawcze, struktura administracyjna polskiej nauki jest mało elastyczna, nie prowadzimy badań nad innowacyjnymi technologiami, o zasobności naszych tradycyjnych bibliotek naukowych aż szkoda mówić³.

Skoro tak wygląda rzeczywistość, to skąd mają się brać biblioteki cyfrowe?

Summary

The article aims in answering fundamental questions concerning the idea, accessibility, and differences between Polish and western digital libraries. Referring to the examples (the author's definition of a digital library includes either dLibra products, or Internet services selling e-books and e-journals), problems of development and management of digital libraries' repositories has been discussed.

³ O słabości polskiej nauki patrz raport: E. Bendyk: *Ptacz nad trumną*. „Polityka” 2008, nr 14 (2648). Do myślenia daje także opublikowany 10 lipca 2008 na stronach Kancelarii Prezesa Rady Ministrów *Raport o Kapitale Intelektualnym Polski*.

eCONTENT CZYLI O ORGANIZACJI INFORMACJI I WYSZUKIWANIU W BIBLIOTECE CYFROWEJ

Jadwiga Woźniak-Kasperek
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytetu Warszawskiego

*Biblioteki cyfrowe, Wielkopolska Biblioteka
Cyfrowa, organizacja informacji, wyszukiwanie
informacji*

Klasyczna definicja terminu biblioteka mówi, że jest to instytucja, która gromadzi i uzupełnia, opracowuje, przechowuje w odpowiednim porządku i zabezpiecza księgozbiór, także informuje o nim i jego zawartości oraz go udostępnia. Mianem biblioteki bywa również określany sam księgozbiór. Zwykle można też dowiedzieć się, że w skład księgozbioru bibliotecznego wchodzi przede wszystkim dokumenty tekstowe (książki, czasopisma, rękopisy, ulotki itd.) oraz zapisy dźwięku i obrazu (nuty, mapy, ryciny, rysunki, płyty itd.) na różnych nośnikach (papierze, błonie fotograficznej, płycie winylowej, taśmie magnetycznej, dysku magnetycznym itd.). Warunkiem należytego funkcjonowania biblioteki jest odpowiednio wyposażony lokal biblioteczny oraz zespół bibliotekarzy posiadających kwalifikacje zawodowe. Jeśli za punkt wyjścia przyjmując wyżej podane rozumienie biblioteki, to zasadne wydaje się pytanie, czy *biblioteka cyfrowa* jest gatunkiem *biblioteki*, czy może terminem, który ma jedynie strukturalne podobieństwo do terminu *biblioteka*.

W polskim piśmiennictwie daje się zauważyć tendencja do skupiania uwagi przede wszystkim na problemach digitalizacji, a w następnej dopiero kolejności na tworzeniu ze zdigitalizowanego (lub powstałego oryginalnie w formie cyfrowej - *born digital*) zasobu biblioteki, archiwum lub repozytorium wiedzy¹, bo takimi trzema mianami najczęściej określa się tak powstałe obiekty. Stawianie digitalizacji w centrum zainteresowania daje się wytłumaczyć wagą tego etapu tworzenia bibliotek cyfrowych. Bez dokumentów w postaci cyfrowej nie można podjąć żadnych dalszych działań zmierzających do utworzenia biblioteki. Digitalizacja jest, i w jakimś sensie musi być, realizowana pod presją czasu. „Tyrania chwili” nie może jednak być usprawiedliwieniem dla braku określenia celu i strategii rozwoju, nieznanomości odbiorców, ich oczekiwań, powodów, dla których będą odwiedzać (lub nie) bibliotekę.

Zanim w literaturze pojawił się termin *biblioteka cyfrowa*, zaistniały takie określenia jak: *biblioteka polimedialna, zautomatyzowana, zintegrowana, elektroniczna, wirtualna, bez ścian* czy *hybrydowa*. Z literatury przedmiotu wynika, że terminy *biblioteka wirtualna, biblioteka cyfrowa* i *biblioteka elektroniczna* są przez wielu autorów traktowane jako synonimy lub (częściej) terminy blisko-

¹ W artykule nie podejmuję dyskusji terminologicznej na temat *biblioteki cyfrowej, archiwum cyfrowego* i *repozytorium wiedzy*, choć jest ona istotna i pożądana, mając nadzieję, że stanie się przedmiotem innej publikacji.

znaczne. Zdaniem Aleksandra Radwańskiego biblioteka wirtualna to zbiór połączeń do zasobów sieciowych, pod warunkiem, że jest opracowany (uporządkowany) według reguł (narzędzi) stosowanych w bibliotekarstwie. Biblioteka wirtualna to biblioteka cyfrowa jutra². „Aby zrozumieć te subtelnosci trzeba wyjść od definicji biblioteki cyfrowej. Ujmując rzecz najprościej biblioteka cyfrowa to cyfrowe zasoby, cyfrowe opracowanie i cyfrowe udostępnianie. Wychodzimy od zgromadzenia dokumentów cyfrowych (elektroniczne teksty, bazy danych, multimedia) i/lub digitalizacji dokumentów tradycyjnych na formę cyfrową, co daje nam w rezultacie pewien zasób, który fizycznie może być umieszczony na jednym lub wielu serwerach. Tym, co odróżnia tworzenie tego zasobu od przypadkowego zbioru dokumentów dostępnych w sieci, jest świadomość jego twórców, że ich zasoby będą częścią pewnej całości. Świadomość ta bierze się zwykle z organizacyjnych i finansowych powiązań, charakterystycznych dla realizacji konkretnego projektu. (...) Za tworzonymi zasobami podąża ich opracowanie w postaci szeregu elektronicznych katalogów, indeksów i/lub baz danych. Tutaj występuje punkt styczny z pierwszym znaczeniem terminu biblioteka wirtualna. Wreszcie mamy zdalny dostęp do elektronicznego dokumentu poprzez elektroniczną metainformację. Te trzy rzeczy tworzą bibliotekę cyfrową. Od biblioteki wirtualnej dzieli ją w zasadzie niewielki krok. Wystarczy tylko, że będziemy mieli do czynienia ze zbiorem fizycznie mocno rozproszonym oraz z „przezroczystym” dostępem. Da się to opisać tylko od strony użytkownika, który natrafiając np. na dowolną wzmiankę o pisarzu, temacie czy zjawisku, może natychmiast otrzymać (oczywiście na życzenie) relewantny dokument poszerzający wskazaną tematykę, nie zważając zupełnie na to, jakimi technikami dokument został wyszukany oraz z jakiego fizycznie miejsca pochodzi”³.

Z powyższego cytatu wynika, że biblioteka cyfrowa bezwzględnie wymaga jednoczesnego zaistnienia trzech niezbędnych warunków - **zdalny dostęp** do uporządkowanego zgodnie z regułami sztuki informacyjnej zbioru **dokumentów cyfrowych** poprzez **elektroniczną metainformację**. Drugi z warunków implikuje dodatkowo świadomą i przemyślaną strukturę zasobu dokumentów, będącą, jak się można domyśleć, efektem realizacji określonej polityki doboru materiałów do biblioteki.

Najczęściej wymieniane zalety bibliotek cyfrowych to:

- o możliwość zdalnego korzystania z biblioteki bez konieczności fizycznego jej odwiedzania;
- możliwość korzystania z programów do przeglądania i wyszukiwania informacji. Materiały drukowane są wygodne do czytania, ale znalezienie w nich szukanej informacji bywa czasami trudne, a niekiedy wręcz jest kwestią przypadku;
- istnieją większe możliwości segmentacji informacji i zwielokrotnienia jej dostępności w tym samym czasie. Udostępniając zbiór poprzez sieć, umożliwiamy jednoczesne korzystanie z niego praktycznie nieograniczonej liczbie użytkowników. Jest to ogromny postęp w stosunku do kosztownego fizycznego dublowania tradycyjnych książek. Może się zdarzyć, że wypożyczona książka zostanie zagubiona przez czytelnika lub nie oddana. Nato-

² A. Radwański: *Biblioteka wirtualna - problemy definicyjne*. „Biuletyn EBIB” 1999, nr 8 [Online], [dostęp: dnia 09.09.2009 r.]; <<http://ebib.oss.wroc.pl/arc/e008-02.html>>

³ Tamże.

miast w bibliotece cyfrowej dokument jest dostępny na serwerze i może z niego korzystać wiele osób jednocześnie;

- ta sama informacja może być przedstawiona w różnej formie i posiadać różną strukturę, dzięki czemu tworzy się nowa jakość wyszukiwawcza i percepcji informacji;
- multi- i hipermedialność;
- błędy w dokumentach cyfrowych są łatwiejsze do poprawienia w porównaniu z dokumentami tradycyjnymi.

Biblioteki cyfrowe mają też wady, do których zaliczyłabym, wbrew obiegowej opinii, nie zawodność sprzętu komputerowego czy sieci, choć są to ograniczenia, których nie wolno ignorować, ale brak dostatecznej troski twórców i pomysłodawców bibliotek cyfrowych zwłaszcza o przemyślany dobór kolekcji, jej uporządkowanie, opatrzenie właściwymi i kompletnymi metainformacjami. Trafnie skomentował tę sytuację Tafiłowski, zadając pytanie: „czy kolekcja skanów jest już biblioteką cyfrową? Zdecydowanie nie. Aby stworzyć bibliotekę, potrzeba czegoś więcej”⁴. Moim zdaniem wiele mankamentów bibliotek cyfrowych bierze się z niedoceniań roli bibliotekarza w procesach ich tworzenia, utrzymywania i wykorzystania. Zbyt rozpowszechnione, a zarazem krzywdzące i nieprawdziwe, jest przekonanie, że dla bibliotekarza nie ma miejsca w bibliotece cyfrowej, że należy go zastąpić bibliotekarzem wirtualnym w postaci systemu ekspertowego, dysponującego rozbudowanym modułem wspomaganie użytkownika na zasadzie helpów, podpowiedzi, wskazówek, wzorów strategii wyszukiwawczej itp. Oczywiście, system ekspertowy może zastąpić bibliotekarza w roli pośrednika między użytkownikiem a zbiorami, natomiast bardzo trudne, a niekiedy wręcz niemożliwe jest zastąpienie bibliotekarza jako organizatora wiedzy i twórcę narzędzi wyszukiwawczych. Biblioteka cyfrowa nie może funkcjonować bez udziału profesjonalistów reprezentujących różne specjalności, w tym informatyków i bibliotekarzy. Z pewnością nie wszyscy bibliotekarze są w stanie sprostać oczekiwaniom. Są też zapewne i tacy, którzy niechętnie odnoszą się do bibliotekarstwa cyfrowego. Jednak te niechlubne wyjątki czy czyjeś złe doświadczenia jako użytkownika „klasycznej” biblioteki nie powinny mieć wpływu na decyzje dotyczące meritum sprawy.

Marek Nahotko⁵ w artykule *Cyfrowa najmłodsza siostra bibliotek* zauważa, iż perspektywą jest biblioteka cyfrowa przypominająca „centrum wiedzy”, w którym pracują profesjonaliści. Zajmują się oni zarządzaniem systemem oraz pośredniczą w dostarczaniu informacji. Tę nowoczesną, cyfrową bibliotekę charakteryzować będzie wolny dostęp do informacji, co nie będzie jednak oznaczać otwartych zbiorów i dokumentów cyfrowych. Zdaniem Nahotki wartość biblioteki będzie leżeć prawdopodobnie nie w zbiorach, ale w zdolnościach bibliotekarzy⁶.

⁴ Oczywiście, kolekcja skanów jest w wielu wypadkach podstawą biblioteki cyfrowej, pod warunkiem, że skany zostaną wykonane w sposób niewymagający w przyszłości powtórnej digitalizacji. Dotyczy to zwłaszcza obiektów, których wartość jest nierozzerwalnie powiązana z fizycznością nośnika, np. inkunabuły, stare druki czy dokumenty dźwiękowe możliwe do odtworzenia zaledwie jedno- czy kilkakrotnie.

⁵ M. Nahotko: *Cyfrowa najmłodsza siostra bibliotek*. [W:] „Konspekt” - Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie 2004, nr 19. [online], [dostęp: dnia 27.10.2007 r.]; <<http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/19/index.html>>

⁶ Przytoczone stwierdzenie robi wrażenie zbyt emocjonalnego, choć trudno zaprzeczyć, że rola bibliotekarza w tych procesach jest trudna do przecenienia.

Jeśli biblioteka cyfrowa ma być nie tylko najmłodszą, ale i dobrą siostrą bibliotek, to powinna oferować co najmniej taki sam standard i poziom usług, jak biblioteki tradycyjne. Ze względu na temat artykułu uwagę skupię na zagadnieniu dostępu do zawartości biblioteki. Na przykładzie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej (WBC) będę próbowała przyjrzeć się bliżej dwu elementom architektury informacji serwisów internetowych - systemowi organizacji i wyszukiwania informacji zastosowanym w tej bibliotece cyfrowej. WBC jest dużą (jak na warunki polskie), najstarszą (została uruchomiona w październiku 2002 r.) i w jakimś sensie wiodącą biblioteką cyfrową z kategorii tzw. bibliotek regionalnych. Podejmując próbę spojrzenia na WBC przez pryzmat elementów architektury informacji, nie będę dążyć do oceny WBC, ale do pokazania, jak środowisko cyfrowe może usprawnić dostęp do zawartości serwisu jako całości, jak i poszczególnych dokumentów.

Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa

Na stronie internetowej WBC (<http://www.wbc.poznan.pl/>) czytamy, że jest ona wspólną inicjatywą poznańskiego środowiska akademickiego. Uczestnikami projektu są biblioteki naukowe i publiczne Poznania. Naczelnym założeniem WBC jest stworzenie dostępu poprzez Internet do czterech typów zasobów: zasób edukacyjny (skrypty, podręczniki i monografie naukowe), zasób dziedzictwa kulturowego (wybrane zabytki piśmiennictwa znajdujące się w bibliotekach poznańskich), regionalia (piśmiennictwo dotyczące Poznania i Wielkopolski), muzykalia (nuty i piśmiennictwo związane z muzyką). Gromadzeniem zasobów WBC i ich przygotowywaniem do udostępniania kieruje Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych. O profilu zasobów WBC i kierunkach jej rozwoju - zarówno jeśli idzie o funkcje, jak i zasady działania - decyduje Kolegium Programowe WBC. Opis bibliograficzny publikacji udostępnianych w WBC sporządzany jest według reguł międzynarodowych formatów: Dublin Core, MARC 21 i zgodnie z polskimi przepisami katalogowania. 10 września 2008 r. w bibliotece było 64 602 publikacje⁷, pogrupowane w tzw. kolekcje. Od 10 czerwca 2004 r. odwiedziło ją 7 310 206 czytelników.

Według objaśnień twórców WBC „kolekcja to zbiór publikacji o określonym charakterze, które można opisać pewnym wspólnym zbiorem atrybutów, według których można te publikacje przeszukiwać. Niektóre atrybuty występują w wielu kolekcjach, inne natomiast są specyficzne dla określonych kolekcji. Np. atrybut *tytuł* występuje we wszystkich kolekcjach, gdyż każdą publikację można jakoś zatytułować. Atrybut *drukarz* natomiast jest elementem opisu publikacji tylko w kolekcji Dziedzictwo kulturowe”. Jeśli dobrze zrozumiałam intencje twórców WBC, to całość zgromadzonego materiału podzielono na cztery kolekcje „generalne”, a następnie część zasobu ponownie zorganizowano w jedenaście kolekcji nazwanych umownie tematycznymi. Umownie, bo kryterium wyodrębnienia takich klas jak np. Albumy, Czasopisma i gazety czy Rozprawy doktorskie i habilitacyjne nie jest tematyczne, a formalne (forma piśmiennicza i wydawnicza).

⁷ Określenie publikacja jest tu i dalej używane w umownym znaczeniu 'samodzielna jednostka gromadzona, opracowana, wyszukiwana i udostępniana przez WBC'; nie zawsze jest to publikacja w sensie wydawnictwa w zamyśle przeznaczonego do rozpowszechniania.

Kolekcje „generalne”

- Dziedzictwo kulturowe, z podkolekcją Wiosna Ludów 1848 (441⁸ dokumentów). Obejmuje stare druki i inne najcenniejsze zabytki piśmiennictwa znajdujące się w zbiorach bibliotek poznańskich. W jego skład wchodzi również pewna liczba dzieł historycznych i z zakresu literatury pięknej wydanych głównie w wieku XIX (m. in. Biblioteka Pisarzy Polskich). Liczba publikacji w kolekcji: 12 598;
- Materiały dydaktyczne. Zawiera skrypty, podręczniki akademickie i monografie naukowe wydane lokalnie. Liczba publikacji w kolekcji: 461;
- Materiały regionalne. Kolekcja obejmująca dokumenty dotyczące Poznania i Wielkopolski. Obok monografii historycznych znajdują się tu dokumenty archiwalne (akty lokacyjne, przywileje, dekrety), ulotki reklamowe poznańskich firm, katalogi wystaw, statuty poznańskich stowarzyszeń, ulotki wyborcze itp. Najstarsze materiały pochodzą z wieku XIII. Liczba publikacji w kolekcji: 53 699;
- Muzykalia. Obejmują głównie nuty ze zbiorów biblioteki Akademii Muzycznej w Poznaniu. Liczba publikacji w kolekcji: 16;

Kolekcje tematyczne

- Albumy (np.: Album z fotografiami luźnymi, wykonanymi w zakładzie Kazimierza Gregera w Poznaniu; Album Pamiątkowy Powstańców Ziem Zachodnich R. P.; Poznań - Pocztkówki sprzed 1914 r. ; Neues Stadthaus zu Posen - Budowa tzw. Nowego Ratusza w Poznaniu; Kórnik);
- Akta Braci Czeskich;
- Akta miasta Konina (w tym: Zarys dziejów Konina; Materiały do dziejów Konina w zasobie archiwów polskich i możliwości ich wykorzystania; Akta miasta Konin z lat 1507-1792);
- Akta miasta Pobiedziska;
- Dokumenty miasta Poznania 1253-1790;
- Czasopisma i gazety (dalszy podział według tytułów czasopism i ich wykazów);
- Jordaniana;
- Księgi adresowe i listy nazwisk;
- Rozprawy doktorskie i habilitacyjne (w dalszym podziale na nauki medyczne - 126 pozycji i nauki ekonomiczne - 22 pozycje);
- Wojsko Polskie;
- Varia (jedna publikacja - Telegramy Kościuszkowskie).

Zrozumiałe jest, że organizacja informacji w każdej bibliotece cyfrowej pozostaje w (mniejszym lub większym) związku z jej zawartością, którą niekiedy trudno jest dobrze ulokować w sztywnych ramach zadanego systemu klasyfikacyjnego. Zasoby bibliotek cyfrowych są zwykle mniej jednorodne w porównaniu z dokumentami gromadzonymi w tradycyjnych bibliotekach. Większa bywa też ich „ziarnistość” - jednostką opisywaną i wyszukiwaną może być zarówno cały dokument, jak i jego fragment czy leksja. Próba usystematyzowania zawartości biblioteki cyfrowej według jednego schematu porządkującego jest zadaniem bardzo trudnym i chyba w większości przypadków nierokującym sukcesu. Twórcy WBC słusznie uczynili, spoglądając na

⁸ Wszystkie dane liczbowe i treści cytowane ze strony WBC pochodzą z dni 9-11 września 2008 r.

dotychczas zgromadzony zasób z kilku różnych perspektyw i decydując się na budowę dwu zaprezentowanych wcześniej klas kolekcji. Można przypuszczać, że struktura ta będzie dalej rozbudowywana z uwzględnieniem co najmniej trzech perspektyw: tematu, zadania i odbiorcy. A może warto rozważyć możliwość zastosowania w powiększającej się niemal każdego dnia bibliotece mieszanej struktury organizacyjnej tworzącej jedno drzewo - hierarchicznej „z góry do dołu” na szczycie (kolekcje), bazodanowej „z dołu do góry” w podkolekcjach i hipertekstowej dla wskazania powiązań niehierarchicznych? Ostateczną decyzję podejmą twórcy WBC, którzy wiedzą, o jakie zasoby i w jakim tempie będzie się powiększać biblioteka oraz kto i w jakim celu z niej najczęściej korzysta.

Na koniec tej części uwag chciałabym zwrócić uwagę na rolę etykiet w określaniu zawartości kategorii. Dwie z wymienionych etykiet, tj. Dziedzictwo kulturowe i Varia budzą pewne zastrzeżenia. Klasa Varia nie powinna znaleźć się w żadnej taksonomii, klasyfikacji czy kategoryzacji. Moim zdaniem, lepiej byłoby wyodrębnić klasę Telegramy Kościuszkowskie, która z czasem zostałaby ewentualnie wchłonięta przez klasę ogólniejszą. Natomiast klasę Dziedzictwo kulturowe nazwałabym po prostu Druki stare i XIX w. (jeśli przytoczony wcześniej opis zawartości kolekcji nie mija się z rzeczywistością).

- Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, oprócz systemu organizacji informacji, nawigacji i na ogół czytelnych etykiet, daje użytkownikowi jeszcze jedno narzędzie ułatwiające korzystanie z biblioteki - system wyszukiwania. Bez wątpienia WBC potrzebuje wyszukiwarki, a w miarę powiększania się zasobu jej użyteczność i wykorzystanie będą rosnąć. W wyszukiwaniu można używać zarówno wyrazów, jak i wyrażen (złożonych z kilku wyrazów) ujętych w cudzysłów. W przypadku użycia cudzysłowu wyszukiwane są tylko te dokumenty, które zawierają całą podaną frazę wyszukiwawczą. Terminy wyszukiwawcze można łączyć za pomocą operatorów logicznych. Można też używać tzw. znaków maskujących, które zastępują dowolne litery i cyfry oraz ich ciągi, wyszukiwać terminy podobne (ang. *fuzzy serach*), znajdujące się w pewnej odległości od siebie (ang. *proximity search*) lub określać priorytet (wagę) wyszukiwanych terminów. Użytkownik ma możliwość realizacji dwu modeli wyszukiwań, nazwanych przez twórców WBC wyszukiwaniem ogólnym i w katalogu.

W trakcie wyszukiwania ogólnego mechanizm wyszukujący szuka słów występujących w wyrażeniu wyszukiwawczym zarówno w opisach publikacji, jak i w ich treści. Może ono być prowadzone na poziomie całej WBC (przeszukiwane są wtedy publikacje we wszystkich kolekcjach) lub na poziomie wybranej kolekcji (przeszukiwane są wtedy tylko publikacje zgromadzone w danej kolekcji). Ten drugi sposób pozwala skrócić czas wyszukiwania oraz znacznie ogranicza liczbę uzyskanych wyników. System daje też możliwość uwzględnienia w instrukcji wyszukiwawczej wyrażen synonimicznych oraz filtrowania wyszukiwanych informacji według klucza chronologicznego (obiekty dodane w ostatnim tygodniu, dwu, czterech, dodane „od dnia”). Jest wreszcie możliwość skorzystania z indeksów tytułów, twórców lub słów kluczowych.

Wyszukiwanie ogólne, w interfejsie fortunniej nazwane wyszukiwaniem w opisie [dokumentu] i w tekście, pozwala na odnalezienie tych obiektów cyfrowych, które zawierają podane wyrażenie wyszukiwawcze albo w tekście, albo w swoim opisie. Na kategorię opisu składają się następujące podkategorie: opis bibliograficzny, tytuł, twórca, temat i słowa kluczowe, opis, wydawca, współtwórca, data, typ zasobu, format, identyfikator zasobu, źródło, język,

powiązania, zakres, prawa i tagi. Inaczej mówiąc, każdy dokument w WBC składa się z opisu (według wymienionych wyżej podkategorii, choć pewnie nie zawsze wszystkie są zastosowane) i z właściwej zawartości treściowej. Dobrze byłoby wiedzieć, jak osoby odwiedzające WBC radzą sobie z wyszukiwaniem ogólnym. Czy właściwie interpretują znaczenia etykiet identyfikujących podkategorie? Czy odbierają je jako w pełni jasne i ostre? Czy właściwie rozumieją takie określenia jak forma, typ zasobu, identyfikator zasobu czy opis (w odróżnieniu od opisu bibliograficznego)? Jedną z podkategorii jest temat, specjalista pewnie chciałby wiedzieć, czy jest to temat w rozumieniu języka haseł przedmiotowych, czy temat w sensie nazwanego za pomocą słów kluczowych przedmiotu dokumentu? A może chodzi o jeszcze inną interpretację tematu⁹? Dla tzw. statystycznego użytkownika pewne problemy powinny być transparentne. Dla bibliotekarza nie. Bibliotekarz powinien zapytać o kontrole używanych haseł, o związki z kartotekami haseł wzorcowych, z katalogami centralnymi itp.

Drugim typem wyszukiwania jest **wyszukiwanie w katalogu**. Ogranicza się ono do wyszukiwania jedynie w opisach publikacji. Na stronie WBC można przeczytać, że ma ono zastosowanie np. wtedy, gdy chcemy znaleźć książki napisane przez Jana Kowalskiego, ale nie interesują nas książki o Janie Kowalskim. Podobnie jak w przypadku wyszukiwania ogólnego, wyszukiwanie w katalogu może być zrealizowane zarówno na poziomie całej biblioteki lub tylko w wybranej kolekcji. Wyszukiwanie w katalogu jest zatem wyszukiwaniem w zestawie metadanych, w jakie twórcy WBC zaopatrują włączane dokumenty. Poniżej podany jest przykład metadanych towarzyszących publikacji *Polskie biblioteki fundacyjne w okresie zaborów*.

Dublin Core v.1.1 :

- Tytuł: Polskie biblioteki fundacyjne w okresie zaborów
- Autor: Korzon Krystyna
- Temat i słowa kluczowe : Biblioteka Kórnicka ; biblioteki polskie ; zabory
- Opis : s.7
- Data wydania : 1981
- Typ publikacji (np. albumy, gazety, pamiętniki) : artykuły
- Format: image/x.djvu
- Identyfikator publikacji : oai:www.wbc.poznan.pl:31197
- Źródło : Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej. Z.17
- Język : poi
- Powiązania : Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej
- Prawa do dysponowania publikacją : Biblioteka Kórnicka PAN

Od marca 2008 r. WBC daje załogowanym, tj. posiadającym konta, czytelnikom możliwość korzystania z takich funkcji, jak:

- tworzenie listy ulubionych publikacji
- polecanie publikacji innym osobom
- opisywanie publikacji prywatnymi słowami kluczowymi
- ocenianie publikacji
- sugerowanie słów kluczowych (tagów) do opisów publikacji.

⁹ Bardzo ciekawa okazała się uszeregowana według liczby użyć lista haseł formalno-tematycznych (w nagłówku legendy nazwanych wartościami atrybutu) wyświetlająca się przy okazji oglądania różnych statystyk.

Nie jest możliwe zbudowanie takiej biblioteki, która nie budziłaby żadnych zastrzeżeń, uwag, opinii krytycznych i jednocześnie zaspokajała wszelkie oczekiwania audytorium, z myślą o którym powstała. Są jednak biblioteki lepsze i gorsze (nie wspominając tych, o których w ogóle nie można powiedzieć, że są bibliotekami, choć same się tak mieniają). Na pewno do lepszych należy Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, co nie znaczy, że niczego nie da się w niej ulepszyć. Pewne usprawnienia np. w systemie etykietowania i organizacji informacji byłyby wskazane i pożądane. Ale chyba najważniejsze jest, żeby zarówno WBC, jak i pozostałe polskie biblioteki cyfrowe przyspieszyły tempo wprowadzania nowych obiektów oraz objęły polityką gromadzenia szersze spectrum publikacji z uwzględnieniem na przykład bieżących publikacji naukowych z różnych dziedzin wiedzy. Na pewno bez znaczącego wsparcia ze strony państwa, środowiska, może nawet społeczeństwa, nie będzie to możliwe. Ale może zamiast mnożyć byty, lepiej byłoby skierować środki tam, gdzie robi się z nich właściwy użytek? Wszystko to, czym zajmuje się architektura i organizacja informacji, zarządzanie wiedzą i inne bliskie nam specjalności uzyskuje swój prawdziwy i głęboki sens dopiero wtedy, gdy znajduje zastosowanie praktyczne satysfakcjonujące zarówno twórcę, jak i odbiorcę. Kreatywność i indywidualizacja nie kłócą się ze standaryzacją i rozsądną unifikacją obejmującą wszystkie biblioteki. Warto i o tym pamiętać, mając na uwadze ewentualne plany wyszukiwawczego łączenia rozproszonych bibliotek cyfrowych, na co środowisko użytkowników liczy i czeka.

Bibliografia

- Bednarek-Michalska B.: *Zasoby cyfrowe - ich rola w iDolskiej kulturze*. [W:] *Wokół bibliotek i bibliotekarstwa*. Pod red. J. Sadowskiej, Warszawa 2005, s. 153-158.
- Czermiński J. B.: *Cyfrowe środowisko współczesnej biblioteki*, Gdańsk 2002, s. 41-57. [online], [dostęp: 23.02.2007]; <<http://mbc.malopolska.pl/publication/253>>
- Czermiński J. B.: *Od biblioteki elektronicznej do biblioteki wirtualnej*. [^~^Elektroniczna przyszłość bibliotek akademickich. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Seria: Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej 1997, nr 5, s. 161-165.

- Chmielewska-Gorczyca E.: *Ku bibliotece wirtualnej*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1996, nr 1(67), s. 3-13.
- Franke J.: *Warianty rozwoju cyfrowych kolekcji*. [W:] *Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze*. Warszawa 2005, s. 73-89.
- Lewandowski R.: *Porównanie nośnika papierowego oraz elektronicznego z punktu widzenia biblioteki cyfrowej*. [W:] *Problemy i metody nauki o informacji*. Szkice i studia. Pod red. Mirosława Górniego i Piotra Nowaka. Poznań 1998, s. 25-34.
- Machalska-Garbacz A.: *Nasza przyszłość: biblioteka elektroniczna czy cyfrowa?* „Przegląd Biblioteczny” 1997, z. 2/3.
- Mocydlarz M.: *Kierunki rozwoju naukowej biblioteki akademickiej od klasycznej, przez zautomatyzowaną, polimedialną, elektroniczną, cyfrową aż do wirtualnej*. „Horyzonty: Biuletyn Porozumienia Biblioteka z Horyzontem” 2000, nr 2. [online], [dostęp: 17.09.2008]; <[http://www.pfsl.poznan.pl/horyzonty/nosniki/1 rozdział. html](http://www.pfsl.poznan.pl/horyzonty/nosniki/1%20rozdzial.html)>
- Nahotko M.: *Cyfrowa najmłodsza siostra bibliotek*. „Konspekt-Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2004, nr 19. [online], [dostęp: 17.09.2008]; <<http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/19/index.html>>
- Piotrowicz G.: *Model hybrydowy jako optymalny wariant funkcjonowania i rozwoju współczesnej biblioteki akademickiej*, [online], [dostęp: 17.09.2008]; <<http://www.univ.rzeszow.pl/biblioteka/relacja/ref/piotrowicz.pdf>>
- Radwański A.: *Biblioteka wirtualna - problemy definicyjne*. „EBIB- Elektroniczny Biuletyn Informacji Naukowej” 1999, nr 8. [online], [dostęp: 17.09.2008 r.]; <<http://ebib.oss.wroc.pl/arc/e008-02.html>>
- Radwański A.: *Drogi rozwoju biblioteki cyfrowej*. [W:] *Świat biblioteki elektronicznej w klasycznej bibliotece naukowej*. Poznań 1998, s. 31-41.

Summary

A digital library requires three elements to be fulfilled simultaneously - remote access via electronic meta-information, and ordered (according to the rules of the art. of information) collection of digital documents. The author describes a problem of accessing library's contents, referring to the example of the Digital Library of Wielkopolska (DLW). She analyses two elements of an information architecture of Internet services - a system of information organization and searching, applied in this digital library. The DLW is a large (as for Polish conditions), the eldest (opened in October 2002), and leading digital library - one of so-called regional libraries. The article does not evaluate the DLW activity, the author presents - referring to the elements of information architecture - how a digital environment can offer access to the contents as a whole, and to particular documents individually, more effectively.

PRZESTRZEŃ INFORMACYJNA KSIĄŻKI TEMAT I TERMIN

Stanisława Kurek-Kokocińska
Katedra Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej
Uniwersytet Łódzki

Książka, bibliologia, przestrzeń informacyjna

W ostatnim czasie coraz bardziej zauważalne pojawiają się w literaturze przedmiotu wypowiedzi na temat bibliologii. Szczególną uwagę zwracają głosy dotyczące dzisiejszego stanu nauk o książce, bibliotece i informacji opublikowane w pracy *Przyszłość bibliotek w Polsce*¹ będącej efektem obradującego w październiku 2007 roku VI Forum Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Pewne wątki z tego zakresu pojawiły się już podczas konferencji w kwietniu 2006 zatytułowanej *Książka, biblioteka, informacja - między podziałami a wspólnotą*² oraz konferencji zorganizowanej w Toruniu w dniach 23-24.10. 2007 r. *Od książki dawnej do biblioteki wirtualnej - przeobrażenia bibliologii polskiej. Na marginesie trzydziestolecia Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii UMK w Toruniu*.

W Łodzi, w maju 2008 roku, odbyła się konferencja, którą zatytułowałam *Przestrzeń informacyjna książki*. Nazwę tę przedstawiłam także jako propozycję terminologiczną dla wyodrębniającej się grupy problemowej w ramach bibliologii. Zanim efekty tego naukowego spotkania zostaną opublikowane drukiem w postaci samodzielnego tomu przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, a w nim tekst referatu, pt. *Przestrzeń informacyjna książki: przedmiot refleksji i obszar praktyki*, korzystając z łamów „Zagadnień Informacji Naukowej”, przedstawiam elementy zaprezentowanej tam koncepcji badawczej.

Temat „przestrzeń informacyjna książki” wiąże się z działalnością bibliograficzną, bibliotekarstwem (zwłaszcza z działalnością informacyjną bibliotek), z informacją naukową, a także wyodrębnia się jako samodzielny przedmiot refleksji i obszar praktyki. Tak rozumiany odnosi się do działalności o charakterze informacyjnym (dotyczy bowiem książek), podejmowany jest przez różne podmioty i realizowany w różnorodnych formach. W tym znaczeniu obszar ten stanowi podstawową specjalizację zespołów profesjonalnie związanych z organizacją obiegu informacji o książce. Jednocześnie jest atrakcyjny dla wielu innych środowisk, funkcjonujących w dziedzinie kultury i nauki. Jako przedmiot refleksji obszar ten stanowi nieodłączne pole badawcze bibliologii.

W tekście zatytułowanym *O współczesnej sytuacji badawczej w naukach o książce, bibliotece i informacji*³ trafnie pisze Krzysztof Migoń:

¹ *Przyszłość bibliotek w Polsce: materiały z ogólnopolskiej konferencji*. Warszawa, 12-13.10.2007 r. Red. J. Sadowska. Warszawa: SBP 2008. Seria: Nauka, Dydaktyka, Praktyka 98.

² *Książka, biblioteka, informacja: między podziałami a wspólnotą*. Red. J. Dzieńiakowska. Kielce: Wyd. Akademii Świętokrzyskiej 2007.

³ K. Migoń: *O współczesnej sytuacji badawczej w naukach o książce, bibliotece i informacji*. [W:] *Przyszłość bibliotek w Polsce: materiały....* dz.cyt., s. 71.

„Przed naukami o książce, bibliotece i informacji jako dyscyplinami zajmującymi się ważnymi wytworami i narzędziami kultury stoi stale wiele zadań. Są one potrzebne innym naukom i praktyce społecznej, bo wzbogacają wiedzę o świecie dzieł ludzkich i uczestniczą w organizacji procesów komunikacyjnych w społeczeństwie. [...] Nowe, niewyobrażalne dawniej możliwości daje tym naukom informatyzacja świata książek, bibliotek i informacji”.

Próbując włączyć się w tę ważną dla bibliologii rozmowę, zwracam uwagę na zagadnienie informacji o książce. Od pewnego czasu obserwuje się intensywny rozwój form i liczbę informacji na ten temat. Dzieje się tak na skutek niebywałego postępu technologicznego, ale też i aktywności osób angażujących się w te działania. W Polsce sprzyjają temu zmiany społeczno-polityczne, a niewątpliwie i związane z nimi efekty edukacyjne. Uzasadnieniem dla wzrastającej ilości i różnorodności informacji o książce jest dążenie w kierunku rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Chodzi o starania państw i gremiów międzynarodowych dotyczące wykorzystania postępu technologicznego w kształtowaniu społeczeństwa opartego na wiedzy. W skali globalnej wszystkie działania, które zmierzają do cyfrowego zapisu i rozpowszechniania tą drogą treści, sprzyjają zachowaniom informacyjnym, służą także popularyzacji otwartego na wiedzę modelu życia.

Środowiska zainteresowane książką wprowadzają nowe i intensywnie wykorzystują znane dotychczas formy informacji o książce. Chodzi tu przede wszystkim o tradycyjne informacje wydawnicze i handlowe, bibliotekarskie

1 bibliograficzne, ale także nowe informacje pochodzące od różnych innych podmiotów, upowszechniane w wielu formach, w tym poprzez wszystkie rodzaje mediów: telewizję, radio, czasopisma, prasę, Internet, a także komunikację bezpośrednią. Zagadnienia obejmujące zróżnicowaną informację związaną z obiegiem książki w społeczeństwie dobrze wyraża określenie „**przestrzeń informacyjna książki**”. Określenia tego nie udało się odnaleźć w piśmiennictwie.

Jak wynika z analizy literatury, słowo „przestrzeń” ma różne zastosowania. Krótką wypowiedź o Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, jej zbiorach, prowadzonych pracach, komputeryzacji i budowie nowego gmachu potrzebnego ze względu na zaplanowaną przyszłość tej książnicy, Jan Wolski zatytułował *Przestrzeń dla książki*⁴. O *internetowej przestrzeni nauki*⁵ pisał Roman Stawiński, przedstawiając rewolucyjne zmiany, jakich sieć komputerowa dokonała w komunikacji między uczonymi, a zwłaszcza w podejściu do odkryć naukowych, tworząc wirtualne środowisko i infrastrukturę dla usług obliczeniowych „na żądanie”.

Wyrażenie „przestrzeń informacyjna” należy obecnie do wyrażenń często używanych, występuje, m.in. w dokumentach Unii Europejskiej i w publikacjach bibliologicznych. W dokumencie Komunikacie Komisji *Wspólnot Europejskich pt. 2010 - *Europejskie społeczeństwo informacyjne na rzecz wzrostu i zatrudnienia*⁶ czytamy:

„[...] Komisja proponuje następujące trzy priorytety europejskiej polityki w dziedzinie społeczeństwa informacyjnego i mediów:

i) ukończenie jednolitej europejskiej przestrzeni informacyjnej [...],

⁴ J. Wolski: *Przestrzeń dla książki*, „Forum Książki” 1997, nr 3, s.8.

⁵ R. Stawiński: *O internetowej przestrzeni nauki*. „Zagadnienia naukoznawstwa” 2005, nr 2, s.191-213.

⁶ http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/site/pl/com/2005/com2005_0229pl01.pdf

- ii) wzmocnienie innowacji i inwestycji w badaniach nad ICT [...]
- iii) stworzenie integracyjnego europejskiego społeczeństwa informacyjnego

W punkcie odnoszącym się do przestrzeni informacyjnej, z uwagi na postępującą konwergencję cyfrową, do głównych wyzwań zaliczono: szybkość usług, zawartość multimedialną, interoperacyjność (tj. przenoszenie usług pomiędzy różnymi platformami) oraz bezpieczeństwo w Internecie.

Z kolei konferencję, zorganizowaną przez Książnicę Pomorską w Szczecinie 25-26.10.2007 r. pn. *Dziecko w przestrzeni informacyjnej biblioteki. Bezpieczne media: promocja i edukacja*⁷, anonsował następujący komunikat:

„Jak przeciwdziałać zagrożeniom w Internecie? Jak zapewnić bezpieczne korzystanie z sieci w bibliotece? Jak promować bezpieczne i świadome korzystanie z Internetu wśród dzieci i młodzieży? Specjaliści w zakresie zwalczania zagrożeń [...] oraz bibliotekarze-praktycy szukać będą odpowiedzi na te pytania”.

Wymienione przykłady świadczą o tym, że wyrażenie „przestrzeń informacyjna” („przestrzeń informacji”) występuje przede wszystkim w kontekście technologii przetwarzania danych. Jednak warto zauważyć, iż zakres użycia tego sformułowania jest szeroki i nie zawsze odnosi się tylko do rzeczywistości cyfrowej.

W artykule Anny Sitarskiej pt. *Przestrzeń informacyjna małego miasta*⁸ otrzymaliśmy charakterystykę i analizę stron WWW Miasta i Gminy Supraśl, i choć czytamy uwagę, iż „wyrażenie przestrzeń informacyjna bywa niezupełnie słusznie utożsamiane z pojęciem przestrzeni wirtualnej”. Autorka pisze, że przyjęta przez nią perspektywa przestrzeni informacyjnej to:

„[...] narzędzie, które ułatwia skupienie uwagi na trudnych do uchwycenia, bo niewidocznych gołym okiem więziach”.

Wyrażenie „przestrzeń informacji i komunikacji”, występujące w tytule zbiorowej publikacji *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*⁹, która zawiera teksty dotyczące wielu różnych tematów, to zwięzła formuła, nazwa określająca tę tematyczną różnorodność.

„Przestrzeń informacyjna” pojawia się też jako obszar nadrzędny w relacji do niejednorodnych podsystemów obiegu informacji, tj. podsystemów społecznych, kulturalnych, politycznych, technologicznych¹⁰.

Pojęcie przestrzeni łączy się z obszarem, który człowiek pragnie rozpoznać, zbadać i zagospodarować, dotyczy to również przestrzeni informacyjnej. Kierując uwagę na sprawy informacji o książce oraz proponując wprowadzenie określenia „przestrzeń informacyjna książki”, należy zauważyć, że zakres tej nazwy skupia się wokół informacji o dokumencie. Dokument zaś jest terminem znanym, zakorzenionym w naszej cywilizacji, o roli szczególnej w rozwoju, nauce i kulturze. Dał temu wyraz biskup z Durham Richard de Bury pisząc w pierwszej połowie XIV w. słynną pracę pt. *O miłości do książek to jest Philobiblon*¹¹. Już pierwszy rozdział tego traktatu otrzymał znamienity tytuł:

⁷ <http://www.ksiaznica.szczecin.pl/kp/index.php?ai=165&ak=2&s=4>

⁸ A. Sitarska: *Przestrzeń informacyjna małego miasta*. [W:] *Mate miasta: kultura i oświata*. Supraśl: Collegium Suprasliense 2004, s. 403-439.

⁹ *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*. Red. M. Kocójowa. Kraków: Wyd. UJ 2004. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. 1274. Prace z Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej.

¹⁰ Zob. K. Majerska: *Rola bibliotek w rozwiązywaniu informacyjnych problemów współczesności*. „Przegląd Informacyjno-Dokumentacyjny” 2004, nr 3 s. 31-50.

¹¹ O miłości do książek to jest Philobiblon traktat łaciński Ryszarda de Bury. Lwów: Zakład Ossolińskich 1921.

„O tem, iż skarb mądrości znajduje się głównie w księgach”.

W XX w. znany i ceniony profesor bibliolog Jan Muszkowski pisał:

„Słowo drukowane wymaga przy tym bardziej rozległej i różnorodnej akcji informacyjnej niż inne wytwory ducha. Gmach, obraz, rzeźba wpadają od razu w oczy, tłumacząc się przeważnie same, gdy książka lub zeszyt czasopisma mówią swym wyglądem zewnętrznym niewiele albo nawet dają wyobrażenie wręcz fałszywe o swojej zawartości”¹².

Wokół książki - dawnej i współczesnej, tradycyjnej i w jej nowej postaci - pojawiły się działania, które wypełniają zajmowaną przez nią przestrzeń różnego rodzaju informacjami. Prace ujmujące tę różnorodność w ramy organizacyjne oraz nadające im realne formy mają długą tradycję i niezbywalne osiągnięcia. Obok znanych i opisanych, tych od dawna podlegających zmianom, powstają przedsięwzięcia zupełnie nowe. Różnorodny i bogaty zbiór informacji o książce - jako przedmiot refleksji i obszar praktyki - właściwie i trafnie nazywa określenie „przestrzeń informacyjna książki”.

Summary

The article tries to explain, and at the same time answer the question - whether a concept „an information space of a book” includes topics connected with a book circuit in society. Is it a proper name for a research field of bibliology, concerning an „information about a book” topic?

¹² J. Muszkowski: *Życie książki*. Kraków: Wiedza, Zawód, Kultura - T. Zapiór 1951, s.307.

ROLA LOGO I IDENTYFIKACJI WIZUALNEJ BIBLIOTEK NARODOWYCH

Anna Włoszczyńska
absolwentka
Instytutu Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytetu Warszawskiego

Identyfikacja wizualna, logo, biblioteki narodowe, national branding

Identyfikacja wizualna jest ważnym elementem tworzenia wizerunku instytucji. O identyfikacji wizualnej bibliotek narodowych do tej pory się nie mówiło, a w obecnym świecie, pełnym przekazów wizualnych istotne jest nie tylko posiadanie, lecz również poprawne wykorzystywanie i użytkowanie identyfikacji wizualnej.

Logo do niedawna postrzegane było jako mało znaczący dodatek - obraz, przedstawienie graficzne i zaliczane do sztuk artystycznych, grafiki i projektowania. Jednak łatwiej zapamiętać znak graficzny (zapis graficzny nazwy, czyli logotyp) niż wyrażenie będące nazwą firmy. Łatwiej też budować pozytywne emocje związane z przedstawieniem wizualnym.

Logo, forma skrócona słowa logotyp [starogr. *λόγος* (*logos*) i *τύπος* (*typos*)] używana na określenie znaku graficznego (symbolu) lub stylizacji literowej, bądź też połączenia obu tych elementów. Nazwa logo weszła już do powszechnego użycia, zatem zamienne użycie słów logo i logotyp nie jest błędem, choć obecnie logotypem nazywa się przede wszystkim znaki liternicze zawarte w logo, w odróżnieniu od sygnetu, będącego elementem wyłącznie graficznym. Oba te elementy - lub tylko jeden z nich - tworzą logo.

Według definicji słownikowej logo to symbol lub emblemat spełniający rolę znaku handlowego (marki) lub oznaczający identyfikację instytucji lub innej jednostki¹.

HISTORIA LOGO

Początków logo, a właściwie znaku definiującego wytwórcę dzieła lub produktu, możemy doszukiwać się już w epoce pierwszych wytwórców epoki kamiennej, oznaczających swoje wyroby. Choć znak własności był stosowany świadomie, trudno jednak mówić o świadomym konstruowaniu jego formy. Słowa „logotyp” i „logo” na oznaczenie świadomego projektowania formy, symboliki i idei znaku własności lub wyrobu weszły do powszechnego użytku dopiero pod koniec wieku XIX, a ugruntowały się na początku wieku XX.

¹ *Znak*. [online], [dostęp: 20.01.2007]; <<http://en.wiktionary.org/wiki/logo>>

Trudno określić moment rozpoczęcia oznaczenia własności lub wyrobu. Artur Frankowski na łamach miesięcznika „Wydawca” w artykule pt. *Projektowanie znaku firmowego* odwołuje się do ceramicznych znalezisk archeologicznych w Yang-Shao-Tsun sprzed 6000 lat, a także przypomina, iż zarówno w Asyrii, jak i Egipcie czy Mezopotamii wykorzystywano sztukę oznaczania własnych wyrobów². Natomiast autorzy książki *Nie tylko logotyp* cofają się w historii znaku do czasów systemów totemicznych i malowideł z Lascaux. Uważają te znaki za pierwsze przejawy chęci zidentyfikowania się człowieka jako twórcy lub wytwórcy³. Ciekawym znaleziskiem są również otoczaki z Mas d’Azil (Francja) z namalowanymi znakami, które Frutiger uważa za rodzaj oznaczenia osób lub rodów⁴, a przecież datowane są one na 12 000 rok p.n.e. Oznaczenia stosowane przez starożytnych są lepiej udokumentowane bądź po prostu lepiej zachowane. Przykładem użycia pierwotnej formy znaku własności jest też rozpowszechnione, również obecnie, znakowanie bydła.

W okresie Średniowiecza identyfikacja wyrobu, wytworu rękodzielniczego rozwinęła się z dwóch przyczyn. Pierwszą był rozwój rzemiosła. Rzemieślnicy pragnęli oznaczać swoje wyroby dla podkreślenia tak oryginalności, jak i jakości wyrobu ich produkcji oraz by odróżnić w oczach klienta swoje dzieła od wyrobów konkurencji. Powód drugi, równie istotny dla formy znaków, to fakt, iż większość populacji Europy była niepiśmienna. Znak był zatem przekazem zrozumiałym, łatwiejszym do zinterpretowania i zapamiętania (mnemotechnika) przez klienta. Odmiennym i wskazującym na dużo wyższe wykształcenie i świadomość zawodową jest bogaty zbiór takich znaków jednej profesji opisywany przez Frutigera, na podstawie obszernego studium opracowanego przez doktora J. Knautha⁵. Zbiór obejmuje około 1500 średniowiecznych znaków kamieniarskich występujących w jednej tylko budowli owego okresu - katedrze w Strasburgu, które zachowały się w niezłym stanie do dziś dzięki temu, że zostały wykute w kamieniu.

W Renesansie znaki identyfikacyjne, inne niż herby, zdobyły popularność u ludzi wysoko wykształconych, a nie będących nobilitowanymi, przedstawiając sobą „pewien tajemniczy powab (...) dający efekt zdobniczy”⁶. Wystarczy tu wspomnieć znane sygnatury Michała Anioła czy Albrechta Durera, prezentujące przemyślaną w pełni formę graficzną.

Wraz z wynalezieniem i rozwojem druku również drukarze zaczęli stosować własne znaki - zwane gmerkami⁷ - umieszczane na drukowanych i wyda-

² A. Frankowski: *Projektowanie znaku firmowego*. „Wydawca” 1994, nr 6, s. 34-35.

³ A. M. Nikodemka-Wotowik, T.P. Górski, M. Wołowik: *Nie tylko logotyp. Wyróżnienie i przynależność w biznesie*. Bydgoszcz-Gdańsk: Oficyna Wydawnicza Branta 2004, s. 16.

⁴ A. Frutiger: *Człowiek i jego znaki*. Warszawa: Wydawnictwo Do i Wydawnictwo Optima 2003, s. 248.

⁵ A. Frutiger: dz.cyt., s. 250.

⁶ A. Frutiger: dz.cyt., s. 249.

⁷ W. Kopalinski: *Słownik wyrazów obcych*, [online], [dostęp: 01.07.2007]; <<http://www.slownik-online.pl/kopalinski/8A3A8408CBE3C036C12565DA0060683D.php>>

Gmerk - znak osobisty i rodzinny mieszczan i chłopów, umieszczany na pieczęciach, przedmiotach użytkowych, budowlach. Gmerk na pieczęciach umieszczano od 2 połowy XIII w. U najbogatszej części mieszczan zostały przekształcone na wzór herbów szlacheckich, od XVI w. znajdowały się one przeważnie na tarczy. Gmerki umieszczane na budowlach, wyrobach rękodzieła pełniły funkcję znaków własnościowych. Gmerk (od 2. poł. XIII do końca XVIII w.) znak osobisty i rodzinny polskich mieszczan (i chłopów), godło umieszczane na pieczęciach, sygnetach; marka, stempel wytwórczy na wyrobach rękodzieła, rzemiosła, budowlach, będący znakiem rozpoznawczym (warsztatu, kontrolera, artysty) a. własnościowym. Etym. - nm. *Gemerk(e)* 'znak' od *merken* 'zmiarkować; zrozumieć' od *Markę*, zob. marka.

wanych przez nich książkach. Rozpoczęcie produkcji porcelany w Europie przyniosło zwyczaj umieszczania znaku producenta na tych wyrobach. Znaki najznamienitszych manufaktur, przede wszystkim Miśnieńskiej i z Severe, zaczęły się stawać gwarancją wysokiej jakości ich produktów. Gwałtowny wzrost liczby manufaktur spowodował konkurencyjność oraz wymusił jakość, a co za tym idzie, potrzebę odróżnienia się od konkurencji, szczególnie słabej jakościowo. Wiek XIX i rewolucja przemysłowa to okres dynamicznego przekształcania się manufaktur w fabryki. Niektóre z nich rozrosły się z upływem lat do wielkich korporacji, a ich marki są szeroko znane i bardzo wartościowe, jak Mercedes (samochody), Colt (broń), Coca-Cola czy Kodak. Duże znaczenie dla rozwoju logo jako marek miała inicjatywa Thomasa Jeffersona objęcia znaków ochroną prawną (znaki zastrzeżone i chronione).

Człowiek od zawsze chciał identyfikować siebie i swoją pracę. Przez wieki zmieniała się jedynie forma i wygląd znaków identyfikujących. Zmieniało się również nazewnictwo tych znaków. Współcześnie owe znaki identyfikujące - logo - nie są, jak to bywało dawniej, tworzone przez wytwórcę wyrobu, np. przez księgarza czy szewca, lecz stały się osobną dziedziną, są projektowane przez grafików-projektantów. Niezmienna pozostała idea i cele znaku identyfikującego, czyli przekazywanie informacji o wytwórcy czy usługodawcy, budzenie o nim dobrych skojarzeń i emocji. Posiadanie identyfikacji czy też marki nie jest domeną korporacji, może dotyczyć również państwa, narodu. Identyfikacja państwowa swoje źródła wywodzi z oznaczeń heraldycznych, jednak współcześnie normą staje się również promowanie kraju poprzez dodatkowe znaki - promocyjne, prezentujące cechy unikatowe, odrębność kulturową czy walory turystyczne.

W czasach powszechnej globalizacji dbałość o firmowy wizerunek w jego części wizualnej jest cechą niezwykle istotną. Jak wykazały badania, przyswajalność przekazu wizualnego (obrazu) wynosi ponad 50%, podczas gdy przyswajalność przekazu słownego zawierającego te same informacje wynosi około 30%. Skuteczność dotarcia do klienta czy użytkownika w dużej mierze zależy od obrazu i aspektów wizualnych z nim związanych (takich jak kolor czy kształt). Globalizacja wiąże się z upowszechnianiem i coraz większą rolą mediów (telewizja, prasa, Internet) opierających swoje przekazy informacyjne właśnie na obrazie.

Globalizacja to również wchodzenie firmy (instytucji), poprzez takie media jak Internet, na nowe rynki. Ogromne znaczenie przekazów wizualnych wpłynęło na rozszerzenie zasięgu docierania informacji o firmie, instytucji czy organizacji, spowodowało większą świadomość roli identyfikacji wizualnej i dbałość o wizerunek. Każda szanująca się instytucja świadoma roli, jaką ów wizerunek pełni, i informacji, jaką niesie, powinna przede wszystkim posiadać dobrze opracowane *corporate identity*, czyli identyfikację całościową, w tym wizualną. Powinna mieć ujednolicone, zestandaryzowane wykorzystanie zaprojektowanego logo zgodnie z przyjętą strategią, a także owe standardy CI konsekwentnie stosować. Logo, CI, w komunikacji wewnętrznej firmy pełni również ogromną rolę konsolidacji pracowników wokół celu, misji i samej firmy. Coraz większa konkurencyjność sprawia, że wzrasta rola komunikatu wizualnego, w tym wizerunkowego, a także rośnie świadomość roli *corporate identity* w obszarach komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej.

Konsekwentne stosowanie „złego” znaku ma równie niekorzystny wpływ na wizerunek instytucji jak brak konsekwencji w stosowaniu znaku „dobrego”,

stosowanie znaku nieadekwatnego do charakteru instytucji jest tożsame z brakiem wizualnej reprezentacji firmy. Dbalości o własny wizerunek nie należy osiągać półśrodkami, lecz konsekwentnym wypracowaniem Corporate Identity w każdej sferze komunikacji, także wizualnej. W przeciwnym wypadku efekty takich niekonsekwentnych i fragmentarycznych działań najczęściej bywają odwrotne od zamierzonych celów.

IDENTYFIKACJA PAŃSTW

Podstawowymi elementami identyfikacji każdego kraju są jego barwy narodowe, herb, godło i hymn. Składowe barwy flagi czy elementy godła same nie muszą być unikatowe, dopiero ich połączenie w całość tworzy oryginalny znak zapewniający identyfikację, odwołując się do interpretacji poszczególnych elementów w powiązaniu z tradycją kraju. Oprócz identyfikacji oficjalnej (państwowej) coraz popularniejszą współcześnie staje się identyfikacja promocyjna państw. O ile jednak oficjalna pełni rolę oznaczeniową, o tyle promocyjna ma prezentować kraj i jego mieszkańców w sposób mniej formalny. Logo promocyjne kraju może, ale nie musi, wykorzystywać jego barwy narodowe. Tworząc nowy, przyjazny wizerunek kraju, często oparty na charakterystycznej cesze narodowej lub specyfice turystycznej, dąży do popularyzacji państwa. Jest to tak zwany national branding.

NATIONAL BRANDING - NOWOŚĆ?

O national branding mówi się od niedawna, ale pierwsze działania w zakresie kreowania narodowej marki można zauważyć już w XVII-wiecznej Francji, za panowania Króla Słońce - Ludwika IV. Na Francji wzorowała się później cała Europa, dlatego też przyjmuje się, że to Francuzi byli prekursorami budowania marki narodowej na szeroką skalę. Wiele krajów posiada narodową personifikację. Taką personifikacją jest francuska Marianna, szeroko znana poza granicami Francji. Od czasów Rewolucji Francuskiej, jako alegoria wolności, równości i braterstwa często przedstawiana jest w czapce frygijskiej. Wykorzystano tę personifikację przy projektowaniu nowego znaku promocyjnego Francji (w roku 1999) dla większego wzmocnienia wymowy nowo projektowanej marki, wraz z kolorami narodowymi. Umieszczenie hasła Rewolucji i Republiki - Wolność, Równość, Braterstwo - podkreśliło otwartość kraju i przykładanie wagi do najistotniejszych dla każdego człowieka wartości.

Silnymi ośrodkami brandingu narodowego były Niemcy i Wielka Brytania, even tak określił niemiecki branding narodowy: „kładł ogromny nacisk na pochodzenie rasowe, a ponad wszystko na język, jako elementy definiujące tożsamość społeczności, ludu, który zachował swoje obyczaje, muzykę i języki”⁸. W obu krajach national branding rozpoczął się dość wcześnie. Za jeden z przejawów national brandingu możemy uznać, jak zauważa Jesus Encinar, zmianę nazwiska brytyjskiej rodziny królewskiej z przesadnie teutońskiego Saxe-Coburg-Gotha na angielskie Windsor, dokonaną przez króla Jerzego V. Współczesne, nie tak dawne, zmiany w obu markach narodowych były dziełem Wally’ego Olinsa, jednego z najlepszych obecnie specjalistów zajmują-

⁸ D. Lieven: *Empire: The Russian Empire and its Rivals*. London: John Murray, 2002.



Liberté • Égalité • Fraternité

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Logo promocyjne Francji.

(Źródło: *Image: Logo de la République française*, [online], [dostęp: 28.05.2007]; http://en.wikipedia.org/wiki/Image:Logo_de_la_R%C3%A9publique_fran%C3%A7aise.svg.)

cych się brandingiem. W przypadku Wielkiej Brytanii, głównym założeniem było pokazanie wielokulturowej tożsamości kraju. Nowa marka miała podkreślać, że współczesne królestwo (Wielka Brytania) może być nowoczesne, dlatego też wprowadzono zmianę w nazwie użytej w logo, ograniczając się do samego Britain, słowa mogącego równie dobrze reprezentować zarówno Irlandię Północną, jak i Walię czy Szkocję i nie konotującego podporządkowania państwowego. W przypadku Niemiec chodziło o zmianę wizerunku uwarunkowanego względami historycznymi i odejście od niekorzystnego kontekstu II wojny światowej. Zadaniem nowej, stworzonej przez Olinsa marki (Deutschland Europa) było zwrócenie w pozytywny sposób uwagi na różnorodność oraz pozycję ekonomiczną kraju w skali globalnej.

Tworzenie marek narodowych, nie określanych jeszcze terminem national branding, rozpoczęło się o wiele wcześniej niż przywołany przykład francuski. Początków należy szukać tam, gdzie powstawały narody i ich wizerunki. Azjatyckie kampanie Aleksandra Wielkiego również możemy postrzegać jako swego rodzaju narodowy branding. Przykładem może być promowanie kultury hellenistycznej wśród podbijanych narodów, które z kolei z własnej woli promowały go dalej, utrwalając wizerunek Imperium. „Narzędziem promocyjnym” było w równej mierze stworzenie jednego systemu monetarnego, propagowanie greckiej kultury i sposobu nauczania, jak i mieszanych małżeństw w całym wielokulturowym i wielonarodowym Imperium Aleksandra⁹.

Najważniejszymi elementami promocji kraju były i są jego symbole narodowe i państwowe. Znaki promocyjne kraju są więc elementami drugorzędnymi, jednak ważącymi w budowaniu dobrego wizerunku kraju na zewnątrz, czyniąc to w sposób mniej formalny, ale bardziej zrozumiały dla obcokrajowca niż symbolika państwowa, często trudna do zrozumienia bez znajomości historii kraju. Nie zmienia to faktu, że budowanie dobrego wizerunku kraju należy rozpocząć od prezentowania jego barw, herbu i godła, poprzez które przekazuje-

⁹T. Walvis: *The Branding of Nations*, [online], [dostęp: 27.05.2007]; <http://www.intra-cen.org/wedf/ef2002/papers/pv_walvis.pdf>

my informacje kim jesteśmy i skąd pochodzimy. Drugą częścią jego wizerunku na arenie międzynarodowej staje się obecnie logo promocyjne wyrażające naszą indywidualność, unikatowość i otwartość, zachęcające do kontaktów, odwiedzin czy inwestowania, a więc wchodzące w sferę emocjonalnego postrzegania kraju. Marius Ursache, dyrektor kreatywny rumuńskiej agencji Grapefruit Design, określa to w następujący sposób: „Każdy naród posiada markę. Marka narodu jest definiowana przez ludzi, ich nastroje, wykształcenie, wygląd oraz przez ich dążenia. Dlatego tworzenie marki narodowej nie jest proste. Bardzo ciężko zmienić atrybuty narodu, czyli jego wykształcenie, status ekonomiczny, standard życia. Zmiana sposobu bycia ludzi zajmuje całe generacje¹⁰”.

Dla ilustracji przedstawię przykłady identyfikacji promocyjnej krajów stawiających na przekaz emocjonalny. Pozwoli to ocenić na szerszym tle aspekt informacyjny znaków identyfikujących instytucje z założenia gromadzące informacje - znaków bibliotek narodowych.

WSPÓŁCZESNY NATIONAL BRANDING

Branding narodowy opiera się w dużej mierze na przekazie wizualnym, co jest wynikiem ogromnej roli mediów (telewizji, prasy, internetu) we współczesnym świecie. Coraz szersze stosowanie w pełni przemyślanych strategii promowania marek narodowych możemy obserwować zarówno w przypadku państw młodych, powstałych z dawnych kolonii lub podziałów, jak i państw o długiej tradycji, zaczynających doceniać siłę przekazu wizualnego, a za jego pośrednictwem emocjonalnego, w budowaniu pozytywnego wizerunku na arenie międzynarodowej. W tym celu wykorzystuje się również tzw. narzędzia namingowe (tworzenie nazw i haseł) i marketingowe. Przykładem może być nazwa Britain, w przeciwieństwie do oficjalnego United Kingdom, czy hasła promocyjnego działającego wraz ze znakiem: „Świat w jednym państwie” (hasło Południowej Afryki). Niezależnie jednak od tego, czy chodzi o kraj nowo powstały, czy też istniejący od dawna, poza nielicznymi wyjątkami, do których zalicza się Stany Zjednoczone, Chiny, Indie, Rosję, Francję, Niemcy, Włochy i Wielką Brytanię, większość krajów świata musi tu zaczynać niemal od zera. Z wymienionych wyżej jedynie Stany i ich symbolika są bez wątpienia znane na całym świecie. Stąd ogromna waga, jaką przykładają się do tworzenia spójnych strategii narodowych, pozwalających na budowanie jednolitego i zgodnego z założeniami wizerunku kraju, tak w warstwie informacyjnej, jak i emocjonalnej. Znaki promocyjne wraz z hasłami mają uwydatnić informacje, jakie przekazują odbiorcy, ukazać cechy charakterystyczne kraju, stworzyć przyjazną aurę, zachęcić do odwiedzenia i inwestowania. Komunikat taki powinien spowodować zmianę dotychczasowego stereotypu w postrzeganiu kraju, a także spowodować oczekiwaną interakcję. Przykładem takiego wzmocnienia komunikatu poprzez hasło może być egipskie: „Witajcie w naszym Siódmym Tysiącleciu” - dobitne podkreślenie siedmiotysiącletniej kultury jako cechy unikatowej i jednocześnie złamanie ste-

¹⁰ M. Ursache: *Can a nation be branded?* [online], [dostęp: 18.10.2006]; <<http://www.logolounge.com/articles/default.asp?Archive=True&ArticleID=73>> „Every nation has a brand. The nation's brand is defined by the people, by their temper, education, look, by their endeavors. This is why national branding is not easy. It is very hard to change a nation's values. It means education, it means economic status, standard of life. It takes generations to change how people are”.

reotypu kraju zacofanego. Południowa Afryka swoim hasłem: „Świat w jednym państwie” prezentuje kraj styku cywilizacji, łamiąc jednocześnie dotychczasowy stereotyp kraju apartheidu.

Zaprezentowane poniżej znaki są dobrze zaprojektowane, spójne z brandingiem narodowym i wykorzystują element charakterystyczny dla każdego z krajów. W takich znakach nie ma potrzeby wykorzystywania barw narodowych oraz mnogości symboli - ważniejsze jest przekazanie jednego, ale bardzo silnego symbolu, jak unikatowość Bahamów, wielokulturowość Meksyku, dialogowość Czech czy Australii jako domu kangurów. Jedna unikatowa cecha prezentowana poprzez znak daje mu więcej siły i oryginalności niż mnogość symboli zawartych w jednym znaku - jak w przypadku Polski - bo powoduje to rozmycie się idei przekazywanej przez każdy z nich.

Meksyk

Wykorzystywane od 1999 roku oficjalne logo promocyjne Meksyku nie spełniało swoich zadań i po analizach uznano, że nie wyraża oczekiwanego obrazu kraju różnorodności, łączącej przyszłość z bogatą przeszłością. Odnosiło się wyłącznie do folkloru i takich elementów jak słońce czy archeologia, pomijając potencjał ludzki i perspektywę na przyszłość. Rada Promocji Turystycznej Meksyku (Consejo de Promoción Turística de México - CPTM) podjęła decyzję o zmianie marki, rebrandingu. Przeprowadzono trwające prawie dwa lata badania, które wykazały najsilniejsze cechy kraju, na których należało położyć największy nacisk przy projektowaniu nowego znaku, aby przedstawić Meksyk z jak najlepszej strony. Tymi elementami były przede wszystkim: sympatia mieszkańców, różnorodność kulturowa oraz historyczne korzenie wielowiekowej kultury, wyjątkowość przejawiająca się w elastyczności i zdolności do adaptacji, a także sztuka i architektura, które również składają się na obraz tego kraju. Na podstawie tych wyselekcjonowanych cech, odnoszących się zarówno do korzeni, jak i aspiracji, stworzono nowy slogan promocyjny: México es único, diverso y hospitalario (Meksyk: wyjątkowy, różnorodny i gościnnie). Wyjątkowy - z powodu położenia geograficznego, kultury, zwyczajów i tradycji, architektury, kuchni, mieszanki etnicznej. Różnorodny - dzięki swojemu klimatowi, ukształtowaniu terenu, atrakcjom turystycznym, folklorowi, ekosystemowi, nowoczesności, specyfice lokalnej kuchni, charakterystycznej muzyce. Gościnność to przede wszystkim serdeczność jego mieszkańców, ich przyjazność, uprzejmość oraz infrastruktura i jakość usług transportowych¹¹.



Logo promocyjne Meksyku.







(Źródło: *Guía Breve de Uso*. [online], [dostęp: 06.05.2007];

http://www.cptm.com.mx/work/sites/CPTM/resources/LocalContent/6589/4/Guia_basica_MEXICO.pdf.)

¹¹ *Aportes para la implementación de la Estrategia Marca País Argentina. Planos interno y externo*. Tandil, Universidad Nacional del Centro de la Provincia de Buenos Aires, 2004.

Meksyk jest krajem, którego różnorodność odzwierciedla się również w języku. Funkcję języka urzędowego pełni hiszpański, jednak oprócz hiszpańskiego za tzw. języki urzędowe (lub narodowe) w pełni uznawane są również 62 języki Indian. Stąd również promowanie edukacji dwujęzycznej - w językach indiańskich oraz hiszpańskim, a także promowanie wielokulturowości.

Logo promocyjne Meksyku zostało stworzone pod kierunkiem Eduardo Calderona w agencji Design Associates/Emblem, we współpracy z Fundación Mexico Puente de Encuentros oraz Consejo de Promoción Turística de México. Krój pisma Myriad Pro (OpenType) został wybrany z powodu „cieplej osobowości, dającej świeżą oraz współczesną identyfikację¹²”. Każda użyta w znaku litera ma własny przekaz informacyjny:

-  - Cywilizacja z tysiącletnimi tradycjami, dumna ze swojego pochodzenia i silnych korzeni (Civilización milenaria, con raíces fuertes y orgullo por su origen);
-  - Naród, który narodził się ze spotkania dwóch światów, Europejczyków i Indian. Wicekrólestwa, w którym uformował swój oryginalny charakter. (Nación que nace del encuentro de dos mundos. Virreinato en que se forma su carácter distintivo);
-  - Symbol spotkania, fuzji, przecięcia szlaków, mieszanki, w której współżyją ze sobą dwoistość dnia i nocy. (Símbolo de encuentro, fusión, cruce de caminos, mestizaje en donde convive la dualidad del día y la noche);
-  - Pionowość, współczesne aspiracje, projekty plastyczne i architektoniczne, które uszlachetniają korzenie i prą do przodu. (Verticalidad, aspiraciones modernas, trazos plásticos y arquitectónicos que sofistican las raíces y ven hacia delante);
-  - Życiowość, bogactwa naturalne, różnorodność. (Vitalidad, recursos naturales, megadiversidad);
-  - Morza i niebo, piękno naturalne, płynące myśli i wzniosłe sny do zdobycia. (Mares y cielos, belleza natural, pensamientos fluidos y elevados sueños por conquistar)¹³.

Podobnie jak kolor liter, motywy na każdej z nich, również ich kształt niesie przekaz informacyjny. Litera M to piramida obcięta w połowie, której górna część została odwrócona i umieszczona na dole, jest wyraźnym odniesieniem do architektury oraz zdobień prekolumbijskich ludów Mezoameryki. Przez wykorzystanie dużej litery M (zamiast małej) uniknięto odniesienia do łagodnych łuków w architekturze kolonialnej. Co ciekawe, kolejne dwie litery - é oraz x - odnoszą się właśnie do owej wymieszanej tożsamości meksykańskiej czasów wicekrólestwa, którego połączenie jest wyraźnym obrazem mieszkańców kolonii. Zostało to osiągnięte poprzez wykorzystanie malowniczego barokowego elementu w środku litery é oraz wykorzystanie potwierdzenia wyjątko-

¹²Gu/a Breve de Uso. [online], [dostęp: 06.05.2007]; <http://www.cptm.com.mx/work/sites/CPTM/recursos/LocalContent/6589/4/Gu%a_basica_MEXICO.pdf>

¹³M. Ramos Meneghetti, J. Noya: *América Latina: del riesgo país a la Marca País y más allá (DT)*. [online], [dostęp: 06.05.2006]; <<http://www.realinstitutoelcano.Org/documentos/242.asp.7>>

wości litery x w meksykańskiej odmianie hiszpańskiego, w odróżnieniu od odmiany klasycznej (Hiszpania) - gdzie używa się litery j w słowie Méjico. Wystarczy zacytować Manuela Revilla, który mówi, iż alternatywna nazwa pisana przez „j” (Méjico - w klasycznym hiszpańskim) jest uważana za profanację, Meksykanie protestują przeciwko niej. Wyjęcie litery x z México to jak wyjęcie węża ze szponów orła na meksykańskim godle bądź zmiana jednego z kolorów flagi.

Nowe logo promocyjne „México”, zaprezentowane w 2005 roku, wedle słów dyrektora generalnego CPTM’u Francisco Ortiza, przedstawia niezmiernie bogactwo naturalne i kulturowe Meksyku. „Dodatkowo wybrana typografia tworzy silną osobowość, dumną ze swojej miłości do życia oraz pewną własnych możliwości. Wykorzystanie małej litery „e” z akcentem podkreśla wrodzoną nowoczesność oraz osobowość¹⁴”.

Logo „México” jest znakiem bardzo nowoczesnym, doskonale akcentującym unikatowość Meksyku, dobrze trafiającym do obcojęzycznego odbiorcy.

Australia

Australia postawiła w swojej strategii brandingowej na najbardziej rozpoznawalny na całym świecie element kojarzony z tym krajem - kangura. Jako symbol ciepła, optymizmu, nieograniczonej energii i spojrzenia w przyszłość idealnie oddaje cechy kraju jako dynamicznego, o wielkich możliwościach rozwojowych, a jednocześnie ciepłego i przyjaznego, otwartego i wielokulturowego, wskazując poprzez ten symbol również na unikatową w skali globalnej faunę i florę. Aby wzmocnić przekaz, wykorzystano ciepłe słoneczne kolory.

Rozpoznawalność znaku zależy od częstotliwości kontaktu z nim - duża zwiększa siłę dotarcia marki do zainteresowanych. Na oficjalnej stronie internetowej Tourism Australia zamieszczono więc umowę licencyjną umożliwiającą propagowanie znaku¹⁵. Tego typu działania, są wyjątkiem i docenieniem roli Internetu w docieraniu do odbiorców.

Wyspy Bahama

Zanim przystąpiono do prac nad nowym znakiem Wyspy Bahama borykały się z problemem małej rozpoznawalności i stereotypu jednego z wielu rajów na ziemi¹⁶. Aby stworzyć jak najlepsze logo, należało tak ten problem rozwiązać, by



Logo promocyjne Australii.
(Źródło: *Brand Australia Industry Toolkit*.
[online], [dostęp: 20.03.2007];
<http://www.tourism.australia.com/Marketing.asp?sub=0413&al=2119>)

¹⁴ Własne tłumaczenie słów Francisco Ortiza - głównego promotora nowej marki MÉXICO - wygłoszonych podczas konferencji prasowej prezentującej i inaugurującej markę MÉXICO podczas Tianguis Turístico de México (wystawa przemysłu turystycznego [TN]), w mieście Acapulco, 22 kwietnia 2005.

¹⁵ *Brand Australia Industry Toolkit*, [online], [dostęp: 20.03.2007]; <<http://www.tourism.australia.com/Marketing.asp?sub=0413&al=2119>>

¹⁶ *Duffy in the Bahamas*, [online], [dostęp: 20.03.2007]; <<http://www.logolounge.com/articles/default.asp?Archive=T+rue&ArticleID=119>>

zachęcająca oferta błękitnych morskich fal, żółtego piasku i zielonych palm nie okazała się równie prawdziwa przy zmianie nazwy Bahamy na Karaiby czy Jamajkę. Należało więc znaleźć cechę, która pozwalałaby Bahamom na stworzenie unikatowej marki. Wcześniej stosowana marka, oparta wyłącznie na nie-najlepszym, pod względem informacyjnym, hasle „The Islands of the Bahamas: It Just Keeps Getting Better” (Wyspy Bahama - Jest Coraz Lepiej), miała również ogromną wadę w postaci braku kanonicznego wizerunku. Audyt wizualny wykonany przez firmę Duffy & Partners z Minneapolis (USA), która zajęła się opracowaniem nowej identyfikacji, wskazał, że czynnikiem stanowiącym o wyjątkowości jest kraj jako zbiór wysp. Bahamy to nie jedno miejsce, lecz wiele miejsc¹⁷ - kluczem do sukcesu okazało się położenie geograficzne i liczba około 700 wysp archipelagu, podzielonych na czternaście centrów turystycznych.

Przy opracowywaniu nowego wizerunku przyjęto więc strategię opartą na wykorzystaniu połączenia stereotypowego hasła „Raj na ziemi” z unikatowym ukształtowaniem i położeniem geograficznym. Wizualne budowanie tej idei dobrze ilustruje szkic projektującej markę agencji Duffy & Partners.



Logo promocyjne Wysp Bahama oraz szkice powstawania.

(Źródło: *Bahamas.com* [online], [dostęp: 20.03.2007]; <<http://www.bahamas.com>>;

Duffy in the Bahama, [online], [dostęp: 20.03.2007];

<http://www.logolounge.com/articles/default.asp?Archive=True&ArticleID=119>)

Projekt logo odwołał się do tych unikatowych cech poprzez wielokolorowość w połączeniu z kształtami nawiązującymi do kartograficznego położenia tych tropikalnych wysp. Każda z wysp jest w jakiś sposób wyjątkowa, proponuje inne atrakcje - plaże, nurkowanie, miejsca historyczne, każda posiada trochę inne ukształtowanie, faunę, florę, bogactwa naturalne. Przekazanie tej różnorodności stało się nadrzędnym celem dla projektujących identyfikację. W ten sposób powstała wielokolorowa mozaikowa stylizacja graficzna faktycznego ułożenia wysp na mapie.

Zaletą tego znaku jest to, że może funkcjonować zarówno jako wielokolorowa całość, jak i w postaci wariantów kolorystycznych, zależnych od tego, która z wysp zostaje wybrana jako punkt centralny. I tak, na stronie internetowej wysp Bahama, gdzie prezentowane są poszczególne wyspy, gdy klikamy na wyspę Bimini, całe logo staje się szare, podczas gdy kształt reprezentujący właśnie tę wyspę pozostaje w oryginalnym kolorze, w którym też zostaje dopisana nazwa wyspy¹⁸. Joe Duffy mówi „Stworzyliśmy identyfikację kraju, a tak

¹⁷ Duffy in the Bahamas, op.cit.

¹⁸ *Bahamas.com* | *Nassau/Paradise Island*, [online], [dostęp: 20.03.2007]; <<http://www.bahamas.com/bahamas/island/introduction.aspx?island=nass>>

naprawdę ludzie będą tę markę nosić”¹⁹ - identyfikacja objęła nie tylko produkty reklamowe, ale również stroje pracowników, czy gadżety dla turystów, takie jak ręczniki, t-shirty, kostiumy kąpielowe, zaś każda z tych aplikacji umacnia stworzoną markę. Znak może również pełnić atrakcyjne wizualnie funkcje ozdobne.

Identyfikacja została wprowadzona w grudniu 2003 roku i działa niezwykle skutecznie²⁰.



Przykład logo trzech wysp Bahama.

(Źródło: C. Fishel, B. Gardner: *Logolounge 2, 2000 international identities by Leading Designers*. Rockport Publishers, 2006, s.26-29)

Czechy

Czechy używały znaku promocyjnego wzorowanego na fladze, tak kolorystycznie, jak i odwołaniem kształtu. Podjęta w 2005 roku decyzja o zmianie brandingu narodowego zaowocowała ogólnokrajowym konkursem na projekt znaku²¹. Jednym z założeń konkursowych było niewykorzystywanie barw narodowych Czech, ze względu na popularność czerwono-niebiesko-białej kolorystyki, a co za tym idzie małą oryginalność i nośność wizualną. Nowe logo spełnia ten warunek znakomicie, a jego wielokolorowość pozwoliła na lepsze wyakcentowanie idei wielokulturowości i dialogu poprzez kształt elementów i kolory. Podobnie jak logo Wysp Bahama, nowe logo wykorzystuje efekt wieloelementowości i wielokolorowości.



Logo promocyjne Czech.

(Źródło: *Nowe logo Republiki Czeskiej*, [online], [dostęp: 20.03.2007]; <http://www.rzeczy.net/dzieje_sie_486.php>)

¹⁹ *Duffy in the Bahamas*, op.cit. „We branded the country, and people will actually end up wearing the brand. Every single element working together will contribute to differentiation and a stronger brand. ”

²⁰ *Duffy in the Bahamas*, op.cit.

²¹ *Ministerstvo zahraničních vici Eeskó republiky - Zahranišniprezentace*. [online], [dostęp: 20.03.2007]; <<http://www.mzv.cz/wwwo/mzv/default.asp?ido=16547&idj=1&amb=1&ikony=&trid=1&prsl=&poccc1=>>>

„Dymki” okazały się niezwykle użytecznym i nośnym elementem przekazu, umożliwiając wykorzystywanie ich pojedynczo. Tak ukształtowany kod wizualny, stosowany w różnych wariantach, pozwala na przypisanie mu różnych komunikatów. Na przykład, na plakacie zatytułowanym: „108 dróg by dotrzeć do Czech. Tysiąc powodów by zostać” (108 ways to enter the Czech Republic. Thousands of reasons to stay), każdy z dymków oznacza inny szlak prowadzący do Czech:

- różowy - to 28 punktów granicznych z Polską,
- żółty - to 15 punktów granicznych ze Słowacją,
- czerwony - to 22 punkty graniczne z Austrią,
- zielony - to 34 punkty graniczne z Niemcami,
- niebieski - to 9 międzynarodowych lotnisk na terenie Czech.

Przy zastosowaniu tego samego kodu i zmianie komunikatu wykorzystano dymki, by podzielić tematycznie informacje na oficjalnej stronie promocyjnej Republiki Czeskiej²²:

- czerwony - Poznajemy Republikę Czeską (Getting to know the Czech Republic),
- żółty - Ekonomia, biznes oraz nauka (Economy, business and science),
- zielony - Turystyka i sport (Tourism and sport),
- niebieski - Dziedzictwo kulturowe (Cultural heritage),
- różowy - Praca i studia (Work and study).

Jak widać, element graficzny rodem z komiksowej stylistyki, w połączeniu z kolorem pozwolił nie tylko przekazać ideę dialogu międzykulturowego, przyjazności, otwartości, ale również umożliwił wizualny podział typów informacji.

Pomysł logo promocyjnego w postaci swego rodzaju puzzli, tak jak w przypadku znaku Bahamów, dał w efekcie duże możliwości wykorzystania w wizualizacjach, co bez wątpienia jest jego ogromną zaletą.

Zaprezentowane znaki pokazują, iż prostota symboli związanych z danym regionem zastosowanych w national branding, nawet przy pominięciu barw narodowych, podkreśla cechy charakterystyczne kraju. Kontrastem dla wyżej przedstawionych logo promocyjnych, dobrze kojarzonych z krajami, które reprezentują, jest logo promocyjne Polski pełne niezrozumiałej symboliki.

Polska i jej identyfikacja

Logo promocyjne kraju powinno być znakiem graficznym przekazującym swoją formą kluczowe informacje o kraju, wskazującym jego cechę unikatową²³. Znaki wykorzystujące symbolikę i barwy narodowe odwołują się do kanonicznej prezentacji symboli narodowych, przede wszystkim godła, flagi i hymnu. W przypadku Polski jest to *Ustawa o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych*. Niestety ustawa jest w wielu punktach sprzeczna z zasadami heraldyki i weksylologii (nauki o flagach), a także niekompletna, brak w niej bowiem wzoru godła. Ustawa określa mianem godła herb Polski (godło na tarczy herbowej), nie zawiera jednak pod-

²² Czech Republic - Official website. [online], [dostęp: 20.03.2007]; <<http://czech.cz/>>

²³ J. Błaziak: *Różnorodność pod jednym znakiem. Wizualna identyfikacja państwa*. [W:] *Gospodarka pod własną banderą*. Warszawa: Instytut Marki Polskiej 2000, s.102.

stawowych narzędzi w postaci księgi herbu z opisem jego wariantów i standardów używania, a także standaryzacją kolorystyki.

Z Ustawy wynika, że flaga bez godła, do której odnosi się Art. 7, jest względem flagi z godłem z Art. 8 flagą nadrzędną. Wedle weksylologii natomiast flagą ważniejszą jest zawierająca barwy narodowe wraz z herbem lub godłem, zaś wzór bez godła winien być tylko jej formą uproszczoną. W swoim artykule o fladze z Art. 8 Alfred Znamierowski pisze następująco: „Flaga ta jest więc tylko częściowo flagą urzędową, bo nie przysługuje władzom państwowym, które zgodnie z dekretami i ustawami miały i nadal mają prawo używać tylko flagi biało-czerwonej. Zwracam na ten fakt uwagę dlatego, że sytuacja ta jest niezwykła i nie ma odpowiednika na całym świecie. W większości państw jest jedna flaga dla władz państwowych i dla obywateli”²⁴. Wypowiadający się na temat dyskusji o polskiej fladze A.L. Włoszczyński²⁵, zwraca uwagę na jeszcze jeden problematyczny element flagi, a mianowicie sam kolor. Barwy narodowe, ukształtowane historycznie, winny być odpowiednio - biały, od Orła Białego, oraz karmazynowy, jako szlachetniejszy niż czerwony, ale w ustawie przyjęto określenie barwy „czerwona”. Ustawa precyzuje określenie „czerwona”, podając specyfikację koloru CIELUV, odnoszącą się do płata flagi, brak specyfikacji dla herbu. Należy pamiętać, że jest to dokument z roku 1980, sprzed „ery komputeryzacji” w Polsce, nie uwzględnia więc właściwej dla monitorów skali barw RGB. Podana w ustawie specyfikacja kolorów odnosi się do barwy płata flagi, a więc tkaniny, a w tym wypadku postęp w technologii barwienia

1 materiałach powoduje różnice między ustawą a rzeczywistością. Przyjęty w ustawie standard CIELUV określa wartości do dziesiątych po przecinku, podczas gdy inne systemy operują wartościami pełnymi. Brak specyfikacji barw w innych przestrzeniach barwnych prowadzi zatem do samodzielnych konwersji z ustawowo określonych wartości CIELUV do RGB lub CMYK, co z założenia jest obarczone błędem.

Podobne problemy (różnice w wizerunku), stwarza kwestia odwzorowania godła narodowego. Ustawa prezentuje wzór herbu państwowego, określając go jednak jako godło, rzeczywistego godła, czyli orła bez tarczy herbowej nie prezentuje, co powoduje rozbieżności w wyglądzie stosowanych wersji. Przykładem jest korona na głowie orła. Jeżeli porównamy wzorzec herbu umieszczony w ustawie z powszechnie stosowanymi wzorami godła (orzeł bez tarczy), zauważymy różnice, jakie występują w kształcie korony²⁶. Osobną sprawą jest również fakt powienienności historycznej owego kształtu, nieadekwatnego do żadnej z wcześniejszych historycznie koron umieszczanych na głowie Orła Białego.

Wszystko to jest powodem nie tylko niejasnego wizerunku symboli narodowych Polski dla obcokrajowców, lecz również dla samych obywateli. Austra-

²⁴ A. Znamierowski: *Pierwszy dzień flagi*, [online], [dostęp: 18.10.2006]; <http://prawica.net/old/modules.php?name=News&file=article&sid=590> Alfred Znamierowski - heraldyk i weksylolog, założyciel i dyrektor naukowy Instytutu Heraldyczno-Weksylologicznego, autor wielu książek i artykułów na tematy heraldyczne i weksylologiczne. Członek Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Weksylologicznych (FIAV). Laureat nagrody Vexillon For the Excellence in the promotion of Vexillology.

²⁵A.L. Włoszczyński: *Barwa flagi*, [online], [dostęp: 25.10.2006]; <http://www.blog.e-alw.com/2006/10/barwa-flagi.htm> | >

²⁶ Różnice występujące w kształcie korony w godle zostały pokazane przez A. L. Włoszczyńskiego na następującej stronie: *Jaka korona w godle?* [online], [dostęp: 21.12.2006]; <http://www.blog.e-alw.com/2006/12/jaka-korona-w-godle.html>

lijczykom²⁷, czy nawet naszym czeskim sąsiadom, wystarczy skorzystanie z Internetu - w Czechach, aby uzyskać dokładną informację oraz przygotowane zgodnie z ustawodawstwem czeskim odwzorowanie symboliki, wystarczy wejść na stronę Prezydenta²⁸ i pobrać plik. Tego typu dobra praktyka daje dwie korzyści, po pierwsze prawidłowość odwzorowania, po drugie dodatkowe możliwości promocyjne.

Logo promocyjne „Polska”

Niespójność identyfikacji państwowej i brak jasno sprecyzowanej strategii promocyjnej Polski nie pozostały bez wpływu na logo promocyjne naszego państwa - zastosowane odwołania symboliczne są niezrozumiałe dla obcokra-



Logo promocyjne Hiszpanii.

(Źródło: Miró deigarte.com -

Un homenaje al maestro en su cumpleaños, [tryb dostępu: online] [dostęp: 29.05.2006]. Dostępny na stronie www: <http://www.deugarte.com/miro.>)

rowca. wielosc umieszczonych w znaku informacji wpływająca na kształt oraz użycie barw narodowych dała w efekcie znak chaotyczny, mało atrakcyjny, o niejasnym przekazie informacyjnym. Problemy najlepiej widać przy porównaniu ze znakiem promocyjnym Hiszpanii. Hiszpania wykształciła swoją promocyjną markę narodową w oparciu o jeden symbol, cechę unikatową - symbol słońca. Powstał znak, autorstwa najwybitniejszego hiszpańskiego malarza Joana Miró, będący symbolem hiszpańskiego optymizmu. Wszelkie działania promocyjne Hiszpanii miały i mają związek z tym logo i jego ideą. Do rozpropagowania znaku, a poprzez to zbudowania pozytywnego wizerunku Hiszpanii, przyczyniły się także Igrzyska Olimpijskie z roku 1982 oraz Wystawa Expo 1992 organizowana przez Hiszpanię. Wśród obecnie rozbudowujących swój potencjał marek narodowych Hiszpania jest jednym z lepszych przykładów wprowadzania i promowania kraju z pełną konsekwencją.

Wejście Polski do Unii Europejskiej zrodziło potrzebę stworzenia marki narodowej. Niestety nie stworzono żadnej strategii brandingowej i ograniczono się tylko do samego logo, jako symbolu przemian politycznych i odwołań historycznych bez wskazania cechy unikatowej kraju, uniemożliwiając w ten sposób zaistnienie znaku wśród innych marek narodowych, tym bardziej, że znak nie ma określonego statusu marki. Rodzi to niezdrową konkurencję w postaci innych polskich znaków promocyjnych, aspirujących o prymat pierwszeństwa. Ani obecne logo promocyjne „Polska”, ani wcześniejsze godło „Teraz Polska”, „Polska Expo 2000” („Otwarte Okno”) czy logo Polskiej Organizacji Turystycznej - napis „Polska” z lasem, morzem i górami nie spełniają funkcji narodowego znaku promocyjnego. Żaden ze znaków nie pociągnął za sobą jednorodnych działań na rzecz promowania Polski. Każdy z nich działa niezależnie od pozostałych, bez sprecyzowanej strategii promocyjnej poza granicami Polski.

²⁷ *Australia's Coat of Arms*, [online], [dostęp: 20.03.2006]; <http://www.dfat.gov.au/facts/coat_of_arms.html>

²⁸ *Pražský hrad - Státní symboly*. [online], [dostęp: 21.12.2006]; <http://www.hrad.cz/cz/stat_symboly/index.shtml>

Według Instytutu Marki Polskiej najważniejszym obecnie działaniem jest przeprowadzenie badań (audyt), jak Polska jest postrzegana na świecie, aby następnie z pełną świadomością stworzyć odpowiednią strategię promocyjną, a co za tym idzie - opracować na tej podstawie logo i identyfikację. Podobne kampanie - skutecznie - przeprowadziły w minionych latach Hiszpania i Irlandia²⁹. Obecne logo promocyjne „Polska” jest wspierane dość rachityczną i niespójną kampanią i chociaż wydawane środki są całkiem spore, sposób ich wykorzystania nie przynosi oczekiwanych efektów. Wśród istniejących kilku innych znaków nie stało się ono głównym graficznym reprezentantem Polski, wprowadzając spore zamieszanie w prawidłowym odczytaniu zbyt skomplikowanej dla cudzoziemców symboliki, mnogości znaczeń zawartych w prostym z pozoru logotypie z latawcem, znaczeń często nie do końca jasnych i dla Polaków. Symbolika latawca według twórców jest dwojaka: 1/ latawiec oznacza coś bardzo ulotnego, a jednocześnie dynamicznego, 2/ jego kolorystyka i podział pól jest odwołaniem do znaku Polskich Sił Powietrznych - białoczerwonej szachownicy. Literactwo odwołuje się do znaku „Solidarności”, a w literze „k” zawarty jest symbol człowieka, który ma się kojarzyć z istotą człowieka - „ecce homo”. Kształt ten miał oznaczać dynamizm, wygląda jednak jak niedopracowany. Każda litera w słowie „Polska” zdaje się być odrębną i niepowiązaną z resztą. Znak wbrew założeniom twórców nie jest dynamiczny. Mnogość znaczeń zawartych w znaku stwarza poważny problem nie tylko prawidłowego odczytywania poszczególnych symboli, ale i symboliki całego znaku. Logo stało się przyczyną burzliwej dyskusji prasowej, atakującej znak. Warto przytoczyć wypowiedź twórców logo „Polska” w obronie założonej przez nich koncepcji:

„Nie jest prawdą, że „latawiec jest symbolem niestabilności, rozkojarzenia, braku samodzielności”. Budowanie latawca to często pierwsze samodzielne przedsięwzięcie techniczne w życiu człowieka. Uczy ono skupienia, precyzji, cierpliwości, delikatności. Sterowanie latawcem wymaga koncentracji, wycucia, uwagi, finezji i gracji ruchów. Uczy pokory, rozumienia i poszanowania praw natury, manifestujących się pod postacią potęgi wiatru. Latawiec to uniwersalny, archetypiczny symbol uniesienia, uduchowienia, spełnienia, radości, szczęścia, samorealizacji, wzlotu. Taki jest jedyny, prawdziwy i uniwersalny sens latawca. Latawiec jest znakiem transgresji - pokonania barier i ograniczeń, ucieleśnienia marzenia o oderwaniu się od ziemi, marzenia o swobodnym



Logo Polskiej Organizacji Turystycznej, godło „Teraz Polska”, logo promocyjne „Polska”, „Polska Expo 2000”.

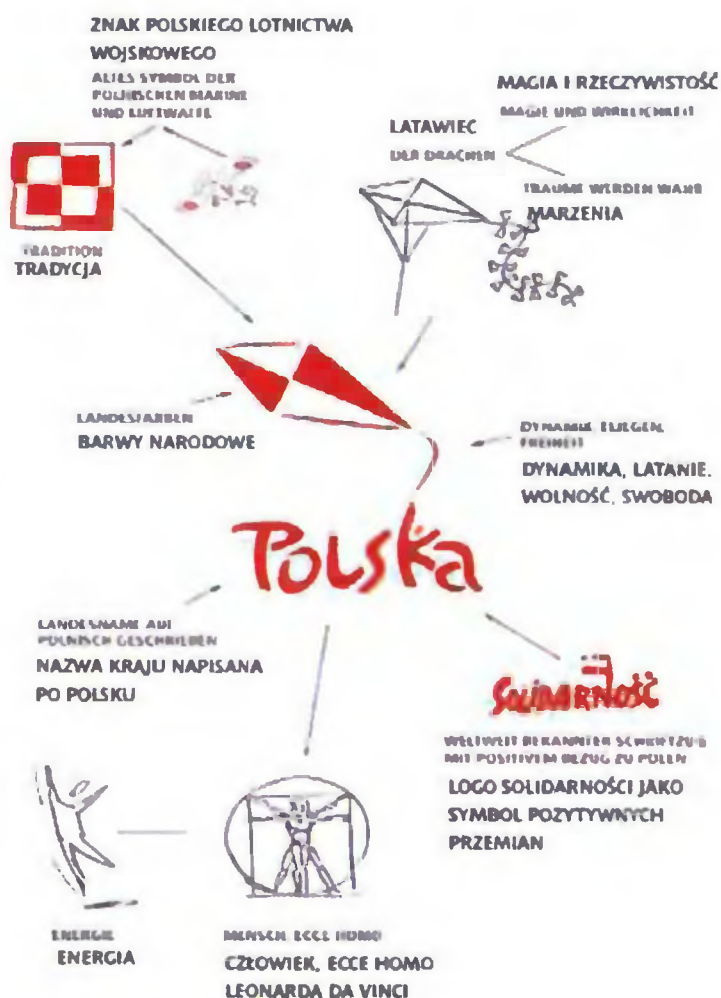
(Źródło: P. Reszka, M. D. Zdort: *Jak sprzedaje się Polskę?* [W:] „Rzeczpospolita” 2002, nr 194 (zdn. 21.08.2002). [online], [dostęp: 14.01.2006]; <http://www.rzeczpospolita.pl/gazeta/wydanie_020821/kraj/kraj_a_5.html>)

²⁹ P. Reszka, M.D. Zdort: *Jak sprzedaje się Polskę?* [W:] „Rzeczpospolita” 2002, nr 194 (zdn. 21.08.2002); [online], [dostęp: 14.01.2006]; <http://www.rzeczpospolita.pl/gazeta/wydanie_020821/kraj/kraj_a_5.html>

locie, uwolnieniu. Widok żeglującego na niebie latawca przypomina nam o duchowym aspekcie naszego istnienia”³⁰.

Najważniejszą rolą znaku jest zrozumiały dla każdego przekaz jego symboliki poprzez formę graficzną, znak nie powinien wymagać tłumaczenia i objaśniania. Postrzeganie tego znaku jest zupełnie różne od interpretacji odautorskiej. Zapomniano również o tym, że symbole mogą nieść różną treść w różnych kulturach - w anglojęzycznych środowiskach bankowy symbol latawca oznacza ni mniej, ni więcej, tylko przekręt bankowy. Jak widać twórcy nie zadbali o zbadanie skojarzeń poza Polską, czyli tam, gdzie logo ma być kierowane i odczytywane. Wniosek: zbyt rozbudowane logo, operujące wieloma znaczeniami i odniesieniami, może powodować, przy niejasności symboliki w różnych kontekstach kulturowych, skojarzenia niekoniecznie pozytywne, a wręcz niepożądane.

Polskie logo odnosi się głównie do historii Polski, której znajomości trudno oczekiwać od zagranicznego odbiorcy. Adresat powinien widzieć symbol ponadczasowy, przenoszący informacje uniwersalne i zrozumiałe dla każdego obszaru kulturowego. Logo „Polska” niestety jest zaprzeczeniem tej zasady, co potwierdza konieczność stworzenia swoistej instrukcji odczytania zawartej w nim symboliki.



Objaśnienie elementów logo promocyjnego Polska.

(Źródło: VIA EUROPA - DIE PHILOSOPHIE (AGENTUR DDB. [online], [dostęp: 29.05.2006]; <<http://ww2.tvp.pl/tvpp/251.dzialy>. Strona 01.11.2007 niedostępna>)

³⁰ W. Mierowski, M. Przybył: *Dlaczego latawiec?* „Rzeczpospolita” 2002, nr 200 (z dn. 28.08.2002). [online], [dostęp: 14.01.2006]; <http://www.rzeczpospolita.pl/gazeta/wydanie_020828/publicystyka/publicystyka_a_12.html>

KRYTERIA OCENY LOGO

Aby stworzyć wyjątkowe, charakterystyczne i unikatowe logo, potrzebna jest dokładna analiza dobrych i złych cech firmy oraz otoczenia konkurencyjnego. Na podstawie takiego audytu można określić pożądaną cechę unikatową z jaką firma chciałaby być identyfikowana. Etap projektowania, od szkiców po wypracowanie jasnego i maksymalnie spójnego komunikatu cechuje ciągła weryfikacja projektu poprzez konfrontowanie ze znakami konkurencji i ich przekazem informacyjnym oraz weryfikacja pod kątem uniknięcia zapożyczeń i podobieństw do już istniejących znaków. Ostatnim etapem procesu projektowego jest weryfikacja przez potencjalnych odbiorców poprawności odbioru komunikatu zawartego w znaku. Stworzone logo powinno opowiedzieć o firmie za pomocą jednego tylko znaku, czasem niewykorzystującego nawet liter z alfabetu. Jakie zatem cechy powinien posiadać taki doskonały znak? Przytoczę tu kryteria sformułowane przez J.S.B. Morse'a³¹:

1. Logo musi spełniać podstawowe zasady projektowania:

- powinno być zbudowane poprawnie technicznie, elementy składające się na znak nie powinny być przypadkowe, lecz stanowić pewną zamkniętą i spójną całość, tworząc dopracowany i czytelny znak.

2. Logo musi być funkcjonalne:

- musi być czytelne w każdej skali, umieszczone zarówno na elementach małych, jak i ogromnych, na różnych powierzchniach oraz w różnych technikach wykonania; ograniczenie kolorystyki do 2-3 kolorów wpłynie znacząco na koszt wykonania wszelkich druków (wizytówki, papier firmowy).

3. Logo musi dobrze reprezentować firmę:

- powinno identyfikować i charakteryzować firmę, budząc pozytywne skojarzenia u potencjalnego klienta.

4. Logo musi być unikatowe: *

- nie powinno budzić skojarzeń z innym znakiem ani też wykorzystywać elementów znaków już istniejących; elementy logo nie mogą być przypadkowym połączeniem znaku graficznego i nazwy firmy, muszą składać się na logiczną i przemyślaną całość, tworząc nowy, niepowtarzalny, rozpoznawalny i wyróżniający się wśród konkurencji znak.

Duża część znaków kryteriów tych nie spełnia. Dobre logo to znacząca korzyść dla firmy, która w ten sposób buduje swój wizerunek u klientów: znak łatwy do zapamiętania przemawia do klienta, nawet jeżeli produkt konkurencji jest lepszy.

Bardzo ważna jest prostota znaku. Tu także obowiązuje zasada sformułowana przez Alberta Einsteina: „Wszystko powinno być tak proste, jak to tylko możliwe, ale nie prostsze”³², a także „Wszystko powinno się konstruować w sposób możliwie najprostszemu, ale nie uproszczony”³³.

Aby ocenić logo, należy brać pod uwagę również jego formy użycia, czyli te elementy, które bezpośrednio wpływają na reprezentacyjno-promującą funkcję znaku. Przedstawianie go w formie w jakikolwiek sposób odbiegającej od projektu działa nie tylko niekorzystnie na odbiór znaku, stwarza trudności

³¹ J.S.B. Morse: *What Makes A Great Logo*. [online], [dostęp: 14.07.2006];

<<http://www.code-interactive.com/thinker/a112.html>>

³² *Albert Einstein - Wikiquote*. [online], [dostęp: 19.09.2007]; <[http://en.wikiquote.org/wiki/Albert Einstein](http://en.wikiquote.org/wiki/Albert_Einstein)>

Albert Einstein>

³³~*Albert Einstein - Wikiquote*. op.cit.

w zapamiętaniu właściwej formy, ale również oddziałuje negatywnie na wizerunek instytucji, jako tej, która nie dba o jasność i jednorodność przekazu, pozwalając na takie „dowolności”. Ważnym aspektem, który należy wziąć pod uwagę przy ocenianiu projektu logo jest to, czy projekt oddaje ideę instytucji, którą reprezentuje.

Konsekwentne stosowanie „złego” znaku ma równie niekorzystny wpływ na wizerunek instytucji jak brak konsekwencji w stosowaniu znaku „dobrego”, stosowanie znaku nieadekwatnego do charakteru instytucji jest tożsame z brakiem wizualnej reprezentacji firmy. Dbalości o własny wizerunek nie należy osiągać półśrodkami, lecz konsekwentnym wypracowaniem Corporate Identity w każdej sferze komunikacji, także wizualnej. W przeciwnym wypadku efekty takich niekonsekwentnych i fragmentarycznych działań najczęściej bywają odwrotne do zamierzonych celów.

IDENTYFIKACJE BIBLIOTEK NARODOWYCH WYBRANYCH KRAJÓW UNII EUROPEJSKIEJ

Biblioteka narodowa jest specyficzną biblioteką stworzoną by służyć tak państwu, jak i obywatelom jako najważniejsza skarbnica wiedzy oraz informacji danego kraju³⁴. Biblioteki narodowe to również swoiste wizytówki kraju, który reprezentują i którego piśmiennictwo gromadzą, na całym świecie mają jeden cel - „gromadzenie dorobku piśmienniczego zarejestrowanego zarówno w formie tradycyjnej (książki, czasopisma), jak i na różnych nośnikach informacji”³⁵. Wiele krajów nie w pełni docenia wagę i znaczenie biblioteki narodowej jako najważniejszego ośrodka informacji i dokumentacji, a same biblioteki często nie doceniają rangi i wagi własnej identyfikacji wizualnej i logo jako nośnika informacji skierowanej do odbiorcy. Zdarza się, że biblioteka w ogóle nie posiada własnego znaku, wychodząc zapewne z założenia, że nie jest on przydatny, co wydaje się założeniem błędnym.

Biblioteka jeszcze długo kojarzyć się nam będzie z książką, tak więc można było oczekiwać właśnie takiej symboliki w znakach bibliotek europejskich. Oglądając logo różnych europejskich, i nie tylko europejskich, bibliotek narodowych, łatwo zauważyć, że ich specjalny status jest często symbolizowany koroną czy wysmakowaną typografią - wielu autorom udało się połączyć oba te elementy w dobrą i spójną graficznie formę.

Większość znaków lub identyfikacji europejskich bibliotek (rozdzielenie istotne, gdyż nie wszystkie prezentowane biblioteki mają opracowaną pełną identyfikację) przeszła w okresie ostatnich 20 lat redesigning bądź rebranding. Najlepszym przykładem jest logo biblioteki norweskiej, w której logotypie zawiera się odniesienie do strony internetowej tejże biblioteki. W znakach bibliotek francuskiej i niemieckiej można zauważyć dążenie do uproszczenia formy, ascezy graficznej charakterystycznej dla okresu przełomu XX i XXI wieku, co świadczy o nieodległym czasie ich projektowania. Na tej podstawie można sformułować wniosek, iż współczesne biblioteki narodowe, a przynajmniej biblioteki europejskie, zmierzają nie tylko do zmiany sposobu funk-

³⁴ *List of national libraries*, [online], [dostęp: 17.09.2006]; <<http://www.answers.com/topic/list-of-national-libraries>>

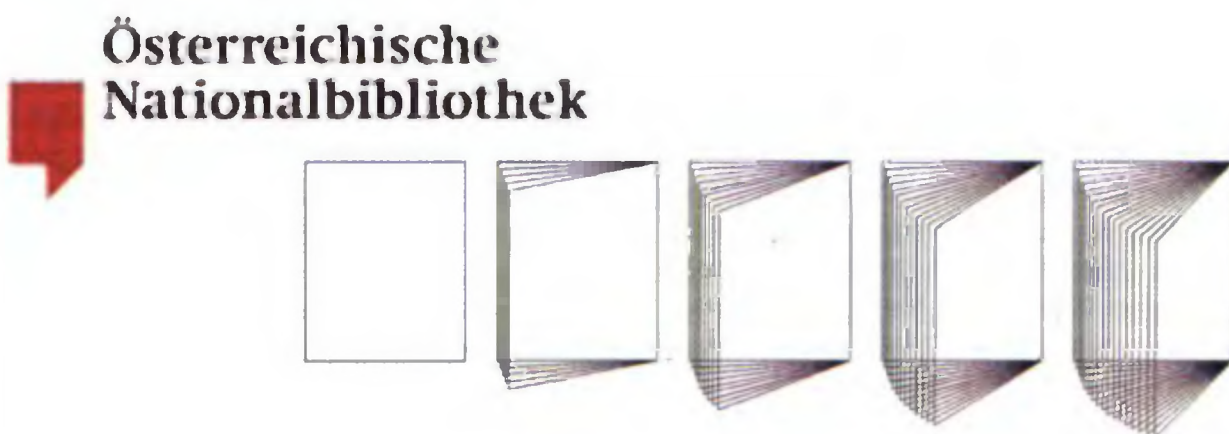
³⁵ B. Klukowski: *Książnice narodowe świata - geneza, zasoby, działalność*. Warszawa: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej 2005, s. 7.

cjonowania, ale i pokazywania swojej nowoczesności technologicznej i otwartości. Z takiego podejścia wynika docenienie własnej spójnej identyfikacji jako przekazu informacyjnego o ich misji i roli, jaką spełniają, co znajduje wyraz w nowo projektowanych identyfikacjach, mających kreować w oczach odbiorcy pozytywny obraz i pozytywne emocje związane z biblioteką. Przykłady takich logo pokażemy poniżej.

AUSTRIACKA BIBLIOTEKA NARODOWA

Początki Biblioteki Narodowej sięgają wieku XIV i zbiorów arcyksięcia Albrechta II, jednak formalnie przyjmuje się wiek XVIII, gdy Habsburgowie rozpoczęli budowę Biblioteki Imperialnej (*Imperial Library*) w Hofburgu, nazywanej również Hofbibliothek. Swoją obecną nazwę - *Österreichische Nationalbibliothek*³⁶ - biblioteka przyjęła dopiero w roku 1920 wraz z ogłoszeniem utworzenia Republiki Austriackiej.

Logo austriackiej Biblioteki Narodowej jest interesującym znakiem. Jest to logo proste, o stonowanej, bordowo-czarnej kolorystyce. Zastanawiający jest wybrany kształt, który dopiero w wersji animowanej uświadamia czytelnikowi, że kanciasty „przecinek” jest otwierającą się książką, można jednak zinterpretować go także jako otwierające się i zachęcające do wejścia drzwi, a nawet jako „dymek” komiksowy. Mimo wielości interpretacyjnej, a może właśnie dlatego, jest to znak dobry - łatwość zapamiętania prostego elementu jest dużym atutem identyfikacji. Odbiór znaku jest jak najbardziej pozytywny, a znak staje się symbolem komunikującym otwartość wobec użytkowników³⁷.



Logo Austriackiej Biblioteki Narodowej wraz ze szkicem nawiązującym do otwieranej książki.

(Źródło: *Bohatsch Visual Communication - Österreichische Nationalbibliothek*, [online], [dostęp: 29.06.2007]; <<http://www.bohatsch.at/index.php?bereich=3&lang=0&subkat=1&eintrag=43>>; Bohatsch Visual Communication - Continously. [online], [dostęp: 29.06.2007]; <<http://continuously.bohatsch.at/>>)

³⁶ *Österreichische Nationalbibliothek*, [online], [dostęp: 17.09.2006]; <<http://www.onb.ac.at/>>

³⁷ I. Schnell (Bohatsch Visual Communication). Re: *Nationalbibliothek's manual*, [online], [dostęp: 29.06.2007]; Message to: Anna Włoszczyńska. 29 June 2007. Korespondencja prywatna.

CZESKA BIBLIOTEKA NARODOWA

Czeska Biblioteka Narodowa - Národní knihovna Eeské republiky - została ufundowana w roku 1781 i od tego czasu swoje zbiory gromadzi w XI-wiecznym budynku zwanym Klementinum. Nowe logo i identyfikacja Czeskiej Biblioteki Narodowej zaprojektowane zostały przez Mariusa Corradini'ego, wprowadzone do użytku w styczniu 2006 roku³⁸. Główną ideą nowego logo biblioteki było złożenie hołdu czeskiej literaturze, dlatego też składa się ono z dwóch pierwszych liter nazwy biblioteki, N - Národní oraz K - knihovna, posadowionych na osobnych, kolorowych aplach, będących jednocześnie obrazem otwartej książki. Użyta w znaku żywa kolorystyka odwołuje się do piętnastowiecznych iluminowanych manuskryptów, natomiast krój obu inicjałów nawiązuje do czeskiej tradycji projektowania typograficznego z lat 20. i 30. XX wieku. Warto podkreślić prostotę i nowoczesny charakter znaku, mimo wykorzystania kroju szeryfowego inicjałów oraz odwołań historycznych. Krojem pisma wykorzystanym w logotypie jest Tusar Deco, zaprojektowany



Národní knihovna České republiky National Library of the Czech Republic

Logo Czeskiej Biblioteki Narodowej.
(Źródło: M. Corradini (Side2 s.r.o. graphic design), Re: *Mr. Marius Corradini*. [online], [dostęp: 22.06.2007]; Message to: Anna Wtoszczyńska. 22 June 2007. Korespondencja prywatna)

w 1921 roku przez czeskiego typografa Slavoboja Tusara, zmodyfikowany i zdigitalizowany w roku 2001 przez Strešoviccka pismolijna v Praze (Strešovice Letterfoundry, Prague)³⁹.

Podstawowa forma znaku, z inicjałami i bez logotypu, może funkcjonować samodzielnie, jako sygnet. Sposób konstrukcji i usytuowania logotypu, z pełną nazwą biblioteki, umożliwia wykorzystanie znaku w podwójnej, a nawet potrójnej wersji językowej. W prezentowanym wyżej przykładzie użyto dwu wersji językowych - czeskiej i angielskiej. Takie rozwiązanie logotypu pozwala na dowolne wprowadzenie kolejnych odmian językowych logotypu, zależnie od potrzeb wynikających ze strategii brandingowej.

DUŃSKA BIBLIOTEKA NARODOWA



Duńska Biblioteka Narodowa posiada w nazwie przymiotnik „królewska” - *Det Kongelige Bibliotek: Nationaibibliotek og Kobenhavns Universitetsbibliotek*⁴⁰. Założona została w wieku XVII przez Króla Frederika III. Swój drugi człon nazwy, *Nationaibibliotek og Kobenhavns Universitetsbibliotek*, otrzymała w roku

³⁸ M. Corradini (Side2 s.r.o. graphic design). Re: *Mr. Marius Corradini*. [online], [dostęp: 22.06.2007]; Message to: Anna Wtoszczyńska. 22 June 2007. Korespondencja prywatna.

³⁹ H. Vajnerova (PR and Marketing Dept. National Library of the Czech Republic). RE: *Your request for logo*, [online], [dostęp: 21.06.2007]; Message to: Anna Wtoszczyńska. 21 June 2007. Korespondencja prywatna.

⁴⁰ *Det Kongelige Bibliotek*, [online], [dostęp: 13.02.2007]; <[http://www.kb.dk/ da/index.html](http://www.kb.dk/da/index.html)>

1989, kiedy to połączono Duńską Bibliotekę Narodową z Biblioteką Uniwersytetu Kopenhaskiego. Duńska biblioteka jest najważniejszą i zarazem największą biblioteką skandynawską, jej księgozbiór był gromadzony od wieku XV na terenach całej obecnej Skandynawii, a nasilenie miało miejsce w czasach, gdy terytoria te należały do korony duńskiej. Biblioteka jest w posiadaniu największego na świecie księgozbioru inkunabułów.



Logo Duńskiej Biblioteki Narodowej.

(Źródło: *Det Kongelige Bibliotek*. [online], [dostęp: 17.09.2006];
<<http://www.kb.dk/da/index.htm>>)

Logo biblioteki to biała korona królewska na czarnym tle (bądź odwrotnie), co jest oczywistym odwołaniem do królewskiego założyciela księżnicy. Znak graficzny występuje również w wersji z logotypem zawierającym skróconą nazwę biblioteki: *Det Kongelige Bibliotek*, która występuje również na oficjalnej stronie biblioteki. Znak jest prosty, oszczędny w formie i symbolice, łatwy do zapamiętania. Poprzez wykorzystanie w logotypie nazwy skróconej biblioteki, łatwo ją zapamiętać, nawet bez znajomości języka duńskiego. Odwołanie do historii i tradycji tej biblioteki wydaje się słuszne, choć nie jest to odwołanie wyróżniające. Oprócz korony w znaku występuje kilka kresek jako odwołanie do otwartej książki.

FIŃSKA BIBLIOTEKA NARODOWA

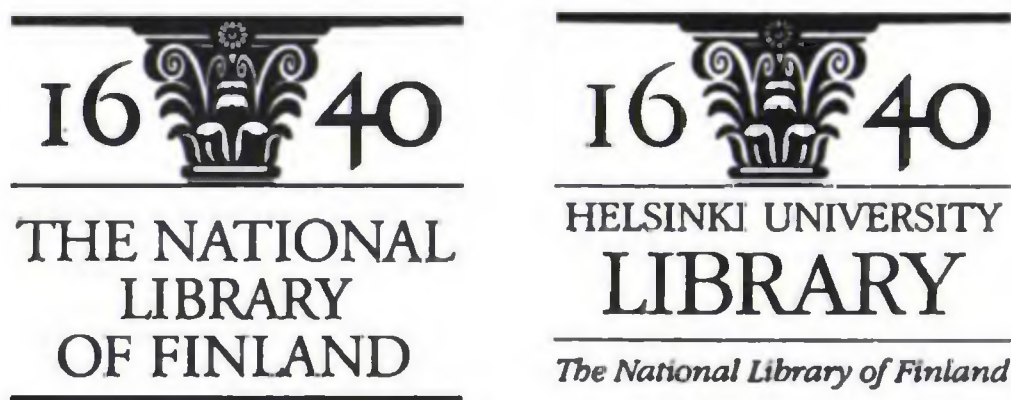
Fińska Biblioteka Narodowa - *Kansalliskirjasto* - to najważniejsza biblioteka naukowa w Finlandii, a jej początki sięgają roku 1640. Od powstania do dnia dzisiejszego stanowi ona część Uniwersytetu Helsińskiego. Logo Biblioteki zaprojektowane zostało przez fińskiego projektanta prof. Erica Bruuna w 2001 roku⁴¹. Znak odwołuje się do dwóch niezwykle ważnych elementów historii Księżnicy. Pierwszy - data 1640 - to rok przekształcenia gimnazjonu w Turku w Królewską Akademię, a zarazem początku istnienia biblioteki, jest to również data rozpoczęcia w Finlandii druku książek, wcześniej sprowadzanych z krajów ościennych. Drugim ważnym elementem znaku jest głowica porządku korynckiego nawiązująca do klasycystycznego w formie budynku głównego biblioteki z końca wieku XIX, którego wewnętrzna i zewnętrzna architektura wykorzystuje właśnie kolumny korynckie. Logo biblioteki odwołuje się wyłącznie do historii tej instytucji, nie nawiązując w żaden sposób do nowoczesności - wykorzystując zaledwie dwa proste symbole, odnosi się do całej, ponad trzystuletniej historii tej Księżnicy.

W sierpniu roku 2006 biblioteka zmieniła swoją oficjalną nazwę z *Helsingin Yliopiston Kirjasto* - *Suomen Kansalliskirjasto* (Biblioteka Uniwersytetu Helsińskiego - Biblioteka Narodowa Finlandii) na samo *Kansalliskirjasto* (Biblioteka Narodowa), co wiązało się z wprowadzeniem tych zmian do logotypu nazwy instytucji⁴². Zmiany zostały wykonane przez fińskiego grafika Tapio Kovero

⁴¹ A. Moilanen (trainee Communication Unit): *National Library of Finland [Logo]*, [online], [dostęp: 30.11.2007]; Message to: Anna Włoszczyńska. 30 November 2007. Korespondencja prywatna.

⁴² *Kansalliskirjasto, Nationalbiblioteket, The National Library of Finland*, [online], [dostęp: 13.02.2007]; <<http://www.nationallibrary.fi/>>

i zaakceptowane przez autora znaku graficznego - Erica Bruuna. W nowej wersji znaku użyto kroju Garamond, który jako podstawowy krój identyfikacji wykorzystywany jest również na wszelkich drukach, podobnie jak firmowe kolory złoty oraz błękit pruski. Trochę inny wygląd prezentuje strona internetowa biblioteki, której layout nawiązuje do bardziej formalnych produktów biblioteki, gubiąc niejako spójność identyfikacji. Latem 2007 odnowiono i uaktualniono stronę internetową, nadal jednak w nagłówku brak samego logo.



Logo Fińskiej Biblioteki Narodowej - nowa i stara wersja.

(Źródło: *Kansalliskirjasto, Nationalbiblioteket, The National Library of Finland*, [online], [dostęp: 13.02.2007]; <<http://www.nationallibrary.fi/>>; A. Moilanen (trainee Communication Unit): National Library of Finland [Logo], [online], [dostęp: 30.11.2007]; Message to: Anna Włoszczyńska. 30 November 2007. Korespondencja prywatna)

FRANCUSKA BIBLIOTEKA NARODOWA

Królewska Biblioteka utworzona przez Karola V w 1368 roku i rozbudowana później przez Ludwika XIV stała się podwaliną obecnej Biblioteki Narodowej Francji - *Bibliothèque nationale de France*. Do użytku publicznego została oddana w roku 1720, zaś w 1793 stała się pierwszą na świecie darmową biblioteką publiczną. W roku 1868 została przeniesiona z Luvru do własnej nowo wybudowanej siedziby. W latach 1988-1996 rozpoczęto kolejne przenosiny zbiorów do specjalnie wybudowanego kompleksu budynków.

Logo francuskiej Biblioteki Narodowej jest, obok austriackiej, jednym z nowocześniejszych opisywanych tutaj znaków bibliotek narodowych. Efekt nowoczesności uzyskano przez minimalizm elementów, na które składa się skrót francuskiej nazwy biblioteki - *Bibliothèque nationale de France*, czyli BnF, w połączeniu ze znakiem nawiasu, przypominającym otwartą księgę. W ten sposób powstał znak nie tylko minimalistyczny, ale jednocześnie niezwykle sugestywny, zawierający najważniejsze informacje o Bibliotece Narodowej jako instytucji gromadzącej narodowy księgozbiór. Znak ten jednocześnie niesie przekaz o tej instytucji jako o nowoczesnym ośrodku informacyjnym⁴³.

Bartłomiej Gawron, zajmujący się brandingiem, tak pisze o znaku Biblioteki Francuskiej:

„Biblioteka Narodowa Francji jest bardzo blisko związana z kulturą, co widać na stronie internetowej. Nowoczesność (...) jako punkt informacyjny, punkt kulturalny, zapewne „naszpikowana” jest elektroniką, gdzie praktycznie zamiast zobaczyć książki, najpierw ich fragmenty przegląda się na monitorze

⁴³ *Bibliothèque nationale de France*, [online], [dostęp: 17.09.2006]; <<http://www.bnf.fr/>>

komputera, pełna logistyka itp. Biblioteka Narodowa posiada na pewno mnóstwo nowych zbiorów, więc i logo powinno odnosić się nie tylko do starych ksiąg i samej historii. Kolejnym aspektem, według mnie dobrze przemyślanym, jest fakt tworzenia prostych logotypów dla tak ważnych i poważnych instytucji jak Biblioteka Narodowa, logo powinno określać wartości abstrakcyjne, finezyjne (...) w przypadku Biblioteki Francji nowoczesne, indywidualne, na pewno z zawartym jakimś przekazem, ale nie jednoznacznym czy też czytelnym, dlaczego? Według mnie, ponieważ taki znak ozbawiony jest wszelkich antaonizmów.

powiązań historycznych, skojarzeń, które mogą wpływać negatywnie na jakąkolwiek przebywającą jednostkę społeczną w kraju, w którym znajduje się ta biblioteka, w szczególności jeżeli chodzi o taką przykładową Francję⁴⁴.

Inaczej, zwracając przede wszystkim uwagę na formę wykorzystanego w logo elementu graficznego oraz małą dostępność dla klientów niefrancuskojęzycznych strony internetowej, pisze na forum o tym samym znaku Jan Czerniawski:

„Sygnet otwartej książki, przewrócony o 90 stopni pełni dwie funkcje: z jednej strony informuje nas o tym, że reprezentowany podmiot ma coś wspólnego z branżą, z drugiej otwiera nawias, w którym znajduje się logotyp, i nawias ten nie jest zamknięty. Tworzy się więc niedopowiedzenie sugerujące, że ta organizacja to coś o wiele więcej niż to, co mówi nazwa przedstawiona w logotypie. To, że w logo nie ma żadnej sugestii co do brakujących treści w nawiasie, ma najprawdopodobniej sugerować odbiorcy, że instytucja jest tak otwarta na oczekiwania społeczności, że w zależności od potrzeb może wyjść bardzo daleko poza swoją nominalną rolę. (...) można by było zapis logotypu odczytywać jako sugestię, że akurat aspektem „narodowości” biblioteki nie należy się przejmować, czyli że jest ona biblioteką francuską, ale w żaden sposób nie jest zamknięta dla cudzoziemców, obywateli urodzonych i wychowanych poza granicami kraju. Jeden z najmocniej utrwalonych w świadomości stereotypów, dotyczący obywateli tego pięknego kraju, mówi o ich niechęci do języków innych niż ich własny. Strona biblioteki poniekąd to potwierdza - kiedy przełączymy się na inną wersję językową niż „jedyna słuszna”, menu u góry pozostaje nieprzetłumaczone, a naszym oczom ukazuje się raczej uboga graficznie i informacyjnie ramka. Niemalże czuje się wstręt, z jakim twórcy strony tłumaczyli najważniejsze informacje na wrogie, reakcyjne języki⁴⁵.”

HOLENDRSKA BIBLIOTEKA NARODOWA

Holenderska Biblioteka Narodowa ma w swojej nazwie przymiotnik „królewski”. Ufundowana na przełomie wieku XVIII i XIX przez króla Ludwika Napoleona, otrzymała wówczas również swoją obecną nazwę - *Koninklijke*



Logo Francuskiej Biblioteki Narodowej.

(Źródło: *Bibliothèque nationale de France*, [online], [dostęp: 17.09.2006]; <<http://www.bnf.fr/>>)

⁴⁴ B. Gawron (właściciel Korporacji CSP -): *Wypowiedź w dyskusji*, [online], [dostęp: 26.06.2007]; <<http://www.goldenline.pl/forum/identyfikacja-branding/98210/s/1>>

⁴⁵ J. Czerniawski: *Wypowiedź w dyskusji*, [online], [dostęp: 26.06.2007]; <<http://www.goldenline.pl/forum/identyfikacja-branding/98210/s/1>>

*Bibliotheek*⁴⁶. Logo jest stosowane w dwu wersjach: pełnej, z logotypem, oraz uproszczonej - sam sygnety, na przykład na budynku księżnicy. W wersji pełnej pod inicjałami umieszczona została pełna nazwa biblioteki, logotyp, w kolorze czarnym. Znak jest minimalistyczny, oparty na liternictwie, wykorzystano tylko inicjały, brak jakichkolwiek elementów graficznych. Tworzące sygnety inicjały KB w kolorze złotym podkreślają „królewskość” księgozbioru, zastosowanie takiej kolorystyki sprawia, że odwołuje się wielotorowo do historii - nawiązanie do korony, bezpośrednio w nazwie i pośrednie poprzez użyty kolor. Logo jest dostępne na oficjalnej stronie biblioteki we wszystkich niezbędnych formach. Jak mówi Marcel Rijs⁴⁷, kolejność umieszczonych do pobrania znaków nie jest kolejnością przypadkową, znaki zostały ułożone według preferencji użycia. Zatem za ważniejszy uznawany jest znak „KB - Koninklijke Bibliotheek”, choć w niektórych publikacjach używa się samego znaku „KB”. Podstawowa kolorystyka znaku - logo w kolorze złotym (złotym), stosowana jest przede wszystkim na publikacjach kolorowych, za taką uważana jest również strona internetowa. Wersja achromatyczna znaku przeznaczona jest dla druków czarno-białych, natomiast wersja negatywowa do stosowania na ciemnych tłach. Na wspomnianej już stronie internetowej wykorzystano wersję znaku z czarnym logotypem pełnej nazwy, jednak w miejscu „czystego” złotego znaku umieszczono sygnety „KB” znajdujący się na ścianie budynku tej instytucji.

Najważniejszą misją biblioteki jest: „dostęp do wiedzy i kultury dawnej oraz współczesnej poprzez udostępnianie wysokiej jakości usług wyszukiwawczych, badań oraz doświadczenia kulturowego”⁴⁸. Zatem umożliwienie dostępu do wszelkich rodzajów poszukiwanej wiedzy o Holandii bądź z Holandią związanych. Przedstawiony znak bardzo dobrze oddaje pełnią przez bibliotekę misję.



Koninklijke Bibliotheek

Logo Holenderskiej Biblioteki Narodowej.

(Źródło: *Koninklijke Bibliotheek*. [online], [dostęp: 13.02.2007]; <<http://www.kb.nl/index-en.html>>)

NIEMIECKA BIBLIOTEKA NARODOWA

W roku 1990, po połączeniu Wschodnich i Zachodnich Niemiec, powstała Niemiecka Biblioteka Narodowa - *Die Deutsche Nationalbibliothek*⁴⁹. Połączono wówczas biblioteki narodowe obu państw - *Deutsche Bücherei Leipzig*, powstała w roku 1912, oraz *Deutsche Bibliothek Frankfurt*. Pomimo formalne-

⁴⁶ *Koninklijke Bibliotheek*. [online], [dostęp: 13.02.2007]; <<http://www.kb.nl/index-en.html>>

⁴⁷ M. Rijs (Department for User Services): RE: *Visual identification*, [online], [dostęp: 17.12.2007]; Message to: Anna Wtoszczyńska. 17 December 2007. Korespondencja prywatna.

⁴⁸ *Dutch Royal Library*, [online], [dostęp: 21.04.2006]; <http://en.wikipedia.org/wiki/Dutch_Royal_Library>

⁴⁹-*dnb*, *German National Library*, [online], [dostęp: 17.09.2006]; <<http://www.dnb.de/eng/index.htm>>

go połączenia zbiory pozostały w swoich siedzibach w Lipsku i Frankfurcie nad Menem. Biblioteka niemiecka posiada jeszcze trzecią siedzibę - w Berlinie, stworzoną w 1970 roku *Deutsches Musikarchiv Berlin*, gdzie gromadzone są wszelkie zbiory związane z muzyką. Podzielone w ten sposób na trzy miasta zbiory stały się z całą pewnością czymś unikatowym.

Podobnie jak wcześniej opisane logo Biblioteki Francuskiej, logo Biblioteki Narodowej Niemiec jest niezwykle proste, a nawet ascetyczne w warstwie wizualnej - są to trzy proste kreski obok niemieckiej nazwy biblioteki - *Deutsche Nationalbibliothek*. Asceza i minimalizm są synonimem nowoczesności i - co za tym idzie - postępu technologicznego instytucji zajmującej się gromadzeniem wydanych dzieł. Wykorzystanie w symbolice właśnie trzech kolorowych kresek stanowi odwołanie do trzech siedzib tej biblioteki i trzech jakże różnych miast - Lipska, Frankfurtu nad Menem i Berlina: każdy kolor - zielony, niebieski i czerwony - możemy przypisać właściwemu miastu. Nowoczesność formy tego znaku, stworzonego na początku lat dziewięćdziesiątych w wyniku współpracy profesora Eckharda Junga ze studentami, dobrze spełniła zakładaną funkcję - zbudowała pozytywny wizerunek biblioteki. Dowodem są poniższe słowa Jana Czerniawskiego:

„Logo niemieckiej biblioteki, poprzez atrakcyjną kolorystykę i dużo wolnej przestrzeni, niezależnie od tego, przy jakim logotypie by stało, tworzyłoby zawsze wizerunek instytucji przyjaznej, otwartej i „user-friendly”. Nie widziałem na oczy ich budynku, ale daję sobie głowę uciąć, że poza księgozbiorem na miejscu jest pełno stanowisk z szybkim Internetem, kawiarenki, część do zwiedzania, ciągle zmieniane wystawy, podjazdy i inne ułatwienia dla osób niepełnosprawnych, a większość interesów da się załatwić on-line, bez biegania od pokoju do pokoju”⁵⁰.

Chęć dobitniejszego podkreślania nowoczesności w komunikacie wizualnym spowodowała podjęcie decyzji o rozpoczęciu prac nad zaprojektowaniem nowego znaku Biblioteki. Prace projektowe prowadzi Claus Koch. Bardzo istotnym argumentem leżącym u podstaw decyzji o redesignie była, wedle słów Kathrin Ansorge⁵¹, dyrektora public relations biblioteki, chęć posiadania prawdziwie korporacyjnej identyfikacji, pokazania, że biblioteka to nie tylko instytucja gromadząca, ale też korporacja potrafiąca dbać o własny wizerunek wśród potencjalnych jej użytkowników. Takie podejście jest, niestety, obce władzom wielu bibliotek, w tym i Polskiej Biblioteki Narodowej.

Deutsche Nationalbibliothek

Logo Niemieckiej Biblioteki Narodowej.

(Źródło: *The national libraries of Europe*, [online], [dostęp: 17.09.2006];

<http://libraries.theeuropeanlibrary.org/libraries_en.xml>)

⁵⁰ J. Czerniawski: dz.cyt.

⁵¹ K. Ansorge (Director Public Relations Deutsche Nationalbibliothek, Frankfurt am Main). AW: *Director General of German National Library*, [online], [dostęp: 25.06.2007]; Message to: Anna Wtosczyńska. 26 June 2007. Korespondencja prywatna.

POLSKA BIBLIOTEKA NARODOWA

Początki polskiej Biblioteki Narodowej sięgają XVIII wieku, okresu powstania biblioteki braci Załuskich. W swojej obecnej postaci została utworzona w roku 1928, zaś udostępniona do użytku publicznego dwa lata później. Obecnie zbiory Biblioteki Narodowej są zgromadzone w dwóch siedzibach - głównej, wybudowanej na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego wieku, której pierwszy budynek został oddany do użytku w roku 1983, oraz w Dziale Zbiorów Specjalnych, mieszczącym się w Pałacu Krasińskich, gdzie znajdują się między innymi pozostałości Biblioteki Załuskich.

Logo polskiej Biblioteki Narodowej jest przykładem znaku mało nowoczesnego, zarówno ze względu na odwołanie do symboliki korony, okresu królestwa, a zatem początków tworzenia się w naszym kraju bibliotek, które można uznać za „przodków” obecnej Biblioteki Narodowej, jak i jednoznaczności symboliki otwartej książki. Projekt został wyłoniony na początku lat dziewięćdziesiątych, w ramach zamkniętego konkursu, w którym wzięło udział kilku, imiennie zaproszonych projektantów. Autorem znaku jest wybitny polski projektant - Karol Śliwka, który, co ciekawe w dobie Internetu, stosuje do dziś ręczne wyrisy, bez posługiwania się wsparciem komputerowym. Znak zaprojektowany został w wersji czarno-białej, bez pełnej identyfikacji, co dało bibliotece wolną rękę w kwestii wprowadzenia koloru. Sądząc po sposobie wykorzystania znaku na różnych materiałach drukowanych i w Internecie, brak opracowanej identyfikacji i dowolność kształtowania, także w sferze kolorystycznej, nie był najlepszym rozwiązaniem. Niespójność przedstawień, a nawet, jak w wypadku strony internetowej Biblioteki Narodowej, kompletnie dowolna modyfikacja, sprawiają, że już na pierwszy rzut oka widać różnicę w stosunku do projektu autorstwa Śliwki. Zastanawia również brak konsultacji z projektantem, co pozwoliłoby uniknąć zafałszowania informacji przekazywanej przez logo instytucji i to w miejscu, które powinno promować jej jednolity wizerunek, a nie gubić potencjalnego użytkownika w gąszczu odmian i pomysłów.

Warto w tym miejscu zacytować wypowiedź Krzysztofa Bochnackiego, grafika i projektanta, odnoszącą się do projektu logo polskiej Biblioteki Narodowej i jego struktury symbolicznej na tle innych znaków bibliotek narodowych:

„Wydaje mi się, że odniesienie do korony (Królestwo Polskie) w logotypie polskiej biblioteki jest nieco naciągane. O ile korona orła w godle uzasadniona jest ciągłością historyczną państwa (...), o tyle w logotypie współczesnej instytucji trąci nieco archaizmem. W niemal każdym z pokazanych logo jest odwołanie do typografii lub bardziej bezpośrednio do książki (symbolicznie acz czytelnie) (...) Logotyp BN nie odstaje w zdecydowany sposób od innych tu pokazanych. Rzekłbym nawet, że pomimo wad wskazanych wyżej, wygląda całkiem dobrze na tle „konkurencji”⁵².

Niezbyt pozytywna i nieodosobniona opinia o znaku BN nie jest opinią użytkownika czy bibliotekarza, ale specjalisty w dziedzinie projektowania graficznego. Trudno sprawdzić opinię szerszego grona odbiorców, gdyż znak, tak z racji niespójnej prezentacji, braku szerszej identyfikacji, jak i strategii brandingowej, jest mało znany. Może zatem należałoby zastanowić się nad zmianą znaku na bardziej nowoczesny, bardziej charakterystyczny, a co najistotniej-

⁵² K. Mochnacki: *Wypowiedź w dyskusji* [online], [dostęp: 26.06.2007]; <<http://www.goldenline.pl/forum/identyfikacja-branding/98210/s/1> >

sze - wsparty opracowaniem pełnej identyfikacji i strategii brandingowej. Być może właśnie brak owej identyfikacji i strategii był czynnikiem powodującym zatracenia przez lata właściwego wizerunku BN, a co za tym idzie, właściwego wizualnego przekazu informacji o instytucji. Biblioteka Narodowa nie jest powszechnie rozpoznawalna poprzez własne logo, zatem można dojść do wniosku, że instytucja mająca styczność bezpośrednią i codzienną z wszelkimi rodzajami informacji jednocześnie nie potrafi zaakcentować w sposób prawidłowy informacji najprostszej, poprzez konsekwentne stosowanie jej w jednolitej formie.



Logo Polskiej Biblioteki Narodowej.
(Źródło: *The national libraries of Europe*.
[online], [dostęp: 17.09.2006];
<http://libraries.theeuropeanlibrary.org/libraries_en.xml>)

BIBLIOTEKA NARODOWA WIELKIEJ BRYTANII

Brytyjska Biblioteka Narodowa jest instytucją młodą, w porównaniu z innymi tego typu instytucjami. Jednakże eksponaty w niej zgromadzone, pochodzące ze starszych zbiorów (czasem datowanych na lata przed naszą erą) oraz ogrom kolekcji liczącej ponad 150 milionów sztuk sprawiają, iż jest to biblioteka wyjątkowa. Biblioteka Brytyjska - *The British Library*, wcześniej stanowiąca część Muzeum Brytyjskiego (*British Museum*), została utworzona w roku 1973. Dziesięć lat później do jej zasobów przyłączono Narodowe Archiwum Dźwięków - *National Sound Archive*. Obecnie część zbiorów⁵³ jest przechowywana, oprócz siedziby Londyńskiej, również w mieście Boston Spa w Yorkshire.

Logo brytyjskiej biblioteki, podobnie jak ona sama, powstało stosunkowo późno - w roku 2002. Jak jednak wynika ze słów Kate Bates⁵³, nie jest to pierwsze logo biblioteki. Znak ten jest efektem rebrandingu dokonanego przez agencję Design Agency Interbrand. Logo jest proste, dwukolorowe, oparte na typografii, liternictwo

umieszczono w interesujący sposób na czerwonym tle. Białe słowa *British* i *Library* umieszczono naprzeciwko oraz przesunięto w stosunku do siebie o jedną szerokość litery, co stwarza wrażenie ruchu. Dodatkowo umieszczenie tych słów wertykalnie, nie horyzontalnie, sprawia wrażenie swoistego ruchu



Logo Brytyjskiej Biblioteki Narodowej.

(Źródło: Bates K. (Design Manager): *National Library of United Kingdom Logo*.
[online], [dostęp: 30.11.2007]; Message to:
Anna Włoszczyńska. 30 November 2007.
Korespondencja prywatna)

⁵³ K. Bates (Design Manager): *National Library of United Kingdom Logo*. [online], [dostęp: 30.11.2007]; Message to: Anna Włoszczyńska. 30 November 2007. Korespondencja prywatna.

oraz przywodzi na myśl schody, których połowa - *British* - wiedzie ku górze, zaś druga połowa - *Library* - ku dołowi.

Minimalizm środków użytych w znaku wiele mówi o tej instytucji jako o nowoczesnym ośrodku wiedzy, który dba o swój wizerunek w oczach odbiorcy. Można zatem stwierdzić, że instytucja reprezentowana przez to logo jest w pełni świadoma swoich zalet, a także próbuje dodać nowe, lepiej przyswajalne i rozpoznawalne przez współczesnego użytkownika ery informacji

1 „cywilizacji obrazkowej” - dba o własną identyfikację wizualną. Wobec takiego podejścia naturalnym jest wykorzystywanie znaku na wszelkich drukach czy publikacjach, reklamie wielkoformatowej, a także na stronie internetowej⁵⁴. *Minimalistyczna budowa portalu biblioteki idealnie współgra ze stworzonym znakiem.*

WŁOSKA BIBLIOTEKA NARODOWA Z SIEDZIBĄ WE FLORENCJI I RZYMIE

We Włoszech przymiotnik „narodowa” nosi aż dziewięć bibliotek, z czego dwie to biblioteki „narodowe centralne” (w Rzymie i we Florencji). Jest to ewenement na skalę światową, którego źródłem było nadanie słowa „narodowa” tym bibliotekom włoskim, które zostały ufundowane, w wieku XVIII, przez członków rodziny królewskiej i nazywane były bibliotekami królewskimi. Poza Rzymem i Florencją, biblioteki narodowe posiadają: Neapol - *Biblioteca Nazionale di Napoli*, Potenza - *Biblioteca Nazionale di Potenza*, Cosenza - *Biblioteca Nazionale di Cosenza*, Mediolan - *Biblioteca Nazionale Braidense*, Bari - *Biblioteca Nazionale Sgarbigna Visconti Voipj*, Wenecja - *Biblioteca Nazionale Marciana* oraz Turyn - *Biblioteca Nazionale Universitaria*⁵⁵.

Rzymska Biblioteka Narodowa Centralna została założona w końcu XIX wieku w miejsce wcześniej istniejącej biblioteki jezuickiej, której zbiory przejęła. Początki biblioteki florenckiej sięgają prywatnego księgozbioru Antonia Magliabechiego, który stał się własnością miasta Florencji na początku wieku XVIII. W połowie następnego wieku biblioteka ta, zwana wówczas Magliabechiana, połączyła swoje zbiory z biblioteką Palatina. Niedługo po tym wydarzeniu biblioteka florencka otrzymała status i nazwę Biblioteki Narodowej.

W przypadku Włoskiej Biblioteki Narodowej, z racji nietypowości, nie istnieje jeden wspólny znak. Mamy więc dwa różne znaki, reprezentujące każdą z dwu najważniejszych siedzib tej instytucji - we Florencji oraz w Rzymie. Należy podkreślić, że są to dwa różne w charakterze i stylistyce, zaprojektowane przez różnych projektantów i w różnym czasie logo. Znak *Biblioteca Nazionale Centrale di Firenze*⁵⁶, został stworzony w 1999 r. przez Alberto Martiniego i składa się z akronimu pełnej nazwy biblioteki - BNCF, którego każda litera została przedstawiona innym krojem pisma, co akcentuje różnorodność i bogactwo zbiorów⁵⁷. Pochyła litera F wprowadza dodatkowo element elegancji dawnej kaligrafii oraz dynamizm i ruch kursywy, co może się kojarzyć

⁵⁴ *The British Library - The world's knowledge*, [online], [dostęp: 17.09.2006]; <<http://www.bl.uk/>>

⁵⁵ B. Klukowski: *Książnice narodowe świata - geneza, zasoby, działalność...* dz.cyt. s. 130-136.

⁵⁶ *Biblioteca Nazionale Centrale Firenze*. [online], [dostęp: 17.09.2006]; <<http://www.bncf.firenze.sbn.it/>>

⁵⁷ A. Nesi (La Segretaria di Direzione di Biblioteca Nazionale Centrale di Firenze): *Logo BNCF*. [online], [dostęp: 12.07.2007]; Message to: Anna Włoszczyńska. 12 July 2007. Korespondencja prywatna.

z pędem ku nowoczesności. Wobec braku wizualnego odniesienia do książki, to właśnie litery o różnym charakterze nawiązują domyślnie do książki i zbiorów biblioteki. Niestety znak, poprzez bogactwo liternicze, a także dodatkowe elementy kolorowych linii, jest niespójny i mało czytelny. Doza warstwa czysto logotypowa. Mówiąc kolokwialnie, został „przegadany”, a niespójność wielu elementów, mało przemyślana kolorystyka uniemożliwiają łatwe zapamiętanie go. Widać to szczególnie dobrze w zestawieniu z wcześniej prezentowanymi znakami bibliotek francuskiej i niemieckiej, ale także polskiej.



Logo Włoskiej Narodowej Biblioteki Centralnej we Florencji.

(Źródło: *Biblioteca Nazionale Centrale Firenze*. [online], [dostęp: 13.02.2007];

<<http://www.bncf.firenze.sbn.it/>> ; *Biblioteca Nazionale Centrale Firenze*. [online], [dostęp: 18.09.2007]; <<http://www.bncf.firenze.sbn.it/>>)

*Biblioteca Nazionale Centrale di Roma*⁵⁸, czyli rzymska część włoskiej biblioteki narodowej, zaprojektowanie swojego znaku powierzyła architektowi Mauro Zennaro⁵⁹. Nowy znak został wprowadzony w roku 2001, kiedy to zakończono również modernizację obiektów bibliotecznych oraz usprawniono obsługę użytkowników, a biblioteka ponownie otworzyła swoje podwoje. Znak komunikuje zarówno odnowę, jak i nowoczesność. Projektant, architekt, wykorzystał awa mocne elementy otwierające formę znaku: wewnętrzne światła dużej litery B wzmocnione czernią, domyślnie tworzące białą literę B, o którą oparł ukośną, niejedolitą kreskę sprawiającą wrażenie fragmentu litery N, ale i przypominającą opartą książkę czy pochylnię sugerującą wejście. Brak konturów podkreśla otwartość dla czytelników i chęć współpracy z innymi instytucjami. Znak jest zwarty, łatwy do zapamiętania i zdecydowanie lepszy, od logo *Biblioteca Nazionale Centrale di Firenze*. Jedyne zastrzeżenie może budzić nieco zimna w odbiorze kolorystyka - czerń-błękit - choć ten drugi kolor przywodzi w tym kontekście skojarzenia z włoskim niebem i morzem.



Logo Włoskiej Narodowej Biblioteki Centralnej w Rzymie.

(Źródło: *The national libraries of Europe* [online], [dostęp: 17.09.2006];

<http://libraries.theeuropeanlibrary.org/libraries_en.xml>)

⁵⁸ *Biblioteca Nazionale Centrale di Roma*. [online], [dostęp: 17.09.2006]; <<http://www.bncrm.librari.beniculturali.it/>>

⁵⁹ P. Fuselli (Ufficio studi e pubblicazioni): *Logo*. [online], [dostęp: 26.06.2007]; Message to: Anna Włoszczyńska. 26 June 2007. Korespondencja prywatna.

Prezentację przykładowo wybranych log bibliotek narodowych zakończymy wypowiedzią Jana Czerniawskiego, w której wskazuje, jakie elementy zawierać powinny ich znaki, a jakich należałoby unikać. Analizuje też, czym obecnie jest identyfikacja wizualna i dlaczego współczesna instytucja, jaką jest biblioteka narodowa, powinna bezwzględnie dbać o swój wizerunek, szczególnie o jego sferę wizualną, posiadanie, konsekwentne stosowanie *corporate identity* czy *visual identity*.

„Jeśli ktoś, czytając nazwę (biblioteki), ma przed oczami szereg regałów zawalonych książkami, wielki gmach o kilkusetletniej historii, to myślę, że wzmacnianie tych wrażeń mija się z celem. Z punktu widzenia odbiorcy nie ma bowiem chyba większego znaczenia, czy instytucja ma 354, czy 832 lata, jego interesuje, co poza ogromnym zbiorem książek (którego obietnica jest po części zawarta w nazwie) na niego tam czeka.

Wszystkie logo bibliotek narodowych można podzielić na dwie grupy: konserwatywne i nowoczesne. Pierwsza z nich zawiera oczywiste odwołania do tradycji, państwowości czy podstawowej funkcji pełnionej przez BN. Reprezentuje ona instytucje, które są na tyle dumne ze swojej dotychczasowej historii i charakteru, że nie tylko je podkreślają, ale i na ewentualne nowinki patrzą z pewną dozą nieufności. Żywe ucieleśnienie powiedzenia „lepsze wrogiem dobrego”. Druga grupa skupia instytucje, które swojej roli nie upatrują w kolekcjonowaniu woluminów i ich udostępnianiu, ale w tworzeniu platformy multimedialno-informacyjno-kulturalnej, gdzie księgozbiór jest tylko równorzędnym elementem dla innych mediów i (w niektórych przypadkach) działalności artystycznej. Organizacje te, mimo że zasilane z budżetu państwa, mają z pewnością bardziej kosmopolityczny charakter, są aktywne, podejmują nowe inicjatywy, są otwarte na nowe rozwiązania. To też wyrażają ich znaki. Polscy specjaliści od grafiki reklamowej i designu negują bądź lekceważą sens metaforyczny logo. Wchodzimy w nowy etap, kiedy forma logo nie wynika już z funkcji, ale z ogólnego ducha firmy. W latach 80. popularne było logo ilustrujące bezpośrednią funkcję firmy, teraz, kiedy konkurencja między firmami jest większa, akcentuje się bardziej nastrój, atmosferę. Być może w manualu niemieckiej biblioteki znajdują się inne wyjaśnienia jego sensu niż te, które podałem, ale jestem pewien, że o ile desygnaty mogłem odczytać źle, to w emocje trafiłem i najprawdopodobniej takie było założenie twórców - czy będziemy tam widzieć patyczki, otwartą książkę, trzy świece na torcie, czy jeszcze coś innego, logo wywołuje sympatyczne, miłe skojarzenia.

To, moim zdaniem, jest przyszłość CI [*corporate identity*] - nie próbować komunikować ludziom tym kanałem, co firma oferuje, bo to pewnie wiedzą. Odwołać się znakiem do abstrakcyjnej wartości (tolerancja, przygoda, wolność etc.), która jest dla każdego atrakcyjna, przekazanie w ten sposób, że firma jest jej emisariuszem, jest znacznie bardziej korzystne. Komu bym nie pokazywał węgierskiego logo, każdy prędzej czy później przez analogię do kształtu skrzydła zaczynał kojarzyć znak z wolnością.

Te wszystkie logo w pewien sposób korespondują ze stanem kultury i świadomości państw, dla których zostały stworzone. Segregując np. logo państw byłego bloku wschodniego od najbardziej zapuszczonego do najbardziej efektownego, widać, który kraj szybciej zrzucił z siebie komunizm i otworzył się na „zachodni design”. W logo niemieckim i skandynawskich widać ich słynną oszczędność elementów, za którą idzie nieprawdopodobna mnogość

znaczeń. Bauhaus ciągle żywy. Logo watykańskiej BN oddaje charakter tego państwa - ciężki, przeładowany do przesady tradycją i religijnymi symbolami design, kompletnie niepraktyczny sygnet. W sygnecie Bośni i Hercegowiny podkreślenie kulturalnej odrębności przez nawiązanie do symboliki religijnej, która to dziedzina życia była powodem większości konfliktów zbrojnych w tamtym regionie⁶⁰.

Czy można uznać, że biblioteki narodowe są świadome rangi i miejsca identyfikacji wizualnej? Loga bibliotek narodowych krajów Unii Europejskiej wskazują, że w coraz większej liczbie przypadków nie są to znaki przypadkowe, lecz głęboko przemyślane opracowania CI. Dostępność identyfikacji oraz jej prezentacja na oficjalnej stronie jest dość popularna, choć jeszcze nie powszechna. Zastanawiającym wyjątkiem, niezaprzeczącym jednak regule, iż biblioteki narodowe są życzliwe i skłonne do współpracy, jest Irlandzka Biblioteka Narodowa. Odmowa ze strony Irlandzkiej Biblioteki Narodowej udzielenia jakichkolwiek informacji dotyczących identyfikacji, uzasadniona poufnością, jest wysoce niepokojąca. Bardziej zrozumiałą jest fakt, iż niektóre biblioteki posiadają informacje niekompletne. Pomimo iż część bibliotek nie posiada kompletnej identyfikacji wizualnej, chętnie dzielą się posiadanymi materiałami i informacjami na swój temat.

Summary

In the era of digitalisation and Internet access to information, libraries try to reach the largest group of the readers via visual communication, including logo. The libraries tries also to access them not only by intensified international cooperation, but also development of virtual libraries, facilitating access to precious collections, and protecting them at the same time. National libraries are specific identities, as they serve simultaneously the citizens and the state, they protect cultural treasures and information about a country. Basic elements of country identification are: its national colours, crest, symbol, and hymn. These are elements distinguishing and identifying its originality and uniqueness. Apart from official (state) identification, the more popular becomes today promotional identification of countries. Image, and visual communicate given by an institution via logo plays today a significant role both internally and internationally. Logo is now one of the basic elements of institutional communication.

Everything different, catching attention, is characteristic, unique, extraordinary, it reaches an addressee faster. Common globalisation forces design of a logo, and development of visual communication. Also national libraries must adapt to these requirements.

⁶⁰ J. Czerniawski: dz. cyt.

„TRZECI WIEK” W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM

Renata Aleksandrowicz
Instytut Informacji Naukowej
i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Wrocławski

*Wykluczenie społeczne, wykluczenie cyfrowe,
społeczeństwo informacyjne, seniorzy, serwisy
internetowe dla seniorów*

Nowoczesne technologie, a zwłaszcza Internet zrewolucjonizowały w ostatnich latach życie społeczne, rodzinne i osobiste ludzi, sposób komunikowania się, możliwości zdobywania i wykorzystania informacji oraz przetwarzania jej w wiedzę. Społeczności poddane tym procesom określa się mianem społeczeństwa informacyjnego lub społeczeństwa wiedzy.

Terminy *wiedza* i *informacja* bywają często stosowane zamiennie, warto jednak zwrócić uwagę na różnice znaczeń. Według I. Nonaka i H. Takeuchi „*informacja* jest strumieniem wiadomości, podczas gdy *wiedza* jest jego wytworem zakorzenionym w przekonaniach i oczekiwaniach odbiorcy.”¹ Wiedza jest więc zdolnością do łączenia, interpretowania i przetwarzania informacji. Wiesław Babik wskazał na jej otwartość i dynamiczność. Zauważył również, że ma charakter względny, ponieważ przetwarzanie myślowe zbiorów informacji w wiedzę jest w dużym stopniu dokonywane przez człowieka intuicyjnie².

Japońskie podejście do zarządzania wiedzą - uznawane za najbardziej nowatorskie - zakłada istnienie wiedzy jawnej (ang. *explicit knowledge*), łatwej do zapisania, przekazania i sformalizowania, oraz wiedzy niejawnej (ang. *tacit knowledge*), opierającej się głównie na intuicji, przeczuciu, doświadczeniu³. Witold Abramowicz używa dodatkowo terminu *mądrość*, którą określa jako „umiejętność wykorzystania zgromadzonej wiedzy”. Jednocześnie prognozuje w niedalekiej przyszłości wprowadzenie nowej klasy systemów informacyjnych - zarządzania mądrością⁴.

Bożena Bednarek-Michalska słusznie zauważyła, że budowanie społeczeństwa informacyjnego to nie tylko posiadanie środków technicznych wspomagających dostęp do informacji. Oprócz rozwijania nowych technologii społeczeństwo informacyjne jest świadome roli informacji w życiu codziennym;

¹ I. Nonaka, H. Takeuchi: *Kreowanie wiedzy w organizacji*. Warszawa 2000; cyt. za W. Babik: *Zarządzanie wiedzą we współczesnych systemach informacyjnych*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2005 nr 2 s. 4

² W. Babik: dz. cyt., s.9; por. też I. Brillman: *Nowoczesne koncepcje zarządzania*. Warszawa 2002.

³ W. Babik: dz. cyt., s. 13-14.

⁴ W. Abramowicz: *Mobilne filtrowanie informacji jako narzędzie społeczeństwa informacyjnego* [W:] *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Red. Czesław Daniłowicz. Wrocław 2004, s. 16-17.

ma zagwarantowany wolny dostęp do informacji; współtworzy profesjonalną i rzetelną informację; jest dobrze i szybko poinformowane i informujące; umiejętnie przetwarza informację w wiedzę; wykorzystuje informację dla pomnażania dobrobytu; wykorzystuje informację w sferze kultury i polityki oraz w innych obszarach życia. Za najważniejsze autorka uznała tworzenie zasobów wiedzy i udostępnianie ich wszystkim, którzy będą tego potrzebowali⁵. Z naszego punktu widzenia nie mniej istotna wydaje się również umiejętność przetwarzania informacji w wiedzę i właściwego jej wykorzystania, dzięki doświadczeniu i umiejętności przewidywania.

Cechami tymi od wieków charakteryzowali się ludzie starsi, którzy służyli swoją wiedzą młodszym, tworząc relację mistrz - uczeń. Obecnie ta budowana przez pokolenia struktura uległa całkowitemu zaburzeniu. W świadomości społecznej funkcjonują stereotypy staruszka, nierozumiejącego współczesnej rzeczywistości, który nie jest w stanie nauczyć się już niczego nowego. Jednocześnie w odniesieniu do pozostałych grup wiekowych podkreśla się konieczność ciągłego doskonalenia, równego dostępu do wiedzy i informacji, wskazuje możliwości zapobiegania wykluczeniu społecznemu. Nie ulega wątpliwości, że zestawienie funkcjonujących uprzedzeń dotyczących starości z potencjałem i wymaganiami wobec młodszych członków społeczeństwa wywołuje frustrację ludzi starych, sprzyja ich marginalizacji i odrzuceniu. Szczególnie widoczne jest to w zakresie technologii informacyjnych, które w ostatnich latach wkraczają w coraz to nowe obszary życia, powodując izolację tych, którzy nie nadążają za rozwojem.

Wykluczenie cyfrowe wykluczeniem społecznym

Do największych problemów, które bardzo pogłębiły się wraz z transformacją, należy wykluczenie społeczne. Jego przyczynę Wojciech Cellary upatruje w szeroko pojętym nienadążaniu za rozwojem. Autor zwraca również uwagę na techniczną stronę zagadnienia i zjawisko tzw. *digital divide*, czyli „podziału cyfrowego” społeczeństwa na mających i niemających dostępu do najnowszych technologii. Wykluczenie społeczne, zdaniem badacza, wywołuje podwójną frustrację w społeczeństwie. Z jednej strony grupa wykluczonych czuje się gorsza i nie ma nadziei na przyszłość, a z drugiej grupa aktywnych czuje się wykorzystywana i coraz bardziej oddala się, powiększając dystans. W efekcie wykluczeni sami zaczynają się coraz bardziej izolować, uznawać za osoby gorszej kategorii, które już niczego w życiu nie są w stanie osiągnąć. Grupa taka zaczyna żyć własnym życiem, według swoich reguł i coraz bardziej nie rozumie praw i zasad otaczającej ją rzeczywistości⁶.

Rozwój technologiczny niesie, zdaniem Lesława Habera, zagrożenia, jakimi w skali makro mogą być nowe formy stratyfikacji społecznej. O ile w przeszłości o pozycji i prestiżu decydowało miejsce urodzenia, w późniejszym

⁵ B. Bednarek-Michalska: *Wolny dostęp do informacji i wiedzy czy wykluczenie edukacyjne? Trendy światowe a Polska*, [online], [dostęp 8.03.2008]; <<http://ebib.oss.wroc.pl/2005/63/michalska.php>>

⁶ W. Cellary: *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym*, [online], [dostęp 4.06.2008]; <<http://www.kti.ae.poznan.pl/specials/nhdr2002/>> zob. też: W. Cellary: *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym*. [Prezentacja Power Point], [online], [dostęp 4.06.2008]; <http://www.kti.ae.poznan.pl/specials/nhdr2002/dokumenty/cellary_krakow.pdf>

okresie kapitał, potem przynależność partyjna, to obecnie tym kryterium może być dostęp i umiejętność wykorzystywania technik teleinformatycznych.⁷

Wanda Pindłowa, zwracając uwagę na ścisłe powiązanie wyłączenia technologicznego z wykluczeniem społecznym i ekonomicznym, wyróżniła trzy grupy e-wykluczonych:

- grupa A to osoby niepełnosprawne fizycznie lub umysłowo, niedołążne bądź stare,

- grupę B tworzą wykluczeni na skutek problemów społecznych, do jakich autorka zaliczyła m.in. kłopoty w szkole, w rodzinie, życie pod prawną kuratelą, przynależność do mniejszości narodowych, poszukiwanie azylu, uchodźców, więźniów, bezrobotnych, rozwiedzionych, wdowców,

- grupa C to organizacje/institucje wyłączone technologicznie, np. z powodu trudności finansowych⁸.

Kwestia e-wykluczenia ludzi starych bywa często bardzo złożona. Wskazując na dyskryminację ze względu na wiek, mówi się często o tzw. dyskryminacji zwielokrotnionej⁹, gdy osoba szykanowana jest ze względu na wiek, płeć lub niepełnosprawność jednocześnie. Wydaje się, że należy mówić również

o zwielokrotnionym e-wykluczeniu ludzi starych, jeżeli na brak umiejętności technologicznych lub dostępu do nowoczesnych środków informacji nałożą się ograniczenia fizyczne, umysłowe lub różne problemy społeczne. W szczególnie dramatycznej sytuacji znajdują się ludzie chorzy i zniedołążniali, izolowani w rodzinie i najbliższym środowisku. Czasami osoby starsze pozostają e-wykluczone z własnego wyboru, poddając się panującym stereotypom

1 myśleniu typu: „to już nie dla mnie, nie nadają się do tego, jestem za stary, a nawet boję się, że coś zepsuję”. W Polsce, dodatkowo, nawet organizacje seniorskie jako niezbyt silne lobby tej grupy wiekowej są traktowane marginalnie i na razie niechętnie dofinansowywane; stąd możemy mówić o wyłączeniu osób starszych również w sensie instytucjonalnym.

Bariery wobec seniorów w społeczeństwie informacyjnym

Podział cyfrowy jest obecnie szczególnie zauważalny wśród ludzi starych, ponieważ nie mieli szans wykorzystywać nowoczesnych technologii (komputer, internet, telefon komórkowy) w swojej pracy zawodowej lub nabyli umiejętności cyfrowe dopiero u jej schyłku. Jednakże powody utrudnionego dostępu seniorów do informacji są dużo bardziej zróżnicowane i złożone. Do dalszych rozważań wykorzystamy ogólną klasyfikację Marzeny Świgoń¹⁰, która wyróżniła cztery grupy barier informacyjnych:

1. Bariery związane z charakterystyką osoby użytkownika,
2. Bariery interpersonalne,
3. Bariery środowiskowe,
4. Bariery związane z cechami źródła informacji¹¹.

⁷ *Spoleczeństwo informacyjne na przykładzie internetowej społeczności akademickiej*. Rozmowa z prof. dr. hab. Lestawem H. Haberem, [online], [dostęp 4.03.2008]; <http://www.biuletyn.agh.edu.pl/archiwum/bip/_2000/_84/06_84.html>

⁸ W. Pindłowa: *Technologiczne wyłączenie i włączenie w społeczeństwo informacyjne*. [online], [dostęp 30.03.2008]; <http://www.inib.uj.edu.pl/wyd_iinb/s3_z2/pindlowa-n.pdf>

⁹ *My też. Seniorzy w Unii Europejskiej*. Red. Beata Tokarz. Warszawa 2004, s.51.

¹⁰ M. Świgoń: *Bariery informacyjne*. Warszawa 2006, s.26.

¹¹ W tekście wykorzystano częściowo wykaz barier cytowanych w literaturze przedmiotu, opracowany przez M. Świgoń, dz. cyt., s.43-52.

W grupie pierwszej w odniesieniu do osób starszych, szczególnie trudna do pokonania bywa bariera językowa związana z nieznaną lub niewystarczającą znajomością języków obcych, zwłaszcza języka angielskiego. Poczucie wyobcowania w środowisku potęgują wszechobecne obcojęzyczne napisy, reklamy, nazwy instytucji, a nawet przedmiotów codziennego użytku. Dużym ograniczeniem jest też ogólny brak wiedzy wynikający z najniższego w tej grupie wiekowej poziomu wykształcenia, a pogłębiony przez wtórny analfabetyzm bądź trudności w wykorzystaniu informacji z powodu nieznaności zagadnień. Dopełnieniem utrudnień w dostępie do informacji są bariery mentalne dotyczące stereotypów i uprzedzeń, którym poddali się sami seniorzy. Chodzi m.in. o przeświadczenie, że na starość nie można się niczego nauczyć, i że nie będzie to do niczego przydatne. Taką postawę pogłębia również brak zaufania do innych ludzi oraz zaniżone poczucie własnej wartości, wynikające z negatywnego obrazu starości w społeczeństwie.

Starszych użytkowników charakteryzuje też często brak przygotowania (lub niewystarczające przygotowanie) do wyszukiwania informacji poprzez elektroniczne źródła informacji, czemu towarzyszy obawa przed korzystaniem z komputera, Internetu itp. i przekonanie, że tego typu urządzenia przeznaczone są dla młodych ludzi. Obecnie znaczna część informacji rozpowszechniana jest w formie elektronicznej, a wiele instytucji (urzędy, banki etc.) odsyła do stron internetowych w celu uzyskania informacji oraz oferuje część swoich usług przez Internet.

Konsekwencją wspomnianych wyżej cech starszych użytkowników jest obawa przed korzystaniem z usług różnych instytucji, zwłaszcza banków czy bibliotek, związana z koniecznością używania nowoczesnych technologii, na przykład katalogu elektronicznego. Lęk może wywoływać również niechęć do zbyt nowoczesnego pomieszczenia bądź wyposażenia oraz obawa przed nieprzyjaznym otoczeniem (seniorzy niechętnie korzystają z bibliotek publiczno-szkolnych, obawiając się tłumu dzieci wybiegających na przerwie ze wszystkich zakamarków i wszechogarniającego hałasu).

Opisane wyżej postawy i zachowania seniorów pogłębione są często przez ograniczenia fizyczne i psychiczne związane z wiekiem, a więc problemy z pamięcią, koncentracją, drżenie rąk, niepełnosprawność ruchową.

Druga grupa utrudnień w dostępie do informacji to problemy interpersonalne. W przypadku osób starszych najczęściej chodzi o bariery komunikacyjne, które wynikają z niskiej sprawności komunikacyjnej zarówno niektórych seniorów, jak i osób udzielających informacji, na przykład bibliotekarzy, urzędników. Ze strony ludzi starych mogą ponadto mieć miejsce kłopoty z formułowaniem zdań, zapominaniem słów, nazwisk etc., spowodowane czasem urazami lub demencją, niekiedy też onieśmieleniem sytuacją, miejscem lub rozmówcą. Na skutek ograniczeń wiekowych i pod wpływem stresu może pogarszać się językowa sprawność sytuacyjna, która „polega na umiejętności posługiwania się językiem w różnych sytuacjach komunikacyjnych. Wymaga wyboru środków językowych zależnie od tematu rozmowy, miejsca jej prowadzenia, kanału przekazu i sposobu”¹².

Barierą w kontaktach interpersonalnych może być równocześnie brak pomocy ze strony osób udzielających informacji. W sytuacji bezradności osoby starsze bywają traktowane z wyższością, co może wyrażać się zarówno

¹²Zob. M. Kisilowska, M. Przastek-Samokowa: *Potrzeby i kompetencja językowa klientów bibliotek*, [online],[dostęp 8.05.2008]; <<http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/torun/kisilowska.php>>

w kontakcie werbalnym, jak i niewerbalnym traktowaniu użytkownika¹³. Zachowanie takie może wynikać również z niekompetencji np. urzędników, którzy posługują się fachowym językiem i nie próbują zwracać się do niezorientowanego odbiorcy.

W grupie barier środowiskowych mamy najczęściej do czynienia z barierą ekonomiczną, związaną z trudną sytuacją materialną części polskich emerytów oraz problemami finansowymi wielu instytucji publicznych, zwłaszcza bibliotek. Duże znaczenie dla osób Trzeciego Wieku stanowią bariery fizyczne, czyli odległość od miejsc udostępniania źródeł informacji, zwłaszcza bibliotek, możliwości dojazdu oraz utrudnienia architektoniczne.

Grupa czwarta dotyczy kłopotów, jakie seniorzy napotykają w kontakcie ze źródłami informacji¹⁴:

- zbyt mała nieczytelna czcionka, np. na produktach spożywczych, wszelkiego rodzaju ulotkach informacyjnych zwłaszcza dołączanych do leków, nieczytelne bywają również formularze, umowy bankowe czy ogłoszenia w prasie,
- niezrozumiała treść pism urzędowych i ulotek, np. wyborczych,
- nieprzyjazne wzory formularzy, nawet w instytucjach pomocy społecznej,
- skomplikowane procedury utrudniające dostęp do różnych świadczeń.

Osobnym problemem są trudności w obsłudze nowoczesnych źródeł informacji, komputera czy telefonu komórkowego. W tych sytuacjach bowiem kłopoty, jakie seniorzy napotykają w kontakcie ze źródłami informacji, są dodatkowo spotęgowane przez specyficzne cechy, umiejętności i problemy wieku starczego (pierwsza grupa barier dotyczących charakterystyki użytkownika).

Wielu seniorów zgłasza problemy z obsługą komputera¹⁵, na przykład przy korzystaniu z myszki i przewijaniu, a szczególne trudności sprawia im umieszczenie kursora w polu wyboru, na pasku przewijania oraz koordynacja ruchu myszki i kliknięcia. Przyczyną bywają problemy z precyzyjnymi ruchami manualnymi wywołane różnymi schorzeniami i dolegliwościami (artretyzmem czy drżeniem rąk). Osoby starsze zgłaszają również trudności z czytaniem na ekranie. Uważają, że czcionka jest za mała lub jej kolor niezbyt czytelny, a ikony w menu zbyt blade i trudne do rozpoznania. Bardzo trudne okazuje się czytanie z ekranu dla osób mających problemy ze wzrokiem lub noszących okulary dwuogniskowe.

Inne trudności często spotykane przy obsłudze komputera to: zrozumienie zasad korzystania z ikon, odczytanie i zrozumienie treści ekranu, znalezienie właściwych słów kluczowych przy wyszukiwaniu, umiejętność kasowania. Problemy w korzystaniu z komputera to nie tylko brak lub ograniczony dostęp do informacji, ale też niemożność obsługi przydatnych urządzeń, na przykład aparatu cyfrowego. Obsługę telefonu komórkowego utrudniają osobom starszym - ze względu na słaby wzrok i zaburzoną niekiedy sprawność manualną - zbyt małe i blisko siebie położone przyciski klawiatury oraz bardzo mały i nieczytelny ekran. Osoby niezbyt sprawne pod względem najnowszych techno-

¹³ Tamże.

¹⁴ Zob. więcej: *My też. Seniorzy w Unii...* dz. cyt.

¹⁵ Szerzej zob. np.: *Older People and the Internet*. IFLA Newsletter of the Section for Libraries Serving Disadvantaged Persons. Issue 44 Spring 1997. [online], [dostęp 3.12.2007]; < WWW.ifla.org/VII/s9/nd 1 /44pt2. htm >

logii mają również kłopoty z wykorzystaniem innych funkcji urządzenia, na przykład z wysyłaniem sms-ów.

Kończąc omawianie barier informacyjnych wśród osób starszych, warto jeszcze krótko zatrzymać się nad klasyfikacją holenderskiego socjologa Jana van Dijka¹⁶, który, wskazując przeszkody utrudniające lub uniemożliwiające korzystanie z nowoczesnych technologii, opisał właściwie cztery podstawowe fazy niezbędne do pokonania nierówności cyfrowych:

- pierwszym etapem jest uzyskanie tzw. dostępu psychologicznego (*mental access*), czyli przezwycięzenie „lęku komputerowego”, któremu poddają się szczególnie osoby o niskich umiejętnościach cyfrowych (*digital skills*) - ludzie starzy są szczególnie podatni na ten rodzaj problemów;

- po przełamaniu bariery psychologicznej niezbędny jest dostęp materialny (*material access*) do nowoczesnych środków informacji, czyli możliwość korzystania z komputera, Internetu w domu, w pracy lub innej instytucji, np. w bibliotece;

- kolejnym istotnym etapem na drodze przełamywania nierówności cyfrowych jest tzw. dostęp do umiejętności (*skills access*), co w odniesieniu do osób starszych może być utrudnione ze względu na brak możliwości kształcenia w zakresie obsługi komputera lub brak wsparcia ze strony środowiska przy zakupie i użytkowaniu sprzętu;

- za najważniejszy problem utrudniający dostęp do nowych technologii uznał van Dijk brak doświadczenia w posługiwaniu się komputerami i Internetem, co przekłada się na różne sposoby ich użytkowania. Niektórzy wykorzystują zaawansowane aplikacje komputerowe do realizacji własnych pasji, zainteresowań lub jako narzędzie pracy, a dla innych komputery są wyłącznie źródłem rozrywki, na przykład gry komputerowe lub układanie pasjansa.

Udział seniorów w użytkowaniu nowoczesnych technologii

Rozważając zagadnienie umiejętności technologicznych seniorów i ich aktywności w sieci, warto zwrócić uwagę na różnice w określaniu dolnego wieku starości w związku ze zjawiskiem digital divide. Zarówno starożytni filozofowie (Hipokrates, Pitagorejczycy), jak i współcześni gerontolodzy, socjologowie czy też demografowie najczęściej wskazują 60-65 rok życia jako początek starości, również Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) przyjmuje tę cezurę¹⁷. Najbardziej optymistyczny jest podział J. Birrena, który, uwzględniając różne kryteria (anatomiczne, fizjologiczne, psychologiczne, społeczne), uznał 75 rok życia za początek starości¹⁸. Jednak w coraz liczniejszych badaniach dotyczących użytkowników nowoczesnych technologii pojęcie senior ulega znacznemu rozszerzeniu, granica wieku bardzo się obniża, a o problemach mówi się już w odniesieniu do osób 55+ a nawet 50+. W sytuacji niezwykle dynamicznego rozwoju technologicznego podział cyfrowy i wykluczenie generacyjne są dużo wcześniej widoczne. Osoby jeszcze zdrowe i w miarę

¹⁶ J. van Dijk, *The Deepening divide: inequality in the information society* Thousand Oaks, CA, 2005. Cyt. za T. Drabowicz: *Nierówności cyfrowe a starość. Przypadek Polski na tle innych krajów Unii Europejskiej*. W: *Starość i starzenie się jako doświadczenie jednostek i zbiorowości ludzkich*. Łódź 2006, s. 326-328.

¹⁷ Z. Szarota: *Gerontologia społeczna i oświatowa*. Kraków 2005, s.23.

¹⁸ J. Rembowski: *Psychologiczne problemy starzenia się człowieka*. Warszawa-Poznań 1984. s.41-42.

sprawne fizycznie, posiadające bogate doświadczenie i wiedzę, są często uważane za pokolenie stare, jeżeli chodzi o umiejętności technologiczne. Mamy więc dużo wcześniej do czynienia z powiększającymi się nierównościami cyfrowymi, które wywołują dodatkowo skutki w innych dziedzinach życia i prowadzą do wykluczenia społecznego. Należy jednocześnie pamiętać, że traktowanie grupy wiekowej 55+ jako monolitu, zwłaszcza jeżeli chodzi

o wykorzystanie nowoczesnych mediów, jest nieuzasadnione. Osoby w wieku 55-65, to często ludzie aktywni zawodowo, część z nich posługuje się komputerem w pracy zawodowej, a zdobyte umiejętności technologiczne wykorzystują również w czasie wolnym, do przeglądania Internetu czy wysyłania poczty elektronicznej. Inaczej sytuacja wygląda w grupie siedemdziesięcio-

1 osiemdziesięciolatków. Są to seniorzy będący od wielu lat na emeryturze, brak im doświadczeń zawodowych w pracy z komputerem. Jeżeli zdarza się, że posiadają umiejętności w tym zakresie, to zdobyli je poprzez samokształcenie, przy pomocy rodziny lub znajomych, bądź też uczestnicząc w specjalnych kursach. Przysposobienie technologiczne było u nich wynikiem samodzielnej decyzji, wymagało pokonania wielu barier i samozaparcia w realizacji podjętego zadania. Środowisko seniorów jest więc bardzo zróżnicowane nie tylko pod względem poziomu umiejętności, ale również motywów i doświadczeń w zakresie użytkowania komputera, Internetu etc. Niestety, większość badań z zakresu użytkowania nowoczesnych technologii dotyczy całościowo grupy 55+. W raporcie firmy Gemius *Konsumpcja mediów. Sposoby korzystania z mediów przez internautów listopad - grudzień 2007*¹⁹ wprowadzono nawet wspólną kategorię wiekową 35-79 lat, co bardzo zniekształciło rzeczywisty obraz zjawisk i uniemożliwiło analizę. Różnice pokoleniowe w grupie 55+ uwzględniły: CBOS i Eurostat, które wprowadziły podział na starsze kategorie wiekowe (55-64 i powyżej 65) w swoich badaniach dotyczących korzystania z mediów.

Badania Eurostatu na temat podziału cyfrowego w krajach Unii Europejskiej²⁰ wykazały, że ponad połowa (55%) wszystkich mieszkańców Unii powyżej 16 roku życia korzystała w drugim kwartale 2004 roku z komputera, a 47% było użytkownikami sieci. W grupie wiekowej 65-74 zaledwie 15% posługiwało się komputerem, a co dziesiąty (11%) Internetem. Dużo lepiej sytuacja wyglądała w „młodszej” grupie seniorów, gdzie jedną trzecią (34%) stanowili użytkownicy komputera, a 27% surfowało w sieci. Nie ulega jednak wątpliwości, że umiejętności cyfrowe są domeną ludzi młodych, a odsetek osób nieposługujących się komputerem zwiększa się znacząco wśród starszych respondentów. W poszczególnych kategoriach wiekowych udział użytkowników nowoczesnych technologii wynosił odpowiednio:

- 16-24 lat - 82% użytkowników komputera i 75% internautów,
- 25-34 lat - 69 % i 62%,
- 35-44 lat - 63% i 54%,
- 45-54 lat - 52% i 43%.

Udział osób korzystających z sieci był więc wśród najmłodszych internautów prawie siedmiokrotnie wyższy niż wśród najstarszych obywateli Unii.

¹⁹ *Konsumpcja mediów. Sposoby korzystania z mediów przez internautów listopad - grudzień 2007*. Opr. Michał Araszkiwicz. [online], [dostęp 17.08.2008]; <http://pliki.gemius.pl/Raporty/2008/11_12_2007_Konsumpcja_mediow.pdf>

²⁰ *Eurostat. The digital divide in Europe*, [online], [dostęp 18.08.2008]; <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-NP-05-038/DE/KS-NP-05-038-DE.PDF>

Trzeba jednocześnie zwrócić uwagę, że różnice między poszczególnymi krajami członkowskimi były bardzo znaczące. Jeżeli chodzi o najstarszych mieszkańców, najwyższy odsetek użytkowników komputera (55%) i Internetu (49%) był w Szwecji, a najniższy w Grecji (1% w obu grupach). Niestety, w Polsce równie znikoma liczba osób w wieku 65-74 korzystała z nowoczesnych technologii. Komputerem posługiwało się 4% polskich seniorów, a 2% korzystało z sieci, w grupie 55-64 udział był znacząco wyższy (16% i 10%). Jednak wśród najmłodszych Polaków zanotowano już 78% użytkowników komputera i 66% internautów, co oznacza, że udział użytkowników sieci wśród najstarszych Polaków był aż 33 razy niższy niż wśród najmłodszych²¹.

Przyjrzyjmy się teraz najnowszemu komunikatowi CBOS z kwietnia 2008 *Polacy w sieci*²². Nie umieszczono tu wprawdzie szczegółowych zestawień z podziałem na grupy wiekowe, ale autor Michał Wenzel, analizując dane liczbowe, często komentował zachowania i umiejętności cyfrowe polskich seniorów, wskazując na zależności pomiędzy wiekiem a dostępem do technologii. Stwierdził, że „wyposażenie gospodarstw domowych w komputer i dostęp do internetu jest związane z wykształceniem i sytuacją materialną, a także wiekiem respondentów.(...) Badani w wieku do 55 lat w przeciwieństwie do osób starszych w większości mają komputer i dostęp do internetu.”²³

Autor raportu zwrócił również uwagę na związek wieku z potrzebą i umiejętnością korzystania z telefonu komórkowego. „Zdecydowana większość osób młodych i w średnim wieku (do 54 lat) posługuje się takim telefonem. Wśród osób starszych (55-64) jedynie około połowy korzysta z komórek, a wśród najstarszych mniej więcej jedna czwarta”²⁴.

Użytkowników Internetu Wenzel scharakteryzował następująco: „najmłodszy respondenci w zdecydowanej większości korzystają z sieci, wśród najstarszych robią to tylko pojedyncze osoby. Wiek graniczny to 45 lat: wśród młodszych większość łączy się w sieci, wśród starszych mniejszość”²⁵. Autor raportu podsumowuje jednoznacznie, że osoby liczące 55 i więcej lat w zdecydowanej większości nie korzystają z Internetu i - co znaczące - deklarują, że nie zamierzają się tym zajmować.

Skoncentrujmy się teraz na grupie ludzi starszych, którzy posługują się komputerem i korzystają z Internetu. Dostępne dane nie pozwalają na pełną analizę, jej podstawą będzie raport firmy Gemius SA *Internet - medium dla seniorów*²⁶, opracowany w okresie od października do grudnia 2006, uaktualniany w miarę możliwości wynikami Megapanel PBI/Gemius z czerwca 2007²⁷.

Badania firmy Gemius SA przeprowadzone w populacji polskich internautów wskazały na ponad dwukrotny wzrost liczby seniorów-użytkowników sieci w ciągu dwóch lat 2005-2006. Wzrosła nie tylko liczba bezwzględna (zależna od wielkości całej populacji), ale też odsetek osób starszych w populacji

²¹ Badania przeprowadzono w 21 krajach członkowskich; brak danych dla Belgii, Francji i Malty.

²² *Polacy w sieci*. Komunikat z badań. Opr. Michał Wenzel. [CBOS], [online], [dostęp 20.08.2008]; <http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_058_08.PDF>

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ *Internet - medium dla seniorów*. Opr. Małgorzata Wołejko. [online], [dostęp 20.08.2008]; <http://pliki.gemius.pl/Raporty/2007/Gemius_SA_Internet_dla_seniorow.pdf>

²⁷ *Polscy seniorzy jak odnajdują się w świecie nowoczesnych technologii i możliwości komunikacyjnych XXI wieku*. Akademia e-seniora UPC. [online], [dostęp 20.08.2008]; <http://www.biblioteka.wroc.pl/_upload/File/e-senior_broszura_final.pdf>

(z 3,4% do 6,0%), co według autorki raportu oznacza, że „przyrost wielkości grupy 55+ odbywa się szybciej niż przyrost wielkości całej populacji internautów”²⁸. Ze wszystkich grup wiekowych internauci-seniorzy spędzali najmniej czasu w sieci; w ciągu miesiąca było to średnio 19 godz. 24 min., podczas gdy najaktywniejsza pod tym względem grupa wiekowa (15-24 lata) korzystała z Internetu przez 33 godz. 38 min. w miesiącu (Gemius 2006)²⁹. W badaniach z 2007 roku wskazano, że statystyczny polski senior w sieci to mężczyzna z wyższym wykształceniem i dochodem od 1001 zł do 2000 zł, posiadający dwuosobowe gospodarstwo domowe, w dużej aglomeracji miejskiej. Jest użytkownikiem Internetu od 2 do 5 lat i loguje się codziennie lub prawie codziennie.

Niestety, w żadnym z cytowanych badań nie uwzględniono podziału na płeć w grupie 55+ , nie wskazano też odsetka starszych kobiet w sieci i ich wyborów. Analiza najchętniej wybieranych witryn internetowych w całej grupie 55+ wskazuje wyraźnie na liczbową dominację mężczyzn i ich zainteresowań. Największą popularnością wśród seniorów w 2006 r. cieszyły się dwie kategorie tematyczne: Kultura i rozrywka, (27,9 %) oraz Informacje, Publicystyka, Media (26,02 %). Chętniej niż inne grupy wiekowe ludzie starsi czytali prasę online. Były to zarówno dzienniki (najczęściej wymieniane to: Trybuna, Nasz Dziennik), jak i tzw. czasopisma opinii (Polityka, Newsweek, Przekrój, Nie, Gazeta Polska). Poza tym interesowali się rynkiem motoryzacyjnym (Opel, Peugeot, Skoda, Citroen), lokatami bankowymi i inwestycjami finansowymi (Reiffeisenbank, Kredyt Bank, Fundusz Inwestycyjny Arka), informacjami finansowo-podatkowymi (podatki.pl, portalfk.plj oraz stronami dotyczącymi nieruchomości, życia erotycznego czy internetowych zakładów bukmacherskich.

Według badań Megapanel PBI/Gemius z czerwca 2007 witryny o największym udziale internautów w wieku 55+ to:

1. clavin.pl (33,61 %) - serwis produktowy³⁰,
2. Trybuna (18,53%) - internetowe wydanie dziennika,
3. elettery.pl (14,89%) - strona umożliwia subskrypcję elektronicznych biuletynów poświęconych zarządzaniu zasobami ludzkimi, rachunkowości i finansom,
4. Verlag Dashofer (13,97%) - witryna prezentuje problematykę z zakresu zarządzania, księgowości, ochrony środowiska, budownictwa i materiałoznawstwa,
5. Gazeta Podatnika (13,21%) - internetowe wydanie biuletynu.

Na uwagę zasługuje brak witryn najchętniej odwiedzanych przez polskich użytkowników Internetu w pozostałych grupach wiekowych; dotyczy to przeglądarki Google, portali onet.pl, Wirtualna Polska lub gazeta.pl i innych popularnych stron, np. Wikipedia, Allegro.pl³¹. Starsi internauci nie wskazali również powstających coraz liczniej serwisów informacyjnych dla seniorów (o nich w dalszej części tekstu), co wynika prawdopodobnie z faktu, że ostatnie dostępne wyniki badań dotyczące najpopularniejszych witryn wśród użytkowników 55+, dotyczą czerwca 2007, natomiast wspomniane strony istnieją

²⁸ *Internet medium dla seniorów*, dz. cyt.

²⁹ *Internet medium dla seniorów*, dz. cyt.

³⁰ Witryna dotyczy dystrybucji środka na poprawę potencji

³¹ Por. Badania Megapanel: [online],[dostęp 20.08.2008]; <<http://panel.pbi.org.pl/wyniki.php>> lub: Top 10 witryn wg liczby użytkowników. Czerwiec 2008. [online], [dostęp 20.08.2008]; <<http://audyt.gemius.pl/>>

w sieci od niedawna, na przykład popularny serwis Senior.pl funkcjonuje dopiero od czerwca 2006 roku.

Jedną z najszybciej rozwijających się form korzystania z Internetu jest tworzenie społeczności wirtualnych, których członkowie nawiązują lub odnawiają kontakty, komentują wydarzenia, wymieniają informacje, a czasem prezentują swoją twórczość. Może to mieć znaczenie szczególnie dla ludzi starszych, dla których pewne osoby lub formy aktywności są nieosiągalne inaczej. Znalazło to już odzwierciedlenie w raporcie CBOS z kwietnia 2008, którego autor stwierdza: „niewątpliwie nowym jakościowo zjawiskiem jest duża relatywnie liczba starszych internautów korzystających z portali społecznościowych (np. posiadających profile na portalu Nasza-klasa). Choć udział relatywnie najczęściej deklarują młodszy internauci, również wśród użytkowników sieci w średnim wieku i starszych znacząca część zarejestrowała się w którymś z serwisów”³². Niewątpliwie szczegółowych badań wymagają również pozostałe formy kontaktów w sieci, czyli użytkowanie przez seniorów komunikatorów (np. Gadu gadu), korzystanie z połączeń telefonicznych za pośrednictwem sieci (np. przez Skype) lub udział w grupach (np. Klub Senior Cafe), forach dyskusyjnych (np. Pięćdziesięciolatki to my i zamieszczanie tam postów).

Witryny internetowe dla seniorów

Na całym świecie powstaje coraz więcej stron WWW i serwisów informacyjnych adresowanych specjalnie do osób 55+. Pierwszy amerykański serwis internetowy dla seniorów **Senior.net.com** powstał już w roku 1986. Również serwisy społecznościowe przygotowywane przez i dla seniorów cieszą się coraz większą popularnością. W katalogu anglojęzycznej wyszukiwarki Yahoo! istnieje dział Seniorzy, w którym zarejestrowano już 24 kategorie m.in. Gerontologia, Edukacja, Zdrowie, Organizacje, Dyskryminacja; pojawiły się też, zawierające na razie po kilka adresów, specjalne kategorie związane z użytkowaniem technologii informacyjnych: Czaty i Fora dyskusyjne oraz Komputer i Internet.

W Polsce twórcy stron WWW nie doceniają jeszcze tematyki „Trzeciego wieku”. O niewielkim zainteresowaniu problematyką świadczy chociażby fakt, że w katalogu onet.pl w dziale Społeczeństwo, pojawia się kategoria Seniorzy³³ (bez działów i poddziałów), w której znajduje się zaledwie 12 adresów (dla porównania w kategoriach Dzieci pojawia się 2248 adresów, Młodzież - 662, Kobiety - 519, Niepełnosprawni - 230). Zaledwie 3 z podanych stron dotyczących „Trzeciego wieku” to serwisy informacyjne dla seniorów.

Poniżej zostaną skomentowane najbardziej reprezentatywne polskie serwisy przeznaczone dla seniorów. O wyborze zdecydowały przede wszystkim zawartość treściowa serwisów oraz polecenia znajdujące się na innych stronach związanych z osobami starszymi (np. bibliotek), w bazach danych (np. internetowej bazie danych organizacji pozarządowych³⁴). Często już sam tytuł opisywanych serwisów nie pozostawiał wątpliwości, że chodzi o tematykę związaną z osobami starszymi i dla nich przeznaczoną (np. **Intersenior.pl**, **Senior.pl**, **TrzeciWiek.pl**).

³² *Polacy w sieci*, dz.cyt.

³³ <http://katalog.beta.onet.pl/10958,seniorzy,k.html>

³⁴ <http://bazy.ngo.pl/>

Na szczególną uwagę - nie tylko ze względu na zawartość, ale przede wszystkim możliwości interakcji z użytkownikami i ich współudziału w tworzeniu treści - zasługuje portal **Senior.pl**, który powstał w czerwcu 2006 roku i był pierwszym polskim serwisem dla grupy 55+. Według jego twórców „misją serwisu jest przeciwstawianie się wykluczeniu osób starszych z jakiegokolwiek dziedziny życia i pokazanie, że seniorzy nie są za starzy, by realizować się zawodowo, żyć w szczęśliwych związkach czy spełniać swoje marzenia”³⁵. **Senior.pl** zawiera - znajdujące się w licznych działach i poddziałach - wiadomości, artykuły i porady z różnych dziedzin, np. kultura, zdrowie, uroda, finanse, edukacja, praca. Posiada również rozbudowany system komentowania artykułów i newsów. Jest nie tylko internetowym serwisem informacyjnym, został bowiem poszerzony o rozmaite usługi, pełni więc funkcję typowego portalu internetowego. Seniorzy mogą tu zamówić leki, książki lub kwiaty, skorzystać z usług bankowości internetowej i biur podróży. Portal posiada również rozbudowany, w pełni z nim zintegrowany serwis społecznościowy Klub Senior Cafe. Znajduje się tu serwis blogowy i forum dyskusyjne. Na forum odbiorcy mogą dyskutować w jednym z siedmiu głównych działów tematycznych: Generacja 50Plus, Zdrowie, Finanse, Rodzina i Bliscy, Pasje, Praca, Edukacja. Zarejestrowani użytkownicy mogą ponadto tworzyć książki kucharskie z własnymi przepisami lub osobiste galerie zdjęć i innych plików graficznych. **Senior.pl** pozwala również na tworzenie własnej, spersonalizowanej strony startowej z możliwością pobierania treści z innych witryn obsługujących system RSS. Wydaje się, że **Senior.pl** to profesjonalny portal dla grupy 55+, o czym świadczy fakt, że rejestruje 10 tys. użytkowników dziennie, a jego miesięczna oglądalność to 2 miliony stron³⁶. O dużej popularności świadczy również dynamicznie rozwijająca się część społecznościowa, pełniąca rolę internetowej platformy wymiany poglądów i dyskusji użytkowników portalu.

Pozostałe serwisy dla seniorów nie dają już tak wszechstronnych możliwości usług i udziału użytkowników, ale również zasługują na krótkie omówienie. **Intersenior.pl**, to gazeta internetowa dla odbiorców 55+, mająca bardzo przejrzysty układ działów i poddziałów oraz estetyczną, nieprzeładowaną szczegółami szatę graficzną. Niestety, wiele działów nie jest aktualizowanych, a ostatnie artykuły zostały w nich umieszczone 7- 24 miesiące wcześniej (np. w działach Kulinaria, Ogród, Motoryzacja, Zwierzęta).

Serwis internetowy Klub Seniora OFE Emerytura³⁷ na plan pierwszy, zarówno pod względem zawartościowym jak i graficznym, wysuwa problemy związane ze świadczeniami emerytalno-rentowymi, w związku z tym posiada odrębne działy Emerytura, Renta, ZUS, OFE. Inne działy dotyczą zagadnień edukacji (Uniwersytet), seksualności (Seks), poruszania się w sieci (Internet), a także śmierci, zwłaszcza znanych osób (Pożegnania). Witryna nie ma tak rozbudowanego systemu działów i poddziałów jak omawiany wcześniej Senior.pl, może to jednak stanowić zaletę dla początkujących użytkowników, którym uproszczony i przejrzysty podział kategorii tematycznych ułatwi poruszanie się na stronie.

Serwis **TrzeciWiek.pl**³⁸ rekomendowany jako „miejsce spotkań dla osób powyżej pięćdziesiątego roku życia” może być atrakcyjny jedynie dla bardzo

³⁵ O serwisie Senior.pl [online], [dostęp 20.08.2008]; <<http://www.senior.pl/serwis>>

³⁶ Wg Serwisu Webwwb. News [online], [dostęp 27.08.2008]; <<http://news.webwwb.pl/1,3,879,0,Senior,pl.html>>

³⁷ www.klubseniora.org

³⁸ www.trzeciwiek.pl

początkujących internautów-seniorów. Zawiera zaledwie cztery działy, w których znajduje się niewiele artykułów; rzadko wprowadzane są nowe teksty do serwisu.

Najmniej przyjazną z omawianych witryn wydaje się być **Świat Emeryta**. Reklamowany jako „strona aktywnych emerytów zawierająca informacje o nauce, zainteresowaniach i pasjach oraz o zdrowiu seniorów w Polsce i poza jej granicami”³⁹ przypomina bardziej książkę teled adresową przeplatana przypowieściami i mądrościami narodów niż profesjonalną witrynę dla seniorów.

W sieci funkcjonują również specjalistyczne witryny dla grupy 50+ związane z różnymi formami aktywności lub problemami seniorów. Przykładem może być strona Forum 50 + ⁴⁰ poświęcona kwestiom dyskryminacji osób starszych, z której seniorzy mogą dowiedzieć się o obszarach i przykładach dyskryminacji ze względu na wiek, zgłaszać przypadki teże, zaznajomić się z uregulowaniami prawnymi i polityką UE na ten temat oraz poznać sposoby rozwiązywania problemów dyskryminacyjnych.

Na uwagę zasługują również bazy danych i witryny poświęcone lokalnej aktywizacji seniorów, np. Wrocławskie Centrum Seniora⁴¹, Centrum Aktywności Seniora w Gdyni⁴², Wielkopolscy Niepełnosprawni i Seniorzy⁴³ lub małopolski katalog Inicjatyw na rzecz Seniorów - **My Seniorzy**⁴⁴.

Idea kształcenia ustawicznego i coraz większa popularność Uniwersytetów Trzeciego Wieku również znajdują swoje odzwierciedlenie na witrynach przeznaczonych dla seniorów - przykładem może być strona poświęcona programowi Uniwersytety Trzeciego Wieku Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności⁴⁵ lub domowe strony Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Polsce.

Oprócz tego w sieci funkcjonują witryny przeznaczone dla różnych odbiorców, utożsamiane jednak często z omawianą grupą wiekową i polecane na stronach dla seniorów. Przykładem mogą być strony organizacji pozarządowych, np. Akademii Rozwoju Filantropii⁴⁶, której jednym z obszarów działania jest aktywność osób starszych. Z kolei zagadnienia pomocy społecznej i polityki socjalnej porusza **Pierwszy Portal Pomocy Społecznej**, obsługujący **Internetowe Forum Pomocy Społecznej**⁴⁷.

Szczególną popularnością osób starszych cieszą się serwisy poświęcone zdrowiu, zawierające informacje jak dbać o siebie i gdzie się leczyć⁴⁸ lub katalogi stron WWW na ten temat⁴⁹. Na niektórych witrynach dotyczących zdrowia znajdują się już rozbudowane działy poświęcone problemom „Trzeciego wieku”, np. w serwisie Medigo⁵⁰.

Podsumowując kwestię polskich witryn dla seniorów, należy stwierdzić, że:

-wszystkie serwisy posiadają działy z różnych dziedzin, niemal zawsze znajdują się tam zagadnienia poświęcone zdrowiu, kulturze, finansom, edukacji oraz problemom posługiwania się nowoczesnymi technologiami;

³⁹ http://www.webon.pl/swiatemeryta/strona_glowna.php

⁴⁰ <http://www.forum.senior.info.pl>

⁴¹ <http://www.seniorzy.izp.wroclaw.pl>

⁴² cas.gdynia.pl

⁴³ pozn.nom.pl

⁴⁴ www.rops.futuro.net.pl/seniorzy

⁴⁵ www.utw.pl

⁴⁶ <http://filantropia.org.pl/>

⁴⁷ <http://ops.pl/>

⁴⁸ np. zdrowo.pl

⁴⁹ www.gdzieszukać.pl/zdrowie

⁵⁰ www.senior.medigo.pl

- coraz dynamiczniej rozwijają się na omawianych stronach fora dyskusyjne, które stanowią platformy wymiany myśli i poglądów na różne tematy; sprzyja to rozwijaniu własnych zainteresowań, przeciwdziałaniu izolacji i osamotnieniu, aktywizuje osoby starsze do myślenia, wypowiedzania własnych sądów i działania;

- najbardziej przyjazną i estetyczną szatę graficzną posiadają: **Senior.pl** i **Intersenior.pl**;

-większość stron zaopatrzona jest w wirtualne lupy i/lub opcje zmiany wielkości czcionki przy tekstach, bądź też możliwość odsłuchania tekstu (czasem nawet z opcją wyboru płci lektora np. Senior Medigo);

- nie wszystkie serwisy zaopatrzone są w archiwum wiadomości i artykułów, do których można by wrócić po pewnym czasie, aby przeczytać je ponownie lub przesłać znajomym;

-wiele działów w omawianych serwisach ma problemy z aktualizacją i zamieszczaniem nowych tekstów, zdarza się, że redakcje zmieniają kolejność, przesuając na pierwsze miejsca artykuły wcześniejsze, aby sprawić wrażenie zmian.

Grupa osób starych należy do najbardziej zagrożonych zwielokrotnionym e-wykluczeniem. Problemy zdrowotne i społeczne, którym towarzyszy „niedostosowanie cyfrowe”, prowadzą często do izolacji i sprawiają, że seniorzy czują się obywatelami drugiej kategorii: nie rozumieją reguł otaczającego świata, który oddala się z ogromną szybkością, brak im nadziei na przyszłość, czują rozgoryczenie i żal za straconą szansą. Jednocześnie mają poczucie, że ich wiedza i doświadczenie nie są już nikomu potrzebne, a o pozycji i prestiżu decydują dostęp i umiejętności technologiczne. Trudno prognozować, czy nierówności cyfrowe i pogłębiająca się międzygeneracyjna przepaść to zjawiska nieuniknione, ale można przypuszczać, że nastąpią tu pewne zmiany.

Bariera psychologiczna, lęk przed komputerem znacznie się prawdopodobnie stopniowo zmniejsza (*mental acces*) w związku z wchodzeniem w wiek emerytalny osób, które wcześniej nabyły umiejętności cyfrowe w życiu zawodowym lub prywatnym. Najważniejsze do niedawna, zwłaszcza w przypadku ludzi starych, było uzyskanie dostępu materialnego (*material acces*). Obecnie, gdy ceny komputerów, zwłaszcza na rynku wtórnym, znacząco spadły, zdobycie sprzętu, który spełniałby oczekiwania przeciętnego użytkownika, nie jest już problemem. Seniorzy, którzy wcześniej nie korzystali z technologii informacyjnych, mają coraz powszechniej ułatwiony dostęp do umiejętności (*skills acces*). Większość młodszych członków rodziny i przyjaciół posiada przygotowanie w tym zakresie, można więc liczyć na ich wsparcie. Dla osób samotnych lub chcących samodzielnie poznawać tajniki komputera prowadzone są kursy organizowane przez domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, biblioteki, Uniwersytety Trzeciego Wiek i inne organizacje⁵¹. Problemem zasadniczym stanie się natomiast doświadczenie w posługiwaniu się komputerami i Internetem oraz sposoby ich wykorzystywania. Tomasz Drabowicz zauważył, że „wielofunkcyjność nowych technologii - sama w sobie będąca z punktu widzenia zróżnicowania społecznego neutralną właściwością - może w określonych warunkach społeczno-gospodarczo-kulturowych przyczynić się do powiększenia nierówności informacyjnych pomiędzy wykształconą, zdolną do

⁵¹ Szerzej na temat możliwości przeciwdziałania e-wykluczeniu zob. m.in. W. Pindłowa: *Technologiczne wyłączenie...* dz. cyt.; lub W. Pindłowa: *Rola biblioteki w procesie wyłączenia i włączenia społecznego. Biblioteki XXI wieku czy przetrwamy?* Łódź 2006, s. 45-49.

używania wszystkich funkcji oferowanych przez technologie cyfrowe, elitą - a grupami marginalnymi, które z nowych rozwiązań technologicznych będą korzystały tylko w ograniczonym zakresie"⁵²

Czynnikiem zwielokrotniającym społeczny podział generacyjny są wspomniane już wcześniej problemy socjalne, poczucie odrzucenia i wyobcowanie seniorów, wynikające z niedoceniań przez młodsze pokolenia zdobywanych przez lata „niecyfrowych” umiejętności i doświadczeń.

Optymizmem napawa fakt, że wskazane na początku artykułu poglądy na zarządzanie wiedzą, a zwłaszcza podejście japońskie, zwracają uwagę na wartość doświadczenia i dystansu potrzebnego do całościowego oglądu wydarzeń oraz wynikającej z nich umiejętności przewidywania i oceny zjawisk lub procesów. W kontekście rozważań nad miejscem ludzi starych w społeczeństwie informacyjnym nieuchronna wydaje się w przyszłości aktywizacja i wykorzystanie potencjału powiększającej się liczebnie grupy seniorów oraz konieczność współdziałania pokoleń, z których każde będzie miało swój udział nie tylko w dostępie do informacji, ale też w tworzeniu wiedzy i zarządzaniu mądrością.

Kluczową kwestią - zdaniem Manuela Castellsa - stanie się więc zapytanie Calderona i Laserny „jak połączyć nowe techniki i zbiorową pamięć, uniwersalną naukę i komunitarną kulturę, pasję i rozum?”⁵³

Summary

The article discusses the most important barriers being faced by elder people accessing information. A connection between digital and social exclusions was indicated, and the fact, that health and social problems, accompanied by „digital impairment”, often come to isolation. A factor multiplying social generation division is undervaluation by the youth "nondigital" skills and experiences t^hing acquired along with years passing. The author, basing on the reports of institutes searching market and public opinion, analyses participation of European and Polish seniors in access to modern communication media, and presents Polish Internet websites for the seniors. Following J. van Dijk she indicates, that the main problem becomes experience in using computer and the Internet, as it translates into ways of their usage.

⁵² Cyt. za T. Drabowicz, dz. cyt.

⁵³ cyt. za M. Castells: *Spoleczeństwo sieci*. Warszawa 2007, s. 38.

II. RECENZJE I OMÓWIENIA

MAREK NAHOTKO. NAUKOWE CZASOPISMA ELEKTRONICZNE

Dokument elektroniczny stał się popularnym tematem wielu dyskusji naukowych i zawodowych. Książka elektroniczna, czasopismo elektroniczne, biblioteka elektroniczna, biblioteka cyfrowa, digitalizacja, Open Source, Open Access oraz Web 2.0 to przedmiot ożywionych debat ostatnich lat. W niedalekiej przyszłości na pewno powstaną kolejne publikacje poświęcone tekstom elektronicznym.

Książka Marka Nahotki *Naukowe czasopisma elektroniczne*¹ z serii Nauka-Dydaktyka-Praktyka ukazała się drukiem w 2007 r., wydana z inicjatywy Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

We wstępie Nahotko wyjaśnia powody dominacji artykułów z czasopism nad innymi typami dokumentów. Popularność artykułów z czasopism bierze się ze zróżnicowania tematyki zgodnie z potrzebami użytkowników. Wydawcy starają się zapewnić właściwą jakość publikowanym materiałom. Artykuły realizują potrzeby czytelników na różnym poziomie, a informacja jest stosunkowo aktualna. Jednakże zmieniają się zachowania i przyzwyczajenia badaczy, chcą oni bowiem, aby każda informacja była dostępna w wersji online, co oznacza, że czasopismo niedostępne w Internecie może stać się „niewidoczne” dla potencjalnych odbiorców. Rozwiązaniem byłoby publikowanie w sieci, ale wielu wydawców obawia się całkowitej eliminacji tradycyjnej wersji drukowanej czasopisma. Wprawdzie czasopisma elektroniczne nie są jeszcze formą dominującą wśród czasopism naukowych, lecz ich liczba gwałtownie rośnie. Efekt tego wzrostu przejawia się m.in. w posiadaniu przez czasopisma naukowe odpowiedników elektronicznych. Czasopisma elektroniczne, będące cennym źródłem informacyjnym, przysparzają też wiele problemów. Wiele z nich porusza recenzowana książka, czasami jedynie formułując problem, a niekiedy proponując jego rozwiązanie.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów. Pierwszy przedstawia podstawowe informacje o czasopismach elektronicznych, czyli definicje, rodzaje, zalety i wady. Autor zarysował w nim także modele publikacji tego typu czasopism.

W rozdziale drugim zaprezentowano historię czasopism elektronicznych. Opisano pierwsze eksperymenty i projekty. Zwrócono uwagę na ofertę dostawców komercyjnych baz danych. Uwzględniono CD-ROM jako nośnik czasopism elektronicznych oraz czasopisma w sieciach rozległych. Przedstawiono rozwój archiwów eprintów, a na koniec czasopisma w Web.

W rozdziale trzecim autor omówił sposoby tworzenia czasopism elektronicznych. Za szczególnie ważne uznał planowanie publikacji elektronicznej oraz cykl wydawniczy. Uwzględniono również wpływ formy elektronicznej na tworzenie czasopism.

¹ M. Nahotko: *Naukowe czasopisma elektroniczne*. Warszawa: Wydawnictwo SBP 2007.

Rozdział czwarty (związany z poprzednim) mówi o formatach czasopism elektronicznych. Głównie skupia się na ASCII i mapach bitowych, na formatach strony i dokumentu oraz na multimediami.

W rozdziale piątym przedstawiono zagadnienia związane z kosztami, głównie modele sprzedaży czasopism elektronicznych. Duże nadzieje związane są z ruchem Open Access, który niesie bezpłatny dostęp do artykułów w komunikacji naukowej.

Rozdział szósty traktuje o jakości czasopism elektronicznych. Istotną rolę odgrywa recenzowanie artykułów mających ukazać się w wersji elektronicznej. Od połowy lat pięćdziesiątych stosuje się w rankingach czasopism Impact Factor jako podstawową miarę czasopism naukowych. Innymi miarami jakości czasopism są obiektywna i subiektywna metoda oceny, koszty produkcji liczone jako koszt na jednostkę tekstu i globalizacja, która wymaga stosowania wskaźników dostosowanych do sytuacji.

Rozdział siódmy omawia użytkowników czasopism elektronicznych. Dla autora ważne stają się badania użytkowników, wyniki tych badań, a także czytelność czasopism elektronicznych.

W rozdziale ósmym jest mowa o wyzwaniach dla bibliotekarzy. Czasopisma elektroniczne podlegają takim procesom informacyjnym, jak gromadzenie, opracowanie i udostępnianie. Dla pracy bibliotekarzy niesie to pewne szanse, ale i zagrożenia.

Na zakończenie Nahotko zaprezentował możliwości rozwoju czasopism elektronicznych. Przyszłość tych dokumentów zależy z jednej strony od kierunków i tempa rozwoju technologii informatycznych, a z drugiej od zdolności twórców czasopism elektronicznych. Dowodem rozwoju technologii informacyjnej jest wykształcenie się nowej odmiany Internetu, którą jest Web 2.0.

Książka Marka Nahotki powstała w oparciu o wiele źródeł. Autor czerpał materiały z książek w postaci tradycyjnej, z artykułów z czasopism bibliologicznych, np. „Bibliotekarz”, a także z czasopism elektronicznych, w tym z „Biuletynu EBIB”. W przypisach i w literaturze podał bardzo dużo adresów internetowych.

Czasopisma elektroniczne stanowią temat niezwykle szeroki. Nie należy ograniczać się do publikacji naukowych, żeby wyczerpująco omówić problem dokumentu w formie cyfrowej. Wprawdzie Marek Nahotko zajął się w swojej książce czasopismami naukowymi, ale nawet nieznający jego pracy wiedzą, że popularność tekstów elektronicznych stale wzrasta. Świadczy o tym chociażby fakt, że artykuły w czasopismach nienaukowych, takich jak „Polityka”, „Wprost”, „Newsweek” czy „Focus”, posiadają swoje odpowiedniki w wersji online na portalach internetowych, jak np. Onet.

Zdaniem Marka Nahotki czasopisma elektroniczne będą się dobrze rozwijać. Dominują dwa zasadnicze poglądy na przyszłość publikacji naukowych. Pierwszy z nich przewiduje zachowanie dotychczasowego modelu publikacji bazującego na zasadach komercyjnych. Drugi zakłada, że nowe technologie telekomunikacyjne pozwolą na odzyskanie przez środowiska akademickie kontroli nad własnym systemem komunikacji kosztem wydawców komercyjnych. Pogląd ten znajduje zwolenników wśród naukowców i bibliotekarzy. Autor podjął próbę przedstawienia własnego poglądu na kierunki i możliwości rozwoju publikacji elektronicznych. Szczególnie interesujący wydaje się okres transformacji od czasopism elektronicznych naśladowujących swoich drukowanych poprzedników do form komunikacji elektronicznej w znacznie większym stopniu wykorzystujących możliwości nowego medium. Treść książki umożli-

wia zapoznanie się z najbardziej charakterystycznymi cechami publikowania elektronicznego oraz kolejnymi etapami wypracowywania swoistych metod i zasad komunikacji naukowej. Pominięto natomiast niektóre zagadnienia interesujące bibliotekarzy, jak ochrona praw do własności intelektualnej.

Książka *Naukowe czasopisma elektroniczne* została napisana głównie z myślą o studentach informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Ma służyć dydaktyce na zajęciach dotyczących czasopism elektronicznych, ponieważ jej treść odpowiada programowi tych zajęć. Pomocne w nauczaniu stają się liczne tabele, rysunki i przypisy. Praca jest także przeznaczona dla bibliotekarzy oraz pracowników naukowych, których zainteresowania krążą wokół publikowania elektronicznego.

Czasopism elektronicznych przybywa w gwałtownym tempie. W związku z tym nasuwa się pytanie: Czy tradycyjny nośnik papierowy zostanie wyparty całkowicie przez postać cyfrową? Obecnie ograniczenie publikowania do wersji elektronicznej znajduje zarówno zwolenników, jak i przeciwników. W pewnych aspektach nośnik elektroniczny ma przewagę nad nośnikiem papierowym. Dokument elektroniczny nie ulega zniszczeniu tak łatwo, jak drukowany. Ma większą trwałość. To oczywiście zależy od czasu przydatności dysku, na którym tekst jest przechowywany. Dysk magnetyczny ma mniejszą pojemność i krócej może być używany niż dysk optyczny. Najlepszym rozwiązaniem jest umieszczenie dokumentu w sieci, tak aby każdy potencjalny użytkownik miał możliwość skorzystania z niego. Taką swobodę zapewnia ruch Open Access, z którego niezadowoleni mogą być autorzy artykułów, domagający się ochrony praw autorskich. Open Access w ciągu ostatnich lat stał się gorącym tematem, który w najbliższej przyszłości wielokrotnie będzie poruszany. Większość internautów jest za bezpłatnym dostępem do czasopism elektronicznych. Wśród czytelników prasy internetowej nie brakuje zwolenników drukowania publikowanych tekstów. Powodem mogą być przyzwyczajenia do starej formy, w jakiej wydawane są źródła informacji. Wielu przedstawicieli społeczeństwa informacyjnego nie wyobraża sobie całkowitego odsunięcia z użytku druku na papierze. Uważają, że czytanie tekstu drukowanego jest wygodniejsze. Drugim ważnym faktem jest problem zdrowia użytkowników. Długotrwały kontakt z komputerem powoduje zmęczenie, a czytanie wielostronicowego artykułu na monitorze może okazać się szkodliwe dla wzroku. Dlatego też, jeżeli tekst jest bardzo długi, niektórzy odbiorcy woleliby wydrukować go. Pod tym względem papier ma przewagę nad nośnikiem elektronicznym.

Papier został wynaleziony przez Chińczyków w II w. p.n.e., metody jego produkcji zmieniły się, ale do dziś nie został wycofany z użytku. Wynaleziono nowoczesne nośniki informacji, które zapewniają większą trwałość dokumentu, co jednak nie wyklucza użytkowania dokumentów w tradycyjnej drukowanej postaci. Obecnie czasopisma elektroniczne stały się bardzo popularne, a ich ważną zaletą jest to, że istnieje możliwość wielokrotnego drukowania artykułów w nich zamieszczonych. Mimo że w przyszłości będzie znacznie więcej czasopism występujących wyłącznie w postaci elektronicznej, znajdą się użytkownicy chcący drukować opublikowane artykuły. Papier pozostanie na długo żywy, a spory co do wyższości nośnika elektronicznego nad tradycyjnym będą trwały nadal.

*Michał Grzechnik
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*

EKONOMICZNE ASPEKTY SYSTEMÓW INFORMACYJNYCH

Końcowe dwie dekady dwudziestego wieku i pierwsze lata dwudziestego pierwszego to czas, kiedy następuje gwałtowny i niesłabnący rozwój układów mikroelektronicznych będących podstawą nowego typu gospodarki - gospodarki informacyjnej. Jest ona oparta na wiedzy, do której dostęp stał się łatwiejszy i szybszy. Zmiany, jakie dokonały się przy udziale urzędzeń, których pierwowzorami były urzędzenia wykonywane w Dolinie Krzemowej¹, są podobne do tych, które zrewolucjonizowały przełom XIX i XX wieku. Jak wynika z analiz prowadzonych w wielu ośrodkach naukowych, „technologia ulega zmianom, prawa ekonomiczne zostają te same”.

Omówieniem tego twierdzenia jest książka Carl'a Shapiro i Hal'a R. Varian *Potęga informacji. Strategiczny przewodnik po gospodarce sieciowej*² wydana w 1999 przez wydawnictwo Harvard Business School Press. Tłumaczenie polskie przygotowane przez Agnieszkę Sobolewską, Cezarego Matkowskiego i Katarzynę Masłowską na zlecenie Wydawnictwa Helion, ukazało się na polskim rynku w 2007 roku. Zawiera ona cenny materiał do przemyśleń i analiz dla producentów szeroko pojętych *systemów informacyjnych* i dla ich odbiorców. Redaktorzy wydania polskiego napisali, że „niniejsza książka zawiera opisy technologii, które na dzień dzisiejszy mogły w znacznie mierze ulec dezaktualizacji”, ale przecież nie o nich jest książka.

Autorzy to ekonomiści, którzy, jak sami o sobie piszą, „zostali ekonomistami, by wykorzystać swoje umiejętności analityczne, aby zrozumieć, jak funkcjonuje społeczeństwo”. Gdy zaczynali kariery naukowe³, rozpoczęto badania w zakresie ekonomiki informacji, zmian technologicznych, teorii gier i strategii konkurencyjnej. Był to czas, gdy wykładana wiedza ekonomiczna nie zawsze była spójna z najnowszymi osiągnięciami nauk ekonomicznych. Teoretycy ekonomii lat siedemdziesiątych - jak sami piszą o sobie - w ostatnim dziesięcioleciu wieku dwudziestego znaleźli się w samym centrum rozwijającego się gwałtownie rynku gospodarki informacyjnej. Stali się wtedy ekspertami, mogącymi w sposób fachowy wypowiadać się o zagadnieniach związanych z tworzeniem i wyceną produktów, owoców nowych technologii informacyjnych. Układ książki, bogata ilustracja omawianych zagadnień przykładami firm i ich produktów *informacyjnych daje możliwość* lepszego zrozumienia kluczowych zagadnień gospodarki informacyjnej. Dla większości czytelników przytoczone przykłady, pochodzące z przełomu XIX i XX wieku i z lat 80. i 90. XX wieku są wiedzą historyczną, lecz piszący tę recenzję mógł je obserwować w trakcie monitorowania rynku informatycznego podczas pracy w Dziale Aparatury Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. Zawarte w książce informacje i interpretacje zja-

¹ Dolina Krzemowa (ang. Silicon Valley) to nazwa północnej części Doliny Santa Clara, w północnej części amerykańskiego stanu Kalifornia, od lat 50. XX-wieku centrum amerykańskiego przemysłu tzw. nowych technologii (technopolia), głównie przemysłu komputerowego. Źródło: *Wikipedia*. [online], [dostęp: 27.05.2008]; <http://pl.wikipedia.org/wiki/Dolina_krzemowa>

² C. Shapiro, H. R. Varian: *Potęga informacji. Strategiczny przewodnik po gospodarce sieciowej*. Tł. A. Sobolewska, C. Matkowski, K. Masłowska. Gliwice: „Helion” 2007.

³ Jak można sądzić, były to lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte dwudziestego wieku.

wisk gospodarczych oparte na wiedzy ekonomicznej pozwalają nam dzisiaj zrozumieć zjawiska, których byliśmy świadkami.

W pierwszym rozdziale książki autorzy definiują podstawowe pojęcia, którymi będą się posługiwać. Należy do nich przede wszystkim **informacja**, rozumiana szeroko od, na przykład, wyników sportowych i klipów filmowych po informację biznesową: „właściwie wszystko czemu można nadać postać elektroniczną, czyli zapisać w postaci ciągu bitów”. Jaka to będzie informacja, będzie to zależało od jej odbiorców. Dyskutowane są, w kontekście zarządzania prawami autorskimi, koszty produkcji informacji, jej powielania i rozpowszechniania. Jak się okazuje, pojawiające się na rynku tanie urządzenia do powielania nośników informacji w rzeczywistości nie tylko nie ograniczają, ale nawet powiększają zyski, co jest związane z tzw. **efektem skali**, czyli rzeczywistej liczby płatnych kopii. Autorzy zwracają przy tym uwagę, że informacja należy do grupy **„dóbr doświadczalnych”**, czyli takich, których wartości rynkowej nie jesteśmy w stanie określić na etapie jej tworzenia. Definiują również problem **gospodarowania uwagą**: obecnie mamy bardzo dużo powszechnie dostępnej informacji, natomiast występuje deficyt uwagi, czyli możliwości rzeczywistego zapoznania się z tą informacją. W drugiej części rozdziału autorzy przechodzą do zdefiniowania elementów infrastruktury technicznej (sprzęt i oprogramowanie) - zwracają uwagę, że „infrastruktura technologiczna czyni informację bardziej dostępną, a przez to bardziej wartościową”. Wprowadzają nas też w zagadnienia kosztów efektów **„zamknięcia”** i **„przerzucenia”** oraz omawiają wpływ sprzężenia zwrotnego oraz efektu sieciowego.

Rozdział drugi to szczegółowa analiza kosztów związanych z informacją. Autorzy zwracają uwagę na to, że „informacja jest droga w produkcji, lecz tania w reprodukcji”, co implikuje wiele problemów związanych z pokryciem kosztów tzw. pierwszego egzemplarza oraz kosztów marketingu. Podkreślają również rolę, jaką w ogólnym bilansie kosztów odgrywa konkurencja oraz zjawisko tzw. informacji publicznej, kiedy to tworzymy dobra informacyjne rozchodzące się w wielomilionowych nakładach (np. książki telefoniczne). Omawiają również podstawowe zasady tworzenia dóbr informacyjnych: **„Wyróżnij swój produkt”** oraz **„Osiągnij przywództwo kosztowe”**. Pierwsza dotyczy personalizacji produktu i jego wyceny na podstawie znajomości cech charakterystycznych jego odbiorców: wyższą cenę zapłacą pasjonaci, natomiast od sporadycznych użytkowników możemy żądać ceny znacznie niższej. Opisane jest również zjawisko **wrażliwości cenowej**, taktyki ustalania różnych cen dla różnych grup odbiorców (np. studenci) lub rynków zbytu (np. hinduska wersja systemu operacyjnego Windows), czy też indywidualnego ustalania cen dla bibliotek.

W kolejnym rozdziale omawiane są techniki różnicowania informacji poprzez tworzenie linii produktowych, opóźnienia w publikowaniu pewnych produktów (np. karencje w dostępie do czasopism naukowych w serwisach on-line), różny interfejs użytkownika (np. różne możliwości wyszukiwania), dostęp do zasobów w różnej rozdzielczości (np. zdjęcia), regulowanie szybkości działania systemu. Dla zapewnienia sukcesu rynkowego produktu musimy zastosować techniki maksymalizacji efektu finansowego: rabaty na produkty rozbudowane i wersje o obniżonej wartości, polityka sprzedaży wersji on-line i off-line. Ważnym czynnikiem osiągnięcia sukcesu jest dobranie odpowiedniej liczby wersji produktu oraz tworzenie pakietów programowych (jakie stanowią m.in. pakiety biurowe). Autorzy zwracają również uwagę na to, że

polityka promocyjna musi być związana z segmentowaniem rynku odbiorców. Gdy rynek odbiorców nie dzieli się naturalnie, powinny być trzy wersje produktu, ponieważ tej najprostszej nikt nie chce używać.

Następnie autorzy przystępują do analizy zarządzania prawami autorskimi. Jest to jeden z ważniejszych aspektów ekonomiki tworzenia produktów informacyjnych. Producenci takich produktów w sposób nieufny podchodzili do rozwoju technologii cyfrowych, które umożliwiały niski koszt wykonania kopii oraz szybkie i łatwe ich rozprowadzanie. Jak się okazuje, na rynkach ustabilizowanych finansowo, w społeczeństwach bogatych jest to szansa rozwoju, ponieważ są klienci gotowi płacić za takie produkty. Inaczej jest na rynkach biednych lub takich, gdzie nie szanuje się cudzej własności, gdzie dochodzi do kradzieży produktów informacyjnych. Technologie cyfrowe pozwalają również na tanią reklamę produktów informacyjnych: próbki produktów (dostęp testowy do bazy danych, fragmenty utworów muzycznych, fragmenty filmów) mogą być udostępniane w sieci Internet. Należy też pamiętać, by sprzedając produkt finalny nie określać zbyt rygorystycznych warunków licencyjnych - mniejsze obostrzenia powiększają w oczach klientów wartość produktu informacyjnego, co przyczynia się do zwiększenia poziomu zysków, a licencje grupowe z reguły optymalizują i koszty sprzedaży, i zakupu (np. licencje typu Select).

Kolejne dwa rozdziały omawiają **efekt zamknięcia**. Przykładem efektu zamknięcia są czarne płyty gramofonowe. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dwudziestego wieku w wielu domach gromadzono kolekcje płyt. Pojawienie się nowej, o wiele doskonalszej techniki zapisu dźwięku (płyty optyczne CD) początkowo nie spowodowało drastycznych zmian na rynku, zgromadzone kolekcje dalej były eksploatowane. Problem pojawiał się, gdy gramofon się zepsuł lub uszkodzeniu uległa igła. Wtedy to występował klasyczny efekt zamknięcia jednej technologii, zastępowanej przez technologię nowej generacji, z reguły z nią niekompatybilną. Słuchacz nie tylko musiał nabyć nowy odtwarzacz, lecz również musiał nabyć nową kolekcję płyt, płacąc po raz kolejny za prawa autorskie. Koszty, jakie ponosimy podczas zmiany technologii na inną, to **„koszty przerzucenia”**. Autorzy opisują efekt zamknięcia występujący na różnych rynkach produktów informacyjnych: sprzętu komputerowego (szczególnie podzespołów stosowanych do jego budowy) używanego do obsługi systemów informacyjnych (koszty nowego sprzętu lub niezbędnej modernizacji), oprogramowania, konwersji danych, szkoleń personelu. Znamy to bardzo dobrze z terenu bibliotek naukowych, gdy jesteśmy zmuszeni do zmiany zintegrowanego systemu bibliotecznego.

Autorzy opisują cykl efektu **„zamknięcia”**: wybór marki - próbkowanie - okopywanie się - zamknięcie - wybór marki, jego aspekty technologiczne, ekonomiczne, psychologiczne, radzą też, jak minimalizować koszty dostawców i odbiorców. Prezentują strategie, które powinny być stosowane przez nabywców mających pozycję klienta wpływowego, prowadzące do uzyskania zniżek, podpowiadają producentom, jak powinni pracować z nabywcami, by czas **„okopywania się”** był jak najdłuższy, czyli aby odbiorca nie przechodził do etapu poszukiwania nowego produktu. Proponują zachęcanie nabywców do kupowania produktów komplementarnych, które zwiążą jeszcze bardziej odbiorcę z producentem (np. kolejne moduły systemu bibliotecznego), sugerują korzystanie z tzw. **przewagi pierwszeństwa**, gdy klient wiąże się z dostawcą tylko dlatego, że jego produkt był pierwszy na rynku.

Kolejno omówiono pojęcia sieci i sprzężenia zwrotnego. Sieć nabywców to grupa kontaktujących się ze sobą użytkowników danego elementu gospodarki, w sieci organizują się też dostawcy, co w efekcie sieci znacznie podnosi wartość produktu na rynku i w oczach nabywców. Sprzężenie zwrotne w gospodarce informacyjnej jest ukazane dwukierunkowo: jako sprzężenie zwrotne dodatnie, gdzie poprzedni sukces i wzrost rodzą kolejny wzrost, oraz jako niekorzystne sprzężenie ujemne, kiedy każda porażka i zmniejszenie się firmy implikuje kolejne spadki. Sprzężenia zwrotne sprzyjają stabilizacji rynku, budują siłę produktów związanych z dużymi sieciami, niszcząc równocześnie sieci małe. Za źródło sukcesu i występowania dodatniego sprzężenia zwrotnego autorzy uważają równowagę pomiędzy otwartością systemu a jego kontrolą przez producenta. Autorzy pokazują również, jak ważny jest kompromis między jakością i kompatybilnością, jak radzić sobie z tzw. **zewnętrznym efektem sieciowym** i dokonywać wyboru bez ulegania sugestiom uczestników sieci.

W dalszej części omówiono problemy kooperacji i kompatybilności, jako ważnego aspektu budowy szerokiego rynku producentów i odbiorców. Zanim zdecydujemy się na opublikowanie własnej pracy, musimy zastanowić się, jak wpłynie to na rynek: twoje standardy pozytywnie wpłyną na efekty zewnętrzne sieci, lecz będziesz miał ograniczone możliwości wykorzystania **efektu zamknięcia**. Autorzy przeanalizowali, kto rzeczywiście korzysta na ustalaniu standardów i jaka jest tu rola państwa. Podali kilka rad, jak ze standardami powinien postępować producent, gdy podjął decyzję, na jaką skalę chce współpracy z innymi instytucjami rynkowymi, omówili zasady analizy samowystarczalności producenta, problemy w zarządzaniu zbyt dużą firmą. Decydując się na standaryzację, musimy liczyć się z reakcją innych, bo z reguły powoduje to tzw. wojnę o standardy. Pokazując, że jest ona nieunikniona, autorzy omówili siedem podstawowych aktywów, które decydują o skuteczności naszych działań. Zwrócili uwagę na to, że wstępna wygrana nie może oznaczać zawieszenia broni, przygotowali więc zestaw rad, jak odnieść sukces docelowy.

Na zakończenie autorzy zajęli się tym, co najważniejsze, czyli **polityką informacyjną**. Omówili uwarunkowania prawne występujące w Stanach Zjednoczonych, podjęli próbę analizy możliwości samodzielnej działalności firm w tym środowisku, pokazali, jak rząd może wpływać na rynek, przedstawili działania rządu, gdy naruszone są zasady równej konkurencji lub zachodzi podejrzenie o działania monopolistyczne.

W książce podano literaturę uzupełniającą, zalecaną bibliografię oraz bardzo użyteczny indeks.

Chociaż publikacja omawia realia rynku amerykańskiego, zasady w niej omówione mogą i powinny być stosowane w każdej rzeczywistości. Ten „Przełomowy bestseller wprost z Doliny Krzemowej” polecam wszystkim, którzy decydują o tworzeniu i zakupie systemów informacyjnych.

*Andrzej Koziara
Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego*

III. KRONIKA

CZY BIBLIOTEKA JEST KLUCZEM DO SUKCESU UŻYTKOWNIKÓW CZYLI CO UŻYTKOWNICY BIBLIOTEK ZAWDZIĘCZAJĄ ICT (INFORMATION COMMUNICATION TECHNOLOGY) ORAZ AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ PRACOWNIKÓW?

Sprawozdanie z Konferencji. Kraków 2-3 czerwca 2008 r.

W dniach 2-3 czerwca 2008 roku w Krakowie odbyła się konferencja "Biblioteka: klucz do sukcesu użytkowników". Była to kolejna XIV Międzynarodowa Środowiskowa Konferencja Naukowa organizowana przez Instytut Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prof. UJ dr hab. Maria Kocójowa i prof. UJ dr hab. Wanda Pindłowa czuwały nad stroną organizacyjną i merytoryczną konferencji. Zakres tematyczny konferencji adresowany był zarówno do teoretyków, jak i praktyków i obejmował 10 kluczowych zagadnień:

- Teoria i metodologia badań relacji oraz sprzężeń zwrotnych użytkownik - biblioteka, biblioteka - użytkownik na świecie i w Polsce;
- Ułatwianie sukcesów naukowych przez organizację komunikacji naukowej w bibliotece (wolny dostęp i archiwizacja zbiorów i źródeł informacji, w tym elektronicznych, kwerendy, formalne i nieformalne formy współpracy z użytkownikiem, znaczenie profesjonalistów dziedzinowych, specjalistów od zbiorów specjalnych, bibliotekarzy w oddziałach dla dzieci, etc.);
- Ochrona własności intelektualnej przez bibliotekę;
- Promocja sukcesów intelektualnych, lobbing karier użytkowników, sponsoring (nagrody, konkursy, wystawy, spotkania, internet etc.);
- Udział użytkowników w kształtowaniu Public Relations biblioteki;
- Wspomaganie przez biblioteki procesu edukacyjnego użytkowników;
- Kreowanie przez bibliotekę postaw obywatelskich użytkowników, włączanie użytkowników do e-społeczeństwa i przełamywanie barier, internacjonalizacja, świadome członkostwo w Unii Europejskiej;
- Udział biblioteki w formowaniu świadomości narodowej, tożsamości regionalnej/ lokalnej, rozwoju kulturalnego i technologicznego;
- Przyczynianie się biblioteki do rozwoju intelektualnego i kulturalnego użytkowników, kształtowania osobowości użytkowników, ochrona praw użytkowników specjalnej troski;
- Wpływ uwarunkowań i mechanizmy intensyfikacji działań bibliotecznych na rzecz użytkowników (udział w dyskursie, kreatywność, negocjowanie, dialog, patologie, standardy).

Tematyka konferencji wzbudziła duże zainteresowanie w środowisku bibliotekarskim, o czym świadczyła duża liczba uczestników, w tym trzydziestu czterech autorów referatów, komunikatów i pokazów. Dyskusja koncentrowała się wokół dwóch nadrzędnych tematów: „Sukces użytkowników dzięki ICT” oraz „Sukces użytkowników dzięki aktywności społecznej”. Konferencji towarzyszyły dwie wystawy: pierwsza, autorstwa Jerzego Dudy, Wielkiego Mistrza Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego w Krakowie, zatytułowana *Biblioteki w małych formach graficznych*, druga *Poster: Projekty okładek studentów Instytutu INiB UJ pod kierunkiem Teresy Leśniak*. Tradycyjnie już odbyła się wideokonferencja ze specjalistami ze Stanów Zjednoczonych, zorganizowana we współpracy z Konsulatem Generalnym USA w Krakowie. Konferencja została otwarta przez Susan Parker-Burns, Konsula ds. Prasy i Kultury, Konsulatu Generalnego USA w Krakowie oraz dr hab. Marię Próchnicką dyrektora Instytutu INB UJ.

Sesję plenarną w pierwszym dniu obrad, z udziałem gości zagranicznych, prowadziła prof. UJ dr hab. Wanda Pindłowa. Wygłoszonych zostało pięć referatów przez przedstawicieli świata bibliotekarskiego z Wielkiej Brytanii, USA, Niemiec i Włoch. Trzy referaty poświęcone były praktykom bibliotekarskim na świecie, dwa teoretycznym zagadnieniom informacji naukowej. W referatach dotyczących problemów bibliotecznych omówione zostały przyczyny, kierunki i charakter zmian w trzech typach bibliotek: narodowych (Wielka Brytania), akademickich (USA) i specjalistycznych naukowych (Niemcy). Trendy w amerykańskich bibliotekach akademickich omówiła Laura Hohmann z Ambasady USA w Warszawie. Niezwykle imponująca była prezentacja nowoczesnych przestronnych wnętrz bibliotek amerykańskich, wyposażonych w sprzęt komputerowy najnowszej generacji. Elektroniczne bazy danych zastąpiły tu regały z książkami, które stają się coraz mniej przydatne do kształtowania wizerunku biblioteki. Charakterystyczne dla środowiska amerykańskiego jest zjawisko integracji bibliotekarzy ze środowiskiem akademickim. Interesujący był pomysł przekształcenia bibliotek narodowych - czyli spuścizn intelektualnych i kulturalnych społeczeństw - w produkt turystyczny. Biblioteki narodowe powinny mieć tak zorganizowaną przestrzeń fizyczną i wirtualną, aby stały się atrakcyjne dla jak największego grona użytkowników, a nie tylko dla naukowców. Powinny się w nich znajdować muzea, restauracje, sale wykładowe i konferencyjne, aby ludzie odwiedzali te miejsca z różnych powodów, na przykład aby obejrzeć wystawy lub filmy, uczestniczyć w konferencjach i wykładach, ale też spotkać się z przyjaciółmi i zjeść posiłek. Biblioteka Narodowa wspierać winna edukację, kulturę i promocję kraju poszukując ciągle nowych funkcji i przydatności dla publiczności. Tego typu rozwiązania, w oparciu o najnowsze doświadczenia bibliotek narodowych z całego świata, zasugerował Andrew Green z National Library of Wales. Prof. Carla Basili z Włoch (Consiglio Nazionale delle Ricerche, Istituto Ceris) przedstawiła matematyczną metodę zastosowaną w procesie definiowania pojęcia *kompetencji informacyjnych* (IL. Information Literacy). ALA (American Library Association) w raporcie z 1989 r. określiło umiejętności informacyjne jako zdolności do pozyskiwania, oceny i użycia informacji. Tradycyjnie pojęcie to funkcjonowało w dziedzinie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Termin *kompetencje informacyjne* jest wie-

¹ Wielki Mistrz Jerzy Duda ogłosił konkurs na najbardziej interesujący wpis do księgi Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego, wyznaczając nagrodę wartą zachodu, uścisk dłoni Wielkiego Mistrza.

loznaczny, autorka analizuje go z różnych perspektyw: jako dyscyplinę badań, jako cel polityki edukacyjnej (czyli przedmiot nauczania w szkołach i uniwersytetach) i wreszcie jako umiejętność w znaczeniu pospolitym. Pierwszy dzień obrad zakończyła wideokonferencja ze specjalistą z USA zatytułowana *Serwisy typu „Wiki” w zawodzie bibliotekarza*. W dyskusji okazało się, że Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu jest pionierem wśród polskich bibliotek - od 2005 roku stosuje serwis wiki jako Intranet.

Drugi dzień konferencji poświęcony był problemom bibliotek polskich różnych typów: naukowych, publicznych i szkolnych. Uczestnicy konferencji wysłuchali piętnastu referatów w dwóch panelach tematycznych: panel A dotyczył zagadnienia sukcesu użytkownika dzięki ICT (Information Communication Technology), panel B sukcesu użytkownika dzięki aktywności społecznej.

Prof. Wanda Pindlowa prowadziła sesję w panelu A. Jej referat dotyczył przydatności posiadania wiedzy praktycznej przez teoretyków w procesie edukacyjnym i badawczym instytutów INiB. Referat wygłoszony przez Sabinę Cisek (Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ) był najbardziej teoretyczny i zarazem interesujący. Autorka zaprezentowała koncepcję metodologiczną Sense-Makinig i jej filozoficzne podstawy. Metodologia ta, sformułowana przez Brendę Darvin w latach 70. i 80. XX wieku, jest wykorzystywana do badania zachowań informacyjnych użytkowników bibliotek. Najbardziej intrygującą i mogącą budzić niepokój wśród bibliotekarzy była prezentacja Bożeny Jaskowskiej z Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego: autorka zdemontowała i omówiła inteligentny serwis internetowy AWATAR, który zastępuje bibliotekarza w świadczeniu usług informacyjno-bibliotecznych. Tematy referatów były bardzo zróżnicowane - przedstawiciele bibliotek naukowych i ośrodków akademickich prezentowali proces przygotowania i wykorzystania nowoczesnych technologii, ważnych dla użytkowników w komunikacji naukowej w wolnym dostępie.

Prof. Maria Kocójowa przewodniczyła obradom panelu B, rozpoczynając referatem omawiającym znaczenie i rolę czasopism wydawanych przez biblioteki naukowe środowiska krakowskiego w kontekście sukcesu użytkownika i społeczeństwa informacyjnego. Agnieszka Korycińska-Hurras (Instytut INiB UJ) poddała analizie język stron WWW bibliotek publicznych, stosując metody językoznawstwa kognitywnego. Był to najbardziej teoretyczny referat w panelu B. Pozostali referenci, przedstawiciele bibliotek publicznych, szkolnych oraz pracownicy naukowcy instytutów INiB omawiali tematy społeczne, takie jak rozwój kulturalny, ochrona zdrowia, poczucie związków z tradycją regionalną, przełamywanie barier. Problemy te wydają się szczególnie istotne w dobie zjednoczonej Europy, rozwoju społeczeństwa informacyjnego i globalizacji.

W obu sesjach tematycznych przewijał się wątek edukacji i umiejętności informacyjnych (bibliotekarzy i użytkowników), organizacji komunikacji naukowej w wolnym dostępie oraz promocji bibliotek.

Atrakcją drugiego dnia obrad było ogłoszenie przez Jerzego Dudę wyników konkursu na najbardziej interesujący wpis do księgi Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego. Główną nagrodę, uścisk dłoni Wielkiego Mistrza Zakonu i najnowszy numer Alma Mater, otrzymała dr Aneta Firlej-Buzon (Instytut INiB Uniwersytetu Wrocławskiego) za wiersz o białym kruku.

Na zakończenie obrad *odbyta się dyskusja, w wyniku której uczestnicy konferencji wyciągnęli następujące wnioski:*

- Biblioteki są niewątpliwie kluczem do sukcesu użytkowników, co potwierdziła większość wygłoszonych referatów;
- Tematy referatów poruszały kwestie ułatwiania sukcesów naukowych, edukacyjnych, zawodowych i społecznych użytkowników na drodze wielorakich działań podejmowanych przez biblioteki różnych typów zarówno w rzeczywistości realnej, jak i wirtualnej;
- Sukces użytkowników jest niewątpliwie sukcesem bibliotek i zarazem promocją ich zasobów i usług;
- Jeśli chodzi o źródła informacji elektronicznej, istnieje nadal ogromna przepaść między bibliotekami publicznymi a akademickimi;
- Spotkanie praktyków i teoretyków środowiska bibliotekarskiego z Polski i zagranicy może w przyszłości zaowocować wspólnymi badaniami i wykorzystaniem najlepszych praktyk w działaniach podejmowanych przez biblioteki;
- Badania teoretyczne dają podstawy do przeprowadzania zmian w bibliotece, a wszelkie działania (teoretyków i praktyków) nastawione są na sukces użytkowników;
- Istnieje potrzeba badania zachowań informacyjnych użytkownika;
- Niezbędne są zintensyfikowane działania promocyjne i marketingowe bibliotek;
- Bibliotekarz, wbrew stereotypom, jest jak najbardziej kreatywnym zawodem i zasługuje na uznanie społeczne, ponieważ „naród bez biblioteki to twierdza bez broni” (anonim polski).

Podsumowując, konferencja umożliwiła wymianę doświadczeń, prezentację wyników badań i dyskusję nad rolą i możliwościami współczesnej biblioteki w zakresie wspierania dążeń i aspiracji użytkowników. Natomiast bibliotekarzom-praktykom przyczyniającym się do sukcesu zarówno użytkowników, jak i macierzystych placówek pozostaje nadzieja, że ich aspiracje zawodowe i społeczne zostaną w końcu zauważone.

Materiały z konferencji i pełne teksty referatów zostały opublikowane w serii pt. *ePublikacje Instytutu INiB UJ Nr 5*, pod red. prof. UJ dr hab. Marii Kocójowej

*Anna Klugowska
Czytelnia Sztuki
Biblioteka Uniwersytecka
UMK - Toruń*

MARIA DEMBOWSKA

(15.11.1914 - 26.06.2008)

26 czerwca 2008 r. zmarła w Konstancinie w wieku 94 lat Profesor Maria Dembowska, nestorka polskiego bibliotekarstwa, bibliografii i informacji naukowej¹. Była praktykiem, teoretykiem, dydaktykiem, organizatorem, redaktorem. We wszystkich swoich działaniach była perfekcjonistką, nie szczędzącą czasu i zabiegów dla osiągnięcia zamierzonych efektów. Miała okazję współpracować z wybitnymi postaciami polskiego bibliotekarstwa przedwojennego: Marianem Łodyńskim, Adamem Łysakowskim, Janem Muszkowskim, Heleną Więckowską. Była osobą ukształtowaną w tradycji bibliotekarstwa przedwojennego, ale jednocześnie twórczo korzystała z osiągnięć polskiego i zagranicznego bibliotekarstwa powojennego. Niewątpliwie, największy wpływ na późniejsze zainteresowania Marii Dembowskiej i sposób pracy miało jej zatrudnienie w Państwowym Instytucie Książki w Łodzi. Tam, pod kierownictwem Adama Łysakowskiego, zdobyła podstawy dobrej metodologicznie pracy dokumentacyjnej, ale także i organizacyjnej. Doświadczenia te zaowocowały w następnych latach Jej pracy w Instytucie Bibliograficznym, a potem również w warszawskiej Bibliotece Polskiej Akademii Nauk. Nazwisko Profesor Dembowskiej kojarzy się dziś najbardziej z informacją naukową, co jest uzasadnione, bowiem była Ona autorką pierwszych na gruncie polskim dzieł z tego zakresu, tłumaczonych na języki obce, cytowanych za granicą. Przeszła do historii tej dziedziny także jako redaktor pierwszego w Polsce *Słownika terminologicznego informacji naukowej*.



Zainteresowania dokumentacją i informacją, chronologicznie poprzedzone były zainteresowaniem bibliografią. Już we wczesnych latach czterdziestych zajmowała się *Bibliografią polską* Karola Estreichera, przygotowując *Indeks alfabetyczny do „Dodatków” Estreichera Bibliografii polskiej*. Była znawczynią tej bibliografii, a Jej rozprawa doktorska *Metoda ‘Bibliografii polskiej’ Karola Estreichera* do dziś uważana jest za cenne opracowanie, o czym świadczą trzy wydania (1954, 1970, 2001). Bibliografia zawdzięcza Marii Dembowskiej również organizację warsztatu opracowania piśmiennictwa narodowego 1901-1939 w Instytucie Bibliograficznym, a także organizację i rozwój bibliografii z zakresu naukoznawstwa w Bibliotece PAN.

Warto też pamiętać o działalności szkoleniowej i dydaktycznej, a także popularyzatorskiej, którą Dembowska prowadziła w różnym zakresie i z różną

¹ Nieco zmieniona wersja tego tekstu ukazała się w „Bibliotekarzu” 2008, nr 10. Najpełniejszym opracowaniem życia i działalności Profesor Marii Dembowskiej jest książka pt. *Maria Dembowska: w kręgu bibliografii, bibliotekarstwa i informacji naukowej: księga jubileuszowa w 70-lecie pracy zawodowej*. Pod red. J. Sadowskiej. Warszawa: BN 2007 (Prace Instytutu Bibliograficznego ; 45).

intensywnością we wszystkich instytucjach, w których pracowała - od Państwowego Instytutu Książki, przez Bibliotekę Narodową i Bibliotekę PAN, po Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Olsztynie i Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej.

Wiele miejsca zajmowała Jej także działalność społeczna na forum różnych zespołów, komisji i rad ministerialnych oraz Polskiej Akademii Nauk. Nie można też nie wspomnieć Jej zasług dla bibliotekarstwa jako redaktora naczelnego „Przeglądu Bibliotecznego” w latach 1969-1978, któremu nadała kształt nowoczesnego czasopisma naukowego o wyraźnie zwiększonym oddziaływaniu, wyrażającym się w podwojeniu nakładu czasopisma. Warto odnotowania są też Jej prace na forum Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, które reprezentowała na konferencjach międzynarodowych.

Życiorys zawodowy Marii Dembowskiej wskazuje na aktywną obecność we wszystkich ważnych wydarzeniach polskiego bibliotekarstwa od czasu wojny po początek wieku XXI., a Jej bibliografia, licząca ponad 180 publikacji pozwala zorientować się w rozległości pola badawczego. Jak pisze Marta Skalska-Zlat „Mimo zauważalnych zmian zainteresowań badawczych i możliwych do wytyczenia cezur czasowych, wskazujących momenty przejścia w obszar kolejnej dyscypliny (bibliografii, bibliotekarstwa, informacji naukowej) nie traciła Autorka z oczu spraw i ludzi wchodzących w zakres wcześniej uprawianych dyscyplin. Upewnia o tym analiza chronologiczno-tematycznego rozkładu publikacji. Wynika z niej, iż problemami bibliografii zajmowała się Maria Dembowska ze zmienną intensywnością między rokiem 1942-2001 (42 poz.), bibliotekarstwa - w latach 1946-1995 (58 poz.) oraz informacji naukowej w okresie od 1962 do 1998 (45 poz.). Oprócz tych publikacji dających się jednoznacznie zakwalifikować do którejś z wymienionych dziedzin, powstało kilkadziesiąt innych, pogranicznych lub łączących wspólne problemy tych dyscyplin”².

Urodziła się w Łodzi 15 listopada 1914 r. Po ukończeniu państwowego 8-klasowego gimnazjum żeńskiego, rozpoczęła naukę w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie, którą ukończyła w 1935 r. Studia kontynuowała na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego, kończąc je magisterium w 1939 r. Pracę zawodową w bibliotekarstwie rozpoczęła w roku 1937 jako praktykantka-stypendystka w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej w Warszawie. Po raz drugi pracowała w BOZ jako wolontariuszka w okresie od sierpnia 1941 do października 1942 r., skąd przeszła do pracy w Bibliotece Narodowej. W BN zatrudniona była w Dziale Opracowania Druków Zwartych, gdzie zajmowała się katalogowaniem, prowadzeniem inwentarza, a także opracowaniem rzeczowym książek.

W październiku i listopadzie 1944 r. brała udział wraz z wieloma innymi znanymi osobami (m.in. Alodia Kawecka-Gryczowa, Józef Grycz, Adam Łysakowski, Marian Łodyński, Jan Kossonoga, Czesław Gutry, Edward Assbury) w tzw. akcji pruszkowskiej ratowania najcenniejszych zbiorów bibliotek warszawskich. Od stycznia 1945 r. była zatrudniona w Bibliotece Jagiellońskiej, zajmując się porządkowaniem księgozbioru klasztornego w Mogile. W lipcu 1945 r. wróciła do Warszawy i podjęła ponownie pracę w BN w Dziale Starych

² M. Skalska-Zlat: *Bibliografia i informacja naukowa w życiu zawodowym i twórczości Marii Dembowskiej*. W: *Maria Dembowska: w kręgu bibliografii, bibliotekarstwa i informacji naukowej...*, dz. cyt. s. 36.

Druków. W październiku 1945 r. została delegowana z BN do pracy w Naczelnej Dyrekcji Bibliotek w Ministerstwie Oświaty, kierowanej przez Józefa Grycza.

Po powołaniu Państwowego Instytutu Książki w Łodzi, od 1 września 1946 do 15 września 1949 r. pracowała w PIK, kierując Wydziałem Dokumentacji, w którym opracowywano „Bibliografię Bibliografii i Nauki o Książce”, tworzono kartoteki zagranicznego piśmiennictwa bibliologicznego, kartoteki osobowe przyszłego słownika pracowników książki polskiej. Ponadto w PIK-u Dembowska dokumentowała i propagowała jego działalność, zajmowała się sprawami terminologii, normalizacji i czytelnictwa. Jednocześnie w latach akademickich 1946/47-1948/49 była asystentką-wolontariuszką prof. Jana Muszkowskiego w Katedrze Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego.

Po rozwiązaniu PIK-u we wrześniu 1949 r., Dembowska została przeniesiona wraz z Heleną Hleb-Koszańską, Janiną Czerniatowicz, Janiną Gruszczyką i Adamem Łysakowskim do Instytutu Bibliograficznego, którego kierownictwo powierzono Łysakowskiemu. Dembowska otrzymała stanowisko kierownika Działu Bibliografii Retrospektywnej, a jej zadaniem było zorganizowanie prac nad „kontynuacją Estreichera”, tj. bibliografią za lata 1901-1950 (ostatecznie 1901-1939). Przygotowany wówczas warsztat i nadany tym pracom kierunek organizacyjno-metodyczny był realizowany przez Jej uczniów i następców (m.in. Janina Wilgat, Krystyna Ramlau-Klekowska, Wanda Piusińska, Irena Olszewska).

W Instytucie Bibliograficznym pracowała do 1966 roku. Współredagowała „Biuletyn Instytutu Bibliograficznego” (będącego kontynuacją „Biuletynu Państwowego Instytutu Książki”) oraz „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej”. Była autorką i współredaktorką opracowań metodycznych takich jak: podręcznik *Bibliotekarstwo naukowe z uwzględnieniem dokumentacji naukowo-technicznej* (1956), *Słownik tematów dla bibliografii i katalogów w układzie przedmiotowym* (1956), *Metodyka bibliograficzna* (1960, wyd. 2 - 1963). Brała też aktywny udział w organizacji międzynarodowej konferencji bibliograficznej (krajów socjalistycznych), która odbyła się w Warszawie w 1957 roku.

W 1954 r. Dembowska opublikowała wspomnianą już pracę na temat metody *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera, którą w 1960 roku przedstawiła jako rozprawę doktorską na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego.

W latach 1958-1963 Dembowska kierowała samodzielnym Referatem Kształcenia Kadr BN, zajmując się m.in. organizacją szkoleń bibliograficznych w BN i na forum ogólnopolskim.

W latach 1964-1966 kierowała w Instytucie Bibliograficznym Pracownią Problemów Dokumentacji i Informacji Naukowej. Wtedy powstała jej rozprawa habilitacyjna pt. *Dokumentacja i informacja naukowa : zarys problematyki i kierunki rozwoju*. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 26 listopada 1965 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. W 1973 r. Maria Dembowska otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego.

Po rezygnacji z pracy w Bibliotece Narodowej (nieporozumienia z nową dyrekcją BN), w latach 1966-1975 Maria Dembowska pełniła funkcję dyrektora Biblioteki PAN w Warszawie. Obejmując stanowisko dyrektora Biblioteki miała za sobą doświadczenia pracy bibliograficznej i dokumentacyjnej w PIK oraz w Instytucie Bibliograficznym. Zapewne te doświadczenia miały wpływ na podjęcie rozbudowy warsztatu dokumentacyjno-informacyjnego Biblioteki PAN. Realizacja tego zadania wymagała dostępu do piśmiennictwa krajowego

i zagranicznego oraz zorganizowania zespołu prowadzącego prace. Swoją wizję Biblioteki PAN przedstawiła Dembowska władzom PAN w kwietniu 1968 r., kierując *Memoriał w sprawie Biblioteki PAN w Warszawie*³, w którym opisała stan i problemy Biblioteki, wskazywała kierunki działalności oraz propozycje zmian i rozszerzenia działalności. Pierwszym etapem było uporządkowanie katalogów i księgozbioru, następnie przystąpiono do tworzenia warsztatu dokumentacyjno-informacyjnego, tj. dokumentowania własnego księgozbioru, opracowywania kartotek dokumentacyjnych, kontynuacji „Polskiej Bibliografii Naukoznawstwa”. Rozpoczęto publikowanie wspólnego dla bibliotek o specjalizacji naukoznawczej, informatora o charakterze ciągłym pt. „Wykaz Nabytków z Zakresu Naukoznawstwa”. Biblioteka podjęła też prace nad przygotowaniem informatora o bibliotekach PAN i towarzystw naukowych. Jako dyrektor, Maria Dembowska starała się poszerzać stale działalność dokumentacyjno-informacyjną Biblioteki. Na ogół były to publikacje bibliograficzne i dokumentacyjne (np. „Prognostyka”, „Wykaz Nabytków...”, „Wykaz Bieżących Czasopism Zagranicznych”), ale również tak ważne dla nauki i kultury przedsięwzięcia jak prace nad *Słownikiem polskich towarzystw naukowych*, którego pierwszy tom ukazał się w roku 1978, tj. po odejściu Dembowskiej z Biblioteki PAN.

W latach siedemdziesiątych Dembowska nawiązała bliskie kontakty z Instytutem Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, czego efektem był m.in. *Słownik terminologiczny informacji naukowej*.

Ostatni zawodowy okres Jej życia, to praca dydaktyczna w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie, którą podjęła w roku akademickim 1975/1976. Formalnie w 1981 r. przeszła na emeryturę, aczkolwiek jeszcze do 1986 r. pracowała na części etatu w Olsztynie. Praca dydaktyczna obejmowała wykłady z bibliografii, informacji naukowej, zagadnień metodologii oraz seminaria magisterskie. Profesor Dembowska wypromowała 43 magistrów.

Równoległe z pracą w WSP w Olsztynie Maria Dembowska prowadziła w Warszawie seminarium z zakresu informacji naukowej. Seminarium trwało do 1996 r., a uczestniczyły w nim osoby z różnych ośrodków zainteresowane informacją naukową, wśród nich przyszli doktoranci Pani Profesor.

To, co na trwałe pozostało z pracy zawodowej Marii Dembowskiej, to Jej dorobek naukowy. Należała do najbardziej aktywnych autorów z zakresu bibliografii, zajmując pierwsze miejsce pod względem liczby publikacji w okresie 1945-1996, obok takich postaci jak Helena Hleb-Koszańska, Henryk Sawoniak, Janina Pelcowa⁴.

Pracę naukową rozpoczęła w 1942 r. opracowując *Indeks alfabetyczny do „Dodatków” Estreichera Bibliografii polskiej*. Zainteresowania *Bibliografią Estreichera* kontynuowała w latach pięćdziesiątych. Skoncentrowanie się w latach sześćdziesiątych na dokumentacji i informacji naukowej zaowocowało pracą *Dokumentacja i informacja naukowa : zarys problematyki i kierunki rozwoju* (rozprawa habilitacyjna, 1965), opublikowaną również w wersji angielskiej jako *Documentation and scientific information : outline of problems and*

³ *Memoriał* z niewielkimi skrótami wprowadzonymi przez Autorkę został opublikowany w książce *Rozmaitości biograficzno-bibliologiczne pói serio, pól żartem opowiedziane przez Marię Dembowską*. Warszawa 2000, s. 110-118. Kopia *Memoriału* (11-stronicowy maszynopis) znajduje się w Zakładzie Dokumentacji Księgoznawczej BN w tece dokumentacyjnej Biblioteki PAN w Warszawie.

⁴ Zob. M. Skalska-Zlat: *Bibliografia w Polsce 1945-1996 : naukoznawcza analiza dyscypliny*. Wrocław 2002, s. 373.

trends (1968). Ta publikacja i późniejsza *Nauka o informacji naukowej (informatologia) : organizacja i problematyka badań w Polsce* (1991) stanowią do dziś ważne opracowania z tej dziedziny. Zainteresowanie nauką o informacji nie przerwało Jej zainteresowań bibliotekarstwem i bibliografią, bowiem te dyscypliny Dembowska widziała w sposób zintegrowany, jako wynik pewnego ewolucyjnego procesu przenikania się zadań i metod bibliograficzno-dokumentacyjnych, służących pełniejszej obsłudze użytkowników bibliotek.

W widzeniu spraw bibliotekarskich i informacyjnych na uwagę zasługuje aspekt prakseologiczny, który Dembowska uwzględniała w swoich pracach badawczych. Ceniła zresztą bardzo profesora Tadeusza Kotarbińskiego, uznając go za swego nauczyciela (obok Adama Łysakowskiego, Mariana Łodyńskiego i Bogdana Suchodolskiego). O tym aspekcie pisze Anna Sitarska: „Badania empiryczne funkcjonowania bibliotek w warunkach gwałtownych zmian technologicznych zyskały solidny naukowy punkt wsparcia dzięki trafności przeniesienia i dostosowania przez Marię Dembowską do natury bibliotekoznawstwa prakseologicznych dyrektyw Tadeusza Kotarbińskiego. [...] Dla programu prowadzonych na początku lat siedemdziesiątych XX w. badań w BN, związanych z projektowaniem jej systemu informatycznego, czerpanie z zaleceń prakseologii nie było jedynie doraźną osłoną przed zarzutami swoistego eklektyzmu metodologicznego. Chodziło nam o wprowadzenie trwałych więzi między postrzeganiem społecznych potrzeb informacyjnych w kontekście projektowania i technologicznego rozwiązywania praktycznych problemów, które należą - o czym niestety dziś nierzadko zapominamy - do silnie sprzężonych funkcjonalnie, choć na swój sposób autonomicznych dyscyplin, jakimi są księgoznawstwo, bibliotekoznawstwo i nauka o informacji. [...] Wieloletnie studia nad podejściem systemowym, pozwalają na stwierdzenie - bez obaw o przesadę - że podobnie jak w księgoznawczej myśli Jana Muszkowskiego (*Zycie książki*), tak i w bibliotekoznawczych pracach Marii Dembowskiej mieszczą się podwaliny systemowego podejścia do pragmatycznych aspektów tych dziedzin”⁵.

Profesor Dembowska była promotorem prac magisterskich w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie, promotorem prac doktorskich oraz recenzentem w przewodach doktorskich i habilitacyjnych na Uniwersytecie Łódzkim, Wrocławskim, Jagiellońskim i Warszawskim. Była też członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Stopni i Tytułu Naukowego. Uczestniczyła w licznych ciałach doradczych i konsultacyjnych. Była członkiem Państwowej Rady Bibliotecznej przy Ministrze Kultury i Sztuki, Komisji Wydawniczej, Informacji i Bibliotek Rady Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. W latach siedemdziesiątych brała udział w pracach Zespołu Dydaktyczno-Wychowawczego Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, którego celem było przygotowanie nowego programu studiów dla kierunku bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Uczestniczyła w pracach komisji i komitetów naukowych PAN: jako członek Prezydium i przewodnicząca Zespołu Informacji i Dokumentacji Naukowej oraz Działalności Wydawniczej (1975-1977) Komitetu Naukoznawstwa oraz przewodnicząca Komisji Bibliograficzno-Dokumentacyjnej Komitetu Historii i Techniki (1974-1977). Była zaangażowana w prace II Kongresu Nauki

⁵ A. Sitarska: *Poczucie bliskości a lektura tekstów Marii Dembowskiej*. W: Maria Dembowska: *W kręgu bibliografii...*, dz. cyt. s. 179-180.

Polskiej oraz prace Komisji ds. Państwowego Systemu Informatycznego SINTO.

Maria Dembowska aktywnie działała na forum Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, z którym związała się już w 1946 r. (Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich). Na pierwszym powojennym zebraniu Delegatów ZBiAP w Warszawie została wybrana na zastępcę członka Zarządu Głównego i pełniła tę funkcję do 1949 r. W 1954 r. ponownie podjęła działalność, już w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, kierując Sekcją Bibliograficzną przy Zarządzie Okręgu Stołecznego SBP. Z inicjatywy Dembowskiej sekcja prowadziła różne formy działalności edukacyjnej, m.in. powołano poradnię metodyczną sekcji. Sekcja podjęła współpracę z Instytutem Bibliograficznym BN i Polskim Komitetem Normalizacyjnym w zakresie normalizacji bibliograficznej i bibliotecznej. W 1956 r. Sekcja Bibliograficzna zorganizowała pierwszą Ogólnopolską Naradę Bibliografów. W kolejnych latach Dembowska pełniła funkcje: Sekretarza Generalnego ZG SBP (1957-1960, 1960-1963), Zastępcy Sekretarza Generalnego ZG (1963-1966), Przewodniczącej Sekcji Informacji Naukowej ZG (1966-1969). Aktywnie uczestniczyła w konferencjach IFLA, reprezentując BN i SBP (jako Sekretarz Generalny ZG SBP). W 1985 r. otrzymała tytuł Honorowego Członka SBP.

Profesor Maria Dembowska prowadziła aktywne życie zawodowe, naukowe, społeczne i towarzyskie, o czym świadczy Jej bogata korespondencja, przede wszystkim z bratem Bronisławem (po wojnie został we Francji), z osobami bliskimi, przyjaciółmi, doktorantami, współpracownikami i szerokim kręgiem znajomych. Lista Jej znajomych była długa. Znajdują się na niej nazwiska znane w bibliotekarstwie, jak: Michał Ambros, Edward Assbury, Jan Baumgart, Władysław Bieńkowski, Aleksander Birkenmajer, Władysława Borkowska, Halina Chamerska, Janina Cygańska, Maria Czarnowska, Jadwiga Dąbrowska, Józef Grycz, Helena Hleb-Koszańska, Bogdan Horodyski, Józef Korpała, Marian Łodyński, Jan Muszkowski, Adam Łysakowski, Henryk Sawoniak, Elżbieta Słodkowska, Helena Więckowska. O wielu z nich napisała w jednej z ostatnich książek pt. *Rozmaitości biograficzno-bibliologiczne : pół serio, pół żartem opowiedziane przez Marię Dembowską* (2000).

Maria Dembowska prowadziła też do 2004 r. rękopiśmienny dziennik, notując w nim wydarzenia z życia osobistego, rodzinnego, naukowego, politycznego, kulturalnego. Jest to źródło wiedzy zarówno o Niej samej, jak i ludziach, z którymi zetknęła się w swoim długim życiu. Na osobną uwagę zasługuje dziennik z okresu 1952-1954, pisany po śmierci Adama Łysakowskiego, z którym łączyły Ją szczególne więzy osobiste, zawodowe i naukowe oraz „Kronika dyrektora Biblioteki PAN w Warszawie” z okresu 1966-1975, z której Maria Dembowska przygotowała wypis⁶.

Ostatnie, trudne dwa lata życia Profesor Maria Dembowska spędziła w Domu Rencisty PAN w Konstancinie. Pochowana została 4 lipca na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie przy ul. Żytniej. Na tym samym cmentarzu pochowany jest Adam Łysakowski, którego spuścizną i grobem opiekowała się przez pół wieku.

Jadwiga Sadowska

⁶ Wyciąg z tej „Kroniki” przygotowany przez M. Dembowską, zredagowany przez J. Sadowską ukaże się w „Rocznikach Bibliotecznych” 2008.

Spis treści

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

Sylvia Ziółkowska PROJEKT I SERWIS BIBLIOTEKI EUROPEJSKIEJ (THE EUROPEAN LIBRARY - TEL) ...	3
Anna Wałek DOLNOŚLĄSKA BIBLIOTEKA CYFROWA - KOLEKCJE, TECHNIKA I ORGANIZACJA PRACY.....	16
Anna Durska CYFROWE KSIĄŻKI I BIBLIOTEKI - PRÓBA OCENY PRZYDATNOŚCI DLA OSÓB Z DYSFUNKCJĄ WZROKU	29
Piotr Tańkowski OD RĘKOPISU DO PLATFORMY eCONTENT.....	44
Jadwiga Woźniak-Kasperek eCONTENT CZYLI O ORGANIZACJI INFORMACJI I WYSZUKIWANIU W BIBLIOTECE CYFROWEJ.....	50
Stanisława Kurek-Kokocińska PRZESTRZEŃ INFORMACYJNA KSIĄŻKI: TEMAT I TERMIN.....	59
Anna Włoszczyńska ROLA LOGO I IDENTYFIKACJI WIZUALNEJ BIBLIOTEK NARODOWYCH.....	63
Renata Aleksandrowicz „TRZECI WIEK” W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM.....	94

II. RECENZJE I OMÓWIENIA

MAREK NAHOTKO. NAUKOWE CZASOPISMA ELEKTRONICZNE Michał Grzechnik.....	108
EKONOMICZNE ASPEKTY SYSTEMÓW INFORMACYJNYCH Andrzej Koziara.....	111

III. KRONIKA

CZY BIBLIOTEKA JEST KLUCZEM DO SUKCESU UŻYTKOWNIKÓW CZYLI CO UŻYTKOWNICY BIBLIOTEK ZAWDZIĘCZAJĄ ICT (INFORMATION COMMUNICATION TECHNOLOGY) ORAZ AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ PRACOWNIKÓW? Sprawozdanie z konferencji. Kraków, 2-3 czerwca 2008 r. Anna Klugowska	115
MARIA DEMBOWSKA (15.11.1914-26.06.2008) Jadwiga Sadowska	119

Contents

I. THESIS, RESEARCH, MATERIALS

Sylvia Ziółkowska THE EUROPEAN LIBRARY (TEL) - PROJECT AND SERVICE.....	3
Anna Walek THE LOWER SILESIAN DIGITAL LIBRARY - COLLECTIONS, TECHNOLOGY, ORGANIZATION	16
Anna Durska DIGITAL BOOKS AND LIBRARIES - ATTEMPTED EVALUATION OF USABILITY FOR PEOPLE WITH VISUAL IMPAIRMENT	29
Piotr Tańkowski FROM MANUSCRIPT TO AN eCONTENT PLATFORM.....	44
Jadwiga Woźniak-Kasperek eCONTENT - OR ABOUT ORGANIZATION OF INFORMATION AND SEARCHING IN A DIGITAL LIBRARY	50
Stanisława Kurek-Kokocińska INFORMATION SPACE OF A BOOK: SUBJECT AND TERM	59
Anna Włoszczyńska THE ROLE OF LOGO AND VISUAL IDENTIFICATION OF NATIONAL LIBRARIES.....	63
Renata Aleksandrowicz „THE THIRD AGE” IN AN INFORMATION SOCIETY	94

II. RECENZJE I OMÓWIENIA

MAREK NAHOTKO: ELECTRONIC SCIENCE JOURNALS Michał Grzechnik.....	108
ECONOMIC ASPECTS OF INFORMATION SYSTEMS Andrzej Koziara..... !	111

III. KRONIKA

IS A LIBRARY A KEY TO THE USERS' SATISFACTION - OR WHAT THE USERS OWE ICT AND SOCIAL ACTIVITY OF THE LIBRARIANS? Report from the conference, Cracow, June 2-3, 2008 Anna Klugowska	115
MARIA DEMBOWSKA (15.11.1914-26.06.2008) Jadwiga Sadowska	119

